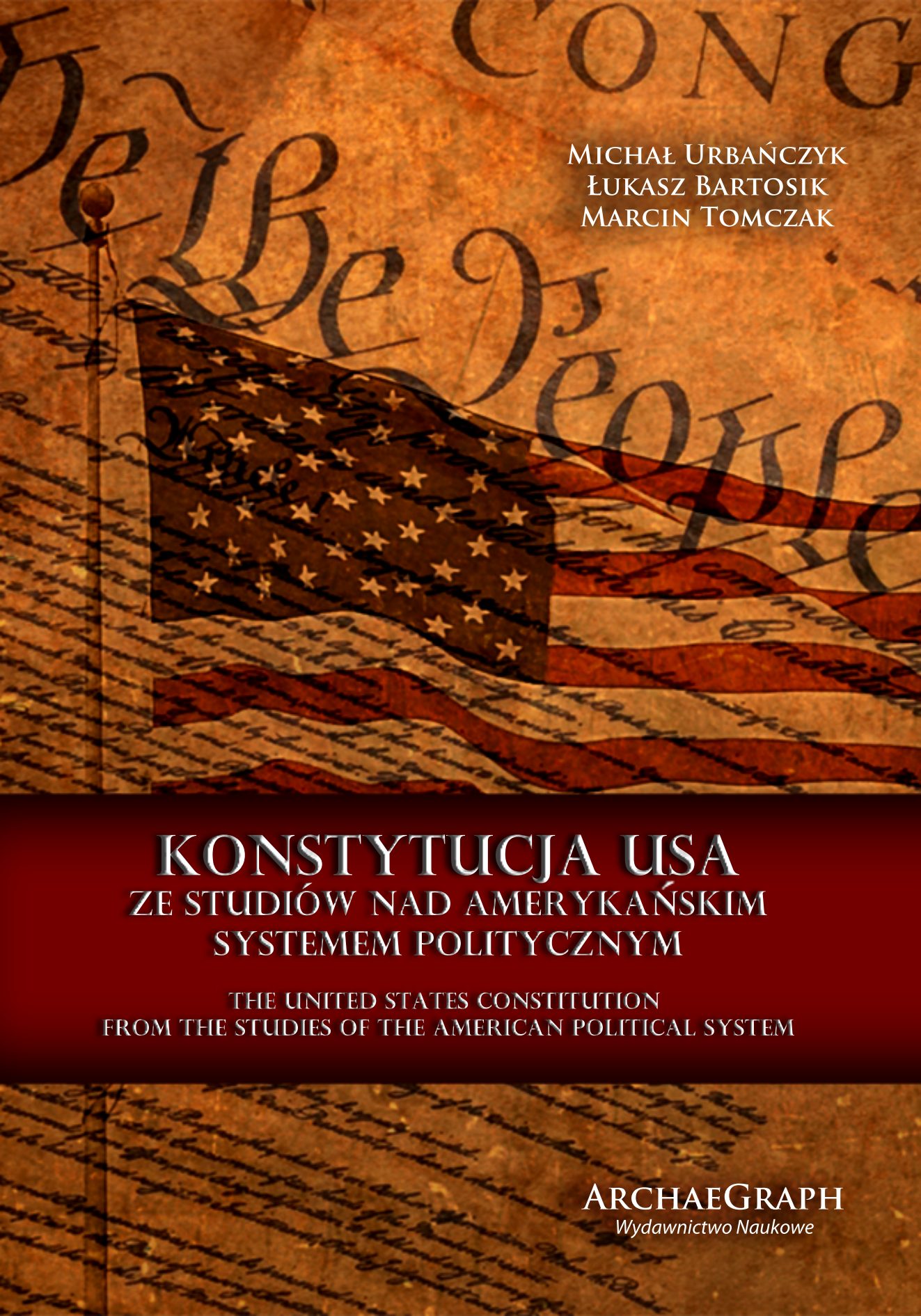




MICHAŁ URBAŃCZYK
ŁUKASZ BARTOSIK
MARCIN TOMCZAK

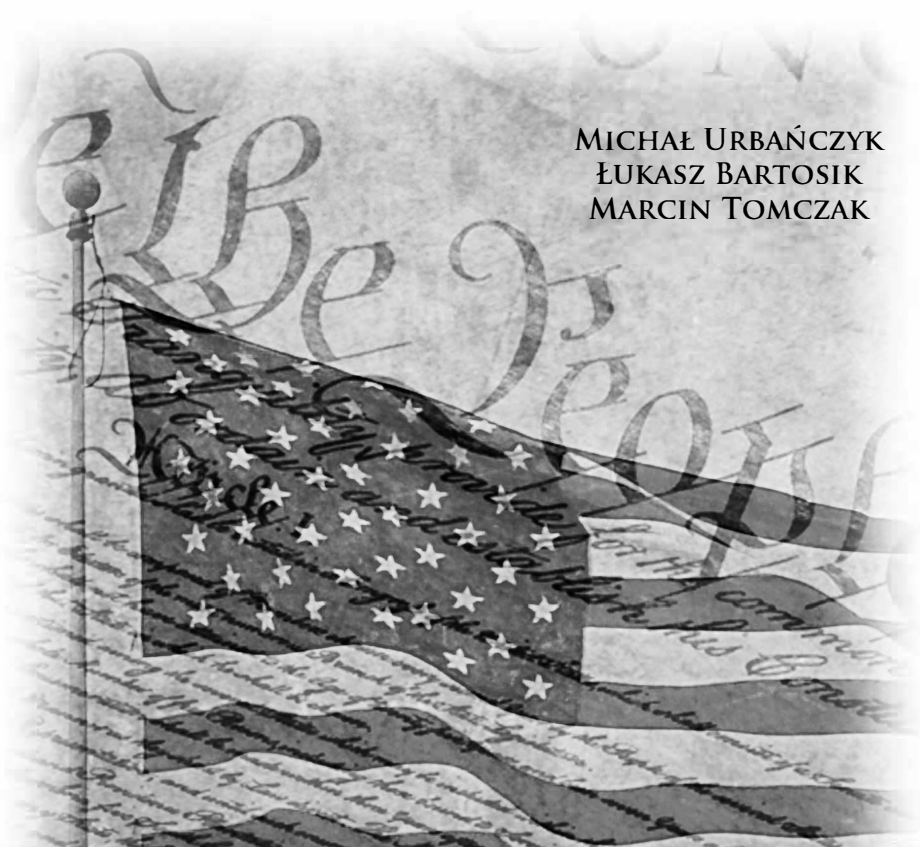
KONSTYTUCJA USA ZE STUDIÓW NAD AMERYKAŃSKIM SYSTEMEM POLITYCZNYM

THE UNITED STATES CONSTITUTION
FROM THE STUDIES OF THE AMERICAN POLITICAL SYSTEM

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

KONSTYTUCJA USA.
ZE STUDIÓW NAD AMERYKAŃSKIM
SYSTEMEM POLITYCZNYM

THE UNITED STATES CONSTITUTION.
FROM THE STUDIES OF THE AMERICAN POLITICAL SYSTEM



MICHAŁ URBAŃCZYK
ŁUKASZ BARTOSIK
MARCIN TOMCZAK

KONSTYTUCJA USA

ZE STUDIÓW NAD AMERYKAŃSKIM SYSTEMEM POLITYCZNYM

THE UNITED STATES CONSTITUTION
FROM THE STUDIES OF THE AMERICAN POLITICAL SYSTEM



ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

REDAKCJA NAUKOWA/SCIENTIFIC EDITORS:

MICHAŁ URBAŃCZYK

ŁUKASZ BARTOSIK

MARCIN TOMCZAK

RECENZENCI/REVIEWERS:

DR HAB. MAKSYMILIAN STANULEWICZ,

ADAM MICKIEWICZ UNIVERISTY IN POZNAŃ

DR HAB. MAREK KRZYMKOWSKI,

ADAM MICKIEWICZ UNIVERISTY IN POZNAŃ

KOREKTA REDAKTORSKA/EDITORIAL CORRECTION:

KAROL ŁUKOMIAK

DIANA ŁUKOMIAK

SKŁAD I PROJEKT OKŁADKI/TYPESETTING & COVER DESIGN:

KAROL ŁUKOMIAK

© COPYRIGHT BY ARCHAEGRAPH

ISBN: 978-83-948914-2-8 (KSIĄŻKA)

ISBN: 978-83-948914-3-5 (EBOOK)

ARCHAEGRAPH

Wydawnictwo Naukowe

POZNAŃ-ŁÓDŹ 2018

SPIS TREŚCI

TABLE OF CONTENTS

WSTĘP.....	9
INTRODUCTION.....	15

CZĘŚĆ I

CONGRESS SHALL MAKE NO LAW...

WYBRANE ZAGADNIENIA PRAW OBYWATELSKICH I ICH GRANIC

PART I

CONGRESS SHALL MAKE NO LAW...

SELECTED ISSUES OF CIVIL RIGHTS AND THEIR BOUNDARIES

ŁUKASZ BARTOSIK

THE INFLUENCE OF JOHN LOCKE'S PRIVATE PROPERTY THEORY ON THE FOUNDING FATHERS AND THE FOUNDATIONAL DOCUMENTS OF THE AMERICAN REPUBLIC

WPŁYW KONCEPCJI WŁASNOŚCI PRYWATNEJ JOHNA LOCKE'A NA OJCÓW ZAŁOŻYCIELI ORAZ
PODSTAWOWE AKTY USTROJOWE AMERYKAŃSKIEJ REPUBLIKI..... 23

IGOR MĘDELA

WOLNOŚĆ RELIGIJNA WE WSPÓŁCZESNYM ORZECZNICTWIE SĄDU NAJWYŻSZEGO STANÓW ZJEDNOCZONYCH NA PRZYKŁADZIE SPRAWY *TRINITY LUTHERAN CHURCH OF. COLOMBIA, INC. V. COMER*

RELIGIOUS LIBERTY IN THE CONTEMPORARY JURISPRUDENCE OF THE SUPREME COURT OF
THE UNITED STATES OF AMERICA BASED ON THE CASE TRINITY LUTHERAN CHURCH OF
COLOMBIA, INC. V. COMER..... 41

MARCIN TOMCZAK

KONSTYTUCJA STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI I KARTA PRAW A KWESTIA NIEWOLNIKÓW DO WPROWADZENIA TRZYNASTEJ POPRAWKI. ROZWAŻANIA HISTORYCZNO-PRAWNE NA PRZYKŁADZIE 'BLACK LIST' ABOLICYJNEGO CZASOPISMA „THE GENIUS OF UNIVERSAL EMANCIPATION'

THE UNITED STATES CONSTITUTION AND THE ISSUE OF SLAVERY BEFORE THE THIRTEENTH
AMENDMENT. HISTORICAL AND LEGAL CONSIDERATIONS ON AN EXAMPLE OF „BLACK LIST”
FROM THE ABOLITIONIST NEWSPAPER „GENIUS OF UNIVERSAL
EMANCIPATION”..... 57

MARCIN BISKUPSKI

**PROBLEMATYKA NIEWOLNICTWA ORAZ RÓWNOUPRAWNIENIA NA TLE
RASOWYM W ŚWIELE KONSTYTUCJONALIZMU AMERYKAŃSKIEGO ORAZ
ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO USA**

THE PROBLEMATIC ASPECTS OF SLAVERY AND EQUAL RIGHTS AGAINST THE RACIAL
BACKGROUND IN THE LIGHT OF THE AMERICAN CONSTITUTIONALISM AND THE UNITED
STATES SUPREME COURT'S JUDICATURE 71

KRZYSZTOF ŚWIĄTCZAK

**DĄŻENIE DO WPROWADZENIA PROHIBICJI W STANACH
ZJEDNOCZONYCH ORAZ JEJ FUNKCJONOWANIE I ODWOŁANIE**

STRIVING FOR THE INTRODUCTION OF PROHIBITION IN THE UNITED STATES AND ITS
FUNCTIONING AND REVOCATION 89

CZĘŚĆ II

**GRANICE WŁADZY I SZCZEGÓŁOWE ASPEKTY REALIZACJI
ZASADY PODZIAŁU WŁADZY**

PART II

THE LIMITS OF STATE POWER AND THE DETAILED ASPECTS OF THE FUNCTIONING OF THE
PRINCIPLE OF SEPARATION OF POWERS

ROKSANA WSZOŁEK

**WŁADZA USTAWODAWCZA, WYKONAWCZA I SĄDOWNICZA
W USTROJU STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI**

THE LEGISLATIVE, EXECUTIVE AND JUDICIARY BRANCH AND THE POLITY OF THE UNITED
STATES OF AMERICA 105

BARTŁOMIEJ ŚLEMP

**ZRZESZANIE SIĘ DEPUTOWANYCH W PARLAMENCIE POLSKIM
I AMERYKAŃSKIM - STUDIUM PRAWNOPORÓWNAWCZE
NAJWAŻNIEJSZYCH ZAGADNIEŃ**

ASSOCIATION OF DEPUTIES IN THE POLISH AND AMERICAN PARLIAMENT - COMPARATIVE
LAW STUDY OF THE MOST IMPORTANT ISSUES..... 119

ARKADIUSZ SUSZEK

UDZIAŁ PREZYDENTA TRUMPA W PROCEDURZE USTAWODAWCZEJ

PARTICIPATION OF PRESIDENT TRUMP IN THE LEGISLATIVE PROCEDURE..... 143

ŁUKASZ KIELIN

ROLA PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH W PROCESIE UCHWALANIA BUDŻETU PAŃSTWA

THE ROLE OF THE PRESIDENT OF THE UNITED STATES IN THE PROCESS OF ADOPTING THE
FEDERAL BUDGET..... 155

PATRYK STANEK, JĘDRZEJ WITT

PIERWSZE LATA FUNKCJONOWANIA SĄDU NAJWYŻSZEGO STANÓW ZJEDNOCZONYCH JAKO OKRES JEGO NAJINTENSYWIEJSZEJ FORMACJI

THE FIRST YEARS OF THE FUNCTIONING OF THE UNITED STATES SUPREME COURT AS THE
PERIOD OF ITS MOST INTENSE FORMATION..... 167

AGATA MAWER, ADAM RATAJCZAK

AUTONOMIA LANDU I STANU - UJĘCIE KOMPARATYSTYCZNE KONSTRUKCJI FEDERACJI W KONSTYTUCJACH REPUBLIKI FEDERALNEJ NIEMIEC I STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI

AUTONOMY OF THE 'STATES' AND 'LANDS' – A COMPARATIVE ANALYSIS OF FEDERALISM IN
THE GERMAN AND AMERICAN CONSTITUTIONS..... 179

JĘDRZEJ JABŁOŃSKI

KLAUZULA *ENUMERATED POWERS* W KONSTYTUCJI STANÓW ZJEDNOCZONYCH JAKO PRZYKŁAD REALIZACJI ZASADY POMOCNICZOŚCI

ENUMERATED POWERS CLAUSE IN THE UNITED STATES CONSTITUTION
AS AN EXAMPLE OF THE IMPLEMENTATION OF THE PRINCIPLE
OF SUBSIDIARITY..... 193

CZĘŚĆ III
WYBRANE PROBLEMY ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO

PART III
SELECTED PROBLEMS OF THE SUPREME COURT'S JURISPRUDENCE

AGATA ZWOLANKIEWICZ

CONSTITUTIONAL REVIEW. A COMPARATIVE STUDY BETWEEN
THE AMERICAN AND THE EUROPEAN SYSTEMS

BADANIE KONSTITUCJONALNOŚCI. STUDIUM PORÓWNAWCZE MIĘDZY SYSTEMAMI
AMERYKAŃSKIM A EUROPEJSKIM..... 215

JANA NOVÁKOVÁ

THE CASE OF ORIGINALISM: AN INTERPRETATIVE DOCTRINE WITH
A CONSERVATIVE BACKGROUND?

PRZYPADK ORYGINALIZMU: DOKTRYNA INTERPRETACYJNA
Z KONSERWATYWNYM TŁEM?..... 231

MAGDALENA LATACZ

TEKSTUALIZM JAKO METODA WYKŁADNI KONSTITUCJI

TEXTUALISM AS A METHOD OF INTERPRETING THE CONSTITUTION..... 247

JOANNA KONDERLA, ADRIANNA TARŁOWSKA

WPLYW ORZECZNICTWA FEDERALNEGO SĄDU NAJWYŻSZEGO
NA POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI

THE IMPACT OF THE SUPREME COURT'S FEDERAL JURISPRUDENCE ON FOREIGN POLICY OF
THE UNITED STATES OF AMERICA..... 261

BIOGRAMY

BIOGRAMS..... 277

INDEKSY

INDEXES..... 283

WPROWADZENIE

W 2017 roku Amerykanie uroczystie obchodzili 230. rocznicę uchwalenia swojej Konstytucji. W przyszłym, 2019 roku minie natomiast 230. rocznica wejścia w życie tego wiekopomnego dokumentu. Konstytucja, obok Deklaracji Niepodległości i amerykańskiej Karty Praw jest jednym z najistotniejszych dokumentów nie tylko historii Stanów Zjednoczonych, ale i historii demokracji liberalnej w ogóle.

O wyjątkowości amerykańskiej ustawy zasadniczej świadczy chociażby sam fakt, iż z niewielkimi poprawkami obowiązuje od ponad dwóch wieków. Oczywiście nie oznacza to, że w tym czasie nie dochodziło do znaczących zmian amerykańskiego systemu politycznego. Wprost przeciwnie, w ciągu XIX i XX wieku można było obserwować ewolucję znaczenia i roli poszczególnych instytucji (choćby prezydenta czy Sądu Najwyższego) oraz fundamentalne zmiany systemowe będące efektem radykalnych zmian społecznych, takie jak zniesienie niewolnictwa, a potem walka z segregacją i dyskryminacją rasową. Mimo tego, konstytucja z 1787 roku nadal obowiązuje i jest najważniejszym elementem amerykańskiego ustroju. Ów system polityczny cechuje się znaczną odmiennością od europejskich rozwiązań. Już chociażby z tego powodu warto podejmować badania nad jego mechanizmami. O tej wyjątkowości świadczą m.in. rola praw obywatelskich zebranych w poprawkach do Konstytucji, model systemu prezydenckiego wynikający z amerykańskiej interpretacji zasady podziału władzy oraz wyjątkowa rola Sądu Najwyższego.

Dlatego właśnie głównie tym zagadnieniom poświęcone są teksty zebrane w niniejszej publikacji. Podzielono je na trzy grupy. Biorąc pod uwagę wyjątkowość amerykańskiego kontekstu, w którym prawa obywatelskie odgrywają wiodącą rolę uznano, że to właśnie teksty dotyczące tych zagadnień winny otwierać niniejszą publikację. Stąd też część I, zatytułowana *Congress shall make no law...* Wybrane zagadnienia problematyki praw obywatelskich, dotyczy fundamentalnych problemów ze sfery praw i wolności człowieka i obywatela. Część II, *Granice władzy i ustrojowe aspekty realizacji zasady podziału władzy*, przedstawia wybrane problemy funkcjonowania poszczególnych segmentów:

ustawodawczego, wykonawczego i sądowego. Tę część zamykają dwa teksty dotyczące amerykańskiego federalizmu, uwzględniające specyfikę struktury amerykańskiego państwa. Część III, pt. *Wybrane problemy orzecznictwa Sądu Najwyższego* poświęcona jest władzy sadowiczej, ze szczególnym uwzględnieniem wybranych koncepcji prawnych oraz interpretacyjnych, które na przestrzeni lat pojawiły się w doktrynie prawa Sądu Najwyższego USA.

Warto zaznaczyć, że w niniejszym zbiorze Czytelnik znajdzie także teksty o charakterze komparatystycznym, dzięki czemu będzie mógł wybrane amerykańskie rozwiązania ustrojowe porównać z odpowiednimi instytucjami europejskimi. Dwa tego typu teksty znajdują się w części drugiej i dwa w części trzeciej.

Jak już wspomniano wcześniej, w części I znalazły się teksty poruszające wybrane zagadnienia ze sfery praw i wolności człowieka i obywatela. Dotyczą one idei własności prywatnej, wolności religijnej, kwestii równouprawnienia i dyskryminacji rasowej oraz szczególnych aspektów wolności osobistej. W pierwszym tekście, autorstwa Łukasza Bartosika, pt. *The influence of John Locke's private property theory on the Founding Fathers and the foundational documents of the American republic*, przedstawiono zagadnienie wpływu Lockowskiej idei własności na poglądy amerykańskich Ojców Założycieli oraz fundamentalne dla ustroju i praw obywatelskich akty prawne: Deklarację Niepodległości, konstytucje stanowe oraz samą Konstytucję federalną z 1787 roku. Autor, wychodząc od słusznego założenia o doniosłym wpływie myśli angielskiego pisarza i filozofa, konkluduje wskazując na niebagatelny zakres tych inspiracji w intelektualnej spuściźnie amerykańskiej rewolucji.

Równie istotnego problemu dotyczy drugi tekst, autorstwa Igora Mędeli, zatytułowany *Wolność religijna we współczesnym orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych na przykładzie sprawy Trinity Lutheran Church of Colombia, Inc. v. Comer*. Autor zajmuje się w nim fundamentalną dla amerykańskiego konstytucjonalizmu I poprawką do Konstytucji w kontekście wolności religijnej. Przedstawia teoretyczne i historyczne uwarunkowania wolności religijnej oraz omawia charakterystyczne dla Stanów Zjednoczonych podstawy rozdziału kościoła od państwa. We wnioskach końcowych próbuje natomiast antycypować kierunki ewolucji amerykańskich koncepcji swobody religijnej.

Fundamentalnego problemu dla praw obywatelskich w Stanach Zjednoczonych dotyczą także dwa kolejne teksty: *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki i Karta Praw a kwestia niewolników do wprowadzenia trzynastej poprawki. Rozważania historyczno-prawne na przykładzie „Black Llist” abolicyjnego czasopisma „The Genius of Universal Emancipation”* Marcina Tomczaka oraz *Problematyka niewolnictwa oraz równouprawnienia na tle rasowym w świetle konstytucjonalizmu amerykańskiego oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego USA* Marcina Biskupskiego. Oba teksty omawiają problem dyskryminacji rasowej obecnej w Stanach Zjednoczonych, najpierw w formie niewolnictwa, a potem zinstytucjonalizowanej segregacji rasowej. Pierwszy śledzi sytuację prawną Afroamerykanów do roku 1865, drugi przedstawia ewolucję dyskryminacji rasowej w oparciu o najważniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego.

Ostatnim tekstem w tej części jest artykuł Krzysztofa Świątczaka pt. *Dążenie do wprowadzenia prohibicji w Stanach Zjednoczonych oraz jej funkcjonowanie i odwołanie*. Autor w swym tekście poodejmuje problematykę XVIII Poprawki, która w istotny sposób ograniczała wolności osobiste obywateli Stanów Zjednoczonych w latach 1919-1933.

W części II niniejszego zbioru, pt. *Granice władzy i szczegółowe aspekty realizacji zasady podziału władzy*, zebrano teksty dotyczące ustrojowych aspektów zasady podziału władzy, wybranych zagadnień związanych z kompetencjami poszczególnych organów oraz aspektów systemu federalnego. Pierwszy tekst tej części, autorstwa Roksany Wszolek, zatytułowany jest *Władza ustawodawcza, wykonawcza i sędziowska w ustroju Stanów Zjednoczonych Ameryki*. Stanowi on niejako wprowadzenie do bardziej szczegółowych rozważań zawartych w dalszych rozdziałach tej części. Drugi artykuł tego rozdziału, autorstwa Bartłomieja Ślempa, zatytułowany jest *Zrzeszanie się deputowanych w parlamencie polskim i amerykańskim - studium prawnoporównawcze najważniejszych zagadnień*. Dotyczy on władzy ustawodawczej. Autor przeprowadził w nim analizę porównawczą systemu amerykańskiego i polskiego pod kątem zrzeszania się deputowanych, czyli jednego z najważniejszych narzędzi ich działania. W swych rozważaniach opiera się autor na przepisach konstytucyjnych, ustawowych i regulaminowych oraz wskazuje na istotne zagadnienia o charakterze praktycznym. Ujęcie komparatystyczne stanowi istotny walor omawianego tekstu.

Następne dwa artykuły dotyczą władzy wykonawczej, a w szczególności kompetencji prezydenta i ich wykorzystywania w procesie stanowienia prawa. Pierwszy tekst, którego autorem jest Arkadiusz Suszek, zatytułowany jest *Udział Prezydenta Trumpa w procedurze ustawodawczej*. Autor wychodzi od przypomnienia, iż prezydentowi USA przysługuje szereg formalnych i nieformalnych kompetencji w związku z procedurą ustawodawczą. To zaś, jak z nich korzysta jest jednym z kontekstów, w jakich ocenia się jego prezydenturę. Autor stawia hipotezę, iż obecny prezydent USA, Donald Trump, nie jest zbyt aktywny na polu legislacyjnym, głównie z powodu dwóch rodzajów ograniczeń. Pierwsze, o charakterze zewnętrznym, to problem poparcia społecznego i stosunków z głównymi amerykańskimi partiami politycznymi. Drugie zaś mają charakter wewnętrzny. Są to m. in. niespójności programowe oraz sam charakter sprawowanej prezydentury. Drugi z wymienionych artykułów, autorstwa Łukasza Kielina, zatytułowany jest *Rola Prezydenta Stanów Zjednoczonych w procesie uchwalania budżetu państwa*. W tekście autor w kontekście historycznym przedstawił problematykę amerykańskiego prawa budżetowego ze szczególnym uwzględnieniem roli Prezydenta oraz współczesny proces uchwalania budżetu. W konkluzjach autor wskazuje, że procedura budżetowa sprzyja powstawaniu konfliktów na linii legislacyjna-egzekutywa.

Po omówieniu wybranych problemów dotyczących władzy ustawodawczej i wykonawczej, kolejny artykuł skupia się na władzy sądowniczej. W tekście zatytułowanym *Pierwsze lata funkcjonowania Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych jako okres jego najintensywniejszej formacji*, jego autorzy – Patryk Stanek i Jędrzej Witt – omawiają początkowy okres kształtowania się jednej z najistotniejszych współcześnie instytucji amerykańskiego systemu polityczno-prawnego. Autorzy kolejno omawiają społeczno-polityczny kontekst powstania Sądu Najwyższego, prawne podstawy jego istnienia, jego właściwość oraz ogólne zasady funkcjonowania. Szczególną uwagę poświęcają problematyce wyboru sędziów i ich rezygnacji oraz relacjom z władzą wykonawczą i ustawodawczą. Na koniec poruszają problem niewolnictwa i jedno z najbardziej kontrowersyjnych orzeczeń, jakie wydał Sąd Najwyższy przed wybuchem wojny secesyjnej.

Część II wieńczą dwa teksty dotyczące zasady federalizmu oraz klauzuli *enumerated powers*, które w sposób fundamentalny kształtują amerykański system władzy i nadają wyjątkowy i swoisty charakter amerykańskiej wersji zasady

podziału władzy. Pierwszy z nich, autorstwa Agaty Mawer i Adama Ratajczaka, zatytułowany jest *Autonomia landu i stanu - ujęcie komparatystyczne konstrukcji federacji w Konstytucjach Republiki Federalnej Niemiec i Stanów Zjednoczonych*. Autorzy – przy użyciu metody prawnoporównawczej – dokonują analizy dwóch typów federalizmu: amerykańskiego i niemieckiego. W tekście podkreśla się pozytywne aspekty federalizmu jako formy konstruowania systemu politycznego oraz sprawowania władzy.

Ostatni w Części II artykuł, autorstwa Jędrzeja Jabłońskiego, nosi tytuł *Klauzula enumerated powers w Konstytucji Stanów Zjednoczonych jako przykład realizacji zasady pomocniczości*. Autor, wskazując na podobieństwa między zasadą subsydiarności a amerykańską klauzulą *enumerated powers*, opisuje ważny problem granic działania władzy publicznej. W pierwszej części swojego tekstu autor przedstawia poglądy Ojców Założycieli na kwestię podziału zadań między władzę federalną a władze stanowe. W drugiej części opisuje zaś historię stosowania tej klauzuli, opierając się na wybranych orzeczeniach Sądu Najwyższego.

W Części III niniejszego zbioru, zatytułowanej *Wybrane problemy orzecznictwa Sądu Najwyższego*, autorzy skupili się na zagadnieniach związanych z działaniem najważniejszej instytucji amerykańskiej władzy sadowniczej. Warto podkreślić, że na przestrzeni wieków widać wyraźnie coraz większą rolę, jaką odgrywa Sąd Najwyższy w amerykańskim systemie prawno-politycznym. Stąd też uznano za celowe wyodrębnienie rozdziału poświęconego właśnie zagadnieniom wykładni i interpretacji konstytucji dokonywanej przez Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach.

Tekstem otwierającym ostatnią część publikacji jest artykuł Agaty Zwołankiewicz pt. *Constitutional review – a comparative study between the American and the European systems*. Autorka dokonuje w nim udanej próby porównania dwóch systemów kontroli konstytucyjności prawa: amerykańskiego oraz europejskiego. Tekst kończy słuszna konkluzja o konieczności właściwego funkcjonowania kontroli konstytucyjności prawa, niezależnie od przyjętego modelu. Jest to bowiem niezbędny element demokratycznego porządku prawnego, który jest ważną częścią mechanizmu kontroli i równowagi (*checks and balances*), który pozwala na ograniczenie władzy ustawodawczej i wykonawczej.

Następne dwa teksty dotyczą dwóch odmiennych stanowisk w sporze o sposób wykładni i interpretację amerykańskiej konstytucji. Pierwszy z nich

jest tekst autorstwa Jany Novákovej, pt. *The case of originalism: An interpretative doctrine with a conservative background?* Artykuł omawia jedną z teorii interpretacji konstytucji, oryginalizm, wedle której proces wykładni prawa powinien zmierzać do ustalenia pierwotnego znaczenia danego fragmentu Konstytucji. Ten sposób interpretacji, jak słusznie wskazuje autorka ma zabarwienie zdecydowanie konserwatywne, gdyż nakazuje brać pod uwagę intencje twórców Konstytucji. Drugi tekst, autorstwa Magdaleny Latacz, zatytułowany jest *Tekstualizm jako metoda wykładni konstytucji*. Przedstawiona jest w nim teoria tekstualizmu, wedle której interpretacja tekstu musi opierać się przede wszystkim na zwykłym rozumieniu tekstu konstytucji, a nie rekonstruowanej woli twórców Konstytucji.

Ostatnim tekstem, zamykającym zarówno Część III, jak i cały zbiór jest artykuł autorstwa Joanny Konderli i Adrianny Tarłowskiej pt. *Wpływ orzecznictwa Federalnego Sądu Najwyższego na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych Ameryki*. Tekst zajmuje się interesującym i nieoczywistym zagadnieniem współkreowania polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych przez Sąd Najwyższy wskutek wydawanych przez niego orzeczeń.

Na zakończenie warto podkreślić, iż autorami wszystkich tekstów są początkujący i młodzi naukowcy: studenci-członkowie kół naukowych oraz doktoranci, których zainteresowania badawcze dopiero kielkują lub rozwijają się od niedawna. Są oni na początku swej drogi badawczej, dopiero poszukując idei, koncepcji i instytucji, które będą stanowić ich natchnienie i cel pracy naukowej. Rozpoczynają swe poszukiwania w trudnym i wymagającym dziale nauki prawa i polityki, jakim jest badanie wieloaspektowego nurtu amerykańskiego konstytucjonalizmu. Mimo pewnych drobnych niedociągnięć warsztatowych, zbyt nieśmiały – lub niekiedy wręcz przeciwnie – radykalnych wniosków lub uogólnień (których nie sposób uniknąć na początku kariery badacza), wszystkie teksty zebrane w niniejszym tomie zasługują na uważną lekturę. Dla znakomitej większości autorów z pewnością stanowią one będą ważny krok pośród ich przygód badawczych i naukowych.

Z życzeniami miłej lektury,

Michał Urbańczyk,

Łukasz Bartosik

INTRODUCTION

In 2017, Americans solemnly celebrated the 230th anniversary of the enactment of their Constitution. In 2019, on the other hand, we will celebrate the 230th anniversary of the American basic law going into effect. The federal Constitution, along with the Declaration of Independence and the American Bill of Rights, is one of the most important documents not only to the history of the United States, but also to the history of liberal democracy in general.

The uniqueness of the American foundational document is reaffirmed by the fact that it has been in force for already more than two centuries with only relatively minor amendments. Of course, this does not imply that during this period of time there were no significant changes in the American political system. On the contrary, during the 19th and 20th century, we have observed an evolution of the political role and aggrandizement of particular institutions (including, but not limited to, the President or the Supreme Court) resulting in colossal systemic transformations, as well as radical social changes such as the abolition of slavery and then the fight against segregation and racial discrimination. Nevertheless, the Constitution of 1787 is still in force and remains the most critical element of the American polity. It needs to be underscored that the American political system significantly differs from its European counterparts. For this reason alone, it is worth undertaking research of its multifaceted legal and political mechanisms. This peculiar uniqueness is especially evidenced by the role of civil rights and liberties buttressed by constitutional amendments, a specific model of the presidential system based in the American understanding of the principle of the separation of powers, and the exceptional role of the Supreme Court of the United States in interpreting the basic law.

The monograph is devoted primarily to the abovementioned categories of problems. Hence, the articles are divided into three groups. Considering the intricacy of the American society, in which civil engagement and civil rights play a key role, we have assumed that the papers on these issues should open this publication. Therefore, Part I, titled *Congress shall make no law... Civil rights and their boundaries*, is devoted to the fundamental problems from the

sphere of human rights and civil liberties. Part II, titled *The limits of state power and the detailed aspects of the functioning of the principle of separation of powers*, presents problems related to the functioning of the legislative, executive and judicial powers. Part II is closed by two articles about the American federalism and thus particularly touches upon the specificity of the legal and political structure of the American polity. Part III, titled *Selected problems of the Supreme Court's jurisprudence*, is devoted to the American judiciary, with particular emphasis on selected legal and interpretative concepts that have emerged within the U.S. Supreme Court's case-law over the years.

It is worth noting that in this collection the reader will also find comparative analyses, which will enable him to compare selected American political notions with their European counterparts. Two of such articles can be found in Part II, and two in Part III.

As mentioned earlier, in Part I there are papers covering selected issues from the sphere of human rights and civil liberties. They concern, among others: the idea of private property, religious freedom, the issue of equality and racial discrimination, and specific aspects of personal liberty. In the first article, titled *The influence of John Locke's private property theory on the Founding Fathers and the foundational documents of the American republic*, Łukasz Bartosik presents the issue of the influence of the Lockean idea of ownership of property on the views of the American Founding Fathers and the fundamental legal acts which underlain the American system of civil rights: The Declaration of Independence, state constitutions and the federal Constitution of 1787. The author begins with the the correct assumption about the significant influence of the thought of the English writer and philosopher, and concludes that the scope of these inspirations, so visible in the intellectual legacy of the American revolution, is still apparent today.

An equally important problem is analyzed in the second text, written by Igor Međela, and titled *Religious liberty in the contemporary jurisprudence of the Supreme Court of the United States of America based on the case Trinity Lutheran Church of Colombia, Inc. v. Comer*. The author deals with the fundamental 1st Amendment and interprets it in the context of religious freedom. He then presents the theoretical and historical conditions of religious freedom and discusses the underpinnings of the separation of the church and state in the United States of America. In the final conclusions, the author points out to

the potential directions of the evolution of the American concepts of religious freedom in future.

Two subsequent texts also discuss a significant problem within the history of the American civil rights: *The United States Constitution and the Bill of Rights on the issue of slavery before the 13th Amendment. Historical and legal considerations on an example of the „Black List” from the abolitionist newspaper „Genius of Universal Emancipation”* written by Marcin Tomczak and *The problematic aspects of slavery and equal rights against the racial background in the light of the American constitutionalism and the United States Supreme Court’s judicature* written by Marcin Biskupski. Both texts ponder the problem of racial discrimination in the United States, first in the form of slavery and then institutionalized racial segregation. The first article describes the legal situation of African Americans until 1865, whereas the second one presents the evolution of racial discrimination through the prism of the most important rulings of the Supreme Court.

The last text in this part is an article by Krzysztof Świątczak, titled *Striving for the introduction of prohibition in the United States and its functioning and revocation*. In the paper, the author discusses the issue of the 18th Amendment, which significantly limited the personal freedoms of U.S. citizens in years 1919-1933.

Part II of the book, titled *The limits of state power and the detailed aspects of the functioning of the principle of separation of powers*, pertains to the constitutional aspects of the division of powers, selected issues related to the competences of particular institutions and other facets of the federal system. The first article of this part, written by Roksana Wszolek, is titled *The legislative, executive and judiciary branch and the polity of the United States of America*. It serves well as an introduction to more detailed deliberations set forth in the following chapters of the second part. The second article of this part, written by Bartłomiej Ślęp, is titled *Association of deputies in the Polish and American parliament - comparative law study of the most important issues*. It concerns, in the main, the legislature. The author carried out a comparative analysis of the American and Polish systems in terms of the mode of association of the deputies, and thus described one of the most important aspects of their political operation. In his considerations, the author relied on constitutional, statutory

and regulatory provisions, and pinpointed several important practical issues. The comparative approach poses an additional value of this paper.

The next two articles concern the executive branch, in particular the President's competences and their use in the law-making process. The first text, written by Arkadiusz Suszek, is titled *Participation of President Trump in the legislative procedure*. The author reminds us that the President of the United States has numerous formal and informal prerogatives in regards to the legislative procedure, and the way he uses them is one of the contexts in which his presidency is assessed. The author puts forward a hypothesis that the current American President, Donald Trump, is not very active in the field of legislation due to two types of restrictions. The first, of external nature, is the problem of voters' support and the relations with major American political parties. The other causes are internal and include inconsistencies within his political agenda and the very nature of the presidency. The second of the mentioned articles, by Łukasz Kielin, is titled *The role of the President of the United States in the process of adopting the federal budget*. The author presents, in a historical context, issues of American budgetary law, with particular emphasis on the role of the President and the modern process of adopting the budget. The author indicates that the budgetary procedure promotes conflicts between the legislature and the executive.

After discussing selected problems related to legislative and executive powers, another article focuses on the judiciary. In the article titled *The first years of the functioning of the United States Supreme Court as the period of its most intense formation*, its authors – Patryk Stanek and Jędrzej Witt – discuss the initial period of formation of one of the most important institutions of the American political and legal system. Particular attention is paid to the issue of the selection of judges and their resignation, as well as to the Supreme Court's relations with the executive and legislative authorities. Finally, the authors touch upon the problem of slavery and one of the most controversial judgments in history, issued by the Supreme Court before the outbreak of the American Civil War.

The second part is closed by two articles on the principle of federalism and the Enumerated Powers Clause, which shape the American system of division of powers in a very fundamental way. The first of the articles, by Agata Mawer and Adam Ratajczak, is titled *Autonomy of the 'States' and 'Lands' – a comparative analysis of federalism in the German and American Constitutions*.

The authors – using mainly the comparative method – analyze two types of federalism, that is German and American. The text emphasizes the positive aspects of federalism as a form of structuring the political system and exercising state power.

The last article in Part II, written by Jędrzej Jabłoński, is titled *Enumerated powers clause in the United States Constitution as an example of the implementation of the principle of subsidiarity*. The author, highlighting the similarities between the principle of subsidiarity and the American Enumerated Powers Clause, describes an important problem of the scope of limits of permissible actions of the public authorities. In the first part of the text, the author presents the views of the Founding Fathers on the division of powers between the federal and state authorities. The second part describes the history of the clause, based on selected rulings of the Supreme Court.

In the third part of the book, the authors focused on issues related to the operation of the most important institution of the American judiciary. It needs to be underscored that over the centuries, the Supreme Court has continuously expanded the scope of its powers within the American legal and political system. Hence, we have decided to include in the book a wholly separate chapter devoted primarily to the issues of judicial review and the interpretation of the U.S. Constitution conducted by the Supreme Court in its rulings.

The article which opens the last part of the book, authored by Agata Zwolankiewicz, is titled *Constitutional review. A comparative study between the American and the European systems*. The author makes a successful attempt to compare two systems of constitutional control of the law: the American and the European one. The article ends with a correct conclusion about the necessity of constitutionality of the law, regardless of the adopted model. Indeed, this is an indispensable element of the democratic legal order, which is an important part of the checks and balances mechanism, which in turn allows us to limit the legislative and executive powers.

The next two texts concern two different positions in the dispute about the proper ways of interpretation of the American constitution. The first of them is an article by Jan Novákova, titled *The case of originalism: An interpretative doctrine with a conservative background?* The article discusses one of the main theories of constitutional interpretation, originalism, according to which the process of legal interpretation should be aimed at establishing the original

meaning of a given fragment of the Constitution. This way of interpretation, as the author correctly points out, has a conservative taint, because it commands to take into account the intentions of the creators of the Constitution – the Founding Fathers. The second text, written by Magdalena Latacz, is titled *Textualism as a method of interpreting the constitution*. According to the theory of textualism presented in the article, the interpretation must be based primarily on the ordinary understanding of the text of the constitution, and not so much on the *post factum* reconstructed will of the creators of the foundational documents.

The last article, closing both Part III and the entire book, is an article by Joanna Konderla and Adrianna Tarłowska, titled *The impact of the Supreme Court's federal jurisprudence on foreign policy of the United States of America*. The article deals with an interesting and a non-obvious issue of co-creation of the U.S. foreign policy by the Supreme Court in result of its relevant judicial decisions.

In the end, it is worth mentioning that some of the authors – students and members of scholarly associations as well as Ph.D. students – are at the beginning of their paths as researchers. They have already engaged in a difficult and demanding field of study of law and politics, and tackled a multitude of problems related to the American constitutionalism. Despite some technical shortcomings, too timid – or sometimes too radical – conclusions or generalizations (which, in fact, cannot be avoided at the outset of a researcher's career), all articles pose a great value to the reader and therefore deserve a scrupulous reading. We are certain that for all of the authors the articles published in this book will be a fruitful step in their academic journeys.

Wishing you a pleasant reading,

Łukasz Bartosiak,
Michał Urbańczyk

CZĘŚĆ I

CONGRESS SHALL MAKE NO LAW...
WYBRANE ZAGADNIENIA PRAW
OBYWATELSKICH I ICH GRANIC

PART I

CONGRESS SHALL MAKE NO LAW...
SELECTED ISSUES OF CIVIL RIGHTS
AND THEIR BOUNDARIES

ŁUKASZ BARTOSIK

COLUMBUS SCHOOL OF LAW
THE CATHOLIC UNIVERSITY OF AMERICA

THE INFLUENCE OF JOHN LOCKE'S PRIVATE PROPERTY THEORY ON THE FOUNDING FATHERS AND THE FOUNDATIONAL DOCUMENTS OF THE AMERICAN REPUBLIC

Introduction

A multitude of the Enlightenment thinkers have inspired the Founding Fathers. Among them, however, there is one whose influence on the framing of the American republic is exceptionally prominent – 17th century English philosopher John Locke (1632-1704). This Article examines a particularly important part of Locke's teachings, namely his notion of private property, espoused in chapter V of *The Second Treatise of Government* entitled "Of Property". Because in the Lockean theory the key reason for the existence of a government is putting an end to the uncertainty of every-day life in the state of nature through preservation of individuals' life and property, some references to Locke's general political theory set out in preceding and succeeding chapters of *The Second Treatise* are also occasionally provided between the lines. After examining the naturalistic roots of property, the Article then considers major legal and ethical role of government in regards to augmentation of individual wealth, explores an issue of natural limits on the vast scope of private property under the Lockean doctrine, and, lastly, depicts the form in which the American Framers introduced these concepts in the founding documents of a newly formed republic: the Declaration of Independence, state constitutions and the federal United States Constitution.

Property in the state of nature

Locke begins his philosophical inquiry about rights and government with an account of the state of nature – a prepolitical stage, preceding the existence of the state – and from that point he further investigates the origin of politics. He sets out a notion that certain rights of the people are not dependent on the existence of the state and people had them prior to its formation. He refers to them as natural rights – rights that were granted by God and existed in the state of nature, antecedent to all human government¹. Locke's approach to philosophy is significantly theological in its essentials, therefore his concepts of rights in the state of nature are strongly affected by spiritual predilections². Thus, Lockean individual rights, comprising the law of nature in a broad sense, consist of divine commands, which are not imposed by any human legislator, but are to be found in the teachings of the Bible³, which certainly include the precepts of the Decalogue (the Ten Commandments) such as those that prohibit murder or theft⁴. Importantly, Locke's vision of the state of nature – although he does not refer to any specific period of history but pertains to a hypothetical scenario coined for purposes of philosophical explications – is far more optimistic than that of Hobbes who regarded that prepolitical stage of the world as one in which “there was war of every man against every man in which individuals lived in continual fear and danger of violent death; and the life of each was solitary, poor, nasty, brutish, and short”⁵. On the contrary, in the Lockean account:

¹ D. Boaz, *Libertarianism: A Primer*, New York 1997, p. 37.

² References to natural rights granted by God are also present within the legal and political thought of the Founding Fathers and their prominence in the American founding documents is largely owing to Locke; See D. L. Wardle, *Reason to Ratify: The Influence of John Locke's Religious beliefs on the Creation and Adoption of the United States Constitution*, Seattle University Law Review 2002, 26(2).

³ B. Russell, *History of Western Philosophy and Its Connection with Political and Social Circumstances from the Earliest Times to the Present Day*, London 2004, p. 595.

⁴ Posterior interpretations of the Catholic Church are inconsequential for Locke as an Anglican Protestant.

⁵ C. Woodard, *American Character: A History of the Epic Struggle Between Individual Liberty and the Common Good*, New York 2016, p. 9; Cf. T. Hobbes, *Leviathan*, New York 2017.

The state of nature is for men a state of perfect freedom to order their actions and dispose of their possessions and persons, as they think fit, within the bounds of the law of nature; without asking leave, or depending upon the will of any other man⁶.

Moreover, human beings in the state of nature are inherently equal⁷, “live peacefully, in goodwill, mutual assistance and preservation, as opposed to the state of enmity, malice, violence and mutual destruction”, as claimed by Hobbes⁸. It appears, then, that the state of nature is a state of absolute freedom⁹. There is, however, a natural limit to one's actions and exercise of one's property imbued into that freedom:

[T]he state of nature has a law of nature to govern it, which obliges everyone; and reason, which is that law, teaches all mankind, who will but consult it, that being all equal and independent, no one ought to harm another in his life, health, liberty, or possessions [as we are all God's property]¹⁰.

For Locke “each individual in the state of nature has executive power”, and because he acknowledges that there are instances when men might infringe on the law of nature, “each person is [at the same time] expected to carry out a fair standard of law and punishment”¹¹. Locke further declares, by citing the biblical Book of Genesis, that every man can righteously defend himself and what is his with all possible means, including resorting to violence: “whoso sheddeth man's blood, by man shall his blood be shed”¹². In other words, if a thief is guilty of stealing else's property, the proper owner, at least according to Locke, has the right to reclaim it by all indispensable measures, not excluding killing of the thief¹³.

⁶ B. Russell, *History of Western Philosophy*..., p. 597.

⁷ M. F. Griffith, *John Locke's Continuing Influence on Organization Theory and Behavior Entering the 21st Century*, *International Journal of Organization Theory and Behavior* 2003, 6(2), p. 237.

⁸ B. Russell, *History of Western Philosophy*..., p. 598.

⁹ In the state of nature – in absence of the government – freedom arguably equals to liberty. Cf. D. L. Wardle, *Reason to Ratify*..., pp. 303-304.

¹⁰ J. Locke, *The Second Treatise of Government*, [in:] *Two Treatises of Government*, London 1993, p. 117.

¹¹ M. F. Griffith, *John Locke's Continuing Influence on Organization Theory*..., p. 233.

¹² J. Locke, *The Second Treatise of Government*..., p. 120.

¹³ B. Russell, *History of Western Philosophy*..., p. 598.

As Bertrand Russell in his analysis of the English thinker asserts, “[s]ome parts of Locke’s natural law theory are surprising and somewhat incoherent. For example, he says that by nature every man has a right to punish attacks on himself or his property, even by death” but Locke does not make any distinction in that sphere, so that if one observes a person engaged in petty pilfering he has, seemingly, by the law of nature, a right as far-reaching as to kill him¹⁴. Since the formation of the government, however, a man cannot simply resort to crude vengeance but has to appeal to the law which rationalizes its execution and prescribes its boundaries. And this mode of reasoning is perfectly in line with Locke’s writings.

Private property and the role of government

In the state of nature, as it has been demonstrated in the preceding section, every man is a *judex in causa sua* (a judge in his own cause) since he must rely only upon himself for the defense of his natural, God-given rights, which obviously redounds multiple problems. Men are solitary and fragile, seeking justice on one’s own is oftentimes taxing and ineffective, and lack of organized police power puts the right to life and property of individuals at risk.

Hence, in Locke’s hypothetical, men must have emerged from the state of nature by means of a social contract which instituted civil government as a necessary remedy to the inadequate, difficult and costly self-defense conducted by separate, solitary individuals¹⁵. The prominence of property – what distinguishes him from Rousseau and Hobbes – is vehemently underscored in Locke’s political philosophy, and is, according to him, the primary reason for the institution of civil government:

The great and chief end [...] of men uniting into commonwealths, and putting themselves under government, is the preservation of their property. To which in the state of nature there are many things wanting¹⁶.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ L. Arnhart, *Political Questions: Political Philosophy from Plato to Rawls*, New York 1987, p. 234-235.

¹⁶ J. Locke, *The Second Treatise of Government...*, p. 178.

Locke does not say that in the state of nature people were not able to defend their property – he rather asserts that the government can do it more efficiently than solitary individuals and therefore further secures its material substance. To put it another way, preservation of property through the government was merely the way to stabilize human existence – if not for property and private sources of wealth, individuals would not have been able to safeguard their life. Therefore, as Mark Griffith indicates, “for any system to work, it had to provide individuals with a method to protect the private acquisition of property and hence some degree of wealth”¹⁷. In this vein, Locke emanates a fair degree of liberal optimism. He openly posits that the general welfare of the country augments commensurately with the increase of wealth of private citizens. As Locke famously wrote: “he who appropriates land to himself by his labour, does not lessen but increase the common stock of mankind”¹⁸.

Locke's teachings on all the beneficial aspects of private wealth implicate a general opposition to extensive limitations of accumulation of property, because if private enterprise was to be hindered, the common good would be harmed as well¹⁹. For Locke, respect of private property is so directly related to work, that if the state discourages or entirely prohibits augmentation of private property, it only weakens the incentive to work and destroys basic work ethics. The English philosopher strongly emphasizes the government duty to protect life, liberty, and property and in a variety of different contexts he reiterates his contention that it is not one among many goals of the state to preserve these rights of the people, but its sole purpose²⁰. Locke further asserts that society, or the common-wealth as he calls it, is created “only for the procuring, preserving, and advancing their own civil interests... [such as] life, liberty, health, and indolency of body; and the possession of outward things such as money, lands, houses, furniture, and the like”²¹. Consistently with that doctrine, he declares that “the supreme power cannot take from any man any part

¹⁷ M. F. Griffith, *John Locke's Continuing Influence on Organization Theory* ..., p. 238.

¹⁸ J. Locke, *The Second Treatise of Government*..., p. 133.

¹⁹ M. F. Griffith, *John Locke's Continuing Influence on Organization Theory* ..., p. 240.

²⁰ E. Rauth, *In Pursuit of a Healthy Democratic Society: Study of John Locke and Alexis de Tocqueville's Theories on Government and Society, and their Implications for America*, [online] <http://www.anselm.edu/Documents/NHIOP/Working%20Papers/WorkingPaper15Rauth.pdf>, p. 15 [access: 06.09.2017].

²¹ *Ibidem*, pp. 15-16..

of his property without his own consent”²². This notion, arguably, also applies to taxation and has been, adequately to the particular historical milieu of the revolutionary America, imported by the Framers²³.

Consequently, legal theory, in the Lockean account, should also be based upon a tenet that “rights” of individuals should be secured by the state. In fact, it is the fundamental purpose of the state to – through its vast powers – regulate citizens’ life and property by laws, for the public good:

Political Power, then I take to be a Right of making Laws with Penalties of death, and consequently all less Penalties, for the Regulating and Preserving of Property and of employing the force of the Community, in the Execution of such Laws, and in the defence of the Common-wealth from Foreign Injury, and all this only for the Public Good²⁴.

In the main, the role of positive law is to enact that the retaliation for violations of individuals’ rights should be conducted by the state, but its justification should be grounded upon the principles of natural law. For instance, if one observes a man attempting to kill his family member, he has a right to kill this man, if he cannot otherwise save this family member. In a state of nature – as Locke indicates – if that man’s attempt was successful, one has a right to kill the assailant²⁵. The same rules of retaliation from the state of nature, as it was explained in the preceding section, apply to theft and any other kinds of infringement on one’s property. But when the state exerts his power over the people and begins passing laws, it then receives the monopoly to use coercion and force so in result ordinary people lose the right to freely retaliate. If one kills in self-defense or in defense of another, or in defense of his property, he will have to prove to an official court of law that the reason for the killing can be justified²⁶.

In perfect consistence with these views, Locke indicates the need for truly impartial state courts, engaged whenever individual judgment is incapable of

²² B. Russell, *History of Western Philosophy*..., p. 603.

²³ C. J. Antieau, *Natural Rights and the Founding Fathers – the Virginians*, Washington and Lee Law Review 1960, 17(1), p. 67.

²⁴ S. Sheppard, *The Common Law and the Constitution: John Locke and the Missing Link in Law*, American Society of Legal History 2005, November, p. 14.

²⁵ B. Russell, *History of Western Philosophy* ..., p. 599.

²⁶ Ibidem, p. 600.

solving highly sensitive private property claims or business contracts disputes: “commercial contracts cannot be enforced without a fair way of judging claims, a way that is not based on self interest”²⁷. Moreover, he posits that the conventional laws of the state should be as certain and definite as possible, because only a consistent, dependable legal system in which the people are confident about their rights, can properly preserve private property. People’s labor is personal and significant only insofar as they have a legitimate title to their land, and only government can provide the means to prescribe legal and sustainable titles through settled laws. “These legal titles make the ownership of land and the protection of that land a government interest”²⁸ because individuals don’t have to protect their property with brutal force anymore and can focus on pursuing their subsequent goals.

Limits of private property

As Locke argued, men establish government so that they could survive, remain secure in their lives, liberties and property. Fulfilment of this condition, in turn, allows them to flourish and prosper²⁹. Despite the fact that private property was an object of worship for Locke, he still acknowledged that there might be some grounds on which its scope can be limited, either by nature or in order to protect the common good. Whereas in the state of nature all human beings were inherently equal and every person used only as much resources as he needed at a specific time without detriment to their abundance, in a political society the economical situation is notably disparate.

First of all, what differentiates the state of nature from the political order is the use of currency. Money, Locke deliberates, emerged as a strictly conventional concept, completely unknown to men of the prepolitical, primitive barter-trade stage³⁰. When economy functioned on an agricultural barter system,

²⁷ M. F. Griffith, *John Locke's Continuing Influence on Organization Theory* ..., p. 238.

²⁸ Ibidem, p. 239.

²⁹ D. Boaz, *Libertarianism*..., p. 127.

³⁰ Locke writes: “It is plain that men have agreed to a disproportionate and unequal possession of the earth, they having, by tacit and voluntary consent found out a way how a man may fairly possess more land than he himself can use the product of, by receiving in exchange for the overplus, gold and silver, which may be hoarded up without injury to any one; these metals not

people could not accumulate more than they could use, because of a natural process of spoilage. Whether Locke's historical analysis of this matter is accurate stays irrelevant. The crux of his argument is that money allows people to accumulate more than they need³¹. Thus, accumulation of wealth is one of the reasons, as Locke is said to believed, for which people moved from the state of nature to government, so that the state could regulate the uncontrollable character of the amassment of money by private individuals³². This leads some scholars to argue that Locke, seemingly an adversary of greed, would be against unlimited acquisition of wealth through total privatization of goods, as such a society would lack sufficient amount of the equally quintessential common good³³.

In the *Second Treatise of Government* the English philosopher writes that the attempts to acquire immeasurable wealth may be curbed by three factors³⁴:

- 1) First, people's ability to augment property is naturally restricted to what they can achieve with their own labor³⁵. Indeed, this would dramatically reduce the amount of wealth one can amass, but in the recent times there are investing methods far more effective for earning money than crude physical labor. Thus, Locke's first limit is no longer meaningful because the industrial revolution and emergence of modern modes of investing made limitless accumulation of wealth almost entirely feasible³⁶.
- 2) Locke's second limit to unconstrained accumulation of wealth is derived from the agricultural economy – the aforementioned concept of spoilage. According to Locke, letting produce (fruit, vegetables, meat, etc.) to spoil was equal to a violation of the law of nature as it deprived others of what they might have used for their own purposes³⁷. It is, in the main, true that

spoiling or decaying in the hands of the possessor"; J. Locke, *The Second Treatise of Government...*, p. 139; Cf. M. F. Griffith, *John Locke's Continuing Influence on Organization Theory...*, p. 239.

³¹ Cf. L. Arnhart, *Political Questions...*, p. 227-233.

³² M. F. Griffith, *John Locke's Continuing Influence on Organization Theory...*, p. 239.

³³ Cf. S. Sheppard, *The Common Law and the Constitution: John Locke and the Missing Link in Law*, American Society of Legal History 2005, p. 22-23.

³⁴ M. F. Griffith, *John Locke's Continuing Influence on Organization Theory...*, p. 239.

³⁵ J. Locke, *The Second Treatise of Government...*, p. 132.

³⁶ M. F. Griffith, *John Locke's Continuing Influence on Organization Theory...*, p. 239.

³⁷ J. Locke, *The Second Treatise of Government...*, pp. 133-134, 138.

before the advancement of industrialism, cultivators produced only as much as they could have used for their own needs or barter with others, otherwise the products would rot and go to waste³⁸. This regularity itself imposed a limit on how much people could have used without spoilage. But the second limit, alongside the first one, is no longer relevant nowadays, in the age of rapid amassment of capital and consumerism of the capitalist economic order³⁹.

- 3) Locke's third limit rests upon a tenet that even though existence of the state should encourage the accumulation of individual wealth, there should still be room for the common good⁴⁰. The implication of this idea for the state, as one may conceivably assume, is that streets, parks, plazas and other open spaces shall be effectively preserved for the public good⁴¹. In addition, as Griffith (probably overreachingly) contends, "zoning and building restrictions are clearly in line with Locke's limits to accumulated wealth". Nevertheless, relying only on Locke's writings, there is no certainty as to what amount of the common good the philosopher would advocate being necessary⁴². Factually, Locke presumed that "the property of labour should be able to overbalance the community of land" and emphasized that "land lying in common, without any husbandry upon it" quickly deteriorates and therefore loses its value⁴³.

Locke's remarks on the limits of private property and wealth are congruent with his idea of equality of all men⁴⁴. Locke, however, supported only equality under the law. He did not favor equalizing incomes and most probably, if he

³⁸ S. Sheppard, *op. cit.*, p. 15.

³⁹ M. F. Griffith, *John Locke's Continuing Influence on Organization Theory ...*, pp. 239-240.

⁴⁰ Cf. J. Locke, *The Second Treatise of Government...*, pp. 130-132.

⁴¹ An opposite view is also presented. Moreover, according to Epstein, "the insistence that "enough and as good" be left over for others, is *too* restrictive of private appropriation. If just as much and as good must always be available for others, then *all* takings are prohibited no matter how large the private gains [...]". See R. A. Epstein, *Principles for a Free Society: Reconciling Individual Liberty with the Common Good*, Perseus Books, Reading 1998, pp. 251-253.

⁴² Cf. M. F. Griffith, *John Locke's Continuing Influence on Organization Theory ...*, p. 240.

⁴³ J. Locke, *The Second Treatise of Government...*, p. 132.

⁴⁴ This Lockean notion is particularly salient in the writings of the Antifederalists: „A republican government, or free government, can only exist where the body of the people are virtuous, and where property is equally divided". Cf. Centinel, *The Antifederalist Papers No. 47*, [online] <http://www.thisnation.com/library/antifederalist/47.html> [access: 13.09.2017].

had lived today, would be an avid opponent of any sort of tax-based redistribution. Even though they might not have been always relevant within the monetary economy, all these ideas of the English philosopher have also surely resonated well among the American founding generation⁴⁵.

Although the Lockean theory of property has a significant appeal to the common good, it does not presuppose – as some commentators argue – a communitarian (and much less a socialist) order. On the contrary, Locke's individualism to a vastly higher extent resembles that of some strands of modern libertarianism⁴⁶. His fundamental belief in the rationality of private owners guided by self-interest and a notion that no one should be deprived of his property without consent, suggests that Locke, had he lived today, would be referred to as a minarchist – an adherent of a minimal government, functioning solely through either purely symbolic or voluntary contributions, with its role confined to keeping an army, police, basic public administration, and a judicial system aimed at resolving disputes arising from contracts and adjudicating over criminal matters. As Locke proved, people enter into society through a social contract in order to establish a system of rights, but at the conceptual level that society is inherently composed of individuals which are free and have independent existence⁴⁷. Thus, because the government is created solely for the purpose of protection of life, liberty and property, if it fails to meet the contractual standard, exceeds that role or abuses the people, then they are justified in terminating the social contract, even through a violent revolt⁴⁸.

⁴⁵ Cf. M. F. Griffith, *John Locke's Continuing Influence on Organization Theory ...*, p. 240.

⁴⁶ C. Woodard, *American Character...*, p. 13.

⁴⁷ In this regard Locke's theory is strictly atomistic in nature and significantly differs from the theories of protagonists of the "new kind of liberalism" such as that of Alexis de Tocqueville. While the former thinker called for a purely watchman state, the latter highlighted the importance of political activity of citizens to ensure a development of a healthy democratic society. Cf. E. Rauth, *In Pursuit of a Healthy Democratic Society...*, pp. 52-61.

⁴⁸ It is arguable that the English Civil War (1642-1651) was a result of a violation of the social contract – what appears to be its direct cause is an attempt to seize property through taxation by King Charles I. According to the Lockean theory, the property owners were justified to overthrow the ruler. C. Woodard, *American Character...*, p. 13.

Adaptations of the Lockean theory of property by the Founding Fathers

The ideas of the Enlightenment's authors such as Montesquieu and Adam Smith were already known well in the United States by the middle of the 18th century. What proves that contention is that when the wealth of the American colonists was threatened by the British Parliament, they unceasingly invoked, often verbatim, the ringing phrases of the European supporters of limited government to buttress their notion of inviolability of private property⁴⁹. In hostile reaction to the acts of Parliament, which were deemed an utter violation of property, the colonists made many arguments that clearly display their apprehension of the importance of property rights, best encapsulated in a reputed revolutionary slogan: "no taxation without representation"⁵⁰. This sociopolitical climate is well-illustrated by Gottfried Dietze:

James Otis' treatise, *The Rights of the British Colonies Asserted and Proved*, published in 1764, requests the right to participate in Parliament as a means for the protection of the colonists' liberty and property. The resolutions of the Stamp Act Congress of 1765, as well as John Dickinson's *Farmer's Letters*, show that the colonists considered property rights as an important part of freedom. A Massachusetts circular letter of 1768, drafted by Samuel Adams, stated that "it is essential, unalterable right in nature, ungrafted into the British Constitution, as a fundamental law, and ever held sacred and irrevocable by the Subjects within the Realm, that what a man has honestly acquired is absolutely his own, which he may freely give, but cannot be taken from him without his consent"⁵¹.

It stems clearly from this passage, that among all the avid advocates of property rights, there was one whose influence was especially prominent – John Locke – who several decades earlier pronounced that no sovereign has the right to infringe upon property without consent of its subjects⁵². In fact, Locke's ideas provided grounds for all further intellectual adaptations of predilections of liberal thinkers who worshipped private property and considered

⁴⁹ G. Dietze, *In Defense of Property*, Baltimore - London 1971, p. 29.

⁵⁰ Ibidem, p. 30.

⁵¹ Ibidem, pp. 30-31.

⁵² D. L. Doernberg, *We the People: John Locke, Collective Constitutional Rights, and Standing to Challenge Government Action*, California Law Review 1985, 73(1), pp. 57-60.

the American polity a bulwark of individual property rights⁵³. Of course, during the times of the Founding Fathers, the concept of irrefutable natural rights instilled into every individual did not include all people⁵⁴. Nonetheless, it was the American Framers who revolted against the Crown in defense of liberty and – particularly – property, and first applied the ringing phrases of Locke’s *Second Treatise of Government*, enshrining them in fully-binding legal documents such as the Declaration of Independence and the Constitution⁵⁵.

The Declaration of Independence is, in the main, a document enunciating the innateness and inviolability of property rights. Yet, the same question arises repeatedly: why did Jefferson pertain to inalienable rights to "life, liberty and the pursuit of happiness," and did not use the expression used by Locke – "life, liberty and property"? It is undisputable that *The Second Treatise of Government* has greatly inspired the Declaration⁵⁶. Jefferson devoured Locke’s theories so accurately, that "the Declaration in its form, in its phraseology, follows closely certain sentences in Locke’s *Second Treatise of Government*, and thus we can assume that Jefferson also believed in the essential Lockean notion that "property is sacrosanct and that government is instituted mainly for its protection"⁵⁷. Arguably, replacing "property" by "pursuit of happiness" is simply a demonstration of Jefferson’s immense acquaintance of the *Second Treatise*. He studied it so rigorously that preservation of property appeared to him an essential element of, or even equaled to, happiness⁵⁸. Jefferson’s transition to "pursuit of happiness" serves a role of being a recapitulation of Locke’s manifold ideas on the moral values that private property secures – thus "it strengthens rather than weakens the case for property"⁵⁹.

The interrelatedness of property and happiness is also apparent in the state constitutions which were enacted during the times of the American fight

⁵³ For an opposite view Cf. P. J. Charles, *Restoring "Life, Liberty, and the Pursuit of Happiness" in Our Constitutional Jurisprudence: An Exercise in Legal History*, William & Mary Bill of Rights Journal, 2011, 20(2), pp. 477-481.

⁵⁴ D. Boaz, *Libertarianism...*, p. 97.

⁵⁵ D. Jenkins, *The Lockean Constitution: Separation of Powers and the Limits of the Prerogative*, McGill Law Journal 2011, 56(3), pp. 574-575.

⁵⁶ D. L. Doernberg, *We the People...*, p. 65.

⁵⁷ G. Dietze, *In Defense of Property...*, p. 31.

⁵⁸ Some scholars defend an opposite view, that Jefferson did not regard property as a highly significant natural right. Cf. C. J. Antieau, *Natural Rights and the Founding Fathers...*, p. 65.

⁵⁹ G. Dietze, *In Defense of Property...*, p. 32.

for independence. Whereas all these constitutions propound the significance of preservation of private property, several of them – as Dietze indicates – advertise property in a way that clearly implicates its close bond with happiness⁶⁰:

[T]he constitution of Virginia of 1776 proclaims in section one that “all men are by nature equally free and independent, and have certain inherent rights, ... namely, the enjoyment of life and liberty, with the means of acquiring and possessing property, and pursuing and obtaining happiness and safety”. The constitution of Vermont, adopted during the following year, contains a similar provision. The constitutions of Massachusetts of 1780 and of New Hampshire of 1784 are even more outspoken in their assertions that the protection of property is a prerequisite of, if not identical with, the happiness of men. The former states in article one that “all men are born free and equal, and have certain natural, essential and unalienable rights; among which may be reckoned the right of enjoying their safety and happiness”. In a similar vein, the constitution of New Hampshire reads in article two that “all men have certain natural, essential and inherent rights; among which are – the enjoying and defending life and liberty – acquiring, possessing and protecting property – and in a word, of seeking and obtaining happiness”⁶¹.

Americans' fears about property protection were also well visible in the posterior stages of the American War of Independence. Many historians now assume that, in fact, the Federal Convention was convened primarily due to the Founders' confidence in the property-based legal order and its supreme socio-political relevance⁶². It appears to us, that the Founding Fathers have not concocted the American Constitution merely to protect their own particular interests, but predominantly because they understood that the rights to private property are an essential component of all liberties of all people⁶³. Entrenching them in the law of the land was crucial to secure state order, vital to advancement, and benign for individual as well as societal affluence, and therefore to the general happiness⁶⁴.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ G. Dietze, *In Defense of Property...*, pp. 32-33.

⁶² Ibidem, pp. 33-34.

⁶³ G. S. Wood, *The Creation of the Free American Republic: 1776-1787*, Williamsburg 1969, pp. 218-219.

⁶⁴ G. Dietze, *In Defense of Property...*, p. 34.

During the great Conventional debate, preceding adoption of the new Constitution, the fears of Antifederalists⁶⁵ – particularly afraid of a new kind of tyranny – were to a certain degree mitigated by the assurances that under the new basic law property would be secured to a considerably larger extent. Especially *The Federalist Papers*, which were written mainly to emphasize the need for a stronger central government, claimed that the new Constitution's principal goal is to safeguard private property⁶⁶. While it is sometimes said that the degree to which these writings have conjured the ratification may be exaggerated, it is unquestionable that the enactment of the Constitution is owing to the desire of property preservation⁶⁷. Shortly after the Constitution had been accepted, the *Federalist Papers*, stressing the utter importance of property, became a timeless guide of the American Constitution, "a sacred text which was second only to the Declaration of Independence and to the Constitution" itself – a founding act recognized as "a constitution of property"⁶⁸ and a peculiar tribute to Locke.

Many years to come, "the equality and individualism that [underlaid] the emergence of capitalism" – which the Founders derived from Locke – "naturally led people to start thinking about the rights of women and of slaves, especially African American slaves in the United States"⁶⁹. It presently appears that "feminism and abolitionism emerged out of the ferment of the Industrial Revolution and the American and French revolutions"⁷⁰. It might be an overstatement to assume that without Locke these movements would not have appeared but his philosophy and its posterior adaptations assuredly provided for their solid foundations.

Conclusion

John Locke's philosophy, extolling nature and experience over books as the keys to living and understanding, has left an indelible stamp on Western

⁶⁵ On Antifederalists' objections to the new Constitution see J. T. Main, *The Antifederalists: Critics of the Constitution*, New York 1974, pp. 119-167.

⁶⁶ H. J. Berman, *The Impact of the Enlightenment on American Constitutional Law*, Yale Law Journal of Law & the Humanities 1992, 4(2), pp. 331-332.

⁶⁷ G. Dietze, *In Defense of Property...*, p. 34.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ D. Boaz, *Libertarianism...*, p. 97.

⁷⁰ Ibidem.

thinking and America's early ideas. The inspiration of the Founders by the *Second Treatise of Government* is most prominently visible in the Declaration of Independence, which famous passage emphasizing the salience of "the right to life, liberty and pursuit of happiness" is a Jeffersonian paraphrase of the classic Lockean triad, including – as the third – the right to private property. The echoes of Locke's theory are also sound within the American Constitution, which, as history has proved, was established as a tribute to property and liberty. Undoubtedly, the legacy of his writings allows to refer to Locke as an intellectual progenitor of the American Revolution – a revolt of men unwilling to surrender their right to property to the tyranny of the British Crown.

Most importantly, Locke's teachings cautioned the Framers – and many posterior thinkers and activists – that the consequences that follow from the notion that rights are merely benefits created by the state are dreadful. In fact, that predication empties the word "right" of any substantive content, and replaces it with a permission or some kind of a license granted from the superior state to the inferior individual, according to the rules selected unilaterally by the former. Once we realize that rights are not just privileges, government-created licenses or permissions, we likewise can assert that the rulers do not have unconstrained power to use coercion against their subjects. To contend, like many contemporary legal positivists, that state laws – oftentimes arbitrary and passed to achieve its own, particular purposes – surpass the natural rights of all individuals, is, as Locke has observed, equal to approving an idea that no man is born free.

BIBLIOGRAPHY

Antieau Chester James, *Natural Rights and the Founding Fathers – the Virginians*, Washington and Lee Law Review 1960, 17(1).

Arnhart Larry, *Political Questions: Political Philosophy from Plato to Rawls*, New York 1987.

Berman Harold, *The Impact of the Enlightenment on American Constitutional Law*, Yale Law Journal of Law & the Humanities 1992, 4(2).

Boaz David, *Libertarianism: A Primer*, New York 1997.

Centinel, *The Antifederalist Papers No. 47*, [online], <http://www.thisnation.com/library/antifederalist/47.html> [access: 13.09.2017].

Charles Patrick, *Restoring "Life, Liberty, and the Pursuit of Happiness" in Our Constitutional Jurisprudence: An Exercise in Legal History*, William & Mary Bill of Rights Journal 2011, 20(2).

Dietze Gottfried, *In Defense of Property*, Baltimore - London 1971.

Doernberg Donald, *We the People: John Locke, Collective Constitutional Rights, and Standing to Challenge Government Action*, California Law Review, 1985, 73(1).

Epstein Richard, *Principles for a Free Society: Reconciling Individual Liberty with the Common Good*, New York 1998.

Griffith Mark, *John Locke's Continuing Influence on Organization Theory and Behavior Entering the 21st Century*, International Journal of Organization Theory and Behavior, Highland Beach 2003, 6(2).

Hobbes Thomas, *Leviathan*, New York 2017.

Jenkins David, *The Lockean Constitution: Separation of Powers and the Limits of the Prerogative*, McGill Law Journal, 2011, 56(3).

Locke John, *The Second Treatise of Government*, [in] *Two Treatises of Government*, London 1993.

Main Jackson Turner, *The Antifederalists: Critics of the Constitution*, New York 1974.

Rauth Elissa, *In Pursuit of a Healthy Democratic Society: Study of John Locke and Alexis de Tocqueville's Theories on Government and Society, and their Implications for America*, [online] <http://www.anselm.edu/Documents/NHIOP/Working%20Papers/WorkingPaper15Rauth.pdf> [access: 06.09.2017].

Russell Bertrand, *History of Western Philosophy and Its Connection with Political and Social Circumstances from the Earliest Times to the Present Day*, London 2004.

Sheppard Stephen, *The Common Law and the Constitution: John Locke and the Missing Link in Law*, American Society of Legal History 2005, November.

Wardle David, *Reason to Ratify: The Influence of John Locke's Religious beliefs on the Creation and Adoption of the United States Constitution*, Seattle University Law Review 2002, 26(2).

Wood Gordon, *The Creation of the Free American Republic: 1776-1787*, Williamsburg 1969.

Woodard Colin, *American Character: A History of the Epic Struggle Between Individual Liberty and the Common Good*, New York 2016.

STRESZCZENIE

WPŁYW KONCEPCJI WŁASNOŚCI PRYWATNEJ JOHNA LOCKE'A NA OJCÓW ZAŁOŻYCIELI ORAZ PODSTAWOWE AKTY USTROJOWE AMERYKAŃSKIEJ REPUBLIKI

Celem niniejszego opracowania jest analiza teorii własności prywatnej siedemnastowiecznego angielskiego filozofa Johna Locke'a (1632-1704) i wpływu jaki wywarła na amerykańskich Ojców Założycieli oraz poszczególne amerykańskie akty o charakterze ustrojowym: Deklarację Niepodległości, konstytucje stanowe oraz federalną Konstytucję Stanów Zjednoczonych Ameryki. *Ab initio* artykuł skupia się na interpretacji rozdziału V *Drugiego traktatu o rządzie* Locke'a zatytułowanego „O własności” i przedstawionej w nim koncepcji ofiarowanego od Boga prawa własności prywatnej, istniejącego jeszcze przed powstaniem państwa w prymitywnym stanie natury. Następnie w opracowaniu

Autor podejmuje się przedstawienia Locke'owskiej wizji państwa, jako gwaranta nienaruszalności jednostkowych praw własności, oraz nadrzędnej funkcji prawa pozytywnego – sprowadzającej się do ich zabezpieczania – a także dokonuje wyróżnienia naturalnych granic własności prywatnej opisywanych w pracach Locke'a. W końcowej części artykułu obrazuje Autor – przy wykorzystaniu metody historycznej oraz językowej – ogromną skalę wpływu Locke'owskiej koncepcji własności, której to spuścizna jest wyraźnie widoczna w pełnoprawnych dokumentach epoki takich jak Deklaracja Niepodległości oraz aktach konstytucyjnych Stanów Zjednoczonych, a także wśród licznych dokumentów stanowiących źródło wiedzy o intelektualnym i politycznym klimacie rewolucyjnej i porewolucyjnej Ameryki.

Słowa kluczowe: John Locke, własność prywatna, amerykański konstytucjonalizm, Ojcowie Założyciele, prawa naturalne.

IGOR MĘDELA

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersytet Jagielloński

WOLNOŚĆ RELIGIJNA WE WSPÓŁCZESNYM ORZECZNICTWIE SĄDU NAJWYŻSZEGO STANÓW ZJEDNOCZONYCH NA PRZYKŁADZIE SPRAWY *TRINITY LUTHERAN CHURCH OF COLOMBIA, INC. V. COMER*

W mojej pracy przedstawię teoretyczne i historyczne aspekty wolności religijnej ze szczególnym uwzględnieniem klauzul konstytucyjnych. W dalszej części pracy omówię kasus *Trinity Lutheran Church v. Comer* oraz inne sprawy, które miały wpływ na jej rozstrzygnięcie. Na zakończenie przedstawię implikacje rozstrzygnięcia sprawy i możliwe kierunki rozwoju orzecznictwa Sądu Najwyższego USA oraz rozwiązań legislacyjnych w materii wolności religijnej.

Wolność religijna to w dzisiejszych czasach jedna z najważniejszych wolności, jest gwarantowana w wielu konstytucjach i aktach prawnych państw świata. Jej przestrzeganie przez władze publiczne jest jednym z wyznaczników, czy w danym państwie obowiązują rzędy prawa czy też nie. Jednakże w XVIII wieku była to myśl nowatorska.

Początkowo w większości z kolonii brytyjskich w Ameryce Północnej istniał Kościół państwowy, anglikański (w 6 koloniach) i kongregacyjny (purytański - w 4 koloniach)¹, z czasem jednak doszło do ich erozji. Wpłynęły na to oświecenie, koncepcja praw naturalnych i suwerenności narodu, pluralizm religijny w poszczególnych stanach².

¹ R. Małajny, *Mur separacji. Państwo a kościół w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Katowice 1992 s. 24.

² Tamże, s. 49-50.

Ojcowie Założyciele prezentowali różne podejścia do kwestii religii i jej miejsca w życiu publicznym. Zwolennikami rozdziału Kościoła od państwa byli Thomas Jefferson, Benjamin Franklin, George Washington i James Madison. Bardziej konserwatywnym w tej kwestii był Alexander Hamilton, natomiast najbardziej konserwatywne stanowiska przyjęli John Jay i Patrick Henry³, którego propozycja, aby wprowadzić oficjalną religię chrześcijańską, a obywatele mieliby płacić podatki na rzecz wybranego przez siebie Kościoła była bliska przyjęcia, początkowo jej zwolennikiem był nawet George Washington, który później jednak poparł propozycję Thomasa Jeffersona.

Doktryna wolności religijnej była wprowadzana w konstytucjach stanowych. Droga do wprowadzenia prawnej zasady wolności religijnej na szczeblu federalnym była długa i ostatecznie doszło do niej w 1789 roku wraz z uchwaleniem Karty Praw (*Bill of Rights*), czyli pierwszych dziesięciu poprawek do Konstytucji USA. Pierwsza poprawka brzmi następująco: "Kongres nie ustanowi ustaw wprowadzających religię państwową lub zabraniających praktyk religijnych; ani ustaw ograniczających wolność słowa lub prasy, lub naruszających prawo do pokojowych zgromadzeń i wnoszenia petycji do rządu o naprawę krzywd"⁴. W I Poprawce zawarto dwie klauzule dotyczące wolności religii, czyli *Establishment Clause* oraz *Free Exercise Clause*. Pierwsza dotyczy zakazu ustanowienia oficjalnej religii państwowej, natomiast druga dotyczy swobody wyznawania swojej religii przez obywateli amerykańskich. Już na pierwszy rzut oka widać, że obie klauzule będą wchodzić w kolizję, co zostanie później potwierdzone w orzecznictwie sądów. W 1868 roku wprowadzono XIV Poprawkę do Konstytucji USA, która miała pierwotnie zagwarantować prawa czarnoskórych, jednak w orzecznictwie sądów została ona powiązana z I Poprawką⁵.

Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych dotyczące wolności religijnej, finansowania Kościołów i związków wyznanio-

³ P. Napierała, *In God We trust. Religia w sferze publicznej USA*, Kraków 2015, s. 95-101.

⁴ "Congress shall make no law respecting an establishment of religion, or prohibiting the free exercise thereof; or abridging the freedom of speech, or of the press; or the right of the people peaceably to assemble, and to petition the Government for a redress of grievances".

⁵ "All persons born or naturalized in the United States, and subject to the jurisdiction thereof, are citizens of the United States and of the State wherein they reside. No State shall make or enforce any law which shall abridge the privileges or immunities of citizens of the United States; nor shall any State deprive any person of life, liberty, or property, without due process of law; nor deny to any person within its jurisdiction the equal protection of the laws".

wych czy szkół wyznaniowych jest niejednolite, zależne od poszczególnych składów orzekających. Jednak niektóre sprawy w sposób szczególny wpłynęły na interpretację klauzul I Poprawki.

Sprawą, która odcisnęła piętno na rozumieniu wolności religijnej była niewątpliwie sprawa *Everson v. Board of Education*⁶ z 1947 roku. W stanie New Jersey uchwalona została ustawa, zgodnie z którą rodzice mogli otrzymywać zwrot kosztów za transport dzieci do szkół, bez względu na to, czy uczęszczają do szkoły publicznej czy prywatnej. Mieszkaniec *Ewing Township*, Everson zakwestionował przepisy ustawy, ponieważ jego zdaniem ustawa naruszała przepisy konstytucji stanowej oraz klauzulę Establishment I Poprawki do Konstytucji USA. W jego miejscu zamieszkania 96% szkół prywatnych było szkołami katolickimi. Sąd jednak uznał, iż ustawa nie narusza klauzuli Establishment ani przepisów konstytucji stanowej. Po przegranej, odwołał się do sądu najwyższej instancji stanu New Jersey (*New Jersey Court of Errors and Appeals*), gdzie jego argumenty również nie uzyskały uznania ze strony sędziów. Po przegranej, *Everson* odwołał się do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych. Ustawa stanu New Jersey została podtrzymana stosunkiem głosów 5-4. Stwierdzono, iż zwrot kosztów transportu dzieci do szkół, publicznych czy prywatnych, w tym religijnych, nie narusza klauzuli *Establishment*, ponieważ zwrot przysługuje rodzicom niezależnie od ich wyznania, a władze stanowe czy federalne nie mogą wykluczyć obywateli z otrzymywania środków publicznych tylko ze względu na ich wyznanie. Równocześnie, taka forma pomocy nie promuje szkół wyznaniowych, ale zapewnia uczniom szkół publicznych i prywatnych równe prawo do transportu do szkoły. Natomiast czterech sędziów, z sędzią *Whiley B. Rutledge* na czele, uznało, że Konstytucja zakazuje jakiegokolwiek formy pomocy publicznej wsparcia religii.

Sprawa *Everson v. Board of Education* była pierwszą sprawą, która odnosiła się do zastosowania klauzuli Establishment w sprawie pomiędzy obywatelem a stanem. Natomiast pierwsza sprawa, która dotyczyła zastosowania klauzuli *Free Exercise* w sprawie pomiędzy obywatelem a stanem to sprawa *Cantwell v. Connecticut*⁷ z 1940 roku. Obie sprawy były bardzo istotne, o czym świadczy wiele pozwów wnoszonych do sądów w latach 50 XX wieku.

⁶ *Everson v. Board of Education*, 330 U.S. 1 (1947).

⁷ *Cantwell v. Connecticut*, 310 U.S. 296 (1940).

Równie głośną sprawą była sprawa *Locke v. Davey*⁸ z 2004 roku. Stan Waszyngton stworzył stypendium dla wybitnie uzdolnionych absolwentów szkół średnich, którzy chcieli podjąć studia w college'u. Warunkiem było uzyskanie wysokich wyników z egzaminu SAT lub *American College Test*. Jednak w ustawie stanowej przewidziano wyjątek, którym były studia teologiczne. Joshua Davey zakwalifikował się do programu stypendialnego, jednocześnie podejmując studia z zakresu teologii oraz zarządzania w biznesie na *Northwest University*, uczelnią afiliowaną przy Generalnej Radzie Zborów Bożych w USA (*Assemblies of God in USA*). Władze stanowe zaproponowały studentowi, aby zrezygnował ze studiów teologicznych, ten jednak odmówił. Dlatego też stypendium zostało mu odebrane. Wytoczył powództwo przeciwko stanowi Waszyngton⁹, ponieważ uznał, że stan naruszył klauzule Free Exercise oraz Establishment. Sąd Okręgowy odrzucił jego pozew, a decyzję podtrzymał sąd wyższej instancji (*United States Court of Appeals for the Ninth Circuit*). Powód poprosił o rozpoznanie sprawy przez Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych w trybie *certorari*.

Tryb *certorari* to jeden z możliwych trybów wniesienia skargi do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych. Każda ze stron procesowych może, od wyroku każdego sądu federalnego lub stanowego, zwrócić się z prośbą do SN USA z prośbą o przejęcie rozstrzygnięcia w sprawie. Strony procesowe mogą składać odpowiednie pisma, a więc można stwierdzić, iż w zasadzie odbywa się postępowanie wstępne. *Certorari* zostaje przyznane, nawet wtedy, gdy zostało poparte przez mniejszość sędziów¹⁰.

SN USA odrzucił jego skargę stosunkiem głosów 6-3. *Vota separata* zgłosili Prezes Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych William Rehnquist oraz sędziowie Clarence Thomas oraz Antonin Scalia. Jednak większość nie stwierdziła podejrzeń o niekonstytucyjność, a nawet jeśli takie istniały, stan Waszyngton miał istotny interes w tym, aby nie udzielić stypendium przeznaczonego na studia teologiczne.

Między sprawami *Everson v. Board of Education* a *Locke v. Davey* istnieje fundamentalna różnica, a orzecznictwo akurat w tym względzie wydaje się być spójne i jednolite. Naruszenie klauzuli Establishment w sprawie *Everson*

⁸ *Locke v. Davey*, 540 U.S. 712 (2004).

⁹ Gary Locke w nazwie sprawy *Locke v. Davey* to ówczesny gubernator stanu Waszyngton.

¹⁰ P. Sarnecki, *Ustroje Konstytucyjne państw współczesnych*, Warszawa 2013, s. 127.

v. Board nie zostało stwierdzone, ponieważ zwrot kosztów za transport dzieci do szkoły, publicznej czy prywatnej, w tym religijnej nie wiąże się z wprowadzeniem religii państwowej, pomocy finansowej dla danego Kościoła, związku wyznaniowego lub wszystkich czy wspierania jednej religii kosztem innych. Prawo do zwrotu kosztów zostało zagwarantowane przez stan New Jersey wszystkim rodzicom, a więc czynnik religijny nie został w ustawie uwzględniony. Zupełnie inna sytuacja występuje jednak w sprawie *Locke v. Davey*, gdzie stypendium na studia teologiczne mogłoby w zasadzie *implicite* oznaczać wsparcie finansowe *Northwest University*, a co za tym idzie wsparcie Kościoła *Assemblies of God in USA*. Linia argumentacyjna w sprawie *Locke v. Davey* jest w zasadzie zgodna z opinią sędziego Hugo Blacka, którą wydał w sprawie *Everson v. Board of Education*¹¹.

Obie te sprawy, jak i wiele innych orzeczeń sądów, w tym Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych wpłynęły na rozstrzygnięcie kazusu, który jest głównym przedmiotem rozważań tej pracy, mianowicie sprawy *Trinity Lutheran Church of Colombia, Inc. v. Comer*¹².

Sprawa jest warta uwagi z kilku względów. *Primo*, przed rozpoczęciem procedowania tej sprawy w Sądzie Najwyższym Stanów Zjednoczonych doszło do zmiany w składzie sędziowskim. W lutym 2016 roku zmarł sędzia Antonin Scalia, mianowany na sędziego SN USA w 1986 roku. Był on oryginalistą, opowiadał się za interpretacją Konstytucji w zgodzie z poglądami jej twórców, a nie wywodzenie z przepisów Konstytucji praw, które nie są tam zapisane. Był konserwatystą, zwolennikiem prawa do życia i wierzącym oraz praktykującym rzymskim katolikiem (jego syn jest katolickim księdzem). 16 marca 2016 roku Prezydent Barack Obama wskazał Merricka Garlanda na kandydata na opróżnione stanowisko sędziego Sądu Najwyższego¹³. Procedura wyboru nowego sędziego Sądu Najwyższego jest problematyczna w sytuacji kohabitacji, ponieważ Prezydent USA wskazuje kandydata, który

¹¹ *Everson v. Board of Education of the Township of Ewing*, [online] https://www.law.cornell.edu/supremecourt/text/330/1#writing-USSC_CR_0330_0001_ZO [dostęp: 05.07.2017].

¹² *Trinity Lutheran Church of Colombia, Inc. v. Comer*, 582 U.S. (2017) - sprawa wcześniej została nazwana *Trinity Lutheran Church of Colombia, Inc. v. Pauley*, ale w 2017 roku doszło do zmiany dyrektora Departamentu Zasobów Naturalnych Stanu Missouri.

¹³ I. Somin, *Can President Obama appoint Merrick Garland to the Supreme Court without the consent of the Senate?* [online] https://www.washingtonpost.com/news/volokh-conspiracy/wp/2016/04/11/can-president-obama-appoint-merrick-garland-to-the-supreme-court-without-the-consent-of-the-senate/?utm_term=.243e9d029f27 [dostęp: 07.07.2017].

musi uzyskać potwierdzenie Senatu USA większością kwalifikowaną 2/3 głosów. Kontrolowany przez republikanów Senat nie dopuścił nawet do ani jednego przesłuchania kandydata Prezydenta Obamy, argumentując że w roku wyborczym powinien powstrzymać się od wskazywania kandydata na sędziego Sądu Najwyższego, a uczynić to powinien nowy Prezydent. Republikanie liczyli bowiem, że jeśli wybory wygra kandydat republikanów, wtedy zaproponuje inną, bardziej konserwatywną opcję. Musieli również być świadomi możliwości wybrania o wiele bardziej liberalnego i lewicowego sędziego w przypadku wygranej demokratów. Ryzyko było duże, ponieważ w tym momencie w Sądzie Najwyższym zasiadało ośmiu sędziów, z czego czterech można było uznać za konserwatywnych, a czterech za liberalnych. W wyborach prezydenckich wygrał jednak dość niespodziewanie kandydat republikanów, Donald Trump, który kategorycznie odrzucił możliwość podtrzymania kandydatury Garlanda¹⁴. Nowym kandydatem Prezydenta USA został 49-letni sędzia federalny, Neil Gorsuch¹⁵. Jest on oryginałistą i tekstualistą, a więc popiera wierne odczytywanie Konstytucji USA. Nie było też wątpliwości co do jego wykształcenia czy doświadczenia sędziowskiego. Poza tym, z racji młodego wieku zapewnia przewagę konserwatystów w SN na kolejne lata (zwłaszcza biorąc pod uwagę wiek najbardziej liberalnych sędziów, czyli Ruth Bader Ginsburg - 84 lata i Anthony Kennedy - 81 lat). Sprawa *Trinity Lutheran Church of Colombia, Inc. v. Comer* miała być dla nowego sędziego testem jego poglądów i kwalifikacji.

Secundo, sprawa stała się również głośną, medialną sprawą polityczną, warto też zauważyć charakterystykę Kościoła, do którego należy *Trinity Lutheran Church*. Jest to wspólnota należąca do Luterkańskiego Kościoła Synodu Missouri (*Lutheran Church Missouri Synod*), czyli drugiego największego Kościoła luterkańskiego w Stanach Zjednoczonych, o profilu bardzo konserwatywnym, w nauce, kwestiach społecznych i politycznych, jak i liturgii. Od innych luteranów odróżnia ich także pierwotne pochodzenie, ponieważ członkowie tego Kościoła są w większości pochodzenia niemieckiego (emigracja saska lat 1839-1840), natomiast większość amerykańskich luteranów to

¹⁴ Warto wspomnieć, że zdarzały się przypadki sędziów SN USA wskazanych przez Prezydenta USA, ale nie zatwierdzonych przez Senat.

¹⁵ M. Działoszyńska, *Sędzia Neil Gorsuch walczy o miejsce w Sądzie Najwyższym USA* [online] <http://wyborcza.pl/7,75399,21524701,sedzia-neil-gorsuch-walczy-o-miejsce-w-sadzie-najwyzszym-usa.html> [dostęp: 10.07.2017].

potomkowie Skandynawów. Pochodzenie etniczne amerykańskich luteranów miało duże znaczenie między innymi w czasie wprowadzania prohibicji, kiedy niemieccy luteranie opowiadali się przeciwko niej, a skandynawscy luteranie aprobowali taką zmianę.

Tertio, w tej konkretnej sprawie uzyskali oni poparcie rzymskich katolików (co jest zrozumiałe ze względu na ilość katolickich przedszkoli, szkół, uczelni wyższych itp.), ortodoksyjnych Żydów i niektórych innych protestantów. Kościół uzyskał wsparcia konserwatywnych organizacji prawniczych, które od lat walczą w sądach i lobbują w sprawach ważnych dla wolności religijnej. Były to m.in. *Federalist Society (The Federalist Society for Law and Public Policy Studies)* oraz *Alliance Defending Freedom* (wiceprezes tej organizacji ds. postępowań sądowych David A. Cortman reprezentował *Trinity Lutheran Church*).

Przechodząc do *meritum* sprawy, kościół *Trinity Lutheran Church of Colombia, Inc.* znajduje się mieście Colombia, w stanie Missouri i od 1985 roku prowadzi żłobek oraz przedszkole. Departament Zasobów Naturalnych Stanu Missouri daje możliwość szkołom i przedszkolom o ubieganie się o grant, aby pozyskać zrecyklingowane opony samochodowe i pokryć nimi nawierzchnię placów zabaw, znajdujących się przy szkołach, przedszkolach czy żłobkach. *Trinity Lutheran Church* wystąpił o grant i uzyskał 5 miejsce na 44 zgłoszenia. Jednakże władze stanowe odmówiły przyznania grantu tylko i wyłącznie z jednego powodu. Art. 7 Konstytucji Stanu Missouri stanowi, iż żadna suma publicznych pieniędzy nie będzie przeznaczana, bezpośrednio lub pośrednio, w celu pomocy Kościołom, związkom wyznaniowym, ani duchownym, kaznodziejom, nauczycielom i innym; żadna preferencja nie będzie dana Kościołom, związkom wyznaniowym ani żadnej wierze¹⁶. Po odrzuceniu odwołania od decyzji przez władze stanowe, Kościół w 2013 roku pozwał władze stanowe do sądu, a właściwym sądem w tej sprawie był Federalny Sąd Dystryktowy dla Dystryktu Zachodniego Missouri (*US District Court for the Western District of Missouri*). Według powoda naruszone zostały klauzule I oraz XIV Poprawki do Konstytucji USA, czyli klauzule Free Excer-

¹⁶ "That no money shall ever be taken from the public treasury, directly or indirectly, in aid of any church, sect or denomination of religion, or in aid of any priest, preacher, minister or teacher thereof, as such; and that no preference shall be given to nor any discrimination made against any church, sect or creed of religion, or any form of religious faith or worship." Const. of 1875, Art. II, Sec. 7.

cise oraz Equal Protection. Sąd oddalił jednak powództwo, a *Trinity Lutheran Church* w 2015 roku złożył odwołanie do Federalnego Sądu Apelacyjnego Dla Ósmego Obwodu (*US Court of Appeals for the Eighth Circuit*). Sprawa najpierw rozstała rozpoznana przez panel sędziowski, natomiast trzy miesiące później została rozpoznana *en banc*, czyli przez skład wszystkich sędziów danego Sądu. Jeszcze przed rozpoznaniem sprawy gubernator stanu Missouri, Eric Greitens ogłosił, że stan nie powinien dłużej ograniczać dostępu do pieniędzy publicznych organizacjom religijnym, ale ta decyzja nie miała jednak wpływu na rozpoznanie tej sprawy w sądzie. Rozstrzygnięcie sądu apelacyjnego było niekorzystne dla powoda, dlatego też poproszono Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych o rozstrzygnięcie sprawy w trybie *certorari*.

Sprawa została rozpoznana w pełnym składzie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, mianowicie: John Roberts (Prezes SN USA - *Chief Justice*), Neil Gorsuch, Clarence Thomas, Elena Kagan, Samuel Alito, Sonia Sotomayor, Ruth Bader Ginsburg, Anthony Kennedy oraz Stephen Breyer. Sąd rozstrzygnął sprawę 26 czerwca 2017 roku. Stosunkiem głosów 7-2 Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych uznał, iż decyzja władz stanu Missouri jest niezgodna z Konstytucją. Za takim rozstrzygnięciem głosowali sędziowie Roberts, Gorsuch, Thomas, Kennedy, Kagan, Breyer oraz Alito, natomiast Sotomayor oraz Ginsburg zgłosiły zdanie odrębne. Opinię Sądu przygotował Prezes SN USA John Roberts, w którym uzasadnił decyzję Sądu. Jego zdaniem stan naruszył I Poprawkę do Konstytucji USA, ponieważ jedynym czynnikiem, na który powołały się władze stanowe przy odmowie przyznania grantu przedszkolu był status religijny. Stwierdził również, iż "wstrętnym" dla amerykańskiej Konstytucji jest wykluczenie Kościoła z programu grantowego. Napisał również, że sprawa zawiera przejaw dyskryminacji oparty na tożsamości religijnej w odniesieniu do pokrycia nową nawierzchnią placu zabaw. Do tej części opinii nie dołączyli sędziowie Thomas i Gorsuch. *Chief Justice* zauważył również, że w sprawie *Locke v. Davey*¹⁷ Sąd podtrzymał decyzję stanu Waszyngton, aby nie refundować kosztów studiów teologicznych, gdyż stan nie zmuszał studenta do porzucenia jego poglądów religijnych, a stypendium mogło być użyte np. w szkołach wyznaniowych.

¹⁷ *Locke v. Davey*, 540 U.S. 712 (2004).

Odrębną opinię zgodną (*concurrency*) sporządzili sędziowie Thomas i Gorsuch, który zauważył, iż w opinii sędziego Roberta trzecia jej część dotycząca pokrycia nową nawierzchnią placu zabaw będzie odnosić się tylko spraw dotyczących placów zabaw albo do tych, które są powiązane z bezpieczeństwem lub zdrowiem dzieci albo zawierają inne społeczne dobro, uznane za wystarczająco wartościowe. Napisał także, że Sąd pozostawia możliwość użytecznego rozróżnienia, które może być rozciągnięte pomiędzy prawami, które są dyskryminujące ze względu na status religijny lub użycie religii.

Sędzia Breyer napisał opinię zgodną co do osądu (*concurrency in judgment*), w której powołał się na sprawę *Everson v. Board of Education*¹⁸ i opinię sędziego Blacka, w której napisał, że pozbawianie szkół wyznaniowych podstawowych usług publicznych, takich jak policja czy ochrona przeciwpożarowa nie jest z całą pewnością celem I Poprawki. Sędzia Breyer zrównał program grantowy stanu Missouri z "podstawowymi usługami publicznymi" w sprawie *Everson v. Board of Education*, gdzie taką usługą była refundacja kosztów za transport dzieci do szkół.

Zdania odrębne zgłosiły sędzia Sonia Sotomayor oraz sędzia Ruth Bader Ginsburg, które w opinii napisały, iż to rozstrzygnięcie osłabia historyczną separację państwa od religii, jest też zaprzeczeniem precedensów sądowych. Co więcej, pierwszy raz w historii, Sąd uznaje, że Konstytucja USA zobowiązuje stan Missouri do przekazywania publicznych pieniędzy bezpośrednio Kościołowi.

Jak widać po opiniach przygotowanych przez sędziów, sprawa jest bardzo kontrowersyjna, a sędziowie posługiwali się różnymi argumentami. Przedstawienie spraw *Locke v. Davey* oraz *Everson v. Board of Education* we wcześniejszym etapie pracy miało pomóc w zrozumieniu kazusu *Trinity Lutheran Church of Colombia, Inc. v. Comer* oraz argumentacji sędziów, powołujących się przede wszystkim na te dwie sprawy.

Rozstrzygnięcie sprawy *Trinity Lutheran Church of Colombia, Inc. v. Comer* stawia nowe pytania. Czy Kościoły i związki wyznaniowe nie powinny otrzymywać żadnych publicznych pieniędzy? A może właśnie dostęp do tych środków powinien być rozszerzony? Pytanie pierwsze jest pytaniem retorycznym, ale raczej w sensie prawnym, ponieważ w sensie społeczno-politycznym

¹⁸ *Everson v. Board of Education*, 330 U.S. 1 (1947).

jest ono całkowicie uzasadnione, a część społeczeństwa amerykańskiego laicyzuje się podobnie do społeczeństw europejskich i tego typu przepisy prawne byłyby dla niej całkowicie akceptowalne. Gdyby jednak poglądy tej części społeczeństwa miały być odzwierciedlone w Konstytucji USA, I Poprawka musiałaby zostać drastycznie zmieniona. Przypomnijmy okoliczności powstania zdania Thomasa Jeffersona, w którym użył sformułowania "rozdziálu Kościoła od państwa" (*seperation beetween church & state*). Zostało one użyte w liście do wspólnoty baptystycznej z Danbury w Connecticut, napisanego przez Jeffersona w 1802 roku. W tym liście analizował i interpretował zapisy I Poprawki¹⁹. Intencją Jeffersona nie było pozbawianie Kościołów dostępu do finansów publicznych, ale zagwarantowanie obywatelom wolności religijnej. Znamienne jest, że to sformułowanie zostało użyte w liście do wspólnoty baptystów w Connecticut. Po pierwsze dlatego, że baptysci zarówno w Anglii, jak i brytyjskich koloniach doświadczali prześladowań ze względu na religię (przede wszystkim ze względu na rozumieniu sakramentu Chrztu), po drugie dlatego, że po raz pierwszy ideę oddzielenia Kościoła od państwa przedstawił w 1644 roku baptystyczny duchowny i teolog, Roger Williams w swoim dziele "*The bloody Tenent of persecution*", a po trzecie dlatego, że stan, a wcześniej kolonia Connecticut była kolonią z oficjalnie ustanowionym Kościołem kongregacyjnym i choć nastąpiło to dopiero w 1708 roku, to specyficzny aspekt relacji między państwem a Kościołem utrzymał się do początków XIX wieku²⁰. Właśnie z tych powodów adresat listu Jeffersona jest nieprzypadkowy. Zgodnie z poglądami polityków i części teologów klauzula Establishment miała bardzo prosty cel, a więc nie dopuścić do ustanowienia religii państwowej w Stanach Zjednoczonych. Orzecznictwo sądów i poglądy prawników poszły jednak inną drogą.

Po rozstrzygnięciu sprawy *Trinity Lutheran Church of Colombia, Inc. v. Comer* należy się spodziewać, że wiele podobnych spraw trafi do sądów w najbliższych latach. Być może w niektórych stanach dojdzie do zmian legislacyjnych, ponieważ konstytucyjność przepisów dotyczących finansowania Kościołów i związków wyznaniowych jest pod znakiem zapytania, a władze niektórych stanów nie będą już dłużej ryzykować możliwości pozwania do

¹⁹ P. Napierała, *In God We trust...*, s. 95.

²⁰ M. Potz, *Teokracje amerykańskie. Źródła i mechanizmy władzy usankcjonowanej religijnie*, Łódź 2016, s. 241.

sądu. Należy także pamiętać o współczesnym zróżnicowaniu religijnym i prawnym poszczególnych stanów. W ostatnich latach potwierdza się podział stanów na zlaicyzowane, w tym stany wschodniego wybrzeża oraz zachodniego wybrzeża oraz religijne, w tym stany tzw. pasa biblijnego oraz środkowo-zachodnich stanów. Sprawę *Trinity Lutheran Church of Colombia, Inc. v. Comer* należy rozpatrzyć jeszcze w jednym aspekcie.

Od lat 60 XX wieku w Stanach Zjednoczonych co raz większe wpływy i znaczenie uzyskuje tzw. chrześcijańska prawica (*christian right*)²¹. Jest to ruch społeczny, który postuluje odnowę moralną amerykańskiego społeczeństwa, przywrócenia możliwości modlitwy do szkół, całkowitego zakazu aborcji, uznają teorię kreacjonizmu i postulują możliwość nauczania jej w szkołach na równi z teorią ewolucji itd. Chrześcijańska prawica jest również wychulona na kwestie oświaty i szkolnictwa wyższego. To liderzy tego ruchu doprowadzili do możliwości domowego kształcenia dzieci ("homeschooling"). Z ich inicjatywy powstaje wiele organizacji społecznych, prawniczych, a także szkół i uczelni wyższych. Warto wspomnieć takie uczelnie, jak *Regent University* oraz *Liberty University* w Virginii, które kształcą chrześcijańskich prawników, urzędników, biznesmenów i oczywiście duchownych. W związku z coraz bardziej aktywną postawą tych środowisk i coraz większą ofertą edukacyjną chrześcijańskich szkół i uczelni problem finansowania szkół wyznaniowych będzie się powiększał. Za tym zrywaniem musi podążyć legislacja oraz orzecznictwo sądów.

Podsumowując, kwestia wolności religijnej oraz rozdziału państwa od Kościoła jest bardzo złożona, zależy od czynników historycznych, religijnych i kulturowych. Rozdział państwa od Kościoła w Stanach Zjednoczonych jest bardzo specyficzny, a utrwalanie tej instytucji trwało wiele lat, było poprzedzone dyskusjami i kampaniami politycznymi. O wielkiej wadze tej sprawy świadczy również różnica zdań między Ojcami Założycielami. Jednak nie ma wątpliwości, że amerykańskie społeczeństwo w ciągu prawie 300 lat bardzo się zmieniło, a razem z nim zmieniała się legislacja stanowa oraz federalna, jak i orzecznictwo sądów stanowych i federalnych.

W sprawie *Trinity Lutheran Church of Colombia, Inc. v. Comer* najbardziej kontrowersyjną kwestią było to, czy władze publiczne mogą odmówić

²¹ P. Napierała, *In God We trust ...*, s. 234.

przyznania środków finansowych organizacji, szkole czy przedszkolu tylko ze względu na ich wyznaniowy charakter. Odpowiedź na to pytanie zostało udzielone pośrednio przy analizie spraw *Everson v. Board of Education* oraz *Locke v. Davey*. Na podstawie orzecznictwa Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych można założyć, że jeżeli publiczne środki finansowe przyczyniają się do wsparcia danego Kościoła lub związku wyznaniowego, wtedy jest to działanie niezgodne klauzulą Establishment. Z drugiej jednak strony, jeśli Kościół lub związek wyznaniowy prowadzi usługi dostępne dla wszystkich obywateli, bez względu na ich wyznanie wtedy występuje bardziej jako organizacja prywatna prowadząca usługi zbieżne z działalnością organizacji publicznych (szkół, szkół wyższych, przedszkoli, szpitali, bibliotek itp.), a takie prawo przysługuje Kościołom i związkom wyznaniowym na podstawie klauzuli Free Exercise. Obie klauzule konstytucyjne wchodzą we wzajemną kolidację. Problemem jest określenie, kiedy udzieleniu wsparcia finansowego jest już wsparciem bezpośrednim Kościoła lub związku wyznaniowego, a kiedy jest to jedynie publiczne wsparcie dla organizacji prywatnej (co prawda, o religijnym charakterze), prowadzącej usługi otwarte dla wszystkich obywateli. Wydaje się, że problemy interpretacji tego konfliktu klauzul konstytucyjnych będą narastać wobec polaryzacji amerykańskiego społeczeństwa. Część domaga się całkowitego wykluczenia Kościołów i związków wyznaniowych z partycypowania w podziale publicznych środków finansowych, a część domaga się jego rozszerzenia, np. dotacji na chrześcijańskie uczelnie czy przyznawania bonów edukacyjnych dla rodziców chcących posłać dzieci do szkoły wyznaniowej. Tym bardziej znaczenie orzecznictwa Sądu Najwyższego będzie rosło i może zapewnić również równowagę pomiędzy tymi skrajnymi stanowiskami amerykańskiego społeczeństwa.

Sprawa *Trinity Lutheran Church of Colombia, Inc. v. Comer* ma szansę stać się jedną z najbardziej istotnych spraw sądowych dotyczących I Poprawki, jej znaczenie zostało podkreślone w amerykańskich mediach i przez amerykańskich prawników. Również w Polsce była ona komentowana, chociaż raczej w środowiskach religijnych²² (szczególnie przez polskich luteranów), aniżeli w środowisku prawniczym. Praca jest więc pierwszym, polskim naukowym opracowaniem dotyczącym tego kazusu. Rozstrzygnięcie tej sprawy

²² *Luteranie wygrali w Sądzie Najwyższym*, <http://www.ekumenizm.pl/religia/spoleczenstwo/luteranie-wygrali-sadzie-najwyzszym-wladza/> [dostęp: 23.07.2017].

jest kolejnym rozdziałem w dyskusji o relacjach państwo-Kościół, ale na sformułowanie bardziej szczegółowych wniosków jest zdecydowanie za wcześnie.

BIBLIOGRAFIA

Bodenhamer David, *Our Rights*, Nowy York 2007.

Lewicki Zbigniew, *Historia cywilizacji amerykańskiej: era sprzeczności 1789-1865*, Warszawa 2010.

Lewicki Zbigniew, *Historia cywilizacji amerykańskiej: era tworzenia 1607-1789*, Warszawa 2009.

Madison James, Hamilton Alexander, Jay John, *The Federalist Papers*, Indianapolis 2001.

Małajny Ryszard, *Mur separacji. Państwo a kościół w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Katowice 1992.

Napierała Paulina, *In God We trust. Religia w sferze publicznej USA*, Kraków 2015.

Potz Maciej, *Teokracje amerykańskie. Źródła i mechanizmy władzy usankcjonowanej religijnie*, Łódź 2016.

Sarnecki Paweł, *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*, Warszawa 2013.

Williams Roger, *The bloody Tenent of persecution*, Ann Arbor 1967.

Orzecznictwo

Everson v. Board of Education, 330 U.S. 1 (1947).

Cantwell v. Connnecticut, 310 U.S 296 (1940).

Locke v. Davey, 540 U.S. 712 (2004).

Trinity Lutheran Church of Colombia, Inc. v. Comer, 582 U.S._ (2017).

Źródła internetowe

Everson v. Board of Education of the Township of Ewing, [online] https://www.law.cornell.edu/supremecourt/text/330/1#writingUSSC_CR_0330_0001_ZO [dostęp: 05.07.2017].

Somin Ilya, *Can President Obama appoint Merrick Garland to the Supreme Court without the consent of the Senate?* [online] https://www.washingtonpost.com/news/volokh-conspiracy/wp/2016/04/11/can-president-obama-appoint-merrick-garland-to-the-supreme-court-without-the-consent-of-the-senate/?utm_term=.243e9d029f27 [dostęp: 07.07.2017].

Działoszyńska Magda, *Sędzia Neil Gorsuch walczy o miejsce w Sądzie Najwyższym USA* [online] <http://wyborcza.pl/7,75399,21524701,sedzia-neil-gorsuch-walczy-o-miejsce-w-sadzie-najwyzszym-usa.html> [dostęp: 10.07.2017].

Luteranie wygrali w Sądzie Najwyższym, <http://www.ekumenizm.pl/religia/spoleczenstwo/luteranie-wygrali-sadzie-najwyzszym-wladza/> [dostęp: 23.07.2017].

SUMMARY

RELIGIOUS LIBERTY IN THE CONTEMPORARY JURISPRUDENCE OF THE SUPREME COURT OF THE UNITED STATES OF AMERICA BASED ON THE CASE TRINITY LUTHERAN CHURCH OF COLOMBIA, INC. V. COMER

In the article the author demonstrates the theoretical and historical conditions of religious liberty and the separation of church and state in the United States of America by thoroughly discussing the provisions of the First

Amendment to the US Constitution. At the same time, though, the this paper focuses on the presentation of the legal case known as *Trinity Lutheran Church of Colombia, Inc. v. Comer*. In addition to the facts of the case, the adjudicating panel, the argumentation of the sides of the case, the results of the voting as well as the opinions of the judges are also given. Other cases have also been discussed, the ruling of which contributed to the resolution of the *Trinity Lutheran Church of Colombia, Inc. v. Comer* case. The author tries to answer the question about how the American concept of religious liberty is likely to evolve, taking into account the current political and ideological arguments, which grow deeper each year. To conclude, the author endeavours to determine the possible legal, social and religious implications of the case in question.

Key words: Religious liberty, Church, state, separation.

MARCIN TOMCZAK

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

KONSTYTUCJA STANÓW ZJEDNOCZONYCH
AMERYKI I KARTA PRAW
A KWESTIA NIEWOLNIKÓW DO
WPROWADZENIA TRZYNASTEJ POPRAWKI.
ROZWAŻANIA HISTORYCZNO-PRAWNE
NA PRZYKŁADZIE „BLACK LIST” ABOLICYJNEGO
CZASOPISMA „THE GENIUS OF UNIVERSAL
EMANCIPATION”

Wstęp

Kwestia niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych, związana ściśle ze zjawiskiem dyskryminacji rasowej i ekonomicznej, do dziś stanowi ważny element debaty publicznej w społeczeństwie amerykańskim. Dzieje się tak choćby ze względu na te problemy, z którymi obecnie się ono boryka, wynikające z konieczności zapewnienia pokojowego współistnienia i równouprawnienia przedstawicielom różnych kultur. W tych okolicznościach ważne stają się pytania o to, czym niewolnictwo było dla Stanów Zjednoczonych, jaką rolę odegrała instytucja sankcjonująca ściśle podporządkowanie jednego człowieka drugiemu w budowaniu państwa amerykańskiego¹. Celem tego tekstu będzie przeanalizowanie położenia prawnego niewolników w takim zakresie,

¹ W ostatnich latach popularność zyskały sobie opinie których autorzy podkreślali, że Stany Zjednoczone w dużej mierze zostały zbudowane rękami niewolników, co pozwala na docenienie ich pracy i związane jest z miejscem ludności afroamerykańskiej w dzisiejszym społeczeństwie amerykańskim; Por. np. J. Horton, L. Horton, *Slavery and the making of America*, Oxford 2006.

w jakim zostało im wyznaczone przez Konstytucję Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz Kartę Praw, a także, w mniejszej mierze, przez inne akty prawne, w latach 1787-1865. Obraz ten zostanie częściowo skonfrontowany z „codzienną rzeczywistością”, którą starał się zobrazować autor „czarnej listy” publikowanej na łamach abolicyjnego czasopisma „Genius of Universal Emancipation”, które ukazywało się w latach 1821-1839. Na liście tej, stanowiącej jedną z rubryk wymienionego periodyku, redakcja zamieszczała opisy zachowań, które uznawała za przestępstwa wobec niewolników. Czyny te częstokroć rzeczywiście były niezgodne z obowiązującym prawem (np. z zakazem przywozu niewolników do Stanów Zjednoczonych obowiązującym od 1808 roku), choć czasem uznanie ich za godne potępienia stanowiło wynik oceny moralnej autorów związanej z ich abolicyjnymi poglądami.

Krótki rys historii niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki

Pierwsi niewolnicy zostali sprowadzeni na terytorium dzisiejszych Stanów Zjednoczonych (ówczesne angielskich kolonii) już w roku 1619. Ich obecność związana była z chęcią zagospodarowania dużych połaci ziemi przez kolonistów, których było zbyt niewiele by mogli jednocześnie kolonizować nowe tereny i pracować na roli. Ludność niewolniczą stanowili wyłącznie Murzyni przywożeni z Afryki². Indian, których sukcesywnie wypierano z nowo zajmowanych terenów, uważano za zbyt słabych fizycznie do intensywnej pracy. Sytuacja niewolników zmieniła się diametralnie dopiero w roku 1780, po wojnie o niepodległość, kiedy to stan Pensylwania ogłosił delegalizację niewolnictwa. Wydarzenie to miało spowodować głęboki wyłom w świadomości społeczeństwa amerykańskiego³, bowiem linia poprowadzona w kierunku zachodnim od stanu Pensylwania rozdzieliła wkrótce, na mocy decyzji innych stanów, wolną Północ i niewolnicze Południe. Stany południowe były w większym stopniu przywiązane do niewolnictwa, co tłumaczy się zwykle innym charakterem gospodarczym uprzemysłowionej Północy i rolniczego Południa. Warto jednak podkreślić, iż niewolnictwo nie było związane wyłącznie z aspektami gospodarczymi (w takim wypadku przedsta-

² I. Biezuńska-Małowist, M. Małowist, *Niewolnictwo*, Warszawa 1987, s. 387.

³ Z. Lewicki, *Zarys historii*, [w:] *Ameryka: polityka, prawo, społeczeństwo*, red. Z. Lewicki, Warszawa 2016 s. 41.

wicie białej ludności także mogliby być niewolnikami), ale również z aspektami rasowymi. Przedstawiciele ludności czarnoskórej uważano za gorszych od białych, a w europejskiej i amerykańskiej kulturze białych, Murzyni niejednokrotnie byli wprost kojarzeni ze złem, szatanem, tylko ze względu na swój wygląd⁴. Przypisywano im także różne negatywne stereotypy. Należy jednak podkreślić, że położenie ludności czarnoskórej w wolnych od niewolnictwa stanach Północy nie było bynajmniej takie samo jak ludności białej i choć Północ uchodziła za „wolną”, to poważniejsze starania o zrównanie w prawach ludności białej i czarnej miały miejsce dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Do tego czasu, a także później, Murzyni, choć nie byli niewolnikami na Północy, nie byli także równi białym mieszkańcom stanów.

Status prawny niewolników w świetle

Konstytucji Stanów Zjednoczonych oraz Karty Praw

Dobitnym wyrazem nierówności ludności „kolorowej”⁵ względem białych stały się sformułowania, których użyto w tekście Konstytucji i poprawkach do niej – w Karcie Praw. Słynna preambuła Konstytucji rozpoczyna się bowiem od słów: „My, Naród Stanów Zjednoczonych...” a IV poprawka składająca się na Kartę Praw w swej części stanowi: „Nie wolno naruszać prawa, które przysługuje ludziom w związku z bezpieczeństwem osób, domostw, mienia i dokumentów”⁶. Wyrażenia takie jak „naród”, „ludzie”, czy po prostu „obywatele”, których użyto w tekście Konstytucji i poprawek do niej, brzmią dość uniwersalnie i przez to wzniośle, ale biorąc pod uwagę realia, pokazują, że niewolników nie zaliczano do członków narodu, nie przysługiwały im również uprawnienia wynikające z Karty Praw, bowiem gdyby trzymać się ściśle użytych słów, nie zostali oni uznani „ludzi”. Nawet w słynnej Deklaracji Niepodległości przesłanej do króla Jerzego III znalazł się następujący passus: „wszyscy ludzie są stworzeni jako równi, a Twórca wyposażył ich w niezbywalne prawa, w tym do życia, wolności i poszukiwania

⁴ K. Morgan, *Slavery and the British Empire*, Oxford 2007, s. 148.

⁵ Określenia „colored people” używano w okresie, którego dotyczy ten artykuł, dla oznaczenia ludności o kolorze skóry innym niż biały. Użycie go w tekście artykułu ma oczywiście charakter źródłowy, a nie wartościujący.

⁶ P. Laidler, *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki: Przewodnik*, Kraków 2007, s. 119.

szczęścia”⁷. Przyjęcie doktryny prawa naturalnego⁸ nie przeszkodziło autorom w uznaniu, że jednak nie wszyscy ludzie są równi. Najważniejsze akty normatywne ustanowił zatem „naród”, ale bez niewolników, którzy w okresie wywalczenia niepodległości przez Stany Zjednoczone stanowili około miliona populacji⁹, a także kobiet, które jeszcze przez długi czas w ogóle nie miały prawa wyborczego, a opiewana w konstytucji amerykańskiej „wolność”, a nawet „błogosławiona wolność” była wolnością białych, często nawet wolnością do traktowania swego niewolnika według własnego uznania. Należy przy tym podkreślić, że adresatem Karty Praw były wyłącznie władze federalne, a nie stanowe, co zmieniło się dopiero wraz z decyzją amerykańskiego Sądu Najwyższego z 1925 roku w sprawie *Gitlow v. New York* i paradoksalnie dopiero wtedy wolność słowa, prasy, wyznania oraz inne prawa musiały być gwarantowane także przez poszczególne stany.

Niewolnicy zostali wymienieni w pierwotnym tekście Konstytucji jedynie trzykrotnie, lecz nigdy nie określono ich wprost mianem „niewolników” właśnie. Po raz pierwszy treści związane z ich położeniem znalazły się w artykule 1, sekcji 2, klauzuli 3 Konstytucji w następującym fragmencie:

Liczba posłów do Izby Reprezentantów i suma podatków bezpośrednich będzie podzielona między należące do Unii stany w stosunku do liczby ich mieszkańców; liczba ta będzie ustalona poprzez uwzględnienie liczby wszystkich ludzi wolnych (łącznie z pozostającymi w służbie na określonej liczbie lat, lecz z wyłączeniem niepodlegających opodatkowaniu Indian), oraz poprzez dodanie trzech piątych liczby wszystkich innych osób¹⁰.

Niewolnicy w tym wypadku to po prostu „pozostałe osoby”, których nie zalicza się do klasy ludzi wolnych bądź zobowiązanych do służby przez czas określony w latach oraz Indian. Zapis ten został wprowadzony w związku

⁷ [online] www.archives.gov/exhibits/charters/declaration_transcript.html [dostęp: 30.10.2017]. Na marginesie warto dodać, że takie, „hipokrytyczne”, z dzisiejszej perspektywy przekonania (tj. mówienie o wolności ludzi, a nie zważanie na sytuację niewolników) były charakterystyczne dla myśli Oświecenia. Trudno zresztą oczekiwać, by nowe prądy myślowe miałyby być aż tak rewolucyjne i równocześnie nie stracić na swojej skuteczności.

⁸ J. Sundberg, *Human Rights and the United States Constitution*, [w:] *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki w Perspektywie nauk humanistycznych i prawnych*, red. T. Justyńskiego, Toruń 1988, s. 90.

⁹ I. Biezuńska-Małowist, M. Małowist, *Niewolnictwo ...*, s. 388.

¹⁰ P. Laidler, *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki ...*, s. 22; Podkreśleniem zaznaczono miejsca w których znalazły się słowa określające niewolników.

z koniecznością rozłożenia mandatów do Izby Reprezentantów oraz podatków według liczby ludności zamieszkującej określony stan. W celu wyrównania pozycji stanów niewolniczych oraz wolnych zdecydowano się na uwzględnienie liczby 3/5 niewolników osiadłych w danym stanie. Kolejny fragment traktujący o niewolnikach znalazł się także w artykule 1, sekcji 9, klauzuli 1 i z całą pewnością był on bardziej istotny dla samych niewolników:

Wjazd lub wwóz takich osób, których dopuszczenie na swój teren którykolwiek z obecnie istniejących stanów uzna za właściwie, nie może być zabroniony przez Kongres przed rokiem tysiąc osiemset ósmym; wolno jednak w wypadu takiego wwozu nakładać podatek lub cło w wysokości nieprzekraczającej dziesięciu dolarów od osoby¹¹.

Trzeba przyznać, że przepis ten brzmi dość enigmatycznie i to wcale nie ze względu na wyjęcie go z kontekstu. Treść paragrafu w rzeczywistości gwarantuje możliwość dopuszczenia przez stany handlu niewolnikami. Jednocześnie jednak w Konstytucji zapisano, że możliwość ta może zostać zlikwidowana przez Kongres w roku 1808. Co ciekawe, już w 1807 roku Kongres uchwalił ustawę, która weszła w życie w roku 1808 i w myśl której rzeczywiście zakazano handlu niewolnikami. Może to wskazywać, iż przyjęcie takich, a nie innych rozwiązań w Konstytucji, było kompromisem między zwolennikami i przeciwnikami niewolnictwa, a ci pierwsi wykorzystali pierwszą możliwą okazję do działań wpływających pozytywnie na sytuację ludności niewolniczej. Zakaz handlu niewolnikami nie oznaczał jednak, że ich liczba w Stanach Zjednoczonych nie zwiększała się po roku 1808. Po pierwsze, jak zresztą okaże się z „Black list”, istniał nielegalny proceder sprowadzania niewolników z Afryki, po drugie zaś, niewolników przybywało ze względu na przyrost naturalny wśród tej grupy¹². Uznanie handlu niewolnikami za akt piractwa i wprowadzenie możliwości kontroli statków przez władze federalne nie spowodowały, że handel niewolnikami całkowicie ustał. W artykule 4, sekcji 3, klauzuli 1 zamieszczono ostatnie już treści odnoszące się bezpośrednio do sytuacji ludzi niewolnych:

Żadna osoba, na której ciąży obowiązek służby lub wykonywania pracy w którymkolwiek ze stanów z mocy prawa obowiązującego w tym stanie, nie może w przypadku

¹¹ P. Laidler, *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki...*, s. 63.

¹² I. Biezuńska-Małowist, M. Małowist, *Niewolnictwo...*, s. 389.

zbiegnięcia do innego stanu być zwolniona z wykonywania żadnego z tych obowiązków na mocy praw obowiązujących w stanie, do którego zbiegła, lecz będzie wydana na żądanie strony, na której rzecz ma wykonywać te obowiązki¹³.

Zbiegnięcie niewolnika ze stanu niewolniczego do stanu, w którym niewolnictwo było zakazane, nie powodowało więc jego wyzwolenia. Trudno dziwić się przepisowi o tej treści, bowiem w innym wypadku niewolnictwo w stanach południowych mogłoby bardzo szybko przestać istnieć. Ze względu na taką, a nie inną treść Konstytucji, przeciwnicy niewolnictwa organizowali „podziemne korytarze”, czyli sieć bezpiecznych dróg, posiadłości, które służyły do transportowania niewolników do Kanady, gdzie niewolnictwo było zakazane¹⁴.

W pierwotnym tekście Konstytucji znalazły się zatem trzy fragmenty traktujące o niewolnikach, choć niewolnictwo nigdy nie zostało nazwane wprost. Kolejne treści dotyczące niewolników i zarazem zupełnie zmieniające ich położenie pojawiły się dopiero w 1865 roku, po zakończeniu wojny secesyjnej, w związku z wprowadzeniem trzynastej poprawki znoszącej niewolnictwo we wszystkich stanach. Przez 78 lat istnienia niepodległych Stanów Zjednoczonych Ameryki instytucja ta trwała budząc skrajne opinie. Z jednej strony mieszkańcy Południa, ze względu na korzyści ekonomiczne, które zapewniało im istnienie niewolnictwa, gorąco obstawali przy utrzymaniu niewolnictwa, z drugiej strony już od połowy XVIII wieku w Europie i w obu Amerykach rozwijał się ruch abolicjonistyczny wsparty ideami Oświecenia.

„Codzienna” sytuacja niewolników. „Black list” czasopisma „Genius of Universal Emancipation”

Wśród abolicjonistów, domagających się pełnego zniesienia niewolnictwa, dużą rolę odgrywali tzw. kwakrzy, członkowie Religijnego Towarzystwa Przyjaciół. Pierwotnie była to grupa religijna założona w połowie XVII wieku i stanowiąca skrajny odłam angielskiego purytanizmu¹⁵. Kwakrzy dużą

¹³ P. Laidler, *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki...*, s. 99.

¹⁴ Por. E. Foner, *Gateway to Freedom - The Hidden History of the Underground Railroad*, New York 2015.

¹⁵ T. Hamm, *The Quakers in America*, New York 2003, s. 13.

rolę, poza Pismem Świątym, przypisywali objawieniu, ale byli także zwolennikami pacyfizmu i równości wszystkich ludzi – w tym także wolnych i niewolników. Jednym z czasopism, które reprezentowało punkt widzenia kwaków był „Genius of Universal Emancipation”, periodyk ukazujący się w latach 1821-1839 redagowany przez Benjamina Lundy’ego, a od roku 1829 także przez Williama Lloyd’a Garrisona, który był pomysłodawcą „Black list” na której planował zamieszczać „barbarzyństwa niewolnictwa” – porwania niewolników, chłosty czy morderstwa. Lundy miał bardziej umiarkowane poglądy od Garrisona, uważał, jak wielu amerykańskich decydentów, że niewolnicy, przynajmniej w części, powinni zostać odesłani do Afryki. Garrison optował natomiast za pełnym zrównaniem w prawach ludzi wolnych i dotychczasowych niewolników. Zapoznanie się z treścią „Black list” umożliwi prześledzenie, jak sytuacja dotycząca niewolnictwa wyglądała na co dzień, a nie jedynie na papierze federalnych aktów normatywnych. Na początku wypada jednak uczynić choćby kilka uwag odnoszących się do interpretacji źródła historycznego, jakim jest „Black list”, które dotyczyć będą wiarygodności przekazu.

Źródła prasowe posiadają wiele specyficznych cech. Na użytek tego tekstu trzeba wspomnieć, że „The Genius of Universal Emancipation” było czasopismem o określonym abolicjonistycznym programie, na co wskazuje już sam tytuł periodyku. Stwierdzenie to nie oznacza oczywiście, że treści zamieszczane w czasopiśmie musiały nie być wiarygodne, ale należy wziąć pod uwagę to, że redaktorzy opisywali określone wydarzenia z perspektywy przeciwników niewolnictwa. Warto również wspomnieć, że przeciwko Garrisonowi wytaczano procesy za niektóre treści publikowane w rubryce „Black list”. Jeden z bardziej znanych procesów była sprawa związana z pozwem Francisa Todd’a, którego Garrison oskarżył o morski handel niewolnikami. Garrison został skazany, lecz należy nadmienić, że Todd celowo złożył pozew w niewolniczym stanie Maryland by zapewnić sobie przychyłność sądu¹⁶. Oceniając wiarygodność treści zamieszczanych na „czarnej liście” warto wziąć pod uwagę choćby te okoliczności. Poniżej przedstawione

¹⁶ Artykuł poświęcony Francisowi Toddowi W.L. Garrison zamieścił w *Genius of Universal Emancipation*, vol.7, no. 1, 1830.

zostaną wybrane treści zamieszczane na „Black list” z odpowiednim komentarzem¹⁷.

W kwietniowym numerze „The Genius of Universal Emancipation” z 1830 roku, na „czarnej liście” pojawiła się relacja zatytułowana „Kidnapping”:

A most daring and atrocious case of kindapping has very recently occurred [...] The facts shall be stated in due time. Meanwhile, I advise all young colored persons to be cautious in venturing out, at night, where they are not know. There is as much danger of being kidnapped and enslaved in this country, as on the coast of Africa. However unwelcome this may be to or religion professing, Church-going people, it is nevertheless a fact! Americans, ponder and blush. Blush, not for your country, but for yourselves¹⁸!

Jeśli wierzyć autorowi tej relacji, którym niewątpliwie był William Lloyd Garrison, to miał on okazję dowiedzieć się o przypadku porwania wolnego Murzyna w celu obrócenia go w niewolnika. Porwanie to miało zapewne miejsce w jednym z południowych stanów, gdzie również mieszkali wolni ludzie o kolorach skóry innych, niż biali. Opis tego wydarzenia jest jednocześnie przykładem procederu zniewalania wolnych „colored persons” poprzez ich porywanie, które rzeczywiście miało miejsce. Uwagę zwracają także słowa redaktora, który konstatuje nawet, że „niebezpieczeństwo porwania i zniewolenia w tym państwie [Stanach Zjednoczonych – przyp. aut] jest większe niż na wybrzeżu Afryki. Garrison nie szczędzi także krytyki hipokryzji religijnej Amerykanów (krytyki tak obecnej w jego wypowiedziach), o której był przekonany, wskazując na wyraźny kontrast między takimi zachowaniami, jak opisywane, a etyką chrześcijańską i podkreślając, że to Amerykanie jako poszczególni ludzie, a nie tylko państwo, są odpowiedzialni za taki stan rzeczy.

Inna interesująca relacja, zatytułowana „Slave trade in South Carolina”, została zamieszczona w numerze z maja 1830 roku:

We learn, from official documents, that the number of slaves decreased in South Carolina, 32727, in one year, from 1824 to 1825! There must have been a pretty brisk

¹⁷ W artykule wykorzystano jedynie numery „Genius of Universal Emancipation” z 1830 i z 1831 roku ze względu na ograniczony dostęp oraz fakt, że „Black list” w innych latach zamieszczana była jedynie sporadycznie.

¹⁸ *Genius of Universal Emancipation*, vol.1, no. 1, 1830.

traffic, there; or else the horrors of the „murderous system” are rapidly increasing. Take which construction we will, it is a state of things that few places in the known world can parallel¹⁹.

Autor tekstu zauważa, że w Karolinie Południowej w ciągu roku (w latach 1824-1825) liczba niewolników zmniejszyła się aż o 32 727 osoby, co ma wynikać z oficjalnych dokumentów. Przypomnijmy, że w tym okresie już prawie od dwudziestu lat obowiązywał zakaz handlu niewolnikami, i właśnie na to zwraca uwagę redaktor. Zakłada on zatem (trafnie bądź nie), że skoro liczba niewolników pomniejszyła się aż tak mocno, to mogą być tego dwie przyczyny: handel, bądź barbarzyństwa „morderczego systemu”, jak nazywał niewolnictwo. Krótki tekst kończy się krytyką postawy państwa amerykańskiego, które przyzwala na taką sytuację. Zdaniem autora „jest jedynie kilka miejsc na świecie, w których istnieje podobny, dający się porównać, stan rzeczy”.

W kolejnym numerze, z czerwca 1830 roku, zamieszczono z kolei relację zatytułowaną „Tyranny in Louisiana”:

From the New-Orleans „Liberalist” we learn that a bill was under discussion, in the Legislature, at a late date, which provides for the expulsion of all free colored persons from that State, who have entered it since 1827!! It would seem that hypocrisy and tyranny have so long swayed the hearts of many of our southern nabobs, the „measure of their iniquity” must be nearly full²⁰.

Autor, przytaczając wiadomości przekazane przez nowoorleańskie czasopismo „Liberalist” stwierdza, że w legislaturze stanowej Luizjany trwają dyskusje nad wprowadzeniem prawa w myśl którego wszystkie wolne „colored persons”, które przybyły do tego stanu po 1827, miały zostać z niego usunięte. Tak radykalne pomysły redaktor kwituje ostrą uwagą adresowaną do tych mieszkańców Południa, których określa mianem „nabobs”. Terminem tym określano osoby, które dorabiały się swoich fortun we wschodnich koloniach brytyjskich, szczególnie w Indiach np. w ramach kompanii wschodnio-indyjskiej. Garrison odniósł jednak to określenie do plantatorów z Południa żyjących z pracy niewolników.

¹⁹ *Genius of Universal Emancipation*, vol.1, no. 2, 1830.

²⁰ *Genius of Universal Emancipation*, vol.1, no. 3, 1830.

W numerze „Genius of Universal Emancipation” z czerwca 1830 roku znalazła się bardzo krótka, acz znamienita „czarna lista”:

The „Black List”, for this month, is short, but pithy. The engravings, accompanying this number, were prepared especially for it. A little explanation of their design may be necessary. The first represents the broken finger of a slave. This was actually found in a cup of coffe, not long since, by one of the members of a family in this city [...] we have often heard of the fingers of slaves being caught in the mills and broken off, when grinding the cane [...] the second engraving represents a young slave as yoked and chained²¹.

Przedstawienia, o których mowa, nie zostały zdigitalizowane przez New York Public Library, stąd niemożliwe jest załączenie ich do artykułu. Znaleźć się miał na nich wyłamany palec niewolnika, który odnaleziono w... kubku kawy oraz wizerunek młodego niewolnika, który, najprawdopodobniej za próbę ucieczki, został skuty, a na jego szyję założono obrozę. Warto wyjaśnić sposób, w jaki sposób kawałek palca niewolnika mógł znaleźć się w kawie, czy raczej w cukiernicy. Palec ten musiał zostać obcięty przy produkcji cukru, do której zatrudniani byli niewolnicy, i razem z produktem finalnym przedostać się dalej, do sprzedaży. Można powiedzieć, że był to wypadek jaki mógł się zdarzyć każdemu, ale można też postawić pytanie o warunki, w jakich przychodziło pracować niewolnikom.

Bardzo ciekawa wzmianka zatytułowana „Religious Slavery” została zamieszczona w numerze z listopada 1830 roku:

We were the other day not a little suprised, to see in the Charleston, (S.C.) Observer, which is a religious periodical, the following advertisement:

A BOY WANTED.

Wanted to purchase, a Boy from fourteen to eighteen years old, of warranted character. Apply at this office²².

Autor powyższego tekstu był bardzo zaskoczony, że w jednym z chrześcijańskich czasopism z Charleston pozwolono na zamieszczenia ogłoszenia w którym wyrażano chęć kupna niewolnika. Dodajmy, że chodziło o chłopca

²¹ *Genius of Universal Emancipation*, vol.1, no. 6, 1830.

²² *Genius of Universal Emancipation*, vol.1, no. 7, 1830.

między 14 a 18 rokiem życia o odpowiednim charakterze. Na zakończenie tego krótkiego przeglądu warto przytoczyć w wolnym tłumaczeniu słowa użyte przez W. L. Garrisona w nieco innym miejscu: „Wszystko to stanowi odpowiedni komentarz naszego >>chrześcijaństwa<< i >>republikanizmu<<”²³.

Zakończenie

Celem tego tekstu była analiza treści Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki i znalezienie w niej fragmentów odnoszących się do sytuacji prawnej niewolników. W Konstytucji znajdują się jedynie trzy ustępy dotyczące sytuacji ludzi niewolnych, jednak w żadnym z nich nie zostają oni określani „po imieniu”, czyli mianem „niewolników” właśnie. Słowa użyte w najważniejszym akcie prawnym niejako ukrywają istnienie niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych. Przeanalizowano także wpływ Karty Praw na tę sytuację, który to wpływ, wbrew wzniosłym deklaracjom aktu i wynikającym być może z niego potocznym przekonaniom, był zerowy, bowiem Karta Praw w omawianym okresie w ogóle niewolników nie dotyczyła. Wnioski ustalone w toku tych analiz zilustrowano innym materiałem źródłowym, odnoszącym się pod kątem odmiennym niż akty normatywne do „codziennej rzeczywistości”²⁴. W tym charakterze wykorzystano „Black list” zamieszczaną przez pewien okres na łamach czasopisma „Genius of Universal Emancipation”. W rubryce tej jej twórca, William Lloyd Garrison, umieszczał opisy zachowań, które jego zdaniem były „barbarzyństwami niewolnictwa” i stanowiły akty łamania prawa, bądź co najmniej norm etycznych. Wszystko to pozwoliło na próbę przybliżenia „rzeczywistej”²⁵ sytuacji niewolników – zarówno pod względem prawnym, jak i poza-prawnym.

²³ Słów „Both are fine comments on our christianity and republicanism” Garrison użył podsumowując przytoczony wcześniej artykuł znajdujący się w *Genius of Universal Emancipation*, vol. 1 no. 6, September 1830.

²⁴ Należy jednak pamiętać, że o tym, że *Genius of universal Emancipation* było czasopismem o określonym programie religijno-polityczno-społecznym i m.in. przez ten pryzmat badać wiarygodność zamieszczonych w nich treści.

²⁵ W potocznym znaczeniu tego słowa, gdyż historyk, czy ktokolwiek zajmujący się historią, nie tyle rekonstruuje rzeczywistość minioną, ile konstruuje jej obraz w ramach swej narracji.

BIBLIOGRAFIA

- Biezuńska-Małowist Iza, Małowist Marian**, *Niewolnictwo*, Warszawa 1987.
- Fauchald Nick**, *William Lloyd Garrison – abolitionist and journalist*, Minneapolis 2005.
- Foner Eric**, *Gateway to Freedom - The Hidden History of the Underground Railroad*, New York, 2015.
- Hamm Thomas**, *The Quakers in America*, New York 2003.
- Horton James Olivier, Horton Lois**, *Slavery and the making of America*, Oxford 2006.
- Konstytucja USA 1787-1987: historia i współczesność*, red. H. Gulczyńska, Warszawa 1987.
- Laidler Paweł**, *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki: Przewodnik*, Kraków 2007.
- Morgan Kenneth**, *Slavery and the British Empire*, Oxford 2007.
- Sellin Johann**, *Slavery and the Penal System*, New York 1976.
- Wiecech Tomasz**, *Anglosaska formuła politycznego konstytucjonalizmu*, Kraków 2014.
- The Genius of Universal Emancipation 1830-1831*, vol.1, nr 1-11.
- Lewicki Zbigniew**, *Zarys historii [w:] Ameryka: polityka, prawo, społeczeństwo*, red. Z. Lewicki, Warszawa 2016.
- [online] www.archives.gov/exhibits/charters/declaration_transcript.html [dostęp: 30.10.2017].

Sundberg Jacob, *Human Rights and the United States Constitution*, [w:] *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki w Perspektywie nauk humanistycznych i prawnych*, red. T. Justyńskiego, Toruń 1988.

SUMMARY

THE UNITED STATES CONSTITUTION AND THE ISSUE OF SLAVERY BEFORE THIRTEENTH AMENDMENT. HISTORICAL AND LEGAL CONSIDERATIONS ON AN EXAMPLE OF „BLACK LIST” FROM THE ABOLITIONIST NEWSPAPER „GENIUS OF UNIVERSAL EMANCIPATION”

The text shows how the United States Constitution and the Bill of Rights affected the situation of slaves when slavery existed in the United States. I analyzed fragments of Constitution which involved slavery contents and which is worth to emphasize is that the Constitution mentioned about slavery only three times and never called slavery as „slavery”. I analyzed fragments of the „Black list” from the newspaper „Genius of Universal Emancipation” also. W.L. Garrison, who was author of „Black list”, introduced this column devoted to show "the barbarities of slavery—kidnappings, whippings, murder". Thanks to these analyzes I could show the situation of slaves from different points of view.

Key words: United States Constituion, slavery, Black list, Genius of Universal Emancipation.

MARCIN BISKUPSKI

UNIwersytet Jagielloński

PROBLEMATYKA NIEWOLNICTWA
ORAZ RÓWNOUPRAWNIENIA
NA TLE RASOWYM W ŚWIELE
KONSTYTUCJONALIZMU AMERYKAŃSKIEGO
ORAZ ORZECZNICTWA
SĄDU NAJWYŻSZEGO USA

Wstęp

Problematyka niewolnictwa oraz równouprawnienia rasowego stanowi do dnia dzisiejszego jedno z najistotniejszych zagadnień w doktrynie prawa konstytucyjnego Stanów Zjednoczonych. Należy stwierdzić, iż zagadnienie to było nieodłącznie związane z kształtowaniem się państwowości amerykańskiej od tworzenia zrębów państwa, aż po II połowę XX w. Ewolucja postrzegania tego niehumanitarnego oraz nieludzkiego zjawiska w treści aktów prawnych tak stanowych jak i federalnych, jak również w orzecznictwie sądów, z Sądem Najwyższym włącznie, była jednocześnie nierozzerwalnie związana ze zmianą jego postrzegania w opinii publicznej wśród obywateli Stanów Zjednoczonych. Zagadnienie to łączy w sobie nie tylko problematykę kształtowania się konstytucjonalizmu amerykańskiego, współczesnego pojmowania godności ludzkiej i praw człowieka, lecz także porusza kwestię wpływu orzecznictwa Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, ukazując jednocześnie sposób postrzegania problemu przez przedstawicieli odmiennych doktryn interpretacji treści Konstytucji.

Tło historyczne problemu

Można śmiało powiedzieć, iż problematyka niewolnictwa była nierozłącznie związana z kształtowaniem się państwowości Stanów Zjednoczonych od samego początku. Przedstawienie w sposób kompleksowy historii oraz procesu kształtowania się tego zjawiska zasługuje co najmniej na oddzielny rozdział monografii i w sposób znaczący wykracza poza ramy niniejszego opracowania. Odnotujemy jednakowoż na wstępie, iż problem niewolnictwa istniał już w procesie kształtowania się ustroju Stanów Zjednoczonych. Najlepszym przykładem potwierdzającym owo twierdzenie jest fragment art. 1 §2 Konstytucji Stanów Zjednoczonych odnoszący się do obliczania mandatów i podatków bezpośrednich przypadających na poszczególne stany. Stwierdza on co następuje: „Mandaty i bezpośrednie podatki przypadające na poszczególne stany, które przystąpiły do Unii, ustala się odpowiednio do liczby mieszkańców; oblicza się ją dodając do ogólnej liczby osób wolnych, łącznie z osobami zobowiązanymi do służby przez czas określony w latach, ale z wyłączeniem nie opodatkowanych Indian, trzy piąte ogółu pozostałych osób” (Article 1 Section 2 Clause 3)¹. Pod pojęciem „pozostałych osób” liczeni byli właśnie niewolnicy. Znamiennym jest, iż wliczana do populacji stanu populacja niewolników oddziaływała na liczbę mandatów przypadających na stan, podczas gdy jednocześnie członkowie tej populacji pozbawieni byli jakichkolwiek praw politycznych. Szukając uzasadnienia dla tak skonstruowanego modelu przeliczania ludności niewolniczej, należy sięgnąć do historii formułowania treści Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Zaprezentowany model był próbą kompromisu pomiędzy forsowaną przez północne stany ideą niewliczania w ogólną populację niewolników do liczby ludności, a prezentowaną przez stany południowe (opierającą gospodarkę na uprawie ziemi, a przez to oparte ekonomicznie na pracy tysięcy niewolników) ideą wliczania tejże populacji przy jednoczesnym braku zagwarantowania dla wspomnianej ludności jakichkolwiek praw politycznych. Zapis ten, jakkolwiek dzisiaj na pierwszy rzut oka może budzić zdziwienie, był w istocie ważnym elementem kompromisu w czasie spisywania treści konstytucji². Zapis ten nie był jedynym, utrzymującym pośrednio lub bezpośrednio

¹ Treść na podstawie tłumaczenia zamieszczonego na stronie Biblioteki Sejmowej: [online] <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/usa.html> [dostęp: 24.10.2017].

² Wywiad: *James Oliver Horton: Exhibit Reveals History of Slavery in New York City*, PBS News-hour, 25 stycznia 2007 roku, [dostęp: 14.10.2017].

niewolnictwo w momencie uchwalania konstytucji. Warto nadmienić również o zawartej w artykule 1 §9 klauzuli pozwalającej stanom na przewóz niewolników do stanów do dnia 1 stycznia 1808 r.

Istotny wpływ na regulację problemu niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych miała trwająca w latach 1861-1865 Wojna secesyjna. Spór o niewolnictwo jest uważany do dnia dzisiejszego za jeden z najistotniejszych elementów konfliktu pomiędzy stanami wchodzącymi w skład Unii, a Skonfederowanymi Stanami Ameryki³. Kluczowymi punktami wojny stała się Proklamacja Emancypacji oraz uchwalenie 13. Poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Proklamacja Emancypacji była dekretem prezydenckim, wydanym w dniu 22 września 1862 r., który znosił niewolnictwo na obszarach Skonfederowanych Stanów Ameryki⁴. Uwalnianie niewolników w stanach należących do Unii było prowadzone na podstawie osobnych aktów władz stanowych i federalnych. Najistotniejszym punktem w procesie znoszenia niewolnictwa było jednak uchwalenie w dniu 31 stycznia 1865 r. przez Kongres Stanów Zjednoczonych 13. Poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. U podstaw uchwalenia poprawki istniało przekonanie, iż o ile na terenie Skonfederowanych Stanów Ameryki uchwalono Proklamację Emancypacji, a na pozostałych terenach podejmowano kroki na poziomie legislacji stanowej w celu całkowitego zniesienia niewolnictwa, to jednak wskazywano, iż potrzebny jest jasny i wyraźny sygnał sprzeciwiający się niewolnictwu i to rozwiązujący problem niewolnictwa na stałe. Proklamacja Emancypacji była bowiem przez część opinii publicznej postrzegana jedynie jako akt tymczasowy wydany na potrzeby wojny secesyjnej, który nie zapewni całkowitego i trwałego zniesienia niewolnictwa. Treść poprawki uchwalonej przez Kongres Stanów Zjednoczonych brzmiała: „§1. Nie będzie w Stanach Zjednoczonych lub jakimkolwiek miejscu podległym ich władzy ani niewolnictwa, ani przymusowych robót, chyba jako kara za przestępstwo, którego sprawca został prawidłowo skazany. §2. Kongres ma prawo zabezpieczyć wykonanie niniejszego artykułu

³ M. E. Woods, *What Twenty-First-Century Historians Have Said about the Causes of Disunion: A Civil War Sesquicentennial Review of the Recent Literature*, *Journal of American History* 2012, nr. 99(2), s. 415–439; Por. także: F. E. Chadwick, *Causes of the Civil War 1859-1861*, New York London 1906.

⁴ L. F. Litwack, *Been in the Storm So Long: The Aftermath of Slavery*. New York, 1979, s. 180.

przez odpowiednie ustawodawstwo”⁵. Zgodnie z art. 5 Konstytucji Stanów Zjednoczonych, poprawka weszła w życie po ratyfikowaniu jej przez trzy czwarte stanów, co w momencie uchwalania poprawki przez Kongres wiązało się z wymogiem ratyfikacji przez 27 stanów. Wymóg ten został osiągnięty w dniu 6 grudnia 1865 r., gdy poprawkę ratyfikowała Georgia. Już po wejściu w życie poprawka została ratyfikowana w wymiarze symbolicznym przez pozostałe 9 stanów. Na marginesie warto dodać, iż ostatni spośród wspomnianych 36 stanów- Missisipi, dokonał ratyfikacji w dniu 16 marca 1995 r., a zatem 130 lat po uchwaleniu poprawki przez Kongres Stanów Zjednoczonych⁶.

Wydawać by się mogło, iż uchwalenie wspomnianej 13. Poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych oraz zakończenie Wojny Secesyjnej rozwiązywało ostatecznie problem niewolnictwa oraz nierówności rasowej na terenie Stanów Zjednoczonych. Praktyka obowiązująca po uchwaleniu 13. poprawki musi jednak zrewidować te wnioski, a orzecznictwo Sądu Najwyższego każe stwierdzić, iż na pełne zrównanie w prawach wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych przyszło poczekać aż do II połowy XX w.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego USA w zakresie równouprawnienia rasowego

Pierwszym istotnym orzeczeniem Sądu Najwyższego USA odnoszącym się do problemu segregacji rasowej, było wydane w dniu 6 marca 1857 orzeczenie w sprawie *Dred Scott v. Sandford* (60 U.S. 393). Jak nietrudno zauważyć, orzeczenie to zapadło jeszcze przed uchwaleniem poprawki do Konstytucji USA znoszącej niewolnictwo. Orzeczenie to jest jednak na tyle istotne, iż nie sposób mówić o segregacji rasowej w Stanach Zjednoczonych w pełnym kontekście bez uwzględnienia tego orzeczenia. Tytułem wprowadzenia warto wskazać, iż głównym bohaterem historii jest Dred Scott, niewolnik należący do Johna Emersona. Jako, że John Emerson był wojskowym, był często przenoszony do różnych jednostek na terenie kraju. W związku z tym, w ślad za swoim właścicielem podróżował także Dred Scott. W czasie jednej z takich

⁵ Tłumaczenie na podstawie: [online] <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/usa.html> [dostęp: 25.10.2017].

⁶ E. Merton Coulter, *The Civil War and Readjustment in Kentucky*, Chapel Hill 1926, s. 268–270.

podróży, na statku na rzece Missisipi urodziła się córka Scotta- Eliza. Ponieważ urodziła się ona na terytorium, gdzie nie obowiązywało niewolnictwo, formalnie była ona osobą wolną zarówno w rozumieniu prawa federalnego jak i stanowego. Po przybyciu do nowego miejsca zamieszkania- Luizjany, Dred Scott wraz z żoną mogli ubiegać się o wyzwolenie, jednak nie skorzystali z tej sposobności⁷. Warto dodać, iż od 1836 r. Dred Scott zamieszkiwał na terenie stanu Wisconsin, którego prawo stanowe zakazywało niewolnictwa. Emerson postanowił obejść ten zakaz poprzez zatrudnienie swoich niewolników. Warunki zatrudnienia nie przewidywały jednak żadnej formy wypłaty za świadczone przez niewolników usługi. Emmerson w ten sposób teoretycznie respektował prawo stanowe zakazujące niewolnictwa, jednocześnie w żaden sposób nie pogarszając swojej sytuacji. Po śmierci Emmersona, jego żona odziedziczyła po nim cały majątek, łącznie z niewolnikami. Respektując prawo stanowe, podobnie jak mąż, formalnie zatrudniała niewolników. Sytuacja ta trwała do roku 1846, kiedy to Dred Scott postanowił wyzwolić siebie oraz swoją rodzinę. Prośba skierowana do pracodawcy spotkała się jednak z odmową, w związku z czym Scott postanowił wystąpić na drogę sądową⁸. W 1846 r. Dred Scott pozwał Irene Emerson do sądu stanowego o wolność swoją, swojej żony i córki. W batalii sądowej wsparciem, zarówno pod kątem finansowym, jak i zapleczem prawnym były nie tylko środowiska abolicjonistyczne, lecz także córka jego pierwszego właściciela – Petera Blow. Sąd stanowy w Missouri niedługo przed wniesieniem sprawy przez Scotta wydał ponad 10 orzeczeń w podobnych sprawach, w których stanął na stanowisku, iż niewolnicy, którzy pozwali swoich właścicieli o swoją wolność na terytorium stanu zabraniającego niewolnictwa, wygrali sprawy. Wszyscy zatem oczekiwali, iż Scott również wygra sprawę z łatwością. Tak się jednak nie stało, bowiem w trakcie procesu prawnicy Scotta nie potrafili przedstawić przekonujących argumentów, iż został on wyzwolony, a jego obecna właścicielka wynajmowała jego usługi w formie umowy. Decyzja sądu została następnie zaskarżona do Sądu Najwyższego Missouri, lecz ten podtrzymał wyrok w mocy. Nie był to jednak koniec batalii sądowej. W listopadzie

⁷ P. Finkelman, *Scott v. Sandford: The Court's Most Dreadful Case and How it Changed History*, Chicago-Kent Law Review 2007. Nr. 82 (3), s. 3–48.

⁸ D. E. Fehrenbacher, *The Dred Scott Case: Its Significance in American Law and Politics*, Oxford 1978.

1852 r. sprawa ponownie pojawiła się na wokandzie Sądu Najwyższego Missouri. Sąd w wydanym wyroku stwierdził, iż Scott wraz z rodziną wciąż są niewolnikami, bowiem powinni byli złożyć pozew do sądu przebywając na terenie stanu, w którym zniesiono niewolnictwo, czego nie uczynili⁹. Ostatecznie w 1854 r. sprawa doszła do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych¹⁰. W swojej decyzji Sąd Najwyższy wskazał, iż Scott nie jest obywatelem Stanów Zjednoczonych i z tego powodu nie ma prawa do pozywania swojego właściciela. Decyzja zapadła większością 7 głosów z dwoma głosami przeciwnymi. W uzasadnieniu decyzji Sąd Najwyższy wskazywał, iż stany, na terenie których niewolnictwo zostało zniesione nie są upoważnione do wyzwalania niewolników, ponieważ to naruszałoby prawo własności właścicieli niewolników. W treści opinii większości sędziego Roger Taney odwoływał się do historii Stanów Zjednoczonych, procesu zakładania kolonii oraz prawa własności i jego znaczenia dla autorów Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych a następnie Ojców Założycieli Konstytucji. Wskazywał on co następuje:

Jest jasne dla rozstrzygnięcia tego sporu, iż zniewolona afrykańska rasa nie była zgodnie z zamierzeniem twórców Konstytucji zaliczona do populacji Stanów Zjednoczonych [...]. W Konstytucji Stanów Zjednoczonych odnajdujemy dwie klauzule, które wyraźnie wskazują, iż rasa negroidalna jest rozumiana jako oddzielna klasa osób i pokazują wyraźnie, iż nie była ona poczytywana jako część ludności i obywateli w założeniach ustroju, który kształtowali¹¹.

Ponadto decyzją Sądu Najwyższego unieważniony został tzw. Kompromis Missouri z 1820 r. Kompromis ten zakładał przyznanie stanowi Missouri statusu niewolniczego w zamian za zgodę stanów południowych na to, by na terytoriach zachodnich granica niewolnictwa przebiegała wzdłuż równoleżnika 36°30'. Natomiast granica między stanami wolnymi a niewolniczymi została poprowadzona wzdłuż Linii Masona-Dixona oraz rzeki Ohio. Dodatkowo z terenu Massachusetts wyodrębniono nowy stan – Maine – w celu zachowania

⁹ *Scott v. Emerson*, 15 Mo. 576, 586 (Mo. 1852), Retrieved August 20, 2012.

¹⁰ Mimo, iż pozwanym był John Sanford, w aktach Sądu Najwyższego USA sprawa widnieje jako *Dred Scott v. Sandford*. Błąd był spowodowany faktem, iż referent pomylił się w zapisie nazwiska, a Sąd Najwyższy nigdy tego błędu nie skorygował; Szerzej na ten temat: J. Vishneski, *What the Court Decided in Dred Scott v. Sandford*, *The American Journal of Legal History* 1988, Nr. 32 (4), s. 373–390.

¹¹ Tłumaczenie własne autora na podstawie materiałów zamieszczonych na stronie: [online] <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/60/393/> [dostęp: 29.10.2017].

równowagi sił w Senacie pomiędzy stanami niewolniczymi i stanami niedopuszczającymi niewolnictwa. Warto wskazać, iż był to drugi przypadek w historii Stanów Zjednoczonych, gdy Sąd Najwyższy uznał akt Kongresu za niekonstytucyjny (pierwszy był związany ze sprawą *Marbury v. Madison*). Warto dodać, iż omawiane orzeczenie miało konsekwencje nie tylko polityczne oraz społeczne, ale także ekonomiczne. Charles Calomiris wskazuje, iż głównym czynnikiem powodującym niepewność na rynkach oraz skutkującym nagłą zmianą cen, była niepewność co do tego, czy niewolnictwo zostanie utrzymane na zachodzie czy też nie. Kryzys ekonomiczny z roku 1857 niemalże doprowadził do upadku kilku dużych banków i był największym kryzysem ekonomicznym w przeciągu przeszło 30 lat, którego doświadczyły Stany Zjednoczone w tamtym czasie¹². Ta decyzja Sądu Najwyższego do dnia dzisiejszego wzbudza liczne kontrowersje. Historyk David Thomas Konig nazwał wręcz wspomniane orzeczenie najgorszą decyzją, jaką kiedykolwiek podjęły sądy w Stanach Zjednoczonych¹³.

Kolejnym z orzeczeń Sądu Najwyższego w zakresie równouprawnienia rasowego, a zarazem orzeczeniem, które na całe dziesięciolecie wpłynęło na postrzeganie kwestii równouprawnienia w Stanach Zjednoczonych, jest orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 1896 r. w sprawie *Plessy v. Ferguson* (163 U.S. 537)¹⁴. Tytułem krótkiego wprowadzenia warto zaprezentować informacje odnośnie stanu faktycznego. W 1890 r. stan Luizjana wprowadził prawo, które wymagało, by przedstawiciele rasy białej oraz negroidalnej korzystali z oddzielnych wagonów w transporcie kolejowym (tzw. *Seperate Car Act*). W odpowiedzi na wprowadzone przepisy zawiązany został Komitet Obywatelski, którego celem była walka z nowo wprowadzonym prawem. 7 lipca 1892 r. Komitet przeprowadził akcję, która miała na celu zwrócić uwagę na problem wprowadzonego prawa oraz doprowadzenie do jego uchylenia¹⁵. Na głównego uczestnika akcji wybrany został Homer Plessy- obywatel urodzony wprawdzie jako wolny, jednak z powodu pochodzenia zakwalifikowany jako osoba, która

¹² Ch. Calomiris, L. Schweikart, *The Panic of 1857: Origins, Transmission, Containment*, Journal of Economic History 1990, no. LI, s. 807–834.

¹³ D. Konig, *et al*, *The Dred Scott Case: Historical and Contemporary Perspectives on Race and Law*, Athens 2010, s. 213.

¹⁴ Treść orzeczenia dostępna na stronie: [online] <http://www.worldii.org/us/cases/federal/US-SC/1896/151.html> [dostęp: 25.10.2017].

¹⁵ *Plessy v. Ferguson* (No. 210), Legal Information Institute, Retrieved 4 October 2011.

nie może podróżować w strefie wyłącznie dla osób białych (jego pochodzenie było bowiem nie w pełni, a „jedynie” w 7/8 europejskie). Homer Plessy zakupił bilet w pierwszej klasie i zajął miejsce w strefie dla wyłącznie osób białych, co oczywiście doprowadziło w niedługim czasie do poproszenia go o zmianę miejsca ze względu na niemożność zajmowania przez niego miejsca w tej strefie. Ponieważ prośba spotkała się z odmową głównego bohatera akcji, został on natychmiast aresztowany. Na marginesie warto dodać, iż aresztowania dokonał prywatny detektyw, który, podobnie jak władze przedsiębiorstwa kolejowego, był poinformowany wcześniej o zaplanowanej akcji¹⁶. Zarówno bowiem jak uczestniczący w akcji Homer Plessy oraz władze przedsiębiorstwa kolejowego, detektyw dokonujący zatrzymania był przeciwnikiem obowiązującego prawa, a cała akcja miała na celu uchylenie obowiązującego prawa. Podczas procesu przed sądem w sprawie Homer Plessy v. The State of Louisiana, prawnicy pozwanego argumentowali, iż wspomniane prawo stanowe, wymuszające segregację pasażerów w wagonach kolejowych, było pogwałceniem praw pozwanego na gruncie 13. oraz 14. poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, które wprowadziły równe traktowanie obywateli wobec prawa. Sędzia prowadzący sprawę- John Howard Ferguson, stwierdził jednak, iż stan Luizjana ma prawo do narzucania pewnych rozwiązań prawnych przedsiębiorstwom kolejowym, gdy operują one w granicach stanu. W związku z tym w omawianej sprawie przedsiębiorstwo kolejowe miało obowiązek dostosować się do wymagań ustawy o segregacji rasowej pasażerów w środkach komunikacji. Ponadto Homer Plessy został skazany na karę grzywny w wysokości 25 dolarów. W odpowiedzi na taką treść rozstrzygnięcia pozwany złożył apelację do Sądu Najwyższego stanu Luizjana, jednakże sąd ten utrzymał w mocy decyzję sądu pierwszej instancji. Z powodu takiego kształtu rozstrzygnięcia Komitet Obywatelski postanowił zaskarżyć sprawę do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych. Argumentacja obrońców ponownie została oparta na 13. poprawce do Konstytucji Stanów Zjednoczonych- zakazującej niewolnictwa, oraz 14. poprawce- gwarantującej równe prawa wszystkim obywatelom Stanów Zjednoczonych oraz równą ochronę tych praw przeciwko pozbawieniu życia, wolności lub własności, bez należnego procesu. Decyzja Sądu Najwyższego zapadła

¹⁶ K. Reckdahl. *Plessy and Ferguson unveil plaque today marking their ancestors' actions*. The Times-Picayune, [online] http://www.nola.com/news/index.ssf/2009/02/plessy_vs_ferguson_photo.html, [dostęp: 17.01.2018].

w dniu 18 maja 1896 r. większością 7 do 1 (w sprawie nie uczestniczył bowiem jeden sędzia- David Josiah Brewer, a jego nieobecność spowodowana była śmiercią córki). Sąd Najwyższy USA oddalił argumenty obrony oparte na 13. oraz 14. poprawce do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. W uzasadnieniu decyzji, sędzia Brown wskazywał: „Uważamy, iż błąd leżący u podstaw argumentów strony powodowej polega na założeniu, iż wymuszona separacja rasowa nakłada na osoby czarnoskóre piętno niższości. Gdyby przyjąć takie założenie, należałoby stwierdzić, iż nie jest po spowodowane żadnym zapisem znajdującym się w akcie prawa, lecz wyłącznie faktem, iż osoby czarnoskóre postanowiła posłużyć się wspomnianą konstrukcją¹⁷”. Analizując wspomniane orzeczenie warto ponadto pochylić się nad treścią sprzeciwu do wyroku, który zgłosił sędzia John Marshall Harlam. Stwierdził on: „Biała rasa uznała się za dominującą w tym kraju. I odnosi się to do prestiżu, osiągnięć, edukacji, bogactwa i władzy. [...] Ale w świetle Konstytucji, w obliczu prawa w tym kraju nie ma nadrzędnej dominującej, rządzącej klasy obywateli. Nie ma tu żadnej kasty. Nasza konstytucja jest ślepa na kolor skóry i nie zna ani nie toleruje podziału obywateli na klasy. W zgodzie z prawami obywatelskimi wszyscy obywatele są równi względem prawa¹⁸”. Omawiane orzeczenie dało początek obowiązującej aż do połowy XX w. doktryny „separate-but-equal”. Doktryna ta była podstawą obowiązywania segregacji rasowej w Stanach Zjednoczonych. Zgodnie z jej założeniami, tak długo jak udogodnienia i warunki dla każdej z ras znajdują się na tym samym poziomie, władze stanowe i lokalne mogą przewidywać, iż usługi publiczne, opieka medyczna, edukacja, zatrudnienie i transport oparte będą na segregacji rasowej. Zgodnie z teorią forsowaną przez twórców tej doktryny nie można było mówić o pogwałceniu 14. Poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych jeśli warunki zapewnione obu rasom są na tym samym poziomie- przykładowo, jeśli przewiduje się oddzielne szkoły dla osób rasy białej i czarnoskórych to nie będzie można mówić o złamaniu prawa na gruncie 14. Poprawki, jeśli warunki zapewnione w obu szkołach -poziom

¹⁷ Tłumaczenie własne autora na podstawie tekstu dostępnego na stronie: [online] <http://case.law.findlaw.com/us-supreme-court/163/537.html> [dostęp: 29.10.2017].

¹⁸ Tłumaczenie własne autora na podstawie tekstu dostępnego na stronie: <http://www.worldlii.org/us/cases/federal/USSC/1896/151.html> [dostęp: 29.10.2017].

merytoryczny, dostęp do wiedzy, w obu przypadkach jest na równym poziomie¹⁹. Poprzez wprowadzenie tej doktryny, orzeczenie *Plessy v. Ferguson* zdefiniowało podejście do segregacji rasowej w Stanach Zjednoczonych na następne 60 lat.

Ostatnim orzeczeniem, które pragnę omówić, jest orzeczenie w sprawie *Brown v. Board of Education of Topeka* (347 U.S. 483). Orzeczenie to miało fundamentalne znaczenie dla równouprawnienia ludności afroamerykańskiej w Stanach Zjednoczonych i było pierwszym krokiem do całkowitego zniesienia segregacji rasowej na terenie Stanów Zjednoczonych. Jak zostało to już wyżej wspomniane, orzeczenie Sądu Najwyższego USA z 1896 r. w sprawie *Plessy v. Ferguson* zatwierdziło segregację rasową. Zgodnie z uchwalonym w 1879 r. prawem w stanie Kansas dozwolone było w okręgach utrzymywanie oddzielnych szkół opartych na segregacji rasowej. Zgodnie ze wspomnianą zasadą „separate-but-equal” było to możliwe tak długo, jak warunki zapewnione uczniom w obu rodzajach placówek były takie same. W praktyce podział ten wiązał się z licznymi niedogodnościami oraz pokrzywdzeniem ludności afroamerykańskiej. Wspomniany w nazwie sprawy *Olivier L. Brown* był ojcem *Lindy*, która ze względu na segregację szkół była zmuszona pokonywać dwukrotnie dłuższą drogę do szkoły. Faktycznie uczestników ze strony powodowej było 13 osób zamieszkujących w różnych stanach, jednak to *Olivier L. Brown* jest najbardziej znany jako powód w sprawie przed Sądem Najwyższym USA. Wszystkich powodów łączyła próba zapisania swoich dzieci do najbliższej szkoły, która w każdym przypadku spotkała się z odmową motywowaną właśnie doktryną „separate-but-equal” i poleceniem skierowania dzieci do placówki dla dzieci afroamerykańskich. Na wiosnę 1953 r. sprawa została wysłuchana w Sądzie Najwyższym, jednak następnie skład Sądu poprosił o ponowne wysłuchanie sprawy na jesień tego samego roku. Zabieg ten, podjęty przez sędziego *Felixa Frankfurtera*, którego celem było przekonanie sędziów, którzy planowali początkowo zgłosić zdanie odrębne od wyroku. Wprawdzie większość potrzebna do podjęcia uchwały, iż segregacja oparta na doktrynie „separate-but-equal” jest niezgodna z Konstytucją USA była stabilna, jednak zabiegiem sędziego *Frankfurtera* było, by decyzja zapadła jednomyślnie. Mimo, iż moc prawna tej uchwały byłaby dokładnie taka sama – nie ma znaczenia czy

¹⁹ J. Oldfield, *State politics, railroads, and civil rights in South Carolina, 1883–89*, [w:] *American Nineteenth Century History* 2005, vol.5, no. 2, s. 71–91.

uchwała podjęta jest większością 5 głosów czy jednomyślnie – chodziło jednak o wydźwięk uchwały oraz o to, by zdania odrębne nie stanowiły argumentu dla zwolenników utrzymania segregacji. Znamionym musi być także fakt, iż w ogłoszeniu wyroku wziął udział cały skład, w tym sędzia Robert H. Jackson, który na krótko przed ogłoszeniem wyroku przeszedł zawał serca i wszyscy spodziewali się, iż wróci do pracy w Sądzie Najwyższym najwcześniej za pół roku²⁰. Jego pojawienie się na ogłoszeniu decyzji sądu wywołało niezwykle poruszenie. Ostatecznie Sąd Najwyższy podjął uchwałę uznającą za niekonstytucyjne segregowanie uczniów ze względu na kolor skóry. Sędziowie wskazali, iż problemem w doktrynie „seperate-but-equal” nie jest to czy uczniowie faktycznie w placówkach otrzymują takie same wykształcenie i czy mają zapewnione takie same warunki, lecz to, że umożliwia się ich segregację ze względu na kolor skóry. Właśnie fakt, iż dopuszcza się możliwość segregacji kazał przyjąć, iż ta regulacja jest niezgodna w Konstytucją USA. Ponadto w drodze tej uchwały Sąd Najwyższy odrzucił całkowicie przyjęta niespełna 60 lat wcześniej doktrynę „seperate-but-equal”. Ta uchwała Sądu Najwyższego dała początek gwałtownym przemianom, które w ostateczności doprowadziły do faktycznego zrównania w prawach wszystkich obywateli USA niezależnie od pochodzenia etnicznego i koloru skóry.

Ocena stanowisk Sądu Najwyższego oraz zagadnień doktryny amerykańskiego prawa konstytucyjnego w nich poruszanych.

Patrząc na szerszy kontekst sądowej walki o równouprawnienie ludności afroamerykańskiej, warto w tym miejscu dokonać krótkiej oceny stanowiska prezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, bazującego na doktrynie „separate-but-equal”. Zgodnie z założeniami tej doktryny nie dochodziło do pokrzywdzenia osób czarnoskórych tak długo, jak w placówkach dla nich przeznaczonych mieli oni zapewnione takie same warunki jak w tych, które zapewnione był dla rasy białej. Warto dodać na marginesie, iż w czasie obowiązywania doktryny niektórzy badacze mówiąc o problemie segregacji w szkolnictwie wskazywali, iż jest ona w gruncie rzeczy stworzeniem specjalnych warunków dla dzieci czarnoskórych w związku z czym nie

²⁰ *AP WAS THERE: Original 1954 Brown v. Board story*, archiwizowane 9 grudnia 2014, na serwisie Wayback Machine.

powinno się mówić o ich dyskryminowaniu w ten sposób, lecz raczej o uprzywilejowaniu. Jest to oczywiście wniosek nie mający jakiegokolwiek pokrycia w naówczas panującej rzeczywistości. Widać to zwłaszcza porównując statystyki dotyczące edukacji w Stanach Zjednoczonych w obu rodzajach szkół. Statystyki pokazują jak głębokie były różnice w dostępie do edukacji. W 1900 r. na 1000 dzieci białych przypadało średnio 11,9 szkół, podczas gdy placówek przeznaczonych dla dzieci czarnoskórych przypadało jedynie 6,9 na 1000 dzieci. Różnicę widać było również w ilości nauczycieli oraz ich wynagrodzeniu. Na 100 dzieci białych w 1900 r. przypadało około 3,6 nauczycieli, podczas, a średni miesięczny zarobek nauczyciela kształtował się na poziomie 29,41 \$. W przypadku dzieci czarnoskórych było to odpowiednio 2,7 nauczyciela na 100 dzieci, a ich zarobki miesięczne utrzymywały się na poziomie 22,8 \$. Różnicę widać było także w długości roku szkolnego. W 1920 r. rok szkolny w szkole dla dzieci białych wynosił 130 dni, podczas gdy w szkole dla dzieci czarnoskórych jedynie 93. Z biegiem czasu sytuacja ta zaczęła się poprawiać, by w 1940 r. ulec mniej więcej zrównaniu – rok szkolny w szkołach dla dzieci białych trwał 148 dni, a w szkołach dla dzieci czarnoskórych 141. Różnice widać także w wydatkach budżetowych na poszczególne szkoły. W 1920 r. średnio na jednego ucznia dziennie państwo przeznaczało 2 centy. Dla porównania na takiego samego ucznia w szkołach dla dzieci białych wydatek dzienny państwa opiewał na 7 centów. Sytuacja ta uległa nieco zmianie, między innymi dlatego, iż państwo stopniowo zwiększało wydatki na edukację, jednak nawet w 1940 r. różnice w finansowaniu były ogromne. Na jednego czarnoskórego ucznia dziennie przeznaczano wówczas 8 centów (czyli praktycznie tyle ile na białe dzieci w 1920 r.), podczas gdy w analogicznym czasie na ucznia białego przeznaczano dziennie 17 centów. Twierdzenia zatem, iż na gruncie doktryny „separate-but-equal” nie dochodziło do dyskryminacji ludności czarnoskórej należy uznać za pozbawione jakichkolwiek podstaw²¹.

Warto jednak zastanawiając się nad problematyką równouprawnienia rasowego w Stanach Zjednoczonych pochylić się także nad problemami praw-

²¹ Dane na podstawie R. A. Margo, *The Impact of Separate-but-equal*, [w:] red. R. A. Margo, *Race and Schooling in the South, 1880-1950: An Economic History*, Chicago 1990, s. 75-81; Por. także J. Morgan Kousser, *Separate but not Equal: The Supreme Court's First Decision on Racial Discrimination in Schools*, *The Journal of Southern History* 1980, Vol. XLVI, No. 1, s. 24-27.

nymi z nim związanymi. Sporem, który do dnia dzisiejszego jest żywy w amerykańskim konstytucjonalizmie jest rozstrzygnięcie pomiędzy koncepcjami oryginalistycznymi (originalism) a tzw. „żyjącą konstytucją” (‘living constitution’). Są to dwie, zgoła odmienne doktryny interpretacji przepisów Konstytucji. Spór ten zasadza się na tym, czy sędziowie Sądu Najwyższego współcześnie interpretujący przepisy Konstytucji i decydujący czy dane regulacje prawne pozostają w zgodzie z Konstytucją czy też nie, winni patrzeć na treść Konstytucji tak, jak to czynili jej autorzy czy też powinni interpretacjami dostosowywać bardziej ją do współczesności²². Spór ten oczywiście jest nierozwiązywalny, do dnia dzisiejszego bowiem każdy z poglądów ma swoich zwolenników i mało prawdopodobne by kiedykolwiek uległo to zmianie. Spór co do wykładni treści Konstytucji jest widoczny również w przypadku sporu o instytucję niewolnictwa i następnie równouprawnienia rasowego w Stanach Zjednoczonych. W uzasadnieniu orzeczenia w sprawie *Dred Scott v. Sandford* przewodniczący Sądu Najwyższego odwołał się do oryginalizmu, argumentując w ten sposób odmowę przyznania obywatelstwa osobie, której przodkowie byli niewolnikami. W uzasadnieniu jego autorstwa możemy wyczytać: „Opinia, która była przyjęta i za którą podążano w Anglii naturalnie miała wpływ na kolonie, które przybywający stamtąd zakładali po tej stronie Atlantyku. Zgodnie z tą opinią czarnoskórzy byli uważani przez nich za własność, którą przechowywali, kupowali i sprzedawali jak każdą inną własność we wszystkich 13 koloniach, które zjednoczyły się w Deklaracji Niepodległości i następnie sformułowały Konstytucję Stanów Zjednoczonych. [...] Ci, którzy spisali Konstytucję Stanów Zjednoczonych doskonale znali znaczenie słów, których używali oraz jak te słowa powinny być rozumiane przez innych. Wiedzieli oni, iż nie jest to przyjęte w żadnej części cywilizowanego świata, by prawami obejmować ludność czarnoskórą, która na podstawie powszechnej zgody była wykluczona z uczestniczenia w rządzeniu krajami i skazana na niewolniczą pracę”²³. Widać zatem, iż już 70 lat po uchwaleniu Konstytucji sędziowie Sądu Najwyższego chcąc

²² Szerzej na temat oryginalizmu i koncepcji „żyjącej konstytucji”: J. M. Balkin, *Framework originalism and the living constitution*, Northwestern University Law Review 2009, Vol. 103, No. 2, s. 549- 614; Por. także E. J. Segall, *The Constitution According to Justices Scalia and Thomas: Alive and Kickin’*, Washington University Law Review 2014, Vol. 91, Issue 6, s. 1663-1672.

²³ Tłumaczenie własne autora na podstawie materiałów zamieszczonych na stronie: [online] <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/60/393/> [dostęp: 29.10.2017].

uzasadnić swoje stanowisko czy też szukając słusznego ich zdaniem rozstrzygnięcia zastanawiali się nad sensem słów zapisanych w najważniejszym akcie prawnym. W tym przypadku oczywiście nie sposób nie stwierdzić, iż dokonana wykładnia, bazująca zdaniem sędziego na oryginalizmie, doprowadziła do podjęcia decyzji rażąco niesprawiedliwej. Warto jednak odnotować, iż spór co do sposobu interpretacji słów zawartych w Konstytucji istniał już w niewiele ponad 70 lat od uchwalenia Konstytucji.

Spór o niewolnictwo a następnie równouprawnienie rasowe jest również przykładem sporu o rolę sędziego w ustroju Stanów Zjednoczonych, w szczególności sędziów Sądu Najwyższego. Problem ten był szczególnie widoczny przy podejmowaniu decyzji przez członków Sądu Najwyższego w sprawie *Brown v. Board of Education*. W trakcie pracy nad tekstem uchwały i uzasadnienia ścierały się dwa odmienne poglądy co do roli sędziów Sądu Najwyższego- aktywizmu oraz pasywizmu sędziowskiego. Problem ten bazował na dylemacie czy sędziowie w drodze podjętej uchwały powinni dać wyraz panującym przekonaniom co do równouprawnienia rasowego czy raczej poprzez swoją działalność podjąć próbę odpowiedniego kształtowania zachowań wśród społeczeństwa. Problem ten jest o wiele szerszy. Na przykładzie sporu o równouprawnienie rasowe doskonale widać jak zmieniał się nastawienie społeczeństwa do problemu. Nie ulega wątpliwości, iż dla osób żyjących w czasach kształtowania się państwowości amerykańskiej niewolnictwo było czymś zupełnie naturalnym. Z biegiem czasu ulegało to zmianie, co spotęgowane było wprowadzeniem 14. poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, ale także szeregiem innych czynników. Wśród dość powszechnie prezentowanych poglądów przyjmuje się, iż wpływ na szybsze zniesienie segregacji rasowej miały wydarzenia II Wojny Światowej. Amerykanie widząc okrucieństwa dokonywane w czasie wojny, a także wiedząc o antysemityzmie panującym w III Rzeszy niewątpliwie musieli zacząć dokonywać refleksji na temat moralnej oceny segregacji rasowej. Ponadto wskazuje się często, iż trend ten został pogłębiony po wojnie w czasie tzw. „zimnej wojny”. Amerykanie bowiem stawiali się w kontrze do Związku Radzieckiego i prezentowali swoją postawę jako obrońcy wolnego świata. Niewątpliwie prezentowany obraz nie licował z utrzymywanymi w Stanach Zjednoczonych nierównościami na tle rasowym. Ponadto wskazuje się także na postępujący po wojnie rozwój nauki o prawach człowieka. Argumentem ostatnim, acz możliwe, że najlepiej przemawiającym

do przedstawicieli władz, był argument ekonomiczny. Wielokrotnie w badaniach wskazywano, iż utrzymywanie nierówności rasowych ma wpływ chociażby na wydajność pracy, co wymiennie przekładało się na wyniki ekonomiczne (istotne przecież w czasach wspomnianej „zimnej wojny”). Podejmując jednak decyzję w sprawie *Brown v. Board of Education* sędziowie doskonale wiedzieli, iż o ile przyzwolenie w społeczeństwie na segregację rasową stopniowo ulega osłabieniu, to nadal jest dość silne. Właśnie dlatego chcąc, by wyrok miał silniejszą moc oddziaływania, negocjacje w zakresie kształtu uzasadnienia oraz przekonywanie sędziów prezentujących zdanie odmienne trwało tak długo. Ostatecznie można zatem stwierdzić, iż sędziowie Sądu Najwyższego stanęli na gruncie aktywizmu sędziowskiego.

Zakończenie

Podsumowując należy stwierdzić, iż problematyka niewolnictwa oraz równouprawnienia rasowego łączy w sobie wiele kwestii istotnych z punktu widzenia konstytucjonalizmu amerykańskiego. Porusza kwestię nie tylko początków państwowości Stanów Zjednoczonych, problematyki poprawek do Konstytucji, ale także problematykę dyskusji między aktywizmem i pasytywizmem sędziowskim oraz istotny trwający do dzisiaj dylemat pomiędzy zwolennikami oryginalizmu oraz tzw. „żyjącej konstytucji”. Analizując wspomniane orzeczenia Sądu Najwyższego oraz trwającą przy okazji ich podejmowania dyskusję w doktrynie amerykańskiego prawa konstytucyjnego można prześledzić ewolucję podejścia do problemu niewolnictwa oraz równouprawnienia rasowego, jakie dokonało się na przełomie niespełna 200 lat.

BIBLIOGRAFIA

AP WAS THERE: Original 1954 Brown v. Board story, archiwizowane 9 grudnia 2014, na serwisie Wayback Machine.

Balkin Jack M., *Framework originalism and the living constitution*, *Northwestern University Law Review* 2009, Vol. 103, No. 2.

Calomiris Charles, Schweikart Larry, *The Panic of 1857: Origins, Transmission, Containment*, Journal of Economic History 1990, no. LI.

Coulter Ellis Merton, *The Civil War and Readjustment in Kentucky*, Chapel Hill 1926.

Dred Scott v. Sandford, [online] <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/60/393/> [dostęp: 29.10.2017].

Fehrenbacher Don E., *The Dred Scott Case: Its Significance in American Law and Politics*, Oxford 1978.

Finkelman Paul, *Scott v. Sandford: The Court's Most Dreadful Case and How it Changed History*, Chicago-Kent Law Review 2007, Nr. 82 (3).

French Ensor Chadwick, *Causes of the Civil War 1859-1861*, New York - London 1906.

Konig David, et al, *The Dred Scott Case: Historical and Contemporary Perspectives on Race and Law*, Athens 2010, s. 213.

Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki, [online] <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/usa.html> [dostęp: 25.10.2017].

Kousser Joseph Morgan, *Separate but not Equal: The Supreme Court's First Decision on Racial Discrimination in Schools*, The Journal of Southern History 1980, Vol. XLVI, No. 1.

Litwack Leon F., *Been in the Storm So Long: The Aftermath of Slavery*, New York 1979.

Margo Robert A., *The Impact of Separate-but-equal*, [w:] red. R. A. Margo, *Race and Schooling in the South, 1880-1950: An Economic History*, Chicago 1990.

Oldfield John, *State politics, railroads, and civil rights in South Carolina, 1883-89* [w:] American Nineteenth Century History 2004, vol. 5, no. 2.

Plessy v. Ferguson, [online] <http://caselaw.findlaw.com/us-supreme-court/163/537.html> [dostęp: 29.10.2017].

Plessy v. Ferguson, [online] <http://www.worldlii.org/us/cases/federal/USSC/1896/151.html> [dostęp: 25.10.2017].

Plessy v. Ferguson (No. 210), Legal Information Institute, Retrieved 4 October 2011.

Reckdahl Katy, *Plessy and Ferguson unveil plaque today marking their ancestors' actions*, The Times-Picayune, [online] http://www.nola.com/news/index.ssf/2009/02/plessy_vs_ferguson_photo.html, [dostęp: 17.01.2018].

Scott v. Emerson, 15 Mo. 576, 586 (Mo. 1852) Retrieved August 20, 2012.

Segall Eric J., *The Constitution According to Justices Scalia and Thomas: Alive and Kickin'*, Washington University Law Review 2014, Vol. 91, Issue 6.

Vishneski John, *What the Court Decided in Dred Scott v. Sandford*, The American Journal of Legal History 1988, nr. 32(4).

Woods Michael E., *What Twenty-First-Century Historians Have Said about the Causes of Disunion: A Civil War Sesquicentennial Review of the Recent Literature*, Journal of American History 2012, no. 99(2).

Wywiad: *James Oliver Horton: Exhibit Reveals History of Slavery in New York City*, PBS Newshour, 25 stycznia 2007 roku, [dostęp: 14.10.2017].

SUMMARY

THE PROBLEMATIC ASPECTS OF SLAVERY AND EQUAL
RIGHTS AGAINST THE RACIAL BACKGROUND
IN THE LIGHT OF THE AMERICAN CONSTITUTIONALISM
AND THE UNITED STATES SUPREME COURT'S JUDICATURE

The issue of slavery and equal rights basing on the race was integrally joined with the United States statehood from its very beginning. First disputes and attempts to find the compromise can be seen in the text of the United States Constitution. Passing the 13th amendment to the United States Constitution in 1865 envisioned removal of the slavery. The problem of racial inequalities didn't disappear at the moment of passing the amendment. The article present 3 major United States Supreme Court decisions: Dred Scott v. Sandford, Plessy v. Ferguson and Brown v. Board of Education of Topeka showing how the approach to the problem of the equal rights basing on racial has changed. Moreover basing on the presentation of how the United States Supreme Court attitude has changed, the article present the substantial dilemmas in the doctrine of the united states constitutional law including the dispute about the judicial activism and passivism and also the dispute between the adherents of the originalism in the United States Constitution interpretation and the adherents of the vision of the 'living constitution'.

Key words: Constitution, amendment, Supreme Court, slavery, equal rights.

DAŻENIE DO WPROWADZENIA PROHIBICJI W STANACH ZJEDNOCZONYCH ORAZ JEJ FUNKCJONOWANIE I ODWOŁANIE

Wstęp

Walka z alkoholem, a w szczególności z alkoholizmem była od wielu lat i nadal jest dylematem władz różnych państw. Próbuąc walczyć z nałogiem, który niszczy życie obywateli i ich rodzin sięgano po rozmaite środki, od kampanii reklamowych poczynawszy, poprzez wprowadzanie ograniczeń zakupu alkoholu w danych godzinach bądź dniach (prohibicja częściowa), a skończywszy na całkowitym zakazie produkcji, sprzedaży i dystrybucji alkoholu, czyli wprowadzeniu prohibicji całkowitej¹. Prohibicja to: „wydany przez państwo zakaz prowadzenia działalności społecznie niepożądaney lub szkodliwej, zwłaszcza zakaz produkcji i sprzedaży alkoholu z fr. prohibition, z łac. prohibitio”². Jednym z państw, gdzie zdecydowano się na najbardziej radykalne rozwiązanie, są Stany Zjednoczone. Prohibicja została tam wprowadzona pod koniec drugiej dekady XX wieku i trwała aż do 1933 roku. Przez kilkanaście lat amerykańskie władze podejmowały rozmaite działania, by zniechęcić ludność do spożywania alkoholu, m.in. wprowadzono surowe kary więzienia za łamanie prohibicji z karą dożywotniego więzienia w stanie Michigan włącznie. Ponadto niszczone nielegalne fabryki alkoholu, a każdemu, kto ośmielił się postępować

¹ B. Kaczorowski (red.), *Encyklopedia PWN. A.Z. Oryginalna Azetka*. Warszawa 2008, s. 836. Prohibicja została zdefiniowana w następujący sposób: „Wydany przez państwo zakaz prowadzenia działalności społecznie niepożądaney lub szkodliwej, np. produkcji lub sprzedaży napojów alkoholowych (prohibicja alkoholowa) na obszarze całego państwa lub jego części albo znaczne ograniczenie takiej działalności (prohibicja częściowa)”.

² M. Bańko (red.), *Wielki słownik wyrazów obcych*, Warszawa 2003, s. 1022.

niezgodnie z prawem, groziły także dotkliwe kary finansowe. Mimo to wielu Amerykanów podejmowało rozmaite działania, by ominąć przepisy prawne. Lekarze przepisywali recepty na alkohol, który miał być rzekomo stosowany w celach leczniczych, sprowadzano alkohol na potrzeby kultu religijnego, a w sklepach można było kupić koncentrat z winogron, na którego etykiecie znajdował się przepis na produkcję wina. Produkcją i sprzedażą alkoholu zajmowały się także organizacje przestępcze w Stanach Zjednoczonych ze słynnym Alem Capone na czele, które czerpały z tego tytułu niemałe zyski.

Celem niniejszego artykułu jest analiza motywów, które skłoniły władze amerykańskie do wprowadzenia prohibicji oraz przybliżenie czytelnikom funkcjonowania prohibicji w Stanach Zjednoczonych. Niniejsza analiza obejmuje zarówno zagadnienia prawne, jak i społeczne, ekonomiczne czy polityczne. Celem autora jest również potwierdzenie tezy o błędnej decyzji władz amerykańskich dotyczącej wprowadzenia prohibicji.

Znaczenie alkoholu dla amerykańskiego społeczeństwa

Spółeczeństwo amerykańskie słynęło z zamiłowania do napojów wysokowych. Alkohol towarzyszył ludności Stanów Zjednoczonych niemal na każdym kroku ich życia. Do 1830 roku dorosły Amerykanin wypijał przeciętnie siedem galonów³ czystego alkoholu rocznie (podaj definicję galonu), czyli 1,7 butelki 40-procentowego alkoholu tygodniowo⁴. Wysoki popyt na alkohol wynikał z faktu, iż alkohol w Stanach Zjednoczonych w latach dwudziestych XIX wieku był tańszy od herbaty⁵. Amerykanie mieli także zwyczaj spotykania się nawet dwa razy dziennie (zwykle o godzinie 11:00 i 16:00) w celu m.in. degustacji rozmaitych trunków. Był to tzw. *grog time*⁶. Na wsiach wielu farmerów trzymało przy drzwiach domu beczkę cydru na wypadek przyjazdu gości bądź dla członków rodziny⁷. Znaczenie alkoholu dla amerykańskiego społeczeństwa

³ B. Kaczorowski (red.), *Encyklopedia PWN* ..., s. 311; Galon to „jednostka objętości cieczy i ciał sypkich stosowana w krajach anglosaskich... galon amerykański $\approx 3,78541 \text{ dm}^3$ ”.

⁴ E. Winnicka, *Nowy Jork zbuntowany. Miasto w czasach prohibicji, jazzu i gangsterów*, Warszawa 2013, s. 53.

⁵ Tamże, s. 54.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

było dostrzegane także przez zagranicznych podróżników. Jeden z nich, pochodzący z Anglii Frederick Marryat w książce *A Diary in America* zapisał następujące słowa: „Jestem przekonany, że Amerykanie nie są w stanie załatwić niczego, jeśli się nie napiją alkoholu. Kiedy się spotykają, to piją, kiedy się umawiają, to piją, kiedy dogadują się w interesach, to piją, kiedy się kłócą i kiedy się godzą, to piją. Piją, bo jest za gorąco, i piją, kiedy jest za zimno. Kiedy w wyborach wygra ich kandydat, to piją z radości, a kiedy przegra, to piją i przeklinają. Zaczynają pić wcześniej rano i kończą późno w nocy. Zaczynają w dzieciństwie i piją do czasu, aż przedwcześnie wpadną do grobu”⁸.

Z zamiłowania do mocnych trunków słynęli nie tylko pospolici Amerykanie, ale także wybitni politycy. Pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych Jerzy Waszyngton⁹ mawiał, że „dobroczynne skutki umiarkowanego spożywania mocnych alkoholi zostały udowodnione przez wszystkie armie i nie podlegają dyskusji”¹⁰. Od 1782 roku każdy żołnierz amerykański otrzymywał 4 uncje¹¹ whisky dziennie. Waszyngton miał także na swojej farmie własną destylarnię. Czwarty Prezydent Stanów Zjednoczonych James Madison¹² twierdził, że wypija dziennie pół litra whisky i dzięki temu czuje się znakomicie¹³. Trzeci prezydent Stanów Zjednoczonych Thomas Jefferson¹⁴ zajmował się m.in. kolekcjonowaniem win i produkcją whisky. Natomiast szósty prezydent Stanów

⁸ Tamże; Przekład został dokonany przez E. Winnicką.

⁹ L. Pastusiak: *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*. Warszawa 1999, s. 34.

¹⁰ D. Okrent, *Last Call: The Rise and Fall of Prohibition*, Nowy York 2011, cyt. za: E. Winnicka, *Nowy Jork zbuntowany*. ..., s. 53.

¹¹ B. Kaczorowski (red.), *Encyklopedia PWN* ..., s. 1085. Uncja to „jednostka masy stosowana w krajach anglosaskich... 1 oz $\approx$ 28,3495 g”.

¹² B. Kaczorowski (red.), *Historia. Encyklopedia szkolna PWN*, Warszawa 2002, s. 368; „Madison James (1751-1836), polityk amer.; jeden z przywódców w wojnie o niepodległość Stanów Zjedn. (1775-83); 1780-83 i 1787 czł. Kongresu Kontynentalnego; uczestnik federalnej konwencji konstytucyjnej i gł. Autor projektu konstytucji Stanów Zjedn. 1787; zaproponował 10 pierwszych poprawek...; 1789-97 czł. Izby Reprezentantów, 1801-1809 sekr. Stanu, 1809-17 prezydent”.

¹³ E. Winnicka, *Nowy Jork zbuntowany*. ..., s. 53.

¹⁴ B. Kaczorowski (red.), *Historia*. ..., s. 265; „Jefferson Thomas (1743-1826), amer. Polityk, dyplomata i uczony, z zawodu prawnik; przywódca polit. w okresie walki o niepodległość (1775-83); 1775-76 i 1783-84 delegat do Kongresu Kontynentalnego, autor Deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych; 1785-89 poseł we Francji; 1790-93 sekretarz stanu...; 1797-1801 wiceprezydent, 1801-1809 prezydent”.

Zjednoczonych John Adams¹⁵ słynął z zamiłowania do mocnego cydru i każdy kolejny dzień zaczynał od wypicia kufła tegoż trunku¹⁶. Alkohol miał także niebagatelne znaczenie dla lokalnych polityków. W 1890 roku aż jedenastu z dwudziestu czterech nowojorskich radnych prowadziło bary. Dzięki temu zyskiwali oni poparcie lokalnej społeczności. Powszechnym zjawiskiem było kupowanie głosów za drinki bądź cygara¹⁷.

Wraz z masowym napływem imigrantów po wojnie secesyjnej, przemysł browarniczy w Stanach Zjednoczonych gwałtownie się rozwinął. W 1850 roku wyprodukowano bowiem ok. 36 milionów galonów piwa, a w 1870 roku produkcja ta wyniosła ponad 550 milionów galonów piwa. Największymi producentami piwa w Stanach Zjednoczonych byli głównie Amerykanie pochodzenia niemieckiego m.in. Valentin Blatz, Adolphus Busch, Bernhard Stroh, Frederick Miller, Frederick Pabst, Frederick Schaefer, Maximilian Schaefer, Joseph Schlitz. Stworzyli oni organizację o nazwie The United States Brewers Association, której celem była ochrona interesów największych producentów piwa¹⁸. Dzięki olbrzymim zyskom z produkcji i sprzedaży alkoholu browarnicy przekupywali dziennikarzy, a także polityków, dzięki czemu oddalali od siebie widmo prohibicji.

Problem alkoholizmu w Stanach Zjednoczonych był więc znaczny. W dużych miastach Amerykanie nagminnie nie przychodzili do pracy w poniedziałki, ponieważ nadużywali alkoholu w weekend. Autor książki *Last Call: The Rise and Fall of Prohibition*, Daniel Okrent stwierdził, że przeciętny Amerykanin wypijał w XIX wieku ok. trzy razy więcej alkoholu niż obecnie¹⁹.

Ruchy prohibicyjne i antyalkoholowe w Stanach Zjednoczonych.

W Stanach Zjednoczonych niemal od początku XIX wieku tworzone organizacje, którym celem była walka z alkoholizmem oraz wprowadzenie prohibicji na całym terytorium Stanów Zjednoczonych. W 1826 roku powstała

¹⁵ B. Kaczorowski (red.), *Historia. ...*, s. 11. „Adams John (1735-1826), polityk amer.; jeden z przywódców amer. rewolucji; 1774-78 delegat na Kongres Kontynentalny, współautor Deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych; 1788-88 pełnił misje dyplomatyczne w Europie...; 1789-97 wiceprezydent, 1797-1801 prezydent”.

¹⁶ E. Winnicka, *Nowy Jork zbuntowany. ...*, s. 53.

¹⁷ Tamże, s. 57.

¹⁸ Tamże, s. 54.

¹⁹ D. Okrent, *Last Call. ...*; cyt. za: E. Winnicka, *Nowy Jork zbuntowany. ...*, s. 56.

organizacja o nazwie *American Society of the Promotion of Temperance*. Jej członkowie doprowadzili do wprowadzenia w 1851 roku w stanie Maine pierwszej ustawy prohibicyjnej²⁰. 4 kwietnia 1840 roku w Bostonie powstało stowarzyszenie o nazwie *Washingtonian Society*, którego celem było udzielanie pomocy osobom uzależnionym od alkoholu. Organizacja ta liczyła po pewnym czasie aż pół miliona członków²¹.

Ruchy prohibicyjne zyskiwały największe poparcie przede wszystkim wśród konserwatystów i katolików. Z działalności antyalkoholowej słynęły także kobiety m.in. Eliza Jane Thompson czy Carrie Nation. Pierwsza z nich po śmierci syna (uzależniony od alkoholu zmarł w placówce odwykowej) postanowiła walczyć z alkoholizmem poprzez publiczną modlitwę. Swoją działalność rozpoczęła w wigilię Bożego Narodzenia 1873 roku w stanie Ohio. Eliza Thompson razem z towarzyszącymi jej kobietami wychodziły na ulice ubrane na czarno, następnie zatrzymywały się przy sklepach z alkoholem i klęcząc, modliły się o wstrzeźliwość. Ruch modlących się kobiet zyskał popularność w całym stanie Ohio, a także w trzydziestu jeden innych stanach. Skutkiem działalności ww. organizacji było m.in. zamknięcie 1300 barów i salonów, w których sprzedawano i spożywano alkohol²². Carrie Nation natomiast walczyła z falą alkoholizmu, stosując bardziej radykalne metody. Początkowo pisała petycje i listy do władz stanu Kansas, w których zwracała uwagę na łamanie obowiązujących tam od 1881 roku ograniczeń związanych m.in. ze sprzedażą i spożywaniem alkoholu, a gdy to nie dawało oczekiwanego rezultatu za pomocą m.in. kamieni i toporów, fizycznie niszczyła miejsca, w których sprzedawano i spożywano alkohol²³. Oprócz ww. działalności starano się prowadzić także działalność edukacyjną. Jedną z pionierek w tym zakresie była Francis Willard, która współtworzyła powstałą w 1874 roku organizację o nazwie *Woman's Christian Temperance Union*. Dzięki prowadzonej przez nią działalności w II poł. XIX w. prawie 22 miliony dzieci, trzy razy w tygodniu uczęszczały na tzw. lekcje wstrzeźliwości²⁴.

²⁰ E. Winnicka, *Nowy Jork zbuntowany*. ..., s. 61.

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 63.

²³ Tamże, s. 64.

²⁴ Tamże.

Dążenia do wprowadzenia prohibicji na całym terytorium Stanów Zjednoczonych

Przełomem w działalności prohibicjonistów było założenie w 1893 roku w Ohio Ligi Antysalonowej. Jej twórca Howard Hyde Russel otwarcie przyznawał, że jedynym sposobem na otrzeźwienie obywateli się wprowadzenie odpowiedniego zapisu do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Od tego momentu zaczęła się trwająca kilkanaście lat walka o wprowadzenie do konstytucji prohibicyjnej poprawki. Organizacja licząca tysiące pracowników i wolontariusz prowadziła zakrojoną na szeroką skalę działalność propagandową polegającą m.in. na drukowaniu i rozprowadzaniu 300 ton ulotek i broszur miesięcznie. Budowano także pomniki trzeźwości. Były to „kamiennie zdobione fontanny z wodą pitną, która miała zastąpić obywatelowi piwo, którym dotąd popijał posiłek”²⁵. Liga Antysalonowa pisała również liczne petycje i prowadziła na terytorium całych Stanów Zjednoczonych liczne kampanie nawołujące do poparcia prohibicji. Działania te prowadziło m.in. 50 tys. wyszkolonych mówców²⁶. Z czasem organizacja zyskiwała coraz większe poparcie nie tylko wśród zwykłych obywateli, ale również wśród największych ówczesnych przedsiębiorców. Wprowadzenie prohibicji w Stanach Zjednoczonych popierali m.in. Andrew Carnegie²⁷ czy Henry Ford²⁸, którzy liczyli, że wstrzemięźliwość alkoholowa doprowadzi do poprawy wydajności pracy²⁹. Ruchy prohibicyjne i antyalkoholowe mogły liczyć także na poparcie wielu lokalnych polityków, którzy chcąc wygrać wybory, musieli brać pod uwagę ogromne poparcie, jakim darzone są takie organizacje jak Liga Antysalonowa czy WCTU³⁰. Ruch Wstrzemięźliwych zyskał także poparcie odradzającego się Ku-Klux-Klanu³¹.

²⁵ Tamże, s. 64.

²⁶ Tamże, s. 69.

²⁷ B. Kaczorowski, *Encyklopedia PWN* ... , s. 158. „Carnegie Andrew, 1835-1919, amer. przemysłowiec i filantrop; właściciel zakładów przemysłu stal.; fundator sali koncertowej Carnegie Hall w Nowym Jorku”.

²⁸ Tamże, s. 295; „Ford Henry, 1863-1947, przemysłowiec amer.; 1892 zał. koncernu samoch. Ford Motor Company, twórca metody organizacji pracy i zarządzania zw. fordyzmem”.

²⁹ E. Winnicka, *Nowy Jork zbuntowany*. ..., s. 69.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, s. 68.

Działania Ligi Antysalonowej i innych organizacji antyalkoholowych przyniosły na początku XX w. wymierne skutki. W 1913 roku prohibicja została wprowadzona w Georgii, Oklahomie, Dakocie Północnej, Kansas, Missisipi, Karolinie Północnej, Tennessee i Wirginii Zachodniej³². Także w 1913 roku uchwalono Webb-Kenyon Act. Na mocy tejże regulacji import alkoholu na tereny objęte prohibicją był zakazany³³. W 1915 roku prohibicja obowiązywała już w dziewiętnastu stanach, a w większości pozostałych stanów delegację w zakresie wprowadzenia prohibicji otrzymały jednostki szczebla lokalnego³⁴.

Ostatnim problemem, z jakim musieli zmierzyć się zwolennicy prohibicji była kwestia wpływów do budżetu z tytułu podatku od alkoholu. Po kilku latach od opodatkowania produkcji i sprzedaży alkoholu (miało to miejsce w 1862 roku) wpływy z tego podatku stanowiły 1/3 wpływów do budżetu³⁵. Rozwiązaniem tego problemu okazało się wprowadzenie w Stanach Zjednoczonych podatku dochodowego. Poprawka XVI została ratyfikowana w 1913 roku³⁶.

9 grudnia 1913 roku Morris Sheppard z Teksasu sformułował treść Poprawki XVIII do konstytucji. Choć droga do wprowadzenia prohibicji wydawała się otwarta, to zwolennikom jej wprowadzenia pozostało do wykonania najtrudniejsze zadanie, czyli przekonanie obu izb Kongresu oraz władz 36 stanów do jej wprowadzenia³⁷. Aby poprawka konstytucyjna weszła w życie, najpierw musi zostać zainicjowana odpowiednia uchwała podjęta kwalifikowaną większością 2/3 głosów obu izb Kongresu, a następnie treść poprawki muszą ratyfikować konwenty stanowe reprezentujące $\frac{3}{4}$ ogólnej liczby stanów³⁸.

³² Tamże, s. 69.

³³ P. Laidler, *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki. Przewodnik*, Kraków 2007, s. 153.

³⁴ Tamże, s. 152-153.

³⁵ E. Winnicka, *Nowy Jork zbuntowany. ...*, s. 55.

³⁶ L. Garlicki (red.), *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2002, s. 60-61; Treść XVI poprawki brzmi następująco: „Kongres będzie miał prawo nakładania i ściągania podatków od wszelkiego rodzaju dochodów bez konieczności ich repartycji między poszczególne stany i bez uwzględnienia jakichkolwiek spisów lub wyliczeń ludności.

³⁷ E. Winnicka, *Nowy Jork zbuntowany. ...*, s. 72.

³⁸ R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*, Warszawa 2009, s. 46.

Wprowadzenie prohibicji w Stanach Zjednoczonych

Drogę do wprowadzenia prohibicji w Stanach Zjednoczonych ułatwił wybuch I wojny światowej. Jej zwolennicy wykorzystali ten fakt do swoich celów. Prowadzili zakrojoną na szeroką skalę propagandę w myśl, której przekonywano Amerykanów, że przetwarzanie płodów rolnych na alkohol byłoby marnotrawstwem. Agitację tę ułatwiał fakt, iż wielu producentów alkoholu w Stanach Zjednoczonych miało niemieckie korzenie. Tym samym zwolennicy prohibicji głosili, iż można walczyć z Niemcami także na swoim terenie m.in. poprzez wstrzeźliwość³⁹.

W tej atmosferze 18 grudnia 1917 roku Senat Stanów Zjednoczonych zaproponował uchwalenie Poprawki XVIII do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Została ona uchwalona przez Kongres 18 grudnia 1917 roku. Izba Reprezentantów debatowała zaledwie dwanaście godzin nad ww. poprawką, a Senat debatował jeszcze krócej⁴⁰. Weto prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Woodrowa Wilsona zostało odrzucone⁴¹. Zwolennikom prohibicji udało się także przekonać władze odpowiedniej liczby stanów do ratyfikacji poprawki. Po 13 miesiącach Nebraska jako 36 stan ratyfikował Poprawkę XVIII. Miało to miejsce dokładnie 16 stycznia 1919 roku⁴². Treść ww. poprawki była następująca:

Sekcja 1. Po upływie roku od ratyfikacji tego artykułu zabrania się w Stanach Zjednoczonych i we wszystkich terytoriach podległych ich władzy produkcji sprzedaży i przewozu, a także importu i eksportu, napojów alkoholowych dla celów spożycia.

Sekcja 2. Kongres i poszczególne stany będą miały prawo wprowadzenia w życie niniejszego artykułu za pomocą stosownego ustawodawstwa.

Sekcja 3. Artykuł ten nie będzie obowiązywał, jeśli w ciągu siedmiu lat, licząc od daty jego przedłożenia stanom przez Kongres, nie zostanie ratyfikowany jako poprawka do Konstytucji przez legislatury poszczególnych stanów, tak jak stanowi o tym Konstytucja⁴³.

³⁹ E. Winnicka, *Nowy Jork zbuntowany*. ..., s. 72.

⁴⁰ Tamże, s. 7.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże, s. 73.

⁴³ L. Garlicki (red.), *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*..., s. 61-62; W oryginale treść XVIII poprawki jest następująca: „Section 1. After one year from the ratification of this article the manufacture, sale, or transportation of intoxicating liquors within, the importation thereof into, or the exportation thereof from the United States and all territory subject to the jurisdiction thereof for beverage purposes is hereby prohibited; Section 2. The Congress and the several States shall have concurrent power to enforce this article by appropriate legislation;

Zgodnie z treścią sekcji pierwszej Poprawki XVIII do konstytucji prohibicja miała zacząć obowiązywać po roku od jej ratyfikacji. Poprawka XVIII została ratyfikowana 16 stycznia 1919 roku, a zatem początkową datą obowiązywania prohibicji był 17 stycznia 1920 roku. Teoretycznie prohibicja mogła w ogóle nie zostać wprowadzona w Stanach Zjednoczonych mimo uchwalenia Poprawki XVIII przez Kongres. Po raz pierwszy w historii konstytucji wyznaczono termin na dokonanie ratyfikacji⁴⁴. Zgodnie z sekcją trzecią Poprawki XVIII było to siedem lat od daty jej przedłożenia stanom przez Kongres. Ostateczny termin na ratyfikację upływał zatem w styczniu 1924 roku. Działania zwolenników wprowadzenia prohibicji przyniosły jednak oczekiwane rezultaty i ratyfikacji dokonano o wiele wcześniej.

Zgodnie z sekcją drugą Poprawki XVIII do konstytucji Kongres oraz poszczególne stany miały prawo do wprowadzania regulacji prawnych obejmujących swym zakresem prohibicję. Jednym z takich aktów prawnych była ustawa Volsteada⁴⁵. Obowiązywanie prohibicji w Stanach Zjednoczonych stało się faktem.

Funkcjonowanie prohibicji w Stanach Zjednoczonych

Wielu Amerykanów nie zgadzało się z wprowadzeniem prohibicji. Od samego początku jej funkcjonowania nagminnie łamano zakaz sprzedaży, produkcji i spożywania alkoholu. Powszechnym zjawiskiem był handel drinkami, które przelewano do butelek po napojach owocowych⁴⁶. Klienci przynosili do barów swój alkohol, a następnie oddawali go kelnerowi, by ten zmieszał go z odpowiednim sokiem, tonikiem bądź likierem⁴⁷. Powstawały nielegalne bary, gdzie spożywano i sprzedawano alkohol⁴⁸. Wśród zamożnej części społeczeństwa nowym zwyczajem stało się spożywanie koktajli w ukrytych lokalach, czy

Section 3. This article shall be inoperative unless it shall have been ratified as an amendment to the Constitution by the legislatures of the several States, as provided in the Constitution, within seven years from the date of the submission hereof to the States by the Congress"; Treść XVIII poprawki dostępna: [online] <https://www.archives.gov/founding-docs/amendments-11-27> [dostęp: 30.10.2017].

⁴⁴ L. Garlicki (red.), *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki...*, s. 14.

⁴⁵ E. Winnicka, *Nowy Jork zbuntowany...*, s. 81.

⁴⁶ Tamże, s. 86.

⁴⁷ Tamże, s. 86.

⁴⁸ Tamże, s. 127.

też wynajmowanie pokoi hotelowych, w których bez skrupowania spożywano alkohol⁴⁹. Lekarze w celu uzyskania dużej ilości alkoholu i jego sprzedaży fałszowali zamówienia na spirytus lekarski⁵⁰, a także wypisywali recepty na whisky, ponieważ wykorzystywanie alkoholu do celów medycznych było dopuszczalne⁵¹. Powszechnym zjawiskiem było także sprzedawanie niesfermentowanego ekstraktu słodowego, który w łatwy sposób można było zamienić w piwo. Nielegalnie przerabiano alkohol przemysłowy na cele konsumpcyjne. Szacuje się, że w połowie lat 20. XX w. przetwarzano aż 15 milionów galonów alkoholu rocznie⁵². Dzięki możliwości bardzo taniego zakupu aparatury do destylowania (koszt wynosił zaledwie 7 dolarów) wiele rodzin zajmowało się nielegalną produkcją m.in. wina. Proceder ten ułatwiał fakt, iż w sklepach sprzedawano koncentrat z winogron, który zawierał ostrzeżenie informujące, że w przypadku dodania wody i pozostawienia go w ciemnym miejscu w wyniku fermentacji może powstać wino⁵³.

Ogromne zyski z nielegalnej sprzedaży alkoholu czerpali amerykańscy gangsterzy. Prowadzony przez nich proceder wyglądał następująco. Przemycany alkohol znajdował się na kutrach stacjonujących u wybrzeży Stanów Zjednoczonych (były to tzw. *rum rows*). Następnie przemycnicy przewozili alkohol na łodziach motorowych i dostarczali rozmaitego rodzaju trunki w głąb kraju⁵⁴. Roczne przychody organizacji o nazwie *Broadway Mob* prowadzonej m.in. przez słynnego gangstera „Luckyego” Luciana Meyera Lansky’ego wynosiły ok. 12 milionów dolarów⁵⁵.

Prohibicja nie cieszyła się w Stanach Zjednoczonych zbyt dużą popularnością. Coraz częściej pojawiały się opinie propagujące jej odwołanie. Politycy startujący w wyborach głosili hasła antyprohibicyjne. Za przykład może posłużyć postać kandydata Partii Demokratycznej w wyborach prezydenckich

⁴⁹ Tamże, s. 127.

⁵⁰ Tamże, s. 197.

⁵¹ Tamże, s. 199.

⁵² Tamże, s. 202.

⁵³ Tamże, s. 203.

⁵⁴ Tamże, s. 234.

⁵⁵ Tamże, s. 235.

w USA w 1928 roku Ala Smitha, który swoją kampanię prowadził pod hasłem anulowania Poprawki XVIII do konstytucji⁵⁶.

Koniec prohibicji w Stanach Zjednoczonych

W 1932 roku Kongres odwołał Poprawkę XVIII. Prezydent USA Franklin Delano Roosevelt początkowo podpisał rozporządzenie zezwalające na legalne spożywanie niskoprocentowego piwa. Prohibicja w Stanach Zjednoczonych została zniesiona 5 grudnia 1933 roku, kiedy to 36 stan podpisał Poprawkę XXI do konstytucji⁵⁷. Brzmiała ona następująco:

Sekcja 1. Niniejszym uchyla się osiemnąstą poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Sekcja 2. Przewóz lub import napojów alkoholowych do jakiegokolwiek stanu, terytorium lub posiadłości Stanów Zjednoczonych w celach handlowych lub do bezpośredniego spożycia z pogwałceniem ustawodawstwa miejscowego jest zabroniony.

Sekcja 3. Artykuł ten nie będzie obowiązywał, jeśli nie zostanie ratyfikowany jako poprawka do Konstytucji przez konwencję poszczególnych stanów, jak stanowi o tym Konstytucja, w ciągu siedmiu lat od jego przedłożenia stanom przez Kongres⁵⁸.

Moment ratyfikacji Poprawki XXI do konstytucji był z kilku względów przełomowym wydarzeniem w Stanach Zjednoczonych. Był to pierwszy przypadek, kiedy poprawka do konstytucji została uchylona. Po drugie Poprawka XXI jako jedyna została ratyfikowana przez konwencję trzech czwartych stanów⁵⁹.

⁵⁶ M. A. Jones. *Historia USA. Narody i cywilizacje*, Gdańsk 2002, s. 512-513.

⁵⁷ E. Winnicka, *Nowy Jork zbuntowany*. ..., s. 261.

⁵⁸ L. Garlicki (red.), *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*..., s. 63; W oryginale treść XXI poprawki brzmi następująco: „Section 1. The eighteenth article of amendment to the Constitution of the United States is hereby repealed; Section 2. The transportation or importation into any State, Territory, or possession of the United States for delivery or use therein of intoxicating liquors, in violation of the laws thereof, is hereby prohibited; Section 3. This article shall be inoperative unless it shall have been ratified as an amendment to the Constitution by conventions in the several States, as provided in the Constitution, within seven years from the date of the submission hereof to the States by the Congress”; Treść poprawki XXI dostępna na stronie internetowej: [online] <https://www.archives.gov/founding-docs/amendments-11-27> [dostęp: 30.10.2017].

⁵⁹ P. Laidler, *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki. Przewodnik* ..., s. 158.

Wpływ na odwołanie prohibicji w USA miało kilka istotnych czynników. Przede wszystkim wykrywalność przestępstw związanych z nielegalnym handlem i sprzedażą alkoholu była niewielka. Ponadto bardzo niekorzystnym zjawiskiem był rozwój masowej przestępczości, która czerpała niemałe zyski z nielegalnego handlu alkoholem, a także przemysł alkoholu na masową skalę. Odwołanie prohibicji przyspieszyło nadejście Wielkiego Kryzysu⁶⁰. Władze amerykańskie chcąc uzyskać dodatkowe źródła dochodów zdecydowały się na zniesienie prohibicji.

Podsumowanie

Wprowadzenie prohibicji było ogromnym błędem ze strony władz amerykańskich. Jedyną korzyść, jaką przyniósł zakaz spożywania, sprzedaży i produkcji alkoholu był spadek alkoholizmu⁶¹. Jednakże poniesione straty są niewspółmierne do odniesionych korzyści. Amerykańskie władze uchwalając Poprawkę XVIII, straciły ważne źródło dochodu. Ponadto w USA rozpowszechniły się bardzo negatywne zjawiska takie jak np. rozwój przestępczości związanej z nielegalną produkcją, handlem, a także przemysłem napojów wysokochłonnych. Zakaz produkcji, sprzedaży i spożywania alkoholu nie zdobył popularności wśród ówczesnego społeczeństwa w Stanach Zjednoczonych, czego dowodem są m.in. liczne przypadki łamania prawa. Tezę o błędnej decyzji władz USA potwierdza fakt, iż Poprawka XVIII jako jedyna w historii została odwołana. Nie bez powodu zaliczają się ją zatem do tzw. Poprawek Ery Populizmu i Ruchu Postępowego⁶².

BIBLIOGRAFIA

Bańko Mirosław (red.), *Wielki słownik wyrazów obcych*, Warszawa 2003.

Garlicki Leszek (red.), *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2002.

⁶⁰ P. Laidler, *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki. Przewodnik ...*, s. 158.

⁶¹ Tamże.

⁶² R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie...*, s. 47.

- Jones Maldwyn A.**, *Historia USA. Narody i cywilizacje*, Gdańsk 2002.
- Kaczorowski Bartłomiej (red.)**, *Encyklopedia PWN. A.Z. Oryginalna Azetka*, Warszawa 2008.
- Kaczorowski Bartłomiej (red.)**, *Historia. Encyklopedia szkolna PWN*, Warszawa 2002.
- Laidler Paweł**, *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki. Przewodnik*, Kraków 2007.
- Pastusiak Longin**, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1999.
- Tokarczyk Roman**, *Prawo amerykańskie*, Warszawa 2009.
- Winnicka Ewa**, *Nowy Jork zbuntowany. Miasto w czasach prohibicji, jazzu i gangsterów*, Warszawa 2013.
- Konstytucja: Poprawki 11-27*, [online] <https://www.archives.gov/founding-docs/amendments-11-27> [dostęp: 31.10.2017].
- Okrent Daniel**, *Last Call: The Rise and Fall of Prohibition*, Nowy York 2011.

SUMMARY

STRIVING FOR THE INTRODUCTION OF PROHIBITION IN THE UNITED STATES AND ITS FUNCTIONING AND REVOCATION

The amendment XVIII to the Constitution of the United States of America introducing prohibition was established in the United States by the Congress on 18th December 1917 year and ratified by the 36 states. The amendment entered into force on 16th January 1919 year. For over a dozen years, the American authorities have been trying to encourage people to drink alcohol. The actions of the authorities proved to be unsuccessful. American citizens

have broken the ban on drink alcohol. To make matters worse, criminal organizations derive huge profits from the illegal sale of alcohol. Besides people themselves illegally produced and sold alcohol. Prohibition was defeat of the American authorities. A lot of people wanted to drink and sale alcohol and they wanted to have profits from it. Prohibition was finally revoked in 1933 year. It was the first and only case in US history when the amendment was revoked.

The purpose of the article is describe the aspirations of Americans to introduce prohibition. The author also wants to prove that prohibition in the United States was a huge mistake of the American authorities.

Key words: prohibition, constitution, amendment, The United States.

CZĘŚĆ II
GRANICE WŁADZY I SZCZEGÓŁOWE
ASPEKTY REALIZACJI
ZASADY PODZIAŁU WŁADZY

PART II
THE LIMITS OF STATE POWER
AND THE DETAILED ASPECTS OF THE FUNCTIONING
OF THE PRINCIPLE OF SEPARATION OF POWERS

WŁADZA USTAWODAWCZA, WYKONAWCZA I SĄDOWNICZA W USTROJU STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI

Trójpodział władzy w ogólności

Doktryna podziału władzy przypisywana jest Charles'owi Louis de Secondat, baron de la Brede et de Montesquieu, zwanego w Polsce Karolem Monteskiuszem. To on jako pierwszy w swoim dziele z 1749 r. "O duchu praw" dokonał jakże ważnego i do dnia dzisiejszego fundamentalnego dla państw demokratycznych - podziału władz. Zdaniem tego filozofa w każdym państwie funkcjonują trzy rodzaje władzy: "prawodawcza, wykonawcza - rzeczy należących do prawa narodów i władza wykonawcza - rzeczy należących do prawa cywilnego". Twierdził on, iż państwo, które gwarantuje obywatelom wolność polityczną, nie może łączyć poszczególnych władz, każda z nich skupiona ma być w osobnym podmiocie. Koncepcja ta znana jest na całym świecie jako trójpodział władz. Monteskiusz opowiadał się za sprawowaniem władzy ustawodawczej przez dwuizbowy parlament, wykonawczej — przez monarchę, oraz władzy sądowniczej — przez niezależne sądy. Filozof podkreślał, iż "nie może być wolności tam, gdzie władza prawodawcza jest zespolona z wykonawczą, ani tam, gdzie władza sądowa nie jest oddzielona od prawodawczej i wykonawczej". Koncepcja Monteskiusza, której głównym celem było zabezpieczenie społeczeństwa przed władzą absolutną króla, stała się jedną z ważniejszych w nauce o państwie. Stała się ona fundamentem konstytucjonalizmu i wiodącą regułą organizacji władzy we współczesnych państwach. Została ona zawarta w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela

z 1789 r., w Konstytucji Amerykańskiej z 1787 r., a także w polskiej Konstytucji 3 Maja z 1791 r. oraz w wielu innych konstytucjach¹.

Trójpodział władzy w Stanach Zjednoczonych

Stany Zjednoczone to republika federacyjna o prezydenckim systemie rządów. Podział władzy państwowej jest jego podstawą. Zasada ta wynika bezpośrednio z Konstytucji Stanów Zjednoczonych, która została opracowana przez Konwencję Konstytucyjną, obradującą w Filadelfii od 25 maja do 17 września 1787 r. Pierwszą podjętą przez Konwencję uchwałą było postanowienie o powołaniu rządu narodowego, złożonego „z najwyższej legislatywy, judykatury i egzekutywy”. Zatem uwzględnienie podziału władzy w ustawie zasadniczej przesądzone było od samego początku prac nad nią².

Konstytucja USA nie stanowi *explicite* zasady podziału władzy, ale można to pośrednio wywnioskować, na co wskazuje m.in. rozpoczęcie każdego z artykułów od pojęcia „władza” („Wszelka niniejszym przyznana władza ustawodawcza...”, „Władzę wykonawczą sprawuje prezydent...”, „Władzę sądową...”)³. Ustawa zasadnicza rozdziela kompetencje między poszczególne organy oraz reguluje osobno i niezależnie ich powoływanie, odrębne władze nie mogą być sprawowane przez te same osoby. Podział ten można określić jako organizacyjny, funkcjonalny i personalny. Konstytucja bezpośrednio też wprowadza pewne mechanizmy wzajemnego oddziaływania władz na siebie, co w nauce prawa konstytucyjnego nazywa się systemem hamulców i równowagi (ang. *check and balance*). Mechanizm interakcji w tym systemie jest całkiem zasobny⁴.

Władza ustawodawcza - Kongres USA

Kongres Stanów Zjednoczonych składa się z dwóch izb - Izby Reprezentantów oraz Senatu. Są to odrębne organy, jednak ściśle ze sobą współpracu-

¹ L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2007, s. 236-242.

² I. Małajny, R. M. Małajny, *Zasada podziału władzy w orzecznictwie Sądu Najwyższego USA*, Studia Iuridica Lublinensia 2014, nr 22, s. 533-534.

³ A. Pullo (tłum), *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki z dnia 17 września 1787*, Warszawa 2002.

⁴ S. Bożyk, M. Grzybowski, *Systemy ustrojowe państw współczesnych*, Białystok 2012, s. 59-61.

jące. Idea dwuizbowej władzy ustawodawczej ma lepiej realizować funkcję check and balance⁵.

Ogólne regulacje w Konstytucji Stanów Zjednoczonych dotyczące Kongresu i działania jego izb z 1787 r. pozostały w mocy, jedynie ich skład przeszedł dość istotną ewolucję.

- Posłowie Izby Reprezentantów wybierani są w wyborach bezpośrednich i powszechnych na dwuletnią kadencję przez ogół społeczeństwa. Aktualnie liczba członków Izby Reprezentantów utrzymuje się na stałym poziomie 435 członków. Kandydaci na członków muszą spełniać kryterium wiekowe - 25 lat, zamieszkiwać w stanie, w którym chcą kandydować oraz posiadać amerykańskie obywatelstwo od co najmniej 7 lat.
- Senat składa się ze 100 członków, wybieranych według zasady - każdy stan wskazuje po dwóch senatorów w głosowaniu powszechnym i bezpośrednim. Kandydaci muszą ukończyć 30 lat, od co najmniej 9 lat być obywatelami amerykańskimi oraz mieszkać w stanie, który chcą reprezentować. Senatorzy wybierani są na sześcioletnią kadencję, przy czym co dwa lata odbywa się elekcja 1/3 składu⁶.

Wraz z upływem czasu udało się upowszechnić prawa wyborcze Amerykanów, w przeszłości obowiązywały liczne cenzusy majątkowe obejmujące m.in. Afroamerykanów, Indian, osoby o niższym lub średnim statusie majątkowym czy kobiety. Aktualnie przyjmuje się, iż wybory od 1920 r. (rok przyznania praw wyborczych kobietom) są w pełni demokratyczne, jednak w praktyce wciąż w poszczególnych stanach dostrzec można pewne niebezpośrednie ograniczenia⁷.

Podział Kongresu na dwie izby i równowaga kompetencyjna między nimi sugeruje określenie ich mianem bikameralizmu zrównoważonego. Podział

⁵ T. Lundmark, *Power & Rights in US Constitutional Law*, Oksford 2008, s. 12-13.

⁶ O. Mazurkiewicz, M. Witek, *Wzajemne relacje pomiędzy władzą wykonawczą a Senatem w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, [w:] *Ustroje. Historia i współczesność. Polska-Europa-Ameryka Łacińska. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Jackowi Czajowskiemu* red. M. Grzybowski, G. Juca, Kraków 2013, s. 584.

⁷ M. Szczaniecki, K. Sójka-Zielińska, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 2016, s. 379-381.

kompetencji na każdą z izb podkreśla ich odrębność i fakt, iż obie są równie ważne⁸.

Konstytucja szczegółowo określa organizację i sposób działania Kongresu, zapewnia ciągłość jego pracy i bezwzględnie oddziela go od wpływu egzekutywy. Kadencja rozpoczyna się w styczniu po wyborach, nie ma możliwości skrócenia kadencji. Kadencja podzielona jest na sesje (co najmniej jedna sesja rocznie) i w ich ramach odbywają się posiedzenia z obradami. W wypadku bezterminowego odroczenia, prawo zwołania posiedzeń przechodzi na Prezydenta. Pracami Izby Reprezentantów kieruje jej przewodniczący - Speaker, wybierany wraz z rozpoczęciem kadencji. Natomiast w Senacie rolę tę pełni Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, a w razie jego niemożności piastowania tego urzędu - wybierany przez Senat "przewodniczący pro tempore"⁹.

Kongres spełnia przede wszystkim funkcję ustawodawczą, akty uchwalane przez niego muszą przejść odpowiednią procedurę legislacyjną oraz zostać przyjęte przez obie izby. Uchwalane ustawy nazywane są ogólnie *act*, składają się na nie tzw. *bill*, czyli ustawy normalne oraz tzw. *joint resolution*- wydawane w sprawach przejściowych, incydentalnych. Izby uchwalają zarówno ustawy publiczne, jak również takie, które nazywane są prywatnymi, które regulują sprawy indywidualne np. wyrażenie zgody na sprzedaż nieruchomości federalnej na rzecz miasta czy gminy, dotyczące roszczeń odszkodowawczych, których nie można dochodzić drogą sądową i inne. Nie można pominąć ustaw autoryzacyjnych i aprioracyjnych, odnoszących się do regulowania kwestii budżetowych, Pierwsza z wymienionych dotyczy programów i kierunków działania władzy publicznej, która to przedstawia Kongresowi do zatwierdzenia projekt ustawy autoryzacyjnej. Aprioracyjna natomiast wyraża zgodę Kongresu na zaciągnięcie kredytów na realizację wcześniej zatwierdzonych celów. Warto wspomnieć też o rezolucjach Kongresu, które nie są wprowadzane bezpośrednio traktowane jako przejaw władzy ustawodawczej, nie wiążą bowiem egzekutywy, jednak w praktyce stanowią ważny element, pozwalający legislaturze wypowiedzieć się w kwestiach politycznych¹⁰.

⁸ Z. Machelski, *Modele parlamentów dwuizbowych ujęcie porównawcze*, Wrocławskie Studia Politolologiczne 2012, nr 13, s. 154.

⁹ S. Bożyk, M. Grzybowski, *Systemy ustrojowe...*, s. 70-71.

¹⁰ P. Sarnecki, *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*, Warszawa 2008, s. 89-91.

Procedura ustawodawcza jest bardzo skomplikowana i różnorodna. Oficjalnie inicjatywę ustawodawczą posiadają tylko Kongresmeni i stałe komisje Kongresu, zatem tylko oni mogą wszcząć proces ustawodawczy (w praktyce jednak około 80% propozycji pochodzi od Prezydenta, które zgodnie z przepisami muszą zostać zgłoszone przez Kongres). Proces legislacyjny odbywa się drogą pracy w komisjach, konieczne jest przyjęcie projektu aktu przez obie izby, w razie kontrowersji, muszą one dojść do konsensusu. Ostatnim etapem jest rola Prezydenta, który może akt podpisać, co jest równoznaczne z jego wejściem w życie (ma na to 10 dni – a bezczynność jest równoznaczna z podpisaniem) lub zastosować veto ustawodawcze czyli zwrócić akt do Kongresu, celem ujęcia prezydenckich poprawek. Bardzo ważną kompetencją Kongresu jest udział w procedurze zmiany Konstytucji. Kongres według ustawy zasadniczej jest jedynym organem zdolnym do zmiany Konstytucji. W procedurze tej biorą udział obie izby i żaden inny organ nie jest do tego uprawniony¹¹.

Kongres jest też wyposażony w kompetencje kontrolne, które wpływają na podniesienie jego prestiżu w hierarchii organów państwowych, gdyż dają mu możliwość wpływania na władzę wykonawczą. Należą do nich: instytucja impeachmentu i tzw. władza nad sakiewką (ang. *power of the purse*). Co więcej, przyznano komisjom kongresowym kontrolę nad sekretarzami federalnymi i administracją, poprzez wzywanie ich do składania wyjaśnień, a nawet, co rozwinęło się w praktyce, Kongres może drogą sprzeciwu zatrzymać określone działania administracji¹².

Władza wykonawcza - Prezydent

Egzekutywa Stanów Zjednoczonych powierzona została jednemu podmiotowi - Prezydentowi, co daje mu bardzo mocną pozycję ustrojową. Konstytucja reguluje jego uprawnienia bardziej ogólnie niż władzy ustawodawczej, co również wpływa na rozszerzenie władzy Prezydenta¹³.

Prezydent wybierany jest na czteroletnią kadencję w wyborach pośrednich - przez elektorów. Szczegółowe regulacje różnią się nieco w konkretnych stanach. Możliwe jest jednorazowe powtórzenie kadencji. Bierne prawo wy-

¹¹ Tamże, s. 91-94.

¹² B. Dziemidok-Olszewska, *System polityczny Stanów Zjednoczonych*, [w:] M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, *Współczesne systemy polityczne*, Warszawa 2013, s. 153-154.

¹³ M. Bankowicz, *Prezydentury*, Kraków 2013, s. 22-23.

borcze przysługuje amerykańskim obywatelom, którzy to obywatelstwo posiadają od urodzenia, ukończyli 35 lat, posiadają prawa publiczne oraz na terenie USA mieszkają co najmniej 14 lat. Kandydaci mogą być zgłaszani przez grupy wyborców, partie polityczne lub samych zainteresowanych. O prawidłowości wyborów w poszczególnych stanach orzekają sądy oraz stanowa legislatura¹⁴.

Wybór Prezydenta połączony jest z wyborem jego zastępcy - Wiceprezidentującego, który jest przewodniczącym Senatu bez prawa głosu i który to w razie niemożności sprawowania funkcji przez Prezydenta, zastępuje go¹⁵.

Ojcowie Konstytucji Prezydentowi powierzyli zadania o dwojakim charakterze: pierwszą grupą są kompetencje wykonywane samodzielnie jak np. funkcja Głównodowodzącego siłami zbrojnymi oraz stosowanie prawa łaski; drugą natomiast - zadania wymagające współdziałania z Senatem (np. zgoda Senatu na zawarcie traktatu międzynarodowego czy mianowanie sędziów Sądu Najwyższego oraz sądów federalnych, powoływanie ambasadorów, przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych)¹⁶.

Prezydent jako organ władzy wykonawczej jest głową państwa oraz reprezentuje je na zewnątrz, mimo, iż brak w Konstytucji literalnego przepisu w tej kwestii, kieruje on polityką zagraniczną. To on zawiera porozumienia wykonawcze stosowane w relacjach międzynarodowych samodzielnie (*presidential executive agreements*) lub jeśli akt tego wymaga - za zgodą Kongresu (*congressional executive agreements*). Nie można pominąć funkcji Prezydenta jako przełożonego służb dyplomatycznych, który pośrednio - przez sekretarza stanu - kieruje nimi. Głowa państwa jest ponadto szefem nieformalnego rządu i całej administracji federalnej, podlegają mu kierownicy departamentów rządowych czyli sekretarze stanu. To on, za zgodą Senatu ich powołuje i w praktyce są oni najbliższymi współpracownikami Prezydenta, udzielają mu informacji, a nawet rad. Podobną funkcję spełnia Urząd Wykonawczy¹⁷.

¹⁴ R. Ludwikowski, A. Ludwikowska, *Wybory prezydenckie w USA na tle porównawczym*, Warszawa 2009, s. 24-28.

¹⁵ M. Turek, *Urząd Wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Kraków 2014, s. 43-44.

¹⁶ O. Mazurkiewicz, M. Witek, *Wzajemne relacje pomiędzy władzą wykonawczą a Senatem...*, s. 586-588.

¹⁷ A. Antoszewski, *Czy prezydenccjalizm jest niebezpieczny?*, [w:] *Amerykomania. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Andrzejowi Mani*, red. W. Bernacki, A. Walaszek, Kraków 2012, s. 6-7.

Można też go nazwać wykonawcą ustaw, gdyż wydaje on rozporządzenia wykonawcze do ustaw, zwane *executive orders*. Posiada również pewne uprawnienia w dziedzinie prawodawczej - mimo, iż nie może bezpośrednio inicjować procedury ustawodawczej, ponad 80% projektów ustaw pochodzi z jego sugestii dawanych Kongresowi. Prezydent ma też swoją rolę przy zwieńczeniu procedury legislacyjnej, to on bowiem podpisuje ustawę, która przeszła procedurę legislacyjną w Kongresie, może ją także zawetować¹⁸.

Władza sądownicza

Sądownictwo Stanów Zjednoczonych jest bardzo zróżnicowane, składa się z 50 stanowych systemów sądowych oraz systemu federalnego. Regulowane jest przez art. III Konstytucji USA, w porównaniu do legislatywy i egzekutywy regulacje te są dość skromne. Ustawa zasadnicza wprowadza sposób powoływania sędziów: kandydaci powoływani są przez Prezydenta za zgodą Senatu, wyrażoną zwykłą większością głosów. Sędziowie są nieusuwalni (chyba, że procedurą impeachmentu) i za sprawowane stanowisko przysługuje im wynagrodzenie. Literalnie nigdzie nie określono wymagań, jakie powinni spełniać sędziowie, jednak zwykle są to zasłużeni adwokaci, urzędnicy sądowi lub profesorowie prawa¹⁹.

Konstytucja jako najważniejszy ustanawia Sąd Najwyższy, którego zakres przedmiotowy rozpatrywanych spraw podzielić można na dwie zasadnicze grupy: rzeczową (spory wynikające z Konstytucji lub innych przepisów prawa federalnego lub z ratyfikowanych umów międzynarodowych oraz z prawa morskiego; w których federacja jest stroną; pomiędzy dwoma lub więcej stanami) oraz podmiotową (ambasadorów, ministrów i konsulów; admirałów; obywateli różnych stanów, jeśli wartość sporu przekracza 75 000 dolarów oraz obywateli tego samego stanu w związku z nadaniem ziemi). Sąd Najwyższy rozpatruje też apelacje od wyroków sądów stanowych²⁰.

Sądy stanowe posiadają trójstopniową strukturę. Sądami pierwszej instancji, które rozpatrują sprawy cywilne i karne są *trial courts*, tworzone przez Senat. Drugą instancją są *court of appeals*, czyli sądy apelacyjne. Sądy te zwa-

¹⁸ B. Dziemidok-Olszewska, *System polityczny Stanów Zjednoczonych...*, s. 158-163.

¹⁹ P. Mikuli, *Zdekoncentrowana sądowa kontrola konstytucyjności prawa: Stany Zjednoczone i państwa europejskie*, Kraków 2007, s. 46.

²⁰ S. Bożyk, M. Grzybowski, *Systemy ustrojowe państw współczesnych...*, s. 83-86.

ne są ustawowymi (ang. *legislative courts*) lub wyspecjalizowanymi (ang. *specialized courts*), należą do nich m.in.: Sąd Odszkodowań Federalnych, Apelacyjny Sąd Weteranów, Sąd Podatkowy, Sąd Handlu Międzynarodowego, sądy upadłościowe. Trzecim najważniejszym jest wspomniany Sąd Najwyższy²¹.

Relacje między władzą ustawodawczą a wykonawczą

Veto prezydenckie (*presidential veto*)

Veto prezydenckie jest jedną z gwarancji od lat promowanej zasady podziału władzy. Jednak samo postanowienie o wprowadzeniu jej do tekstu Konstytucji Stanów Zjednoczonych, wywołało wiele problemów. Po pierwsze wyniknął spór, czy ma mieć ono charakter absolutny czy tylko zawieszający. Po długich dyskusjach za najlepsze rozwiązanie uznano veto zawieszające, to jednak zrodziło nowe kontrowersje, dotyczące większości głosów, jaką Kongres może veto przełamać. Ostatecznie przyjęto regulację, iż wystarczy większość $\frac{2}{3}$ głosów. Kolejnym problemem było przyznanie tej kompetencji wyłącznie Prezydentowi czy utworzenie tzw. Rady Rewizyjnej (ang. *Council of Revision*) czyli zespołu składającego się z Prezydenta wraz z pewną liczbą sędziów Sądu Najwyższego. Za powierzeniem tej funkcji również władzy sądowniczej przemawiały argumenty podkreślające, iż tym sposobem Sąd Najwyższy mógłby lepiej chronić swe konstytucyjne kompetencje interpretacji ustaw; zwiększyłaby się kontrola legislatury przed wydawaniem aktów sprzecznych z Konstytucją; jak również miało to wpłynąć na większe zaufanie społeczeństwa do Prezydenta. Ostatecznie jednak uznano, że pomysł utworzenia Rady Rewizyjnej jest oczywiście sprzeczny z całą instytucją podziału władzy i godzi w jej podstawowe kanony. Zatem kompetencję tę przekazano samemu Prezydentowi i do dnia dzisiejszego regulacja ta pozostaje w mocy²².

²¹ A. Ludwikowska, R. Ludwikowski, *Sądy w Stanach Zjednoczonych. Struktura i jurysdykcja*, Toruń 2008, s. 90-98.

²² R. M. Małajny, *Doktryna podziału władzy "Ojców Konstytucji" USA*, Katowice 1985, s. 232-240.

Impeachment

Jednym z głównych uprawnień kontrolnych Kongresu w stosunku do administracji publicznej i Prezydenta, wiceprezydenta, sekretarzy departamentów, sędziów Sądu Najwyższego i sędziów federalnych, czyli generalnie wobec władzy wykonawczej i sądowniczej jest procedura impeachmentu. Jest ona znana we wszystkich państwach anglosaskich, nie tylko w Stanach Zjednoczonych. Polega ona na postawieniu członków władzy wykonawczej (lub sądowniczej) w stan oskarżenia z powodu zdrady, przekupstwa lub innych ciężkich przestępstw i wykroczeń o charakterze finansowym przy wykorzystaniu stanowiska państwowego i innych²³.

Oskarżenie pochodzi od Izby Reprezentantów, a sądzeniem zajmuje się druga izba - Senat, który większością $\frac{2}{3}$ głosów podejmuje orzeczenie skazujące. Kara, jaką Senat orzeka w przedmiotowej sprawie to usunięcie z piastowanego stanowiska oraz zakaz wykonywania funkcji publicznych w przyszłości. Orzeczenie to jest ostateczne i nie można się od niego odwołać, ponadto, nie zwalnia ono z odpowiedzialności przed sądami powszechnymi²⁴.

Władza nad sakiewką (*powers of the purse*)

Kongresowi przyznane zostało prawo wnoszenia ustaw finansowych, inaczej mówiąc możliwość nakładania podatków, egzekwowania ich oraz ogólne prowadzenie polityki finansowej, możliwość spłacania długów państwowych i dysponowanie środkami na cele obronne. Uzasadnienie przyznania tej kompetencji Kongresowi sprowadza się do stwierdzenia, iż wykonywanie tego prawa wyłącznie przez władze stanowe, utrudniłoby władzy centralnej realizację podstawowych zadań. Decyzje o wydatkach państwa sytuują Kongres w bardzo dogodnej pozycji, gdyż inne organy muszą od niego ubiegać się przyznania środków. W przedmiotowej sprawie Kongres ograniczony jest właściwie tylko wymogiem zgodności z prawem przeznaczania funduszy państwowych²⁵.

²³ J. Murphy, *The impeachment Process*, New York 2007, s. 7-12.

²⁴ C. L. Black, *Impeachment: A Handbook*, New Haven 1974, s. 5.

²⁵ P. Laidler, *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki. Przewodnik*, Kraków 2007, s. 44-45.

Rewizja sądowa (*judicial review*)

Rewizja sądowa, implementowana w 1803 r. na mocy decyzji Sądu w sprawie *Marbury v. Medison* (5 U.S. 137 (1803)) zwana również funkcją ustrojodawczą, to kompetencja sądów do kontroli konstytucyjności wszystkich aktów prawnych. Jak zwraca uwagę Paweł Laidler pojęcie “judicial review” w literaturze tłumaczone jest różnorodnie, zazwyczaj jako “kontrola sądowa” (tak W. Szyszkowski), “rewizja sądowa” (R. Małajny), “zdekoncentrowana kontrola konstytucyjności” (P. Mikuli), “sądowa kontrola konstytucyjności prawa” (A. Ludwikowska), “kontrola konstytucyjności” (L. Garlicki). Wszystkie te tłumaczenia wyrażają sens przedmiotowej instytucji jako władczej kontroli aktów prawnych pod względem zgodności z Konstytucją²⁶.

Wszystkie sądy uprawnione są do badania zgodności aktów z Konstytucją, nie potrzebują w tym przedmiocie dodatkowych zezwoleń. Impulsem do przeprowadzenia kontroli aktu pod względem jego zgodności z ustawą zasadniczą jest jej podważenie przez stronę toczącego się procesu (karnego lub cywilnego) i wówczas sąd zobowiązany jest to zbadać. Wspomnieć tu należy o roli Sądu Najwyższego, który jest instancją odwoławczą, więc ostatecznie decyduje o konstytucyjności aktu prawnego²⁷.

BIBLIOGRAFIA

Antoszewski Andrzej, *Czy prezydencjalizm jest niebezpieczny?*, [w:] *Amerykomania. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Andrzejowi Mani*, red. W. Bernacki, A. Walaszek, Kraków 2012.

Bankowicz Marek, *Prezydentury*, Kraków 2013.

Black Charles Lund, *Impeachment: A Handbook*, New Haven 1974.

²⁶ Tenże, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki od prawa do polityki*, Kraków 2012, s. 11.

²⁷ K. Gözler, *Judicial review of Constitutional Amendments: A Comparative Study*, Bursa, 2008, s. 10-12.

Bożyk Stanisław, Grzybowski Marian, *Systemy ustrojowe państw współczesnych*, Białystok 2012.

Dubel Lech, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2007.

Dziemidok-Olszewska Bożena, *System polityczny Stanów Zjednoczonych*, [w:] *Współczesne systemy polityczne*, red. M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, Warszawa 2013.

Gözler Kemal, *Judicial review of Constitutional Amendments: A Comparative Study*, Bursa 2008.

Laidler Paweł, *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki. Przewodnik*, Kraków 2007.

Laidler Paweł, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki od prawa do polityki*, Kraków 2012.

Ludwikowska Anna, Ludwikowski Rett, *Sądy w Stanach Zjednoczonych. Struktura i jurysdykcja*, Toruń 2008.

Ludwikowska Anna, Ludwikowski Rett, *Wybory prezydenckie w USA na tle porównawczym*, Warszawa 2009.

Lundmark Thomas, *Power & Rights in US Constitutional Law*, Oksford 2008.

Machelski Zbigniew, *Modele parlamentów dwuizbowych ujęcie porównawcze*, Wrocławskie studia politologiczne 2012, nr 13.

Małajny Iwona, Małajny Ryszard M., *Zasada podziału władzy w orzecznictwie Sądu Najwyższego USA*, Studia Iuridica Lublinensia 2014, nr 22.

Małajny Ryszard M., *Doktryna podziału władzy "Ojców Konstytucji" USA*, Katowice 1985.

- Mazurkiewicz Owidiusz, Witek Małgorzata**, *Wzajemne relacje pomiędzy władzą wykonawczą a Senatem w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, [w:] *Ustroje. Historia i współczesność. Polska-Europa-Ameryka Łacińska. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Jackowi Czajowskiemu*, red. M. Grzybowski, G. Juca, Kraków 2013.
- Mikuli Piotr**, *Zdekoncentrowana sądowa kontrola konstytucyjności prawa: Stany Zjednoczone i państwa europejskie*, Kraków 2007.
- Murphy John**, *The impeachment Process*, New York 2007.
- Pułło Andrzej** (tłum.), *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki z dnia 17 września 1787*, Warszawa 2002.
- Sarnecki Paweł**, *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*, Warszawa 2008.
- Szczaniecki Michał, Sójka-Zielińska Katarzyna**, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 2016.
- Turek Maciej**, *Urząd Wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Kraków 2014.

SUMMARY

THE LEGISLATIVE, EXECUTIVE AND JUDICIARY BRANCH AND THE POLITY OF THE UNITED STATES OF AMERICA

The main topic of the article is a problem of the separation of powers in United States of America, particularly the role of every power. It is discussed both the general directive of separation of powers and assumptions of The Founding Fathers, who prepared a project of Constitution. In the article there are elaborated constitutional regulations what is the way to conscription power's members, functions and organization of Congress as a legislative

power, President as a executive power and courts. Moreover, it is referred to relations between each powers and the check-and-balance system.

Key words: Constitution of United States, the separation of powers, system.

BARTŁOMIEJ ŚLEMP

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersytet Warszawski

ZRZESZANIE SIĘ DEPUTOWANYCH W PARLAMENCIE POLSKIM I AMERYKAŃSKIM - STUDIUM PRAWNOPORÓWNAWCZE NAJWAŻNIEJSZYCH ZAGADNIENÍ

Zagadnienia wstępne

Niekwestionowaną podstawą demokracji parlamentarnej, a więc ustroju opartego na powszechnym i równym wyborze przez uprawnione podmioty (charakteryzowane najczęściej przez kryterium obywatelskie i wieku) swoich przedstawicieli do organów władzy ustawodawczej, jest poprawne i efektywne ich działanie. Warunkiem takiej efektywności jest osiągnięcie konsensusu politycznego, który zazwyczaj polega na poparciu przez frakcje rządzące danej inicjatywy parlamentarnej, zgodnej z ich ideologią. W takim modelu ustroju sposób wewnętrznego procedowania zrzeczeń, co do zasady, pozostaje poza ingerencją prawodawcy, tak, by zapewnić wolność poglądów i niczym nieskrępowane wypełnianie mandatów przez deputowanych. Jednakże część przepisów odnosząca się do wewnętrznej organizacji parlamentu może przewidywać pewne uprawnienia i obowiązki ugrupowań, regulować ich powstanie czy dokonywane przez nie czynności.

Celem niniejszej publikacji jest przedstawienie najważniejszych zagadnień dotyczących zrzeszania się parlamentarzystów w Polsce i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Owe studium prawnowpównawcze obejmie przedstawienie możliwości i form organizowania się deputowanych w poszczególnych parlamentach, akty prawne regulujące takie czynności ze szczególnym uwzględnieniem aktów konstytucyjnych, najważniejsze instytucje prawne

i kompetencje zrzeszeń bądź ich członków. Zostanie ono wsparte przykładami z praktyki dotyczącymi zakładania i funkcjonowania zrzeszeń oraz ich wpływu na pracę parlamentu, w tym jego komisji. Autor podsumuje rozważania prezentując, w jego opinii, interesujące i przydatne regulacje związane z omawianym tematem.

Podjęmowane zagadnienia mogą stać się istotnym wkładem w rozwój badań nad prawem parlamentarnym, zarówno polskim, jak i innych państw świata. Formuła prawnoporównawcza pozwoli na wykazanie zalet i wad poszczególnych systemów. Może być ona także punktem odniesienia dla planowanych zmian w polskim porządku prawnym.

Różnice pomiędzy systemami partyjnymi występujące w obydwu państwach wymuszają inny poziom regulacji procedowania poszczególnych izb, w tym form organizowania się deputowanych. Rozbicie partyjne występujące w polskim parlamencie, obce jest dwupartyjnemu systemowi amerykańskiemu. Stąd w Polsce wyższy stopień szczegółowości regulacji niż w USA. Polska konstrukcja sprzyja wewnętrznemu uporządkowaniu i efektywnemu działaniu parlamentu. Reprezentacja jedynie dwóch stronnictw politycznych w izbie zmniejsza stopień pluralizmu politycznego, rozumianego jako obecność w jej łonie wielu partii (niekoniecznie zmniejsza ilość i różnorodność prezentowanych poglądów), jednakże ze swej natury pozwala na sprawniejsze spełnianie konstytucyjnej funkcji parlamentu - stanowienia prawa.

Organizowanie się parlamentarzystów w RP

Na wstępie należy zaznaczyć, iż zgodnie z art. 10 ust. 1 i 2 oraz art. 95 ust. 1 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.¹ władzę ustawodawczą w Polsce sprawuje Sejm RP i Senat RP, zaś ustrój państwa opiera się na podziale i wzajemnym równoważeniu się tej władzy z władzą wykonawczą oraz sądowniczą. Art. 106 KonstRP zaś statuuje zasadę, iż „[w]arunki niezbędne do skutecznego wypełniania obowiązków poselskich oraz ochronę praw wynikających ze sprawowania mandatu określa ustawa” zwykła. Taką regulacją

¹ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm., dalej także jako: KonstRP.

w polskim systemie prawnym jest ustawa z 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora². Ustawodawca konstytucyjny zdecydował, iż na poziomie ustawowym określi podstawowe formy organizowania się parlamentarzystów, które uznał za jeden z warunków niezbędnych do efektywnego wypełniania obowiązków deputowanych. W związku z brzmieniem art. 17 UWMPS posłowie w Sejmie, a senatorowie w Senacie oraz łącznie posłowie i senatorowie w obu izbach, mogą tworzyć kluby, koła lub zespoły. Ponadto regulacja ta, jak i z art. 112 i 124 KonstRP wskazuje, iż szczegółową wewnętrzną organizację i funkcjonowanie określają odpowiednio Sejm i Senat w swoich regulaminach, uchwalanych w formie uchwał. Jest to wyraz tzw. autonomii regulaminowej parlamentu³, który jedynie w ograniczonym zakresie może być przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego, tzn. co do konstytucyjności trybu uchwalenia regulaminu oraz norm generalnych i abstrakcyjnych, które zazwyczaj w drodze wyjątku może zawierać⁴.

Stąd należy zgodzić się z poglądem doktryny, iż formy organizowania się parlamentarzystów regulowane są dwutorowo⁵ - ustawowo (KonstRP, UWMPS) oraz regulaminowo⁶. Z uwagi na rozbieżność partyjne jest to zaletą polskiego systemu.

Zgodnie z art. 8 RegSej takimi formami w Sejmie wyłącznie są⁷: koło poselskie, które tworzy minimum 3 posłów, klub poselski, tworzony przez co

² Ustawa z 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 1605 ze zm., dalej jako: UWMPS.

³ Por. E. Gierach, *Zasada autonomii parlamentu w świetle przepisów Konstytucji RP z 1997 r. Wybrane zagadnienia*, Zeszyty Prawnicze BAS 2012, nr 2(34), s. 10.

⁴ Por. *Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 stycznia 1993 r.*, U 10/92, OTK 1993, nr 1, poz. 2. Normy te muszą jednak naruszać prawa i wolności wyrażone w KonstRP.

⁵ W. Odrowąż-Sypniewski, *Opinia prawna na temat kierunku i zakresu zmian w regulacjach prawnych dotyczących tworzenia i funkcjonowania zespołów poselskich (parlamentarnych)*, Zeszyty Prawnicze BAS 2015, nr 2 (46), s. 195.

⁶ Por. *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, tekst jedn.: M.P. z 2012 r., poz. 32 ze zm., dalej jako RegSej; *Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. Regulamin Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*, tekst jedn.: M.P. z 2015 r., poz. 805 ze zm., dalej jako RegSen.

⁷ Choć tutaj istnieje pewna wątpliwość, co do charakteru porozumień klubów lub kół, o których mowa w art. 8 ust. 5 RegSej. Należy zauważyć, że porozumienia te nie mają charakteru pierwotnych form zrzeszania się parlamentarzystów, skoro mogą tworzyć je wyłącznie kluby lub koła. Ich funkcją jest jedynie umożliwienie *de facto* kołom posiadania reprezentacji w Konwencji

najmniej 15 posłów oraz zespół poselski. Dwie pierwsze zorganizowane są na zasadzie politycznej, co oznacza, że zasadą ich tworzenia jest zazwyczaj klucz partyjny, zbieżność poglądów politycznych parlamentarzystów lub wybór z tej samej listy wyborczej⁸. Zespoły zaś nie mogą mieć charakteru politycznego, o czym przesądza ust. 6 omawianego przepisu⁹. Nie dotyczy ich także wymóg minimalnej ilości członków. Jednakże z uwagi na fakt, iż z semantyki słowa zespół wynika jego charakter kolegialny, powinno go tworzyć co najmniej 2 posłów.

W Senacie, analogicznie jak w Sejmie,¹⁰ tworzone mogą być koła przez minimalnie 3 senatorów, kluby przez co najmniej 7 senatorów oraz zespoły bez wymogów ilościowych (art. 21 RegSen) na takich zasadach jak w izbie niższej.

UWMPS w art. 18 stwierdza zaś, że istnieje możliwość utworzenia zrzeszeń międzyizbowych - kół, klubów i zespołów. Jednakże nie dookreśla ona, jaka jest minimalna ilość członków, szczególnie jeśli chodzi o dwa pierwsze zrzeszenia, tak jak uczynił to uchwałodawca w stosunku do jednoizbowych w RegSej i RegSen. Doktryna i praktyka parlamentarna w tym zakresie nie są jednolite. Pierwsza koncepcja zakłada, iż aby utworzyć klub parlamentarny musi on liczyć co najmniej 15 posłów i 7 senatorów¹¹. W myśl zaś drugiej klubem parlamentarnym jest takie zrzeszenie międzyizbowe spełniające odnoszący się do danej formy zrzeszenia warunek minimalnej liczebności parlamentarzystów tylko jednej z izb¹², jednak nadal nie rozstrzyga się, czy może być to tylko i wyłącznie 15 posłów i 1 senator, czy może także

Seniorów, gdyż same nie spełniałyby kwalifikacji podmiotowej. Stąd porozumieniom należy odmówić statusu formy organizowania się parlamentarzystów (nie zna jej również UWMPS).

⁸ Podobnie J. Mordwilko, *Dopuszczalność wystąpień posłów w toku debaty sejmowej w imieniu więcej niż jednego klubu poselskiego lub koła*, Zeszyty Prawnicze BAS 2008, Rok IV 3–4 (19–20), s. 40.

⁹ Por. W. Sypniewski, *Informacja w sprawie trybu i zasad tworzenia klubów parlamentarnych oraz kół i zespołów poselskich*, Ekspertyzy i Opinie Prawne. Biuletyn BSiE 1994, nr 4, s. 67.

¹⁰ Art. 21 ust. 5 RegSen analogicznie traktuje o porozumieniach, jednak należałoby przyjąć przedstawioną interpretację na potrzeby RegSej.

¹¹ Por. B. Szepietowska, *Skład Konwentu Seniorów w Sejmie, ze szczególnym uwzględnieniem art. 16 ust. 1 w związku z art. 9 ust. 5 regulaminu Sejmu*, [w:] *Regulamin Sejmu w opiniach Biura Analiz Sejmowych*, tom I, red. W. Odrowąż-Sypniewski, Warszawa 2010, s. 113–116; tejsze, *Status prawny klubu i koła parlamentarnego*, [w:] *Regulamin Sejmu w opiniach ...*, s. 65–70.

¹² Zob. W. Odrowąż-Sypniewski, *Opinia prawna na temat kierunku i zakresu...*, s. 196.

7 senatorów i 1 poseł. Co ciekawe, jak wskazują dane z ostatnich dwóch kadencji parlamentu¹³, za klub parlamentarny uznawano zrzeszenie liczące minimalnie 15 posłów i 1 senatora. Wg stanu na koniec VII kadencji Sejmu RP i VIII kadencji Senatu RP, istniał Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego, liczący 38 posłów i 2 senatorów oraz Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica, składający się z 16 posłów i 1 senatora. W obecnej kadencji zgodnie ze stanem na dzień 17 października 2017 r. istnieje nadal Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego, który liczy tylko 16 posłów, po opuszczeniu go przez jedyne go przedstawiciela w Senacie 21 kwietnia 2016 r. (w momencie jego tworzenia – 16 posłów i 1 senator). Niekonsekwencja jednak jest zauważalna we wcześniejszych kadencjach, np. w latach 1997-2001 istniał jednocześnie Klub Parlamentarny Akcji Wyborczej Solidarność w Sejmie oraz Klub Senatorski o tej samej nazwie, zaś w kolejnej kadencji istniał Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego bez swojego odpowiednika w Senacie¹⁴.

W związku z brzmieniem art. 15 ust. 1 RegSej i art. 16 ust. 2 RegSen można wywodzić, iż uchwałodawca dopuszcza istnienie klubów parlamentarnych liczących mniej niż, odpowiednio w Sejmie 15 posłów bądź w Senacie 7 senatorów. Koncepcją rozwiązującą poniższy problem i propozycją *de lege ferenda*, pomijając sposób i miejsce regulowania tej kwestii¹⁵, może być przyjęcie faktu istnienia konkretnego zrzeszenia parlamentarnego (klubu, koła) zawsze, jeżeli w jego składzie znajduje się minimalna grupa posłów bądź senatorów potrzebnych do utworzenia zrzeszenia jednoizbowego oraz co najmniej jeden przedstawiciel drugiej izby. Jednakże z zastrzeżeniem, iż kompetencje przewidziane dla danego zrzeszenia parlamentarnego (klubu, koła) przysługują zrzeszeniu tylko w izbie, w której spełniane są wymogi ilościowe dla

¹³ Por. [online] <http://www.senat.gov.pl/sklad/senatorowie/kluby-i-kolo>; [online] <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/kluby.xsp>; [online] <http://www.senat.gov.pl/sklad/senatorowie/kluby-i-kolo>; [online] <http://sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/kluby.xsp> [dostęp: 17.10.2017].

¹⁴ Por. [online] <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/page.xsp/archiwum>, [online] <http://ww2.sejm.pl/archt.htm> [dostęp: 17.10.2017].

¹⁵ Por. *Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 stycznia 1993 r. ...*, przytoczone tam tezy dot. zakazu regulacji przez RegSej kwestii mieszczących się w zakresie przedmiotowym materii RegSen i na odwrót oraz ograniczonej możliwości regulacji na poziomie ustawowym.

zrzeszenia jednoizbowego (klubu, koła)¹⁶. Rozwiązanie to wprost sprawdzałoby się tylko i wyłącznie do informacyjnej funkcji w nazewnictwie zrzeszeń międzyizbowych.

Co więcej, niekonsekwencja ta ma już obecnie swój skutek jedynie w nazewnictwie, bowiem jeśli chodzi o kompetencje zrzeszeń są one takie same dla klubów jednoizbowych jak i dwuizbowych. Co prawda, uchwałodawca głównie w RegSej często dokonuje niezrozumiałego rozróżnienia i używa terminów „klub”, „klub poselski”, „klub parlamentarny”¹⁷. Jednakże na potrzeby wykładni regulaminów izb należałoby, co do zasady, terminy te traktować zamiennie w zakresie w jakim przyznaje się w nich uprawnienia, chyba że względy celowościowe wymagają poczynienia rozróżnienia¹⁸.

Interesującym zagadnieniem może być też pozycja prawna zrzeszeń wśród innych podmiotów, wskazanych w RegSej i RegSen. Obydwie regulacje przewidują *numerus clausus* organów Sejmu i Senatu (art. 9 RegSej i art. 4 RegSen). Zrzeszenia niestety nie wchodzą w ten zakres. Jednakże koncepcja jednostki organizacyjnej w łonie parlamentu¹⁹ albo *quasi* organu Sejmu bądź Senatu może być zasadna z uwagi na pozycję polityczną oraz faktyczny udział w pracach parlamentu. Udział ten z perspektywy prawnej z uwagi na rozproszenie różnych kompetencji i funkcji wśród wszystkich ciał parlamentarnych może wydawać się nie aż tak duży. Jednakże z politologicznego punktu widzenia, upolitycznienie w zasadzie wszystkich członków organów Sejmu czy Senatu może skłaniać do wniosku, iż koła i kluby, jako formy reprezentacji w parlamencie poszczególnych frakcji politycznych funkcjonujących w Polsce, są jednym z najważniejszych decyzyjnie „aktorów na scenie parlamentarnej”.

Wybrane uprawnienia. Przykłady z praktyki

Poszczególne uprawnienia związane z procedowaniem parlamentu, wynikające z RegSej i RegSen, uchwałodawca różnicuje podmiotowo. Pod

¹⁶ Np. klub parlamentarny liczący 7 posłów i 7 senatorów - w Sejmie kompetencje jak dla koła, zaś w Senacie jak dla klubu.

¹⁷ Por. np. art. 143 ust. 5, art. 15 ust. 1, art. 45 ust. 1 RegSej.

¹⁸ Wyjątkiem jest np. art. 15 ust. 1 RegSej i art. 16 ust. 2 RegSen.

¹⁹ J. Mordwiłko, *Dopuszczalność wystąpień posłów...*, s. 40-41.

kątem przysługiwania im zrzeszeniu można wyróżnić te przyznane mu, jako jednemu ciału, np. wnoszenia poprawek podczas drugiego czytania projektu ustawy przez przewodniczącego lub upoważnionego przez niego wiceprzewodniczącego w imieniu klubu (art. 45 ust. 1 regSej), a także takie, które przysługują grupie parlamentarzystów, np. zgłoszenie kandydatury na Marszałka Sejmu przez co najmniej 15 posłów (art. 4 ust. 2 regSej). Ten drugi rodzaj sprawia, iż *de facto* takie kompetencje należeć będą do klubu, gdy grupa posłów składająca dany wniosek w całości do niego przynależy.

Analizując praktyczne zastosowania tych przepisów, warto zwrócić uwagę na prawo inicjatywy ustawodawczej przysługujące co najmniej 15 posłom, wynikające z art. 32 ust. 2 RegSej i art. 118 ust. 1 KonstRP. W sytuacji, w której grupa posłów - wnioskodawców - w całości przynależy do tego samego klubu, można mówić o pośredniej kompetencji zrzeszenia. W VIII kadencji Sejmu (stan na 17.10.2017) nadano bieg 285 takim projektom, zaś sama Rada Ministrów złożyła niewiele więcej, bo 309 projektów przy 14 komisyjnych, 18 obywatelskich, 15 prezydenckich i 23 przedłożonych przez Senat RP. Dotychczas w 106 inicjatywach grupy posłów zakończono ścieżkę legislacyjną i ustawy opublikowano (efektywność 37,19%) przy liczbie 239 rządowych ustaw (efektywność 77,35%)²⁰. W VII kadencji Sejmu inicjatywa poselska skutkowała 225 opublikowanymi ustawami przy 435 rządowych²¹. Doświadczenie ostatnich 7 lat pokazuje, iż skuteczność inicjatywy grup posłów jest około 2 razy mniejsza od inicjatywy rządowej, co i tak wydaje się imponującym wynikiem z uwagi na fakt, iż nie wszystkie projekty poselskie pochodzą od ugrupowania mającego większość w parlamencie lub wchodzącego w skład koalicji rządzącej w stosunku do projektów rządowych, których poparcie wśród sił parlamentarnych wydaje się bardziej klarowne. Najczęściej projekty grupy posłów są projektami przyjmowanymi w ramach klubu, choć nie wyklucza się, iż może być to projekt parlamentarzystów reprezentujących różne zrzeszenia lub nieprzynależących do żadnego. Trafie definiuje się w doktrynie i judykaturze, iż konstrukcja posłużenia się przez uchwałodawcę minimalnym progiem ilościowym, ma gwarantować możliwość efektywnego wypełniania mandatu

²⁰ [online] <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/proces.xsp> [dostęp: 17.10.2017].

²¹ [online] <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/proces.xsp> [dostęp: 17.10.2017].

i wpływu na prace izby parlamentarzystów przynależących do kół albo niezrzeszonych²². Takie działanie jest również często wykorzystywane w przypadku próby ominięcia obligatoryjnych konsultacji społecznych na etapie przed złożeniem projektu ustawy w Sejmie, które wymagane są przy inicjatywie rządowej. Polega ono na przedkładaniu projektu przez posłów danego klubu większościowego bądź największego, tworzącego koalicję. Czynności te mają charakter obejścia prawa, jednakże nikły stopień udowodnienia, iż są w całości projektami przygotowanymi w ministerstwach, a jedynym celem jest skrócenie ścieżki przedsejmowej oraz jednoczesne niczym nieograniczone prawo co najmniej 15 posłów do wniesienia projektu, wpływa na - wydaje się - powszechne przyzwolenie takiego działania. W ujęciu teoretycznoprawnym godzi wprost w zasadę przyzwoitej legislacji i należałoby zastanowić się, czy nie nosi ono znamion deliktu konstytucyjnego osób odpowiedzialnych.

Poza innymi uprawnieniami przysługującymi określonej grupie posłów, które faworyzują duże kluby²³ istotną w praktyce kompetencją zrzeszeń, przyznaną *in pleno* klubom i kołom, a wykonywaną przez ich przewodniczących, jest wskazywanie kandydatów na członków komisji śledczej, o której stanowi art. 111 ust. 1 KonstRP. Jej działalność określa ustawa z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej²⁴, która w art. 2 ust. 2 stanowi, iż w jej skład może wchodzić do 11 członków. Powinien on odzwierciedlać reprezentację w Sejmie klubów i kół poselskich mających swoich przedstawicieli w Konwencji Seniorów, odpowiednio do liczebności takiej komisji. Z uwagi na to, iż przedmiotowa ustawa nie reguluje, kto i w jakim trybie zgłasza kandydatów na tychże członków stosownie do art. 1 ust. 3 UKŚ zastosowanie mają przepisy RegSej, który to w art. 136c ust. 3 stanowi, że „Kandydatów zgłasza się w liczbie określonej przez Prezydium Sejmu wynikającej z zastosowania przepisu art. 2 ust. 2 UKŚ; o liczbie tej Prezydium Sejmu informuje uprawnione podmioty”. W związku z tym każdorazowo Prezydium Sejmu musi określać liczbę członków powołanej komisji z uw-

²² Por. powołane wcześniej orzeczenia.

²³ Por. także np. art. 4 ust. 2, art. 10a ust. 1, art. 30 ust. 1 RegSej, a także przepisy Konstytucji; Por. np. art. 156 ust. 2, art. 158 ust. 1, art. 159 ust. 1, art. 191 ust. 1 pkt 1.

²⁴ Ustawa z 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej, tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 1024, dalej jako UKŚ.

zgodzeniem dyspozycji z art. 2 ust. 2 UKŚ. Niedookreślenie wyrażenia „odzwierciedlenie reprezentacji klubów i kół w Sejmie” może oznaczać, praktykę przyznania na 11 miejsc w komisji zaledwie po jednym dla klubów i kół opozycyjnych, co hipotetycznie może oznaczać nawet posiadanie większości 2/3 całkowitej liczby członków przez rządzących²⁵. Pozwalałoby to na wystąpienie z wstępnym wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej, przyjętym głosami członków nawet jednego zrzeszenia bądź zrzeszeń koalicyjnych²⁶. Doktryna również nie precyzuje tej kwestii²⁷. Praktyka pokazuje, że w obecnej kadencji Sejmu komisja śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, liczy 9 członków, w tym 5 z klubu posiadającego większość bezwzględną w parlamencie, a po jednym członku z uprawnionych zrzeszeń opozycyjnych²⁸. W VI kadencji Sejmu działały aż 3 komisje śledcze (wszystkie liczące 7 członków), w których zrzeszeniom opozycyjnym przyznawano od 1 do 2 miejsc²⁹. W V kadencji w początkowo 10 osobowym składzie tylko jednej komisji podobnie zrzeszenia opozycyjne otrzymały od 1 do 2 miejsc, a 4 należało do zrzeszeń tworzących koalicję rządzącą, zaś ostatecznie komisja liczyła 7 członków przy zachowaniu liczby członków koalicji³⁰. IV kadencja Sejmu to pierwsza po uchwaleniu KonstRP, w której utworzono komisje śledcze (3). W skład tzw. komisji orlenowskiej wchodziło 11 posłów, tym 3 z ówczesnej koalicji rządzącej, a na koniec kadencji 10 w tym jedynie 2 z tej koalicji³¹. W 10 osobowy skład komisji śledczej ds. zbadania prawidłowości prywatyzacji PZU S.A. weszło

²⁵ Przy względnie małej ilości podmiotów uprawnionych do posiadania swoich członków.

²⁶ Por. art. 18 ust. 2 UKŚ.

²⁷ Por. Przyjemski S. M., *Sejmowa komisja śledcza*, [w:] *Spory kompetencyjne między organami sprawującymi wymiar sprawiedliwości w Polsce*, Warszawa 2009; „Przepis ten (art. 2 ust. 2 ustawy o komisji śledczej) w swojej konsekwencji oznacza odtwarzanie w składzie komisji podziału na większość i na opozycję.”

²⁸ [online] <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=SKLADKOMSL&NrKadencji=8&KodKom=SKAG> [dostęp: 17.10.2017].

²⁹ 2 miejsca przyznano największemu klubowi opozycyjnemu.

³⁰ [online] <http://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/skladkom5?OpenAgent&SPSB> [dostęp: 17.10.2017].

³¹ [online] <http://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/skladkom4?OpenAgent&SORN> [dostęp: 17.10.2017].

tylko 3 przedstawicieli zrzeszeń posiadających większość parlamentarną³². Pierwsza w historii III RP komisja śledcza w sprawie tzw. afery Rywina liczyła 10 członków, spośród których 5 reprezentowało zrzeszenia koalicji rządzącej (na koniec - 3)³³. Powyższa analiza wskazuje, że w żadnym przypadku przedstawiciele zrzeszenia bądź zrzeszeń koalicji rządzącej nie mogli podjąć samodzielnie, bez wsparcia opozycji, uchwały o wstępnym wniosku ws. odpowiedzialności konstytucyjnej. Jednak mieli zagwarantowaną zazwyczaj większość zwykłą, co wpływało, np. na możliwość podejmowania uchwał bieżących, jak i uchwały o przyjęciu sprawozdania ze swojej działalności. Przytoczone dane świadczą o dominującej roli klubów, które w koalicji z innymi zrzeszeniami uprawnionymi do reprezentanta bądź samodzielnie (w zależności od układu sił politycznych w parlamencie) mogą sterować efektywnie pracami i decyzjami komisji śledczej, dzięki swojej liczebności³⁴.

Wykazana dominująca rola dużych klubów jest zauważalna także w sposobie ich finansowania (co do zasady, im klub jest bardziej liczny, tym środki z budżetu Kancelarii Sejmu i Kancelarii Senatu są większe)³⁵.

Organizowanie się parlamentarzystów w USA i wpływ systemu dwupartyjnego

Omówienie wybranych i istotnych kwestii związanych z organizowaniem się parlamentarzystów w USA należy poprzedzić stosownym wprowadzeniem do obowiązującego systemu partyjnego, rzutującego na problematykę publikacji.

Amerykański system partii politycznych przeszedł wiele etapów rozwoju, ale zawsze był bliski dwupartyjności w kształcie znanym jeszcze sprzed wojny

³² [online] <http://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/skladkom4?OpenAgent&SPZU> [dostęp: 17.10.2017].

³³ [online] <http://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/skladkom4?OpenAgent&SRTV> [dostęp: 17.10.2017].

³⁴ Uwaga dotyczy klubu najliczniejszego albo zrzeszeń wchodzących w skład koalicji rządzącej.

³⁵ Zob. *Zarządzenie nr 1 Marszałka Sejmu i Marszałka Senatu z dnia 26 kwietnia 2016 r. w sprawie określenia wysokości środków finansowych na pokrycie kosztów działalności klubów i kół poselskich, senackich i parlamentarnych oraz ich biur*, [online] https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_.../z_nr1_wspolne_26_04_2016.doc [dostęp: 17.10.2017].

scesyjnej, charakteryzujący się podziałem na obóz Demokratów i Republikanów³⁶. Taki stan rzeczy powstał z kilku przyczyn. Po ogłoszeniu Deklaracji Niepodległości z 1776 r. i rozpoczęciu oficjalnego procesu budowy kraju to właśnie kapitalizm i liberalizm, będące wprost w opozycji do feudalizmu i monarchizmu, stały się ówczesnymi głównymi nurtami polityczno-gospodarczymi. Rozwijały się niejako w próżni bez walki ze starym porządkiem społecznym oraz bez asymilacji arystokracji. Wraz z nimi rozpoczęły proces kształtowania partie polityczne. Istniała także potrzeba utworzenia ogólnopaństwowej reprezentacji politycznej z uwagi na szybki rozrost terytorialny kraju i jednocześnie słabe zaludnienie, które prowadziły do braku zainteresowania sprawami całego państwa. Sama zaś Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki, uchwalona w dniu 17 września 1787 r.³⁷, nie uregulowała szczegółowo mechanizmu partyjnego i wyborczego, stąd powstanie partii było naturalną potrzebą społeczeństwa wypełnienia luki ustrojowej i podjęcia przez partię ciężaru zorganizowania wyborów³⁸. System większości względnej i jednomandatowe okręgi przyjęte w wyborach do Izby Reprezentantów sprawiły, iż preferowane są duże partie, zaś rozproszenie głosów wyborców nie sprzyja osiągnięciu odpowiedniej większości w parlamencie³⁹. Podobna sytuacja ma miejsce w Senacie. Z tych powodów ukształtował się system dwupartyjny, w którym o większość w parlamencie walczą tylko dwie partie, zaś pozostałe mają charakter marginalny. Pełnią one często funkcję zwracania uwagi wyborców na kwestie, które są ignorowane w programach wiodących partii. Wtedy też Republikanie i Demokraci interesują się tymi zagadnieniami, pochłaniając wąskie zaplecze programowe partii trzecich⁴⁰.

Dwie główne partie pełnią przede wszystkim funkcję wyborczą, członkostwo w nich w zasadzie ogranicza się do kandydowania z ich ramienia, zaś ideologicznie są koalicją różnych grup i interesów. Z uwagi na ich olbrzymie wewnętrzne polityczne zróżnicowanie charakteryzuje je obecność konserwatywnego i liberalnego skrzydła. Konsolidację jednak zapewnia odpowiednio

³⁶ A. Pułło, *System Konstytucyjny Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 1997, s. 39 in.

³⁷ A. Pułło (tłum.), *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2002, dalej także jako KonstUSA.

³⁸ Tak też K. Nowak, *System partyjny w Stanach Zjednoczonych*, Toruń 1970, s. 6-7.

³⁹ A. M. Ludwikowska, *System prawa Stanów Zjednoczonych*, Toruń 1999, s. 141.

⁴⁰ W. Skrzydło, *Ustroje państw współczesnych*, Lublin 2000, s. 189 i n.

sformułowany system ustrojowy na poziomie federalnym i stanowym (lokalnym), wspólna tradycja i dążenie do wygrywania wyborów. System dwupartyjny wspierany jest także przez funkcję Prezydenta USA, który działa centralizująco i katalizująco na elektorat. Ostateczna walka wyborcza dwóch kandydatów jest uwieńczeniem procesu łączenia się różnych mniejszych stronnictw politycznych pod szyldami dwóch głównych partii.

Taki układ partyjny w ogromnym stopniu wpływa na mechanizm organizowania się parlamentarzystów w obu izbach. Determinuje formę, funkcje i uprawnienia zrzeszeń. Nie wymusza na ustrojodawcy obowiązku ścisłego ukształtowania reguł wewnętrznych parlamentu i tworzenia skomplikowanych modeli prawnych, odnoszących się do funkcjonowania frakcji politycznych, co spowodowane jest ograniczoną ich liczbą. Ostatecznie partia większościowa dominuje w zakresie obsadzanych stanowisk i podejmowanych decyzji⁴¹, a opozycja pełni rolę obserwatora⁴².

Ustrojodawca amerykański, decydując się na powierzenie władzy ustawodawczej Kongresowi składającemu się z Senatu i z Izby Reprezentantów (art. 1 § 1 KonstUSA), postanowił w art. 1 § 5, że obie izby mogą uchwalić swój regulamin. Nie doprecyzował konkretnych kwestii, które mają być ich przedmiotem, pozostawiając w tym zakresie dużą swobodę regulacji parlamentarzystom⁴³. Naturalnym jest, iż mają one odnosić się do wewnętrznego procedowania izb, a granicą regulacji wydają się być obowiązki i uprawnienia, wolności innych podmiotów systemu prawnego, które nie są związane wprost z funkcjonowaniem parlamentu. Izba Reprezentantów w pierwszym dniu nowo wybranego Kongresu przyjmuje swój regulamin, zaś Senat działa w oparciu o stały regulamin, który jest tylko odpowiednio nowelizowany (z uwagi na ciągły charakter izby i odnawianie co 2 lata 1/3 jej składu)⁴⁴. Głównymi aktami zatem są: w Izbie Reprezentantów *Rules of the House of Re-*

⁴¹ Czasami wymaga to konsensusu politycznego; Por. Rule II cl. 6(b) RegIR.

⁴² J. A. Jenkins, N. W. Monroe, T. Provins, *Minority-Party Influence in the U.S. Congress: floor Proposals and Minority Leverage in the House and Senate*, 2014, [online] <http://faculty.virginia.edu/jajenkins/Oxford%20paper.pdf> [dostęp: 17.10.2017].

⁴³ Inaczej niż polski ustrojodawca w art. 112 KonstRP.

⁴⁴ E. F. Willett (oprac. i uzupeł.), *Jak powstaje amerykańskie prawo*, Waszyngton D.C. 1989, s. 8 i n.

presentatives z 5 stycznia 2017 r. uchwalony przez 115. Kongres⁴⁵ oraz w Senacie *Standing Rules of the Senate*⁴⁶. Doktryna zaznacza, iż właśnie te akty wzmacniają istotnie system dwupartyjny⁴⁷. Wydaje się, iż jest całkowicie na odwrót. Ich kształt i zakres podmiotowy oraz przedmiotowy uwarunkowany jest właśnie przez stosowny układ partyjny. To on wyznacza organizację izb. W przypadku większej ilości frakcji, zmianie zapewne uległyby reguły ich funkcjonowania, by zapewnić efektywność prac⁴⁸. Należy zwrócić uwagę, że poza regulaminami istnieją także inne akty prawne, które regulują procedowanie obu izb. W porównaniu do norm wyrażonych w UWMPs jest to sytuacja diametralnie inna⁴⁹.

Partie posiadają swoje struktury na poziomie krajowym - konwencje partyjne (a w okresie wyborczym komitety krajowe). Podejmowane przez nie uchwały nieraz są wiążące dla ich reprezentantów w parlamencie. W Izbie Reprezentantów i Senacie istnieje jedna ogólna forma zrzeszania się parlamentarzystów nazwana przez regulamin *caucus* lub *conference*⁵⁰, czyli konferencje kongresowe. Odpowiadają one zarówno polskim klubom (z uwagi na liczebność), jak i zespołom poselskim, senatorskim bądź parlamentarnym. Ich podstawą zrzeszania się może być wspólny cel polityczny, np. wypracowanie inicjatywy ustawodawczej, ale także klucz partyjny⁵¹. Regulaminy identyfikują

⁴⁵ *Rules of the House of Representatives, 115th Congress, 5 Jan 2017*, [online] <https://rules.house.gov/sites/repUBLICANS.rules.house.gov/files/115/PDF/House-Rules-115.pdf> [dostęp: 17.10.2017], dalej jako RegIR.

⁴⁶ W brzmieniu obowiązującym podczas 115. kadencji Kongresu, *Standing Rules of the Senate, 115th Congress*, [online] <https://www.rules.senate.gov/public/index.cfm?p=RulesOfSenateHome> [dostęp: 17.10.2017], dalej jako RegSenUS.

⁴⁷ P. Sarnecki, *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*, Warszawa 2013, s. 82 i n.

⁴⁸ Por. M. Tushnet, *The Constitution of the United States of America. A contextual Analysis*, Oregon 2009, s. 48; Autor zaznacza, iż pomimo tego, iż partie nie są wymienione w Konstytucji i nie traktuje się ich jako podmioty o pochodzeniu konstytucyjnym to jednak system dwupartyjny pełni ważną rolę w strukturze wykonywania władzy państwowej i jej podziału.

⁴⁹ Por. przygotowywane przez Izbę Reprezentantów oraz Senat specjalne zestawienia aktów prawnych, tzw. *Senate Manual* i *The House Rules and Manual*, odnoszących się w wielu aspektach do zrzeszeń parlamentarzystów.

⁵⁰ R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*, Warszawa 2011, s. 57; Forma zrzeszania się przez Demokratów to *caucus*, a przez Republikanów *conference*.

⁵¹ Oprócz dwóch głównych zrzeszeń partyjnych, funkcjonują także mające inny cel zrzeszania się, np. *Congressional Black Caucus*, której członkami są parlamentarzyści pochodzenia

tylko i wyłącznie istnienie partyjnych konferencji kongresowych zapewne w celu zagwarantowania transparentności prac parlamentu i równości mandatów⁵².

Regulamin Izby Reprezentantów posługuje się charakterystycznymi definicjami w odniesieniu do zrzeszeń i nadaje im określone znaczenie. Nie wymienia także organów izb w sposób enumeratywny w jednej jednostce redakcyjnej⁵³, jednak częściowo używa definicji kontekstowej, a także nazw własnych. Przez to pośrednio je zdefiniuje i nadaje im określony status regulaminowy. Wymienia wspomniane już konferencje kongresowe (zamiennie posługując się także sformułowaniem partia większościowa, partia mniejszościowa), Spikera, Lidera Większości i Lidera Mniejszości⁵⁴. Poza oficjalną terminologią pozostają zastępcy liderów, tzw. *whips*, a także inni funkcyjni partii, np. przewodniczący konferencji czy przewodniczący komitetów wyborczych krajowych. Wyjątkowo zaś posługuje się określoną liczbowo grupą parlamentarzystów⁵⁵. ReSenUS wprowadza podobną terminologię: przewodniczącego *pro tempore*, konferencje, Lidera Większości, Lidera Mniejszości, ich Zastępców, partię większościową, partię mniejszościową.

W obecnej 115. kadencji Kongresu odzwierciedleniem tego podziału stanowisk w Izbie Reprezentantów jest funkcja Spikera (regulaminowa) pełniona przez Republikanina, który pełni rolę podwójną: polityczną, jako przewodniczącego izby i jej reprezentanta na zewnątrz oraz zastępcy Prezydenta USA po Wiceprezydencie, lidera partii w parlamencie (najwyżej w hierarchii partyjnej) oraz administracyjną jako zwierzchnika służbowego pracowników izby (zarządca). Obok niego obecni są także (wg kolejności w hierarchii stanowisk) Liderzy regulaminowi prezentujący stanowisko partii; ich asystenci (*whips*); przewodniczących konferencji (*caucus chairman*, *conference chairman*), odpowiednicy przewodniczących zrzeszeń w Polsce oraz inni liderzy komisji

afroamerykańskiego. W Senacie istnieje *Senate Caucus on International Narcotics Control* i jako jedyny posiada odrębny status prawny ukształtowany ustawą z 1985 r.

⁵² A. Pułło, *System ...*, s. 48-49.

⁵³ W odróżnieniu od polskiego systemu.

⁵⁴ Kompetencje Liderów; Por. np. Rule II cl. 6, Rule II cl. 8, Rule X cl. 5(a) (2) RegIR oraz Rule XV cl. 1(a), Rule XXIII cl. 2(b), Rule XXV cl. 4(c) RegSenUS.

⁵⁵ Por. np. Rule XX cl. 5(a).

partyjnych, np. ds. programu i polityki zrzeszenia bądź łączników w konkretnych komisjach stałych⁵⁶. W Senacie struktura polityczna jest zbliżona do tej znanej z Izby Reprezentantów, ale niekiedy bardziej rozbudowana na poziomie liderów wewnętrznych komisji partyjnych (np. Lider komitetu ds. kampanii wyborczej u Demokratów)⁵⁷.

Inicjatywa ustawodawcza a dwupartyjność

W związku z przysługującą każdemu członkowi Kongresu inicjatywą ustawodawczą i brakiem rozbicia partyjnego nie ma potrzeby organizowania poparcia konferencji partyjnej kongresowej dla projektu ustawy. Każdy kongresmen może być jego sponsorem. Ostatecznie i tak decyduje partia rządząca.

Jak pokazuje praktyka dominacja partii większościowej jest bardzo duża. W obecnej kadencji Kongresu na podstawie danych Izby Reprezentantów⁵⁸. Demokraci przedłożyli łącznie (bez względu na organ inicjujący) 2 903 projekty ustaw (*bills*) z czego tylko 12 zostało ostatecznie uchwalone przez obie izby, a 8 uzyskało podpis Prezydenta USA i jest prawem federalnym. Republikanie (partia większościowa) zaś przedłożyli 3 138 projektów ustaw, spośród których 49 uchwalilo obie izby, a 39 obowiązuje po podpisie Prezydenta USA. W poprzedniej - 114. kadencji - Republikanie, którzy byli także wtedy partią większością przedłożyli 5 304 projekty, zaś 211 poparły ostatecznie obie izby, a następnie Prezydent będący Demokratą. Co ciekawe, partia mniejszościowa przedłożyła 4 727 projektów, zaś 117 przyjęły obie izby, a 2 mniej uzyskały poparcie Prezydenta. Podczas 111. kadencji, gdy zarówno Prezydent, jak i większość w parlamencie należała do Demokratów przedstawili 7 461 projektów z czego 315 uchwalily obie izby, a 307 obowiązuje. Republikanie wnieśli 3 079 projektów, zaś tylko 56 uzyskało poparcie Senatu i Izby Reprezentantów, a 2 mniej podpisał Prezydent. W sytuacji, w której ta sama partia posiada większość w parlamencie oraz funkcję Prezydenta pełni jej przedstawiciel efektywność wnoszonych przez jej reprezentantów projektów

⁵⁶ [online] <https://www.house.gov/leadership/> [dostęp 17.10.2017].

⁵⁷ [online] <http://www.senate.gov/senators/leadership.htm> [dostęp 17.10.2017].

⁵⁸ [online] <https://www.congress.gov/search?q={%22source%22:%22legislation%22,%22type%22:%22bills%22}> [dostęp:17.10.2017].

ustaw, rozumiana jako wejście w życie, jest ok. 5 razy większa niż efektywność projektów partii opozycyjnej. W przypadku, gdy brak jest takiej tożsamości to efektywność ta spada i stanowi 2 krotność efektywności projektów opozycji. Niewątpliwie z uwagi na przyznanie w KonstUSA prawa inicjatywy ustawodawczej federalnej tylko i wyłącznie Kongresowi⁵⁹ i jednocześnie brak prognozy ilościowego dla skorzystania z tego uprawnienia mamy do czynienia z bardzo dużą liczbą projektów w stosunku do uchwalonych i podpisanych ustaw. Taka konstrukcja wymusza dominującą rolę partii i parlamentarzystów w tej kwestii na tle Prezydenta i innych podległych mu organów władzy wykonawczej, które *de iure* nie posiadają prawa skorzystania z inicjatywy, jednakże nieraz wpływają faktycznie na przedkładane projekty przez parlamentarzystów. Praktyka taka nie jest zakazana, ani nie kłóci się z zasadą praworządności i przyzwoitej legislacji⁶⁰. Trudno jest także odróżnić pośrednią kompetencję konferencji kongresowej od samej partii w zakresie inicjatywy ustawodawczej grupy jej członków z uwagi na tożsamość partii i konferencji partyjnej.

Komisje parlamentarne

Jeśli chodzi o miejsca w poszczególnych komisjach Izby Reprezentantów partia większościowa określa proporcję składu, wyjątkiem jest komisja etyki, którą wyznacza sam regulamin⁶¹. Przewodniczący komisji powinni zostać wybrani na początku kadencji Kongresu spośród kandydatów partii większościowej⁶². W Senacie zaś *de lege lata* nie przewiduje się takiego obowiązku⁶³. Jego przepisy regulaminowe rozlegle wskazują dopuszczalne możliwości łączenia członkostwa i określonych funkcji w różnych komisjach⁶⁴.

Członkowie komisji wybierani są przez konferencje kongresowe partii. W praktyce to liderzy mają decydujący głos i kontrolę nad ostatecznym ich

⁵⁹ Art. 1 § 8 KonstUSA.

⁶⁰ Co w polskim systemie może rodzić pewne kontrowersje.

⁶¹ Por. Rule X cl. 5 (a), (3)(A) RegIR.

⁶² Por. Rule X cl. 5 (c)(1) RegIR.

⁶³ Praktyka obecnej kadencji wskazuje, iż zachowane są standardy Izby Reprezentantów.

⁶⁴ Por. Rule XXIV RegSenUS.

składem. Każdy z deputowanych najpierw podaje im zatem do wiadomości preferowany obszar działalności⁶⁵.

Możliwe jest powoływanie także komisji wspólnych Senatu i Izby Reprezentantów (*joint committees*)⁶⁶, co wydaje się rozsądnym rozwiązaniem.

Podsumowanie

Przedstawione wyżej charakterystyczne cechy zrzeszania się parlamentarzystów w Polsce i USA są w większości tożsame. Jednakże nie można mówić tu o pełnej jednolitości z uwagi na system dwupartyjny występujący w USA. W takim stanie rzeczy nie jest konieczne szczegółowe formalizowanie zrzeszania się parlamentarzystów na poziomie regulacji wewnątrzparlamentarnych. To praktyka w większości przypadków decyduje o określonym procedowaniu izby⁶⁷. Przy rozbiciu partyjnym w polskim parlamencie, regulacje związane z tworzeniem zrzeszeń są sposobem na sprawne działanie izby i jest to jego zaletą. Usystematyzowanie pracy poprzez odpowiednie przepisy regulaminowe musi wiązać się tylko z wewnętrzną organizacją parlamentu, a nie z wewnętrzną organizacją zrzeszeń.

W Kongresie regulamin wprost wskazuje na Liderów partii i przewodniczących konferencji, co prowadzi do utożsamienia konferencji, czyli formy zrzeszania się przedstawicieli frakcji z samą partią (pojmowaną szerzej niż tylko przedstawicielstwo w parlamencie). Inny jest także sposób regulacji. Nie ma oddzielnych jednostek redakcyjnych wskazujących na możliwości i formy organizowania się. Regulaminy z góry zakładają, iż takie formy będą istnieć. Ten sposób regulacji nie jest do końca wyczerpujący i pomimo, że jest efektem silnej dwupartyjności, może zostać uznany jako wada tego systemu⁶⁸. W Polsce jedynym organem, który reprezentuje zrzeszenia, ujętym w regulaminach jest ich przewodniczący bądź zastępca, a ponadto jasno oddziela się partię od klubów, kół i zespołów, co jest bardziej klarowne i jest zaletą systemu.

Na uwagę zasługuje pragmatyczne amerykańskie podejście obsadzania przewodniczących komisji stałych (uniknięcie obstrukcji podczas proce-

⁶⁵ M. Tushnet, *The Constitution ...*, s. 46 i n.

⁶⁶ Czego RegSej i RegSen nie przewidują.

⁶⁷ Por. J. R. Straus (red.), *Party and Procedure in the United States Congress*, Londyn 2017.

⁶⁸ Brak dostatecznej określoności przepisów.

dowania) przy jednoczesnym zachowaniu pluralizmu politycznego. Jest to jednak możliwe, gdy kultura polityczna, a nie tylko odpowiednie regulacje prawne. Pomimo wydawałoby się preferującej także głos opozycji konstrukcji występującej w Polsce⁶⁹, nieraz praktyka, np. w przypadku komisji śledczych, pokazuje zdecydowanie co innego.

Jeśli chodzi o inicjatywę ustawodawczą, system dwupartyjny pozwala na przyznanie takiego uprawnienia każdemu z deputowanych, co w Polsce z uwagi na wspomnianą kulturę polityczną i rozbitcie partyjne (duża część zrzeszeń nie ma większości, by przegłosować swoje projekty, zaś w USA każdy projekt jednej partii rządzącej może zostać poddany dyskusji o jego uchwaleniu) byłoby zabiegiem utrudniającym pracę izby.

BIBLIOGRAFIA

Banaszak Bogusław, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.

Banaszak Bogusław, *Porównawcze prawo konstytucyjne współczesnych państw demokratycznych*, Warszawa 2012.

Garlicki Leszek, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2016.

Garlicki Leszek, Zubik Marek (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I i II*, Warszawa 2016.

Gierach Ewelina, *Zasada autonomii parlamentu w świetle przepisów Konstytucji RP z 1997 r. Wybrane zagadnienia*, Zeszyty Prawnicze BAS 2012, nr 2(34).

Granat Mirosław, *Prawo konstytucyjne. Pytania i odpowiedzi*, Warszawa 2016.

Jenkins Jeffery, Monroe Nathan, Provins Tessa, *Minority-Party Influence in the U.S. Congress: floor Proposals and Minority Leverage in the House and*

⁶⁹ Por. art. 20 RegSej.

Senate, 2014 [online], <http://faculty.virginia.edu/jajenkins/Oxford%20paper.pdf> [dostęp: 17.10.2017].

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U z 1997r . Nr 78, poz. 483 ze zm.

Ludwikowska Anna Maria, *System prawa Stanów Zjednoczonych*, Toruń 1999.

Mordwiłko Janusz, *Dopuszczalność wystąpień posłów w toku debaty sejmowej w imieniu więcej niż jednego klubu poselskiego lub koła*, Zeszyty Prawnicze BAS 2008, Rok IV 3–4 (19–20).

Nowak Kazimierz, *System partyjny w Stanach Zjednoczonych*, Toruń 1970.

Odrowąż-Sypniewski Wojciech, *Informacja w sprawie trybu i zasad tworzenia klubów parlamentarnych oraz kół i zespołów poselskich*, Ekspertyzy i Opinie Prawne. Biuletyn BSiE 1994, nr 4.

Odrowąż-Sypniewski Wojciech, *Opinia prawna na temat kierunku i zakresu zmian w regulacjach prawnych dotyczących tworzenia i funkcjonowania zespołów poselskich (parlamentarnych)*, Zeszyty Prawnicze BAS 2015, nr 2(46).

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 stycznia 1993 r., sygn. U 10/92, OTK 1993, nr 1, poz. 2.

Przyjemski Stanisław M., *Sejmowa komisja śledcza*, [w:] *Spory kompetencyjne między organami sprawującymi wymiar sprawiedliwości w Polsce*, Warszawa 2009.

Przyjemski Stanisław Maria, *Spory kompetencyjne między organami sprawującymi wymiar sprawiedliwości w Polsce*, Warszawa 2009.

Pułło Andrzej (tłum.), *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2002.

Puńko Andrzej, *System Konstytucyjny Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 1997.

Rules of the House of Representatives, 115th Congress, 5 Jan 2017, [online] <https://rules.house.gov/sites/republicans.rules.house.gov/files/115/PDF/House-Rules-115.pdf> [dostęp: 17.10.2017].

Safjan Marek, Bosek Leszek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, Warszawa 2016.

Safjan Marek, Bosek Leszek (red.), *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87–243*, Warszawa 2016.

Sarnecki Paweł, *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*, Warszawa 2013.

Senat Manual, [online] <https://www.gpo.gov/fdsys/pkg/SMAN-113/pdf/SMAN-113.pdf> [dostęp: 17.10.2017].

Skrzydło Wiesław, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. VII*, Warszawa 2013.

Skrzydło Wiesław, *Ustroje państw współczesnych*, Lublin 2000.

Standing Rules of the Senate, 115th Congress, [online] <https://www.rules.senate.gov/public/index.cfm?p=RulesOfSenateHome> [dostęp: 17.10.2017].

Straus Jacob (red.), *Party and Procedure in the United States Congress*, Londyn 2017.

Szepietowska Beata, *Skład Konwentu Seniorów w Sejmie, ze szczególnym uwzględnieniem art. 16 ust. 1 w związku z art. 9 ust. 5 regulaminu Sejmu*, [w:] *Regulamin Sejmu w opiniach Biura Analiz Sejmowych, tom I*, red. W. Odrowąż-Sypniewski, Warszawa 2010.

Szepietowska Beata, *Status prawny klubu i koła parlamentarnego*, [w:] *Regulamin Sejmu w opiniach Biura Analiz Sejmowych, tom I*, red. W. Odrowąż-Sypniewski, Warszawa 2010.

The House Rules and Manual, [online] <https://www.gpo.gov/fdsys/pkg/HMAN-115/pdf/HMAN-115.pdf> [dostęp: 17.10.2017].

Tokarczyk Roman, *Prawo amerykańskie*, Warszawa 2011.

Tushnet Mark, *The Constitution of the United States of America. A contextual Analysis*, Oregon 2009.

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, tekst jedn.: M.P. z 2012 r., poz. 32 ze zm.

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. Regulamin Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, tekst jedn.: M.P. z 2015 r., poz. 805 ze zm.

Ustawa z 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej, tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 1024.

Ustawa z 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 1605 ze zm.

Willett Edward (oprac. i uzupeł.), *Jak powstaje amerykańskie prawo*, Waszyngton D.C. 1989.

Zarządzenie nr 1 Marszałka Sejmu i Marszałka Senatu z dnia 26 kwietnia 2016 r. w sprawie określenia wysokości środków finansowych na pokrycie kosztów działalności klubów i kół poselskich, senackich i parlamentarnych oraz ich biur, [online] https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_.../z_nr1_wspolne_26_04_2016.doc [dostęp: 17.10.2017].

[online] <http://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/skladkom4?OpenAgent&SORN> [dostęp: 17.10.2017].

[online] <http://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/skladkom4?OpenAgent&SPZU> [dostęp: 17.10.2017].

[online] <http://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/skladkom4?OpenAgent&SRTV> [dostęp: 17.10.2017].

- [online] <http://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/skladkom5?OpenAgent&SPSB> [dostęp: 17.10.2017].
- [online] <http://sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/kluby.xsp> [dostęp: 17.10.2017].
- [online] <http://ww2.senat.pl/archt.htm> [dostęp: 17.10.2017].
- [online] <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/kluby.xsp> [dostęp: 17.10.2017].
- [online] <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/proces.xsp> [dostęp: 17.10.2017].
- [online] <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=SKLADKOMSL&NrKadencji=8&KodKom=SKAG> [dostęp: 17.10.2017].
- [online] <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/page.xsp/archiwum> [dostęp: 17.10.2017].
- [online] <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/proces.xsp> [dostęp: 17.10.2017].
- [online] <http://www.senat.gov.pl/sklad/senatorowie/kluby-i-kolo> [dostęp: 17.10.2017].
- [online] <http://www.senat.gov.pl/sklad/senatorowie/kluby-i-kolo> [dostęp: 17.10.2017].
- [online] <http://www.senate.gov/senators/leadership.htm> [dostęp: 17.10.2017].
- [online] <https://www.congress.gov/search?q={%22source%22:%22legislation%22,%22type%22:%22bills%22}> [dostęp: 17.10.2017].
- [online] <https://www.house.gov/leadership/> [dostęp: 17.10.2017].
- [online] <https://www.house.gov/leadership/> [dostęp: 17.10.2017].

SUMMARY

ASSOCIATION OF DEPUTIES IN THE POLISH AND AMERICAN PARLIAMENT - COMPARATIVE LAW STUDY OF THE MOST IMPORTANT ISSUES

The aim of this publication is to present the types of parliamentarians' associations in both chambers of the Polish Parliament, as well as the Parliament of the US, and to introduce possible ways in which they can be established. This analysis is based on relevant constitutional, statutory, and internal acts. The author, describing the most important issues concerning forms of organization of parliamentarians in both countries from a comparative perspective, presents relevant and distinctive rights of the associations. Furthermore, assessing some practical examples, he describes the effectiveness of the parliamentarians' activities. Moreover, he highlights the main differences and similarities between some institutions, as well as provides a subjective assessment of some of them.

Key words: Polish parliamentary law; American parliamentary law; deputies' organizations.

UDZIAŁ PREZYDENTA TRUMPA W PROCEDURZE USTAWODAWCZEJ

Wstęp

Prawdą jest, że formalnie Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki nie dysponuje szerokim instrumentarium prawnym, które pozwalałoby mu na kształtowanie procedury ustawodawczej. W praktyce ten wpływ jest już jak najbardziej widoczny. W niniejszym artykule zaprezentowane zostanie to zagadnienie na przykładzie pierwszych miesięcy prezydentury Donalda Trumpa. Celem niniejszego tekstu jest omówienie zasadniczych form wpływu obecnego prezydenta USA na procedurę ustawodawczą. Przede wszystkim interesują mnie dwie kwestie: 1. Czy prezydent ma realny wpływ na proces kształtowania ustaw? 2. Co stanowi o nieskuteczności prezydenta Trumpa w zakresie ustawodawstwa? Próbą odpowiedzi jest główna hipoteza tekstu, która głosi, że Trumpa ograniczają zarówno czynniki zewnętrzne (min. relacje z głównymi amerykańskimi partiami politycznymi, poparcie społeczne), jak i wewnętrzne (min. niespójność programu administracji Trumpa, charakter sprawowanej prezydentury), które zostaną omówione w dalszej części artykułu.

Zasadniczo wpływ amerykańskiego prezydenta na proces legislacyjny przejawia się w trzech formach: 1) inspiruje on kongresmenów do podjęcia inicjatywy ustawodawczej 2) podpisuje ustawy; 3) dysponuje prawem odmowy podpisania ustawy. W artykule krótko omówię te formy, a następnie przyjrę się praktyce sprawowania urzędu przez 45. Prezydenta USA we wskazanych powyżej obszarach.

Zasadnicze obszary wpływu prezydenta USA na ustawodawstwo

W USA prezydent formalnie nie dysponuje prawem inicjatywy ustawodawczej. W związku z tym pierwsza forma oddziaływania głowy państwa na procedurę ustawodawczą odbywa się poprzez instytucję orędzi wygłaszanych przez prezydenta do Kongresu. Prezydent przedkłada w ten sposób kongresmenom własne propozycje działań. Są one transmitowane przez stacje telewizyjne i cieszą się dużym zainteresowaniem obywateli i komentatorów politycznych, co często oznacza nacisk na kongresmenów, aby ci podjęli pewne działania legislacyjne związane z postulowanym przez prezydenta programem politycznym¹. Orędzia są narzędziem nieformalnego, legislacyjnego przywództwa prezydenta². Wraz z orędziami prezydent przedstawia także faktyczne projekty ustaw, które formalnie stają się nimi, gdy któryś z kongresmenów skorzysta z prawa inicjatywy ustawodawczej. Jak wykazały badania przeprowadzone przez Brandice Canes-Wrone³, wiele czynników ma znaczenie dla tego czy orędzie prezydenckie wywoła zakładany skutek. Autorka zalicza do nich ważność tematu oraz stopień poparcia prezydenta. Obydwa te czynniki są ze sobą w ścisłej zależności. Jeśli dany problem, poruszony w orędziu prezydenckim, jest dla społeczeństwa ważny oraz wyrażane w sondażach poparcie dla prezydenta jest na wysokim poziomie, to wydaje się wielce prawdopodobne, że kongresmeni przygotują właściwy projekt ustawy, który odpowiada założeniom wskazanym przez prezydenta. Bardzo relewantny jest także skład Kongresu (czy dominuje w nim partia prezydencka), a co za tym idzie znaczenia nabiera charakter relacji głowy państwa z własną partią oraz z politycznymi oponentami. Równie istotne jest to, który to etap kadencji (jeśli początkowy, to jest większa szansa na sukces, ponieważ kandydat legitymuje się dopiero co wygranymi wyborami prezydenckimi). Co oczywiste, prezydenci najczęściej wskazują na pomysły, z którymi się w pełni identyfikują, tak więc nie zawsze kluczowe znaczenie na etapie artykulacji danego pomysłu legislacyjnego ma to, czy kierunek wyznaczony przez prezydenta cieszy się pełnym

¹ A. Kulig, *Stany Zjednoczone Ameryki*, [w:] *Systemy ustrojowe państw współczesnych*, red. S. Bożyk, M. Grzybowski, Białystok 2012, s. 78.

² W. Zakrzewski, *Ustrój polityczny Stanów Zjednoczonych Ameryki*, [w:] *Ustroje państw współczesnych*, red. W. Skrzydło, Lublin 2005, s. 203.

³ B. Canes-Wrone, *The President's Legislative Influence from Public Appeals*, *American Journal of Political Science* 2001, Vol. 45, No. 2, s. 315.

społecznym poparciem. Od tego aspektu ważniejsze wydaje się, czy inicjatywa prezydencka spotka się z aprobatą ze strony Kongresu, a więc dalszy etap procedury legislacyjnej. Znamienne jest, że reformy, co do których jest pewność, że zostaną zrealizowane (np. dany projekt ustawy jest popierany przez obydwie partie), nie stanowią, co do zasady, przedmiotu prezydenckich orędzi.

Prezydent inspiruje kongresmenów także nieformalnie poprzez spotkania z nimi oraz różnego rodzaju wypowiedzi medialne, na co zwraca uwagę Patrick J. Fett⁴, który badając prezydentury Jimmy'ego Cartera i Ronalda Reagana pod względem wpływu prezydenta na proces ustawodawczy stwierdza, że w praktyce wola prezydenta minimalnie wpływa na głosowanie w Kongresie i czasem ten wpływ przeważa, a czasem nie. Samo wyznaczanie programu politycznego przez prezydenta nie determinuje więc kształtu ustawodawstwa.

Druga oraz trzecia forma oddziaływania na proces ustawodawczy mają swoje umocowanie w przepisach konstytucyjnych⁵. Dotyczy ich art. I, sekcja 7. Prezydent ma 10 dni (nie licząc niedziel) na podjęcie decyzji wobec danego projektu ustawy. Jeśli podpisze albo nie podejmie żadnej decyzji w ciągu 10 dni, to wówczas projekt staje się ustawą. Jeśli natomiast prezydent zdecyduje się odmówić podpisania, to wówczas projekt trafia do obu izb Kongresu, gdzie kongresmeni większością 2/3 mogą odrzucić prezydenckie veto. To jednak w praktyce jest bardzo trudne do zrealizowania, gdyż wymagałoby mobilizacji obydwu najważniejszych partii - Demokratycznej i Republikańskiej, co zdarza się rzadko. W historii na ogólną liczbę 2574 wet prezydenckich, Kongresowi udało się zaledwie 111 razy odrzucić prezydenckie veto⁶. Odmówienie podpisania ustawy w specyficznych okolicznościach faktycznych przybiera postać tzw. weta kieszonkowego. Ma ono miejsce, gdy przed upływem 10 dni od przekazania ustawy prezydentowi Kongres zakończy

⁴ P. J. Fett, *Presidential Legislative Priorities and Legislators' Voting Decisions: An Exploratory Analysis*, The Journal of Politics 1994, Vol. 56, No. 2, s. 502-512.

⁵ *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki uchwalona 17.09.1787 (weszła w życie w 1789 r.)*, tłum. A. Pułło.

⁶ *Presidential vetoes*, [online] <http://history.house.gov/Institution/Presidential-Vetoes/Presidential-Vetoes/> [dostęp: 23.09.2017].

swoją sesję. Wówczas to weto prezydenta ma charakter absolutny. Do tej pory prezydenci skorzystali z instytucji weta kieszonkowego 1066 razy⁷.

Prezydent Trump a ustawodawstwo

Prezydent Trump nie przeprowadził jeszcze zapowiadanych w kampanii wyborczej reform. W wygłoszonym w lutym tego roku orędziu do Kongresu Trump największy nacisk kładł na dwie reformy – zdrowia, której głównym założeniem było zlikwidowanie ustawy *The Patient Protection and Affordable Act*, zwanej potocznie *Obamacare* i zastąpienie jej inną ustawą, oraz podatkową, której celem miało być uproszczenie systemu podatkowego oraz obniżenie kwot podatków⁸. Prezydent zwracał także uwagę na problem finansowania wojska oraz uszczelnienie granic mające zapobiegać terroryzmowi i działalności narkotykowych karteli. Ważną część orędzia Trump poświęcił na problemy związane z bezrobociem i zapowiedział przeciwstawianie się temu problemowi poprzez stwarzanie możliwości powstawania nowych miejsc pracy, co jego administracja ma zapewnić. Nie wskazał jednak na konkretne propozycje legislacyjne, które miałyby zrealizować ten cel. W przypadku finansowania wojska i uszczelniania granic prezydent osiągnął swój cel, gdyż Kongres przyjął w ustawie budżetowej obowiązującej do końca września zwiększone środki właśnie w tych obszarach⁹.

Do tej pory Trump nie zdołał przeforsować dwóch kluczowych dla swojej administracji reform. W obu izbach kongresu podejmowanych było kilka prób i dotyczyły one ustawy zdrowotnej. W przypadku zmian w systemie podatkowym kongresmeni nie podjęli jeszcze prac, pomimo nakreślenia głównych założeń reformy przez Trumpa¹⁰.

⁷ Tamże.

⁸ Całość przemówienia dostępna jest pod adresem internetowym: [online] <https://www.whitehouse.gov/the-press-office/2017/02/28/remarks-president-trump-joint-address-congress>, [dostęp: 23.09.2017].

⁹ M. Czarnecki, *Jest porozumienie w sprawie budżetu USA: 1 bln dol., ale żadnych pieniędzy na mur na granicy z Meksykiem*, [online] <http://wyborcza.pl/7,75399,21752017,jest-porozumienie-w-sprawie-budzetu-usa-1-bln-dolarow-ale.html>, [dostęp: 23.09.2017].

¹⁰ Najistotniejsze założenia reformy podatkowej to obniżenie podatków klasie średniej; uproszczenie skomplikowanego systemu podatkowego; poprawa stanu gospodarki poprzez zachęcanie amerykańskich przedsiębiorstw do prowadzenia działalności w USA; niepogłębianie deficytu budżetowego poprzez zmniejszenie wydatków publicznych; [online] <https://assets.donaldtrump.com/trump-tax-reform.pdf> [dostęp: 23.09.2017].

Główne założenie reformy zdrowotnej polega na ograniczeniu roli rządu federalnego w zapewnieniu ludziom ubezpieczenia i regulowaniu jego warunków. Tym samym przerzuca się ten ciężar na stany, którym proponowane przepisy dają dużą swobodę w uchylaniu się od nowych obowiązków¹¹. Projekt ten budzi kontrowersje wśród członków Partii Republikańskiej - jej bardziej prawicowe skrzydło postuluje znacznie większe cięcia socjalne, natomiast umiarkowani republikanie (zwłaszcza ci pochodzący ze stanów, których wyborcy republikańscy popierają *Obamacare*) są przeciwni zbyt daleko idącym ograniczeniom¹². Jednym z najbardziej kontrowersyjnych przepisów, zwłaszcza w opinii zwolenników *Obamacare*, jest zniesienie podatków, które ustawa ta nakładała na najlepiej zarabiających oraz koncerny farmaceutyczne, gdyż reforma miała w nich swoje źródło finansowania¹³. Reforma inspirowana przez Trumpa, mimo kilku wersji, nadal nie uzyskała poparcia Kongresu i jak na razie (zwłaszcza przy ostatnim oświadczeniu wpływowego senatora z ramienia Partii Republikańskiej Johna McCain¹⁴) jest mało prawdopodobne aby republikanom udało się stworzyć ustawę zdrowotną o kształcie odpowiadającym wszystkim frakcjom Partii Republikańskiej, co zwłaszcza w Senacie jest trudnym zadaniem¹⁵.

¹¹M. Działoszyńska, *Reforma Obamacare wisi na włosku. Nowe przepisy zdaniem Obamy to potężny zastrzyk pieniędzy dla bogatych*, [online] <http://wyborcza.pl/7,75399,22000329,reforma-obamacare-wisi-na-wlosku-nowe-przepisy-zdaniem-obamy.html> [dostęp: 23.09.2017].

¹²Były spiker Izby Reprezentantów z ramienia Partii Republikańskiej John Boehner stwierdził w lutym 2017 podczas konferencji prasowej, że w ciągu 25 lat jego pracy w Kongresie Republikanie nigdy nie zgodzili się ze sobą co do ostatecznego kształtu ustawy zdrowotnej. Również odrzucenie *Obamacare* nie powiedzie się, gdyż republikanie nie są w stanie dojść do kompromisu, ponieważ każda frakcja ma inne podejście do kwestii publicznej ochrony zdrowia; C. Cilizza, *John Boehner doesn't think Republicans stand a Chance of passing health care*, [online] <http://edition.cnn.com/2017/07/25/politics/boehner-health-care/index.html>, [dostęp: 23.09.2017].

¹³M. Działoszyńska, *Reforma Obamacare wisi na włosku ...*.

¹⁴J. Eilperin, K. Snell, S. Sullivan, *Latest GOP effort to dismantle Obamacare on the brink of failure after defections*, [online] https://www.washingtonpost.com/powerpost/mccain-says-he-will-vote-no-for-gop-health-care-bill-dealing-major-blow-to-repealeffort/2017/09/22/077ba8a4-9fc0-11e7-9c8d-cf053ff30921_story.html?tid=sm_fb&utm_term=.49d4b5131842 [dostęp: 23.09.2017].

¹⁵Jak pokazują badania, partie polityczne są bardziej spójne i zarazem bardziej spolaryzowane w Izbie Reprezentantów niż w Senacie. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy tkwi w tym, że senatorowie są w większym stopniu związani z reprezentowanymi przez nich stanami niż ma to miejsce w przypadku członków Izby Reprezentantów. W związku z powyższym siła partii dysponującej większością jest znacznie słabsza w Senacie niż ma to miejsce w Izbie Reprezentantów, stąd też o ile w tej izbie udało się republikanom stworzyć wspólny projekt ustawy

Jak wskazuje George C. Edwards III¹⁶, w zakresie oddziaływania na ustawodawstwo prezydent Trump pierwszych miesięcy swojego urzędowania nie może zaliczyć do udanych. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka. Po pierwsze wynika to ze słabej legitymacji do rządzenia – Trump dostał o 3 mln głosów mniej od Hilary Clinton. Po drugie przecenił spójność Partii Republikańskiej (która mimo dominacji w obu izbach Kongresu nie realizuje do tej pory głównych założeń polityki prezydenta) i zarazem nie docenił wewnętrznej siły partii, gdyż uważał, że kongresmeni republikańscy będą mu bezwzględnie posłuszni. Trump nie dokładnie oszacował też wpływ na działanie Kongresu będącej w mniejszości Partii Demokratycznej. To, że partia jest reprezentowana w Senacie przez 46 senatorów powoduje, że demokraci mogą dokonywać obstrukcji parlamentarnej, co dzieje się poprzez niekończące się przeciąganie procedowania nad projektem ustawy, które zakończone może być dopiero przez 3/5 liczby senatorów, a więc potrzebne jest 60 głosów. Dopiero wówczas senatorowie mogą przejść do głosowania¹⁷. Zdaniem Edwardsa Trump nie zaprezentował komplementarnego planu politycznego, o czym świadczy pewna niekonsekwencja odnośnie kształtu planowanej ustawy zdrowotnej – z jednej strony potępiał cięcia środków finansowych, a z drugiej popierał projekt ustawy, wywodzący się z Izby Reprezentantów, który zawierał wiele ograniczeń finansowania reformy¹⁸. Ta niespójność programowa administracji Trumpa jest istotnym czynnikiem, który powoduje brak możliwości osiągnięcia celu w postaci przekuwania programu politycznego na konkretne akty prawotwórcze.

zdrowotnej, tak w Senacie to się to nie powiodło. Szerzej na temat spójności oraz polaryzacji obu izb Kongresu zob.: A. J. Taylor, *The Floor in Congressional Life*, Michigan 2012, s. 29-30.

¹⁶ G. C. Edwards, *No Deal: Donald Trump's Leadership for Congress*, Paper prepared for delivery at annual meeting of the American Political Science Association, San Francisco, September 2, 2017, [online] https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3022796 [dostęp: 23.09.2017].

¹⁷ Co wynika z Reguły XXII Regulaminu Senatu, [online] <https://www.gpo.gov/fdsys/pkg/CDOC-113sdoc18/pdf/CDOC-113sdoc18.pdf> [dostęp: 23.09.2017]. Szerzej problematykę obstrukcji parlamentarnej w amerykańskim Senacie zajmował się Benjamin Eidelson, który przeprowadził badania dotyczące wpływu mniejszości senackiej przeprowadzającej obstrukcję. Badacz doszedł do wniosku, że lepszym pomysłem jest nie likwidowanie chroniącej mniejszość senacką zasady odroczenia głosowania a zmniejszenie wymogu ilości głosów potrzebnych do rozpoczęcia głosowania. zob.: B. Eidelson, *The majoritarian Filibuster*, *The Yale Law Journal* 2013, vol. 122, no. 4, s. 980-1023.

¹⁸ G. C. Edwards, *No Deal: Donald Trump's Leadership for Congress...*, s. 12-13.

Jeśli chodzi o stosunek prezydenta do gotowych już ustaw, to Trump do tej pory (stan na 23.09.2017) podpisał 58 aktów prawotwórczych. Większość z nich nie ma charakteru przełomowego. Dużą część stanowią akty podjęte na podstawie ustawy z 1996 roku (*The Congressional Review Act*), która pozwala na odwrócenie działań poprzedniej administracji rządowej¹⁹. Do momentu objęcia prezydentury przez Trumpa instytucja ta nie cieszyła się szczególną popularnością²⁰. Można stwierdzić, że w tym aspekcie prezydent wykazał się aktywnością oraz wpłynął na kongresmenów.

Do tej pory Prezydent Trump nie skorzystał z przysługującego mu prawa odmowy podpisania ustawy²¹. Wynikać to może z dominacji Partii Republikańskiej w Senacie oraz w Izbie Reprezentantów i brakiem konfliktu pomiędzy głową państwa a republikanami. To jednak może w przyszłości ulec zmianie, jeśli Partii Republikańskiej nie będzie udawało się realizować głównych założeń administracji Trumpa. Jedynym realnym momentem, w którym prezydent rozważał wykonanie prawa weta była ustawa nakładająca większe sankcje na Rosję. Jednakże Trump nie zdecydował się na ten krok, gdyż najprawdopodobniej doprowadziłby on do porozumienia w tej sprawie między republikanami i demokratami, a w konsekwencji do odrzucenia prezydenckiego weta, co nadwałiłoby wizerunek głowy państwa²².

Podsumowanie

By odpowiedzieć na pytania badawcze postawione we wstępie oraz odnieść się do głównej hipotezy tekstu warto przywołać klasyczną koncepcję

¹⁹ Odrzucenie aktów poprzedniej administracji odbywa się poprzez wspólną „dezaprobuującą rezolucję” uchwaloną przez Izbę Reprezentantów i Senat, na którą następnie jest podpisana przez prezydenta. Organy mają 60 dni na skorzystanie z tej prawnej możliwości. W ten sposób łatwiej jest odwrócić niepopierane przez nowego prezydenta akty administracyjne. Konieczna jest jednak spójność większości zasiadającej w obu izbach Kongresu i prezydenta. Więcej na ten temat zob.: The Harvard Law Review Association, *The Mysteries of the Congressional Review Act*, Harvard Law Review 2009, Vol. 122, No. 8, s. 2162-2183.

²⁰ Przed objęciem urzędu Prezydenta USA przez Donalda Trumpa omawiana procedura została przeprowadzona tylko raz; zob.: J. C. Lee, E. Lipton, *Which Obama-Era Rules Are being reversed in the Trump Era*, [online] <https://www.nytimes.com/interactive/2017/05/01/us/politics/trump-obama-regulations-reversed.html> [dostęp: 23.09.2017].

²¹ *Presidential vetoes ...*

²² G. C. Edwards, *No Deal: Donald Trump's Leadership for Congress ...*, s. 20.

modelu sprawowania prezydentury autorstwa Jamesa Davida Barbera²³. Autor nakreślił cztery modele prezydentury w zależności od osobowości danego piastuna urzędu: 1. prezydentura aktywna-pozytywna: wyróżnia się dynamizmem, otwartością i adekwatnym reagowaniem na pojawiające się wyzwania; taki prezydent jest zobligowany wręcz do osiągania rezultatów, ale dokonuje tego poprzez szeroko zakreśloną współpracę. 2. prezydentura aktywna-negatywna: charakteryzuje się dużą wolą działania, jednakże takiemu prezydentowi zależy przede wszystkim na posiadaniu i utrzymywaniu władzy, co często przekłada się na popadanie w konflikty i w rezultacie brak pozytywnych efektów prowadzonej polityki. 3. prezydentura pasywna-aktywna: spokojna i wycofana. Charakteryzuje prezydentów skłonnych do ustępstw i kompromisów. Głównym przedmiotem ich zainteresowania jest osiągnięcie poczucia docenienia przez obywateli. W związku z tym nie podejmują się istotnych reform, dopóki nie są przekonani o zgodzie wszelkich możliwych zainteresowanych strony. Co do zasady nie prowadzą własnej polityki, gdyż to wymagałoby od nich podjęcia ryzyka, co w rezultacie mogłoby przynieść niezadowolenie sporej części społeczeństwa. 4. prezydentura pasywna-negatywna: taki model prezydentury wynika z poczucia obowiązku. Prezydenci lękają się konfliktów, nie są zdolni do wzięcia odpowiedzialności za rządzenie. W odróżnieniu od prezydentów pasywnych-aktywnych nie podejmują nawet reform o charakterze kompromisowym. Sprawowana przez nich prezydentura ma więc charakter administrujący, nie jest przejawem faktycznie sprawowanej władzy wykonawczej.

Posłużę się powyżej naszkicowaną koncepcją, gdyż wydaje się ona być pomocna w zrozumieniu, dlaczego pierwszych miesięcy sprawowania urzędu prezydenckiego przez Trumpa w zakresie wpływu na ustawodawstwo nie można zaliczyć do udanych.

Trumpa umieściłbym w modelu prezydentury aktywnej-negatywnej. Wynika to przede wszystkim z tego, że jest on skoncentrowany na cofaniu reform przeprowadzonych za kadencji Baracka Obamy oraz z tego, że nie potrafi przekonać kongresmenów do swojej wizji w sposób skuteczny. Nie jest zdolny do osiągania kompromisów i jego celem jest dominacja nad Kongresem, czego wyrazem jest stawianie na konfrontacje z kongresmenami

²³ J. D. Barber, *The Presidential Character. Predicting Performance in the White House*, Nowy York 1972, s. 90-96.

z ramienia nie tylko Partii Demokratycznej, ale i własnej Partii Republikańskiej. Dlatego też jak na razie Trump nie osiąga sukcesów w sferze działań legislacyjnych.

Trudno jest przesądzić, jak będzie wyglądała przyszłość, gdyż niekoniecznie pół roku sprawowania urzędu musi rzutować na dalszy przebieg prezydentury. Jednakże wydaje się, że w zakresie kreowania legislacyjnej polityki państwa prezydentowi Trumpowi może być trudniej realizować własne pomysły reform. Wynika to z dwóch powodów. Po pierwsze prezydent popada w różne konflikty z Partią Republikańską, a po drugie za nieco ponad rok skład osobowy Kongresu może się odmienić w taki sposób, że republikanie utracą swoją większość. Wówczas Trump będzie musiał zmienić charakter swojej polityki, gdyż nastawieni nieprzychylnie mu demokraci nie będą ulegać konfrontacyjnemu stylowi 45. prezydenta USA i będzie mu znacznie trudniej niż w obecnej pozytywnej koniunkturze kongresowo-partyjnej realizować główne założenia polityczne.

BIBLIOGRAFIA

Źródła prawne

Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki uchwalona 17.09.1787 (weszła w życie w 1789 r.), tłum. A. Pułło.

Standing Rules of the Senate, [online] <https://www.gpo.gov/fdsys/pkg/CDOC-113sdoc18/pdf/CDOC-113sdoc18.pdf> [dostęp: 23.09.2017].

Literatura

Barber James David, *The Presidential Character. Predicting Performance in the White House*, Nowy York, 1972.

Canes-Wrone Brandice, *The President's Legislative Influence from Public Appeals*, *American Journal of Political Science* 2001, Vol. 45, No. 2.

Edwards George C., *No Deal: Donald Trump's Leadership for Congress*, Paper prepared for delivery at annual meeting of the American Political Science Association, San Francisco, September 2, 2017, [online] https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3022796 [dostęp: 23.09.2017]

Eidelson Benjamin, *The majoritarian Filibuster*, *The Yale Law Journal* 2013, vol. 122, no. 4.

Fett Patrick J., *Presidential Legislative Priorities and Legislators' Voting Decisions: An Exploratory Analysis*, *The Journal of Politics* 1994, Vol. 56, No. 2.

Kulig Andrzej, *Stany Zjednoczone Ameryki*, [w:] *Systemy ustrojowe państw współczesnych*, red. S. Bożyk, M. Grzybowski, Białystok 2012.

Taylor Andrew J., *The Floor in Congressional Life*, Michigan 2012.

The Mysteries of the Congressional Review Act, *Harvard Law Review* 2009, Vol. 122, No. 8.

Zakrzewski Wojciech, *Ustrój polityczny Stanów Zjednoczonych Ameryki*, [w:] *Ustroje państw współczesnych*, red. W. Skrzydło, Lublin 2005.

Źródła internetowe

Czarnecki Maciej, *Jest porozumienie w sprawie budżetu USA: 1 bln dol., ale żadnych pieniędzy na mur na granicy z Meksykiem*, [online] <http://wyborcza.pl/7,75399,21752017,jest-porozumienie-w-sprawie-budzetu-usa-1-bln-dolarow-ale.html> [dostęp: 23.09.2017].

Działoszyńska Magda, *Reforma Obamacare wisi na włosku. Nowe przepisy zdaniem Obamy to potężny zastrzyk pieniędzy dla bogatych*, [online] <http://wyborcza.pl/7,75399,22000329,reforma-obamacare-wisi-na-wlosku-nowe-przepisy-zdaniem-obamy.html> [dostęp 23.09.2017].

Eilperin Juliet, Snell Kelsey, Sullivan Sean, *Latest GOP effort to dismantle Obamacare on the brink of failure after defections*, [online] https://www.washingtonpost.com/powerpost/mccain-says-he-will-vote-no-for-gop-health-care-bill-dealing-major-blow-to-repeal-effort/2017/09/22/077ba8a4-9fc0-11e7-9c8d-cf053ff30921_story.html?tid=sm_fb&utm_term=.49d4b5131842 [dostęp: 23.09.2017].

Cillizza Chris, *John Boehner doesn't think Republicans stand a Chance of passing health care*, [online] <http://edition.cnn.com/2017/07/25/politics/boehner-health-care/index.html>, [dostęp: 23.09.2017] ml.

Presidential vetoes [online], <http://history.house.gov/Institution/Presidential-Vetoes/Presidential-Vetoes/>, [dostęp 23.09.2017].

[online] <https://www.whitehouse.gov/the-press-office/2017/02/28/remarks-president-trump-joint-address-congress>.

[online], <https://assets.donaldjtrump.com/trump-tax-reform.pdf>, [dostęp 23.09.2017].

Lee Jasmine C., Lipton Eric, *Which Obama-Era Rules Are being reversed in the Trump Era*, [online] <https://www.nytimes.com/interactive/2017/05/01/us/politics/trump-obama-regulations-reversed.html> [dostęp: 23.09.2017].

SUMMARY

PARTICIPATION OF PRESIDENT TRUMP IN THE LEGISLATIVE PROCEDURE

As it is commonly known, the US Constitution entrusts the exercise of legislative functions to the Congress. However, in political practice and according to the case law of the Supreme Court, the President also influences the legislation. He can make a difference in three ways. First of all, he influence the process of creating the law by informal representation of presidential legislative proposals through congressmen (who has the legislative initiative).

The most important form of achieving the influence on members of the House of Representatives and the Senators is the President's message, which contains state policy guidelines. Those messages inspire congressmen to submit projects to meet the goals set by the Head of State. Secondly, the President is the signing legislative acts. Thirdly, the Head of State has the veto power. The way in which the President exercises his or her formal and informal powers in connection with the legislative procedure is one of the elements of the presidential model exercised by the Head of State. In this article, I will look at the activities of President Donald Trump in the legislative procedure. The main hypothesis is that Trump has so far failed to demonstrate legislative leadership, and this is because it limits both external factors (including relations with major US political parties, social support) and internal (inconsistent administrative programs).

Key words: President of the USA, Donald Trump, legislation.

ROLA PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH W PROCESIE UCHWALANIA BUDŻETU PAŃSTWA

Wstęp

Budżet odgrywa fundamentalne znaczenie dla funkcjonowania każdego państwa. Bez jego uchwalenia i wejścia w życie państwo zwyczajnie nie jest w stanie działać. Aby zapewnić sprawne uchwalenie tegoż aktu krajowe porządki prawne na całym świecie przewidywały dla niego specjalną procedurę. Podobnie, jest i w Stanach Zjednoczonych, gdzie uprawnienia Prezydenta przeplatają się z kompetencjami Kongresu. Czy jednak są oni graczami równorzędnymi w tym procesie? Czy może jednak władza nad sakiewką stanowi zbyt mocny hamulec legislacyjny wobec władzy wykonawczej?

Termin „władza nad sakiewką” (*the power of the purse*) odnosi się do uprawnień fiskalnych Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Powyższe określenie głównie dotyczy dwóch rodzajów uprawnień – decydowania o dochodach federalnych, poprzez nakładanie podatków (art. I §8.1 Konstytucji USA) oraz udzielanie zgody na wydatkowanie środków należących do skarbu państwa (art. I §9.7).

W przypadku pierwszego prawa zostało ono uregulowane w sekcji 8. Art. I Konstytucji USA. Przedmiotowa sekcja w całości poświęcona została kompetencjom Kongresu USA - stanowi ich enumeratywne wyliczenie. Pierwszym wskazanym uprawnieniem w powyższym przepisie jest możliwość kreowania polityki podatkowej (*the tax power*), uprawnienie do spłacania długów oraz kompetencja do wydatkowania środków publicznych na cele obronne i na rzecz dobrobytu obywateli Stanów Zjednoczonych. Z kolei

druga kompetencja – prawo do wydatkowania (*the spending power*) uregulowane zostało w art. I §4 sekcji 7 Konstytucji. W świetle wskazanego przepisu wszelkie wydatki państwowe muszą być zatwierdzone aktem prawnym rangi ustawowej. Komentowana klauzula stanowi więc środek ograniczający pole manewru władzy wykonawczej - jest dla niej istotnym hamulcem. Egzekutywa nie może, na podstawie wskazanej regulacji, formalnie wydatkować środków publicznych bez zgody Kongresu. Omawiany przepis wskazuje na wyjątkowość wszelkich ustaw finansowych. Władza ustawodawcza jest zobowiązana do wydawania środków tylko na wskazane przez legislaturę cele. Warto nadmienić, że Kongres obowiązany jest do uchwalenia zarówno aktu wskazującego cel wydatkowania (ustawa autoryzacyjna) jak również akt skutkujący dofinansowaniem wskazanego wcześniej przedsięwzięcia (ustawa apropriacyjna). Można więc wskazać, że w Kongresie proces ustanawiania ustaw skarbowych przebiega w dwóch etapach.

Budżet Stanów Zjednoczonych

Zmienność roli Prezydenta w procesie uchwalania

Uchwalanie ustawy budżetowej stanowi jeden z najważniejszych przejawów „władzy nad sakiewką”. Procedura budżetowa niewątpliwie jest procesem niezwykle skomplikowanym, gdzie kompetencje legislatury przeplatają się z kompetencjami egzekutywy. W Konstytucji USA nie znajdziemy regulacji obligujących Prezydenta do zainicjowania procedury budżetowej. Droga do opracowania ostatecznych przepisów regulujących przygotowanie i przyjęcie budżetu była bardzo długa.

Na przestrzeni lat można wyróżnić 3 okresy ewolucji prawa budżetowego. W każdym z okresów to inna z władz miała zasadniczy wpływ na ostateczny kształt ustawy budżetowej. W pierwszym etapie (1789 -1921) dominującą rolę odgrywała legislatura. Próba przedłożenia projektu ustawy budżetowej Sekretarza Skarbu w latach 1989-1995 - Aleksandra Hamiltona zostało uznawane za zbyt daleko ingerencję w zasadę trójpodziału władzy¹. Co prawda utarty został zwyczaj, zgodnie z którym to poszczególne departamenty zgłaszały opracowane przez nie zapotrzebowania na środki finansowe,

¹ R. Małajny, *Amerykański Prezydencjalizm*, Warszawa 2012, s. 119 i n.

jednakże preliminarze przybierały dosyć ogólnikową i nieskoordynowaną postać². Prezydent nie miał formalnego wpływu na ten proces.

Drugim etapem ewolucji był okres dominacji Prezydenta w latach 1921-1974. Niezwykle znaczącym momentem w kształtowaniu polityki finansowej było przyjęcie ustawy o budżecie i rachunkowości w 1921 roku (The Budget and Accounting Act). Akt ten zobowiązał Prezydenta do przygotowywania projektu budżetu państwa. Ponadto na jego podstawie utworzono dwie nowe instytucje – Biuro Budżetu (The Bureau of the Budget) jako organ pomocniczy Prezydenta oraz Generalny Urząd Obrachunkowy (The General Accounting Office), na którego czele stał Generalny Kontroler (Comptroller General). Ustawa nie zawierała wytycznych odnoszących się do zbilansowania budżetu., jednak oczekiwano, że prezydencka koordynacja powstrzyma wzrost federalnych wydatków³. Ustawa utrzymywała komisje apropriacyjne, jednak jej uchwalenie osłabiło pozycję legislatywy w procesie uchwalania budżetu.

Sytuacja zmieniła się za prezydentury Richarda Nixona. Konflikty między Kongresem a rządem w sprawie budżetowych priorytetów. Zauważono wówczas znikomą kontrolę legislatywy nad budżetem, dlatego też w odpowiedzi na to zjawisko postanowiono wzmocnić rolę parlamentu. W 1974 roku przyjęto ustawę o kongresowej kontroli budżetu (*The Congressional Budget and Impoundment Act*). Uchwalony w 1974 roku akt miał ogromne znaczenie dla polityki fiskalnej USA. Wprowadził szereg nowych rozwiązań, dzięki którym opracowanie, uchwalenie i wejście w życie budżetu stało się przejrzyste. Ustawa w celu usprawnienia procedowania stworzyła Kongresowe Biuro Budżetowe (*The Congressional Budget Office*), dodatkowo w Izbie Reprezentantów i Senacie powołano komisje budżetowe, ponadto opracowano harmonogram prac budżetowych. Ponadto według nowych regulacji rok budżetowy rozpoczynał się 1 października. Na marginesie warto wspomnieć że komentowane regulacje zostały podpisane przez Prezydenta Nixona na miesiąc przed jego ustąpieniem ze stanowiska na skutek afery Watergate.

Od tego roku można wyróżnić więc trzeci etap ewolucji prawa budżetowego, a więc okres, kiedy to przy przygotowywaniu i uchwalaniu budżetu

² Tamże.

³ A. Schick, *The Federal Budget Politics, Policy, Press*, Washington 2007, s. 14.

organy władzy wykonawczej i ustawodawczej zobowiązane są ze sobą współpracować. Czy jednak są równorzędnymi partnerami w tej procedurze?

Inicjatywa Prezydenta w procesie uchwalenia budżetu – ujęcie współczesne

Uchwalanie budżetu wiąże się z się cyklicznością, przy czym prace nad konkretnym budżetem rozprzestrzeniają się w czasie – pierwsze działania rozpoczynają się około 18 miesięcy przed rozpoczęciem roku fiskalnego.

Jak już zaznaczono od 1921 to Prezydent ma prawo przedkładać propozycje budżetowe, to on jest inicjatorem całego procesu. W świetle Tytułu 31 Kodeksu Stanów Zjednoczonych projekt powinien w szczególności zawierać przewidywane przychody i rozchody na okres kolejnych 5 lat budżetowych, wysokość pożyczek, i zadłużenia oraz informacje na temat stanu gospodarki. Przy przygotowaniu rozwiązań Prezydent współpracuje ze specjalnym organem - Biurem Planowania i Budżetu. Przesłany dokument jest niezwykle obszerny – zawiera część zasadniczą oraz dodatkowe suplementy – ekonomiczne analizy, porównania historyczne etc. Prezydenckie propozycje nie mają mocy wiążącej, nie wywołują również skutków prawnych jednakże stanowią ważne narzędzie polityczne. Kongres ma więc dwie możliwości – może żądania Prezydenta przyjąć (w wysokości mniejszej, większej lub żądanej) lub odrzucić. Ponadto może dodawać swoje propozycje wydatkowe i swobodnie je konfigurować. Wskazuje to na również autonomiczne prawo inicjatywy ustawodawczej. Przedłożenie propozycji powinno nastąpić do pierwszego poniedziałku lutego poprzedzającego rok fiskalny.

Projekt budżetu wpływa do Komisji Budżetowych: Izby Reprezentantów oraz Senatu. W tym momencie rozpoczyna się kolejny etap procesu budżetowego. Prace Kongresu można podzielić na dwa podstawowe etapy – pierwszym z nich jest praca nad uchwaleniem ustaw autoryzacyjnych – określające cele dofinansowania. Zgodnie z sekcją 301 The Congressional Budget Act tego rodzaju akty powinny zostać podejmowane dla każdego roku budżetowego⁴. Co ważne, nie wywołują one skutków prawnych – nie mogą więc zostać przekazane Prezydentowi do podpisu lub zawetowane przez niego. Głównym celem tych ustaw jest wskazanie celów, na które będą przeznaczane środki pieniężne oraz stworzenie ram budżetu, na podstawie której będzie

⁴ *Congressional Budget Act*, Pub.L. 93–344.

toczyła się dalsza część procesu legislacyjnego. Ważnym narzędziem wpływu legislatywy na egzekutywę w tym etapie postępowania są publiczne wysłuchania (*public hearings*). Podczas nich przed komisją muszą się stawić urzędnicy odpowiedzialni za przygotowanie propozycji budżetowych.

Drugim etapem postępowania jest uchwalenie ustaw apropracyjnych, czyli takich, które zatwierdzają dofinansowanie konkretnych przedsięwzięć. Postępowania te toczą się w specjalnych komisjach zarówno w Izbie Reprezentantów i Senacie. W przypadku różnic między projektami izb zwołuje się komisję uzgadniającą – organ powołany do doprowadzenia do jednolitego tekstu ustawy przegłosowanej w izbach w różnych wersjach.

Proces legislacyjny kończy się podpisem ustawy przez Prezydenta, co powinno nastąpić do 1 października, czyli rozpoczęcia roku budżetowego.

Deficyt budżetowy i próby jego ograniczenia przez Prezydenta – problem weta selektywnego

Zachowanie równowagi budżetowej jest problemem globalnym – państwa na całym świecie borykają się z ciągłą nadwyżką wydatków nad wpływami. Nie inaczej jest w Stanach Zjednoczonych. Państwo to chronicznie zмага się z problemem deficytu budżetowego – co prowadzi do coraz większego wzrostu zadłużenia publicznego. Zjawisko deficytu budżetowego jest w zasadzie ciągłe – przykładowo w latach 1940-1995 tylko 8 razy roczny bilans zamknęto nadwyżką budżetową⁵.

W latach 90 ubiegłego stulecia, w każdym roku prezydentury Billa Clintona, w każdym roku występował wzrost gospodarczy, podniesiono podatki, nie prowadzono działań wojennych – wszystkie te czynniki sprzyjały zrównoważeniu budżetu państwa. Jednakże już za prezydentury Georga W. Busha sytuacja ta znacząco się zmieniła (w trzech kwartałach 2001 roku występował spadek gospodarczy, dodatkowo Bush rozpoczął swoją prezydenturę od obniżenia podatków), co z kolei znów prowadziło do wystąpienia deficytu budżetowego. Występowanie cyklicznej nadwyżki rozchodów nad przychodami nieuchronnie prowadzi do wzrostu zadłużenia Stanów Zjednoczonych.

⁵ E. Kosiński *Dążenie do zrównoważonego budżetu. Stany Zjednoczone i Unia Europejska*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1995, R. 57, z. 3.

W celu ograniczenia deficytu budżetowego i związanego z nim ciągłego zadłużania państwa podjęto próby legislacyjne zmniejszenia tego zjawiska. Co prawda próby znowelizowania ustawy zasadniczej i wprowadzenie do Konstytucji zasady zrównoważonego budżetu nie powiodły się, jednakże w 1985 roku została uchwalona ustawa o zrównoważonym budżecie – była to tzw. ustawa Gramma –Rudmanna. Akt ten ustanawiał maksymalną wysokość deficytu budżetowego na lata 1986-1991, przy czym w 1991 roku deficyt ten miał być całkowicie zredukowany. Jeżeli w którymś z lat budżetowych deficyt przekroczyłby kwotę wskazaną w ustawie o określonej wysokości, wówczas obligatoryjnie wprowadzano cięcie budżetowe tak, aby osiągnąć założony poziom deficytu. Akt ten zakładał ścisłą współpracę Prezydenta oraz Kontrolera Generalnego. Ustawa została jednak uznana za niekonstytucyjną. Powodem tej decyzji były właśnie zbyt szerokie uprawnienia Kontrolera Generalnego – reprezentanta legislatywy i przez nią odwoływany, które wkraczały w kompetencje władzy wykonawczej. Tak daleko przyznane uprawnienia naruszały zasadę trójpodziału władzy i były niedopuszczalne w świetle Konstytucji⁶.

Kolejną próbą ograniczenia deficytu budżetowego było uchwalenie ustawy *The Budget Enforcement Act* z 1990 roku. Ustawa ta utrzymywała limit zadłużenia oraz nakładał obowiązek kompensacyjny na władze, jeżeli te obniżały podatki lub zwiększały wydatki.

W celu zapobieżenia nadmiernej przewagi rozchodów nad przychodami Prezydentowi przyznano prawo weta selektywnego (*line-item veto*), dzięki któremu Prezydent mógł kwestionować tylko część legislacyjnych rozwiązań, jednakże również i te przepisy zostały uznane za niekonstytucyjne⁷. Orzeczenie Sądu Najwyższego w mojej ocenie budzi kontrowersje.

W amerykańskim porządku prawnym możemy wyróżnić dwa rodzaje weta. Pierwszym jest weto zawieszające zwykłe, polegające na odmówieniu złożenia podpisu pod projektem ustawy i przesłaniu tejże odmowy wraz z uzasadnieniem do Kongresu. Weto nie ma charakteru absolutnego, a więc istnieje możliwość jego wzruszenia – Kongres może to zrobić poprzez ponowne głosowanie nad zwróconym projektem większością 2/3 głosów w obu izbach. Odrębnym rodzajem weta jest tak zwane weto kieszonkowe, które nie

⁶ *Bowsher v. Synar*, 478 U.S. 714 (1986).

⁷ *Clinton v. City of New York*, 524 U.S. 417.

zostało bezpośrednio przewidziane w Konstytucji. Może być stosowane tylko i wyłącznie w okresie międzysesyjnym, występuje wówczas, kiedy Prezydent otrzyma projekt w ciągu ostatnich dziesięciu dni sesji Kongresu i nie ustosunkuje się do niego. Zgodnie z amerykańską konstytucją Prezydent ma 10 dni na podpisanie ustawy. Brak podpisu oznacza automatyczne wejście w życie aktu, chyba że Kongres przerwał prace i projekt nie może być zwrócony. Zgodnie z zasadą dyskontynuacji Kongres nie ma prawnej możliwości zajęcia się niepodpisanym aktem podczas następnej sesji. Jest to więc przykład weta absolutnego – ustawa zwyczajnie nie dochodzi do skutku. Brak prezydenckiego odniesienia do projektu całkowicie blokuje wejście projektu w życie.

Wprowadzenie do obrotu prawnego weta selektywnego miało na celu walkę z nadmiernym rozrostem wydatków i mogło stać się ważnym narzędziem w walce ze zjawiskiem deficytu budżetowego. Ustawa o wecie selektywnym weszła w życie 1997, dawała ona uprawnienia do negowania trzech rodzajów przepisów (sec. 1021)⁸:

- 1) wydatków o charakterze uznaniowym,
- 2) nowych bezpośrednich wydatków,
- 3) limitowanej ulgi podatkowej.

Prezydent przy zastosowaniu weta selektywnego zobowiązany został do wykazania, że skorzystanie z tego uprawnienia przyczyni się do zredukowania deficytu budżetowego, nie będzie miało wpływu na zasadnicze funkcjonowanie rządu oraz nie zaszkodzi interesowi ogólnonarodowemu. Ponadto przepisy ustawy obligowały Prezydenta do zawiadomienia Kongresu o zawetowaniu konkretnych przepisów w ciągu pięciu dni. Weto selektywne nie miało charakteru absolutnego – możliwe było jego odrzucenie za pomocą zwykłej większości w obu izbach.

W kwestii konstytucyjności weta selektywnego orzekł Sąd Najwyższy w sprawie *Clinton vs New York*, uznając tę instytucję za sprzeczną z ustawą zasadniczą. Rozpatrując problem Sąd Najwyższy wskazał na różnice, jakie występują między wetem zwykłym a wetem selektywnym. W ocenie Sądu – pierwszy rodzaj weta stosowany jest do całej ustawy, drugi – tylko do niektó-

⁸ *Line Item Veto Act of 1996*, Pub.L. 104–130.

rych kwestionowanych przepisów. Ponadto zastosowanie weta wstrzymuje wejście w obrót prawny aktu prawnego, przed uzyskaniem przez niego mocy obowiązującej, zakwestionowanie przepisów na podstawie ustawy o wecie selektywnym mogło być zastosowane już po uchwaleniu i podpisaniu ustawy. Zdaniem Sądu tak daleko idące różnice między konstytucyjnym uregulowaniami a wetem selektywnym przesądzały o jego niekonstytucyjności, naruszały bowiem przepisy regulujące proces legislacyjny umieszczone w ustawie zasadniczej (art. I sec. 7§2).

Niewątpliwie środek ten mógł budzić uzasadnione wątpliwości, warto jednak byłoby przyrzeć się pozytywnym aspektom takiego rozwiązania. Po pierwsze warto wziąć uwagę cel, dla którego wprowadzono tę instytucję, a mianowicie ograniczenie deficytu budżetowego. Szerokie fiskalne uprawnienia Kongresu powodują, że parlamentarzyści, którzy chcą zapewnić sobie głosy wyborców w okręgu przedstawiają propozycje, które przynoszą wątpliwe korzyści ekonomiczne, natomiast niewątpliwie powoduje wzrost ich popularności.

Weto selektywne niewątpliwie mogłoby stać się więc bardzo ważnym instrumentem w walce z nadmiernymi wydatkami – służyłoby racjonalizacji budżetu. Ponadto Prezydent, wybierany w wyborach powszechnych cieszy się zdecydowanie silniejszym mandatem społecznym niż Kongresmeni – jest rzeczywistym reprezentantem całego amerykańskiego społeczeństwa. Jego wzmocniona rola w procesie uchwalania budżetu w większym stopniu odzwierciedlałaby faktyczne potrzeby całego społeczeństwa. Ponadto powszechność wyboru Prezydenta Stanów Zjednoczonych powoduje, że posiada on dokładnie taką samą legitymację jak parlament. W procesie budżetowym widać jednak jego słabszą pozycję niż władzy ustawodawczej. Dodatkowo, warto zwrócić uwagę, że regulacje budżetowe szczególnie przełożenie mają na funkcjonowanie egzekutywy, tym bardziej reprezentant tej władzy powinien mieć większy wpływ na kształtowanie zapisów ustaw budżetowych.

Warto też pójść za zdaniem wybitnego polskiego konstytucjonalisty - prof. Ryszarda Małajnego: „w myśl rozumowania *a maiori ad minus*, skoro egzekutywie przysługuje weto całkowite, to dla czego nie miałoby przysługiwać również weto selektywne?”⁹ Profesor w cytowanych słowach bardzo mą-

⁹ R. Małajny, *Amerykański Prezydencjalizm ...*, s. 119 i n.

drze wskazał na pewien paradoks skutków wyroku Sądu Najwyższego w sprawie *Clinton vs. New York*.

Jak już wspomniałem w Stanach Zjednoczonych istnieją dwa podstawowe rodzaje weta – pierwszym z nich jest weto zwykłe, do którego odrzucenia potrzebne jest uzyskanie większości 2/3 w obu izbach Kongresu. Jak widać w praktyce skuteczne zablokowanie prezydenckiego weta jest niezwykle trudna – jedynie około 7% zawetowanych ustaw udaje się Kongresowi ponownie uchwalić.¹⁰ Drugim rodzajem weta jest weto kieszonkowe, które jest wetem absolutnym – Kongres nie może więc go odrzucić. Jak widać na podstawie powyższych przykładów Prezydent dysponuje bardzo szerokimi, wobec czego nie wydaje się do końca zasadnym pozbawienia go prawa stosowania weta selektywnego w stosunku do ustawach budżetowych i racjonalizacji w ten sposób wydatków państwa. Co prawda Prezydent może zawetować ustawy budżetowe, warto jednak pamiętać, że w ten sposób może odnieść to dla niego przykre konsekwencje – zwłaszcza polityczne.

Podsumowanie

Prezydent Stanów Zjednoczonych nie ma formalnych gwarancji odgrywania istotnej roli w procesie uchwalania budżetu państwa. Co prawda to on inicjuje proces legislacyjny – to on do początku lutego powinien przedłożyć swoje propozycje Kongresowi, jednakże ten ostatni nie jest nimi w żaden sposób związany. Ponadto to sami parlamentarzyści w bardzo dużym stopniu proponują swoje własne rozwiązania, często licząc na poklask wśród wyborców w swoich okręgach wyborczych, a nie kierując się ekonomicznym sensem pewnych pozycji wydatkowych w budżecie. Widoczne jest więc, że prawo inicjatywy ustawodawczej w zakresie rozwiązań budżetowych przysługuje dwóm podmiotom – Prezydentowi i Kongresowi. Kształt propozycji, który wyszedł z parlamentu może w znaczący sposób różnić się od propozycji egzekutywy i nie musi korespondować z jej oczekiwaniami. Ponadto takie rozwiązanie powoduje, że o tak ważne regulacje prawne mogą być przedmiotem ciągłej gry politycznej, w której najważniejsze są korzyści rządzących, a nie zwykłych obywateli.

¹⁰ P. Sarnecki, *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*, Warszawa 2013, s. 120.

Procedura budżetowa stanowi idealny przykład hamulców legislatywy wobec egzekutywy, które nie dopuszcza do uzurpowania sobie dodatkowych kompetencji przez tą ostatnią. Pytanie tylko, czy nie jest to zbyt gwałtowne hamowanie – zwłaszcza w momencie, kiedy Prezydent i kongresowa większość, chociażby jednej z izb parlamentu pochodzą z różnych obozów politycznych – przykładowo w 2013 roku, nie uchwalono do 1 października, bowiem Izba Reprezentantów, w której większość Mieli Republikanie nie mogła porozumieć się z Senatem, kontrolowanym przez Demokratów. Przedmiotem walki było opóźnienie wejścia w życie tzw. *Obamacare* – ustawy reformującej system opieki zdrowotnej. Wydaje się oczywistym, że ze względu na wagę budżetu nie powinien on stawać się przedmiotem takich walk między politykami. Powyższy przykład idealnie wskazuje, że pomieszczenie kompetencji między Kongresem, gdzie też potrzebna jest jednomyślność, często kontrolowanych przez różne partie obu izb i Prezydenta jest zbyt daleko idące. Według mojej oceny Prezydent, jako przedstawiciel egzekutywy powinien mieć większy wpływ na kształt finansów publicznych. W końcu to on ma najsilniejszy mandat społeczny w Stanach Zjednoczonych. Obecna sytuacja powoduje daleko widoczne uzależnienie Prezydenta od legislatywy, gdyż 9/10 całej działalności Kongresu oscyluje wokół wydatków publicznych¹¹.

Jak widać wszystko zależy od układu sił politycznych – Prezydent może być albo faktycznym przywódcą, którego działania mają istotny wpływ na kształt budżetu państwa i wydatków federalnych, albo może być w pełni uzależniony od legislatywy. Jego faktyczna pozycja jako inicjatora rozwiązań fiskalnych uzależniona jest w pełni od „łaski i niełaski” Kongresu, co nie wydaje się dobrym rozwiązaniem. Według mojej oceny kształt budżetu nie powinien być uzależniony od bieżącej walki politycznej, a zadaniem ustawodawcy jest wypracowanie jasnych, wiążących reguł, co według mnie nie do końca udało się w Stanach Zjednoczonych.

¹¹ J. Szymanek, *Legislatywa I egzekutywa w prezydenckich I półprezydenckich systemach rządów*, Przegląd Sejmowy 2017, nr 1, s. 118.

BIBLIOGRAFIA

- Heniff Bill**, *Introduction to the Federal Budget Process*, Washington D.C. 2012 [online] <https://fas.org/sgp/crs/misc/98-721.pdf>, [dostęp: 31.10.2017].
- Kondak Ireneusz**, *Weto selektywne a konstytucyjny kształt procedury ustawodawczej*, Przegląd Sejmowy, Warszawa 1999, nr 1.
- Kosiński Eryk**, *Dążenie do zrównoważonego budżetu. Stany Zjednoczone i Unia Europejska*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1995, R. 57, z. 3.
- Laidler Paweł**, *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Kraków 2007.
- Małajny Ryszard**, *Amerykański Prezydencjalizm*, Warszawa, 2012.
- Małajny Ryszard**, *Proces legislacyjny w USA*, Przegląd Sejmowy 2000, nr 6.
- Sarnecki Paweł**, *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*, Warszawa 2013.
- Schick Allen**, *The Federal Budget. Politics, Policy, Process*, Washington, 2007.
- Szymanek Jarosław**, *Legislatywa I egzekutywa w prezydenckich I półprezydenckich systemach rządów*, Przegląd Sejmowy 2017, nr 1.
- Ustawy oraz orzeczenia
- Line Item Veto Act of 1996*, Pub.L. 104–130.
- Congressional Budget Act*, Pub.L. 93–344.
- Clinton v. City of New York*, 524 U.S. 417.
- Bowsher v. Synar*, 478 U.S. 714 (1986).

SUMMARY

THE ROLE OF THE PRESIDENT OF THE UNITED STATES IN THE PROCESS OF ADOPTING THE FEDERAL BUDGET

The autor of this paper critically examines the function of the President of United States of America in federal budgetary procedure. He tries to sincerely answer the question whether it is sufficient. He perceives that issue as one of the fundamental power which the american legislative has over the executive.

The paper is clearly divided into three parts: introduction, expansion, summary. The first one widely describes the history of american budgetary law, with the emphasis on the President's role, the second one reliably depicts contemporary budgetary procedure, while the third focuses on the budget deficit and item veto. Summing, author definitely indicates that budgetary procedure aids conflicts between the executive and legislative power and points out that the President's competence scope implies that his real position depends on the Congress. As author feels it, this situation is enormously unadvantageous - most important statutes shall not be the element of the political game.

Key words: Budget, President, Congress.

PATRYK STANEK
JĘDRZEJ WITT

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

PIERWSZE LATA FUNKCJONOWANIA SĄDU NAJWYŻSZEGO STANÓW ZJEDNOCZONYCH JAKO OKRES JEGO NAJINTENSYWNIJSZEJ FORMACJI

Spółeczno-polityczny kontekst powstania Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych

Stopniowe tworzenie się Stanów Zjednoczonych Ameryki było procesem trudnym, długotrwałym i wymagającym osiągnięcia licznych kompromisów w zróżnicowanym zarówno kulturowo, jak i światopoglądowo społeczeństwie. Lata najbardziej rewolucyjnych wydarzeń na kontynencie amerykańskim naznaczone były silnie myślą oświeceniową oraz dążeniami niepodległościowymi, które nadawały jednoznaczny kierunek kolejnym przemianom, zmierzającym do uzyskania pełnej niezależności przez poszczególne stany-kolonie. Kiedy w 1776 roku Trzynastcie Kolonii definitywnie odseparowało się od Wielkiej Brytanii i podpisując Deklarację Niepodległości stworzyło całkowicie nowe, suwerenne i niepodległe państwo, rozpoczęło się tworzenie jego poszczególnych organów, ustalenie ich miejsca w jego strukturze, a także przypisywanie im właściwości i funkcji.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na różnorodność poglądów społeczeństwa na kierunek i formę nowopowstałych tworów państwowych. W historii kształtowania się Stanów Zjednoczonych najdonioślejszą rolę odegrał podział społeczeństwa według poglądów republikańskich i konfederac-

kich. Rozdźwięk światopoglądowy między dwoma ugrupowaniami pojawia się w wielu istotnych dla funkcjonowania państwa kwestiach, prowadząc do trudności w osiągnięciu wspólnego stanowiska, szczególnie w sprawie organizacji państwa według modelu ukierunkowanego na prymat poszczególnych stanów, bądź całej federacji. Był on widoczny zwłaszcza w procesie kształtowania się zasad funkcjonowania Sądu Najwyższego, co omówione zostanie w dalszej części artykułu.

Kolejnym czynnikiem utrudniającym swobodny rozwój państwa był podział przedstawicieli władzy na obozy wspierające stany północne albo południowe, który doprowadził ostatecznie do wybuchu wojny secesyjnej. Antagonistyczne poglądy na temat niewolnictwa, a także obywatelstwa oraz możliwości jego uzyskania, prowadziły nierzadko do znacznych utrudnień w funkcjonowaniu aparatu władzy. Nakreślając sytuację społeczno-polityczną Stanów Zjednoczonych w pierwszych latach istnienia, należy zwrócić uwagę również na nieoceniony wpływ rozwoju technologii przemysłowej, który pozwolił na zupełnie nowe spojrzenie na możliwości ekonomiczno-prawne, kładące fundamenty pod działalność istniejących aż do dzisiaj ogromnych spółek i koncernów.

Stany Zjednoczone Ameryki w początkowym okresie swojego istnienia znajdowały się w skomplikowanej sytuacji politycznej, a perspektywy rozwoju państwa rysowały się niestabilnie i wielokierunkowo. Powyższe wprowadzenie pozwala lepiej zrozumieć i zauważyć niezwykle istotne problemy dotyczące jednego z najważniejszych organów Stanów Zjednoczonych, jako demokratycznego państwa prawa, jakim jest Sąd Najwyższy.

Prawne podstawy istnienia, właściwość i ogólne zasady funkcjonowania Sądu Najwyższego

Podstawę funkcjonowania sądownictwa federalnego USA stanowi artykuł III Konstytucji Stanów Zjednoczonych z 17 IX 1787 roku, którego brzmienie jest następujące: „Władzę sądową Stanów Zjednoczonych sprawować będzie jeden Sąd Najwyższy oraz sądy niższe, których tworzenie może co jakiś czas uchylać i nakazywać Kongres. (...)”¹. Analizując tekst Konstytu-

¹ W oryginale „The judicial Power of the United States, shall be vested in one supreme Court, and In such inferior Courts as the Congress may from time to time ordain and establish. (...)”.

cji, możemy zauważyć że jedynie Sąd Najwyższy został wymieniony z nazwy – ustanowiły go zatem bezpośrednio postanowienia konstytucyjne, podczas gdy pozostałe sądy apelacyjne oraz dystryktowe, tworzące sądownictwo federalne, powstały dopiero na mocy decyzji Kongresu. Sama Konstytucja z 1787 roku reguluje system sądownictwa w sposób bardzo ogólnikowy, ustalając wyłącznie właściwość Sądu Najwyższego, nie wskazując za to liczby sędziów, sposobu ich wyboru ani ogólnych zasad charakteryzujących funkcjonowanie sędziów. Regulacja ta jest zawarta w pierwszej części Tytułu 28 Kodeksu Stanów Zjednoczonych².

Właściwość, która została przyznana Sądowi Najwyższemu przez Konstytucję, można podzielić na właściwość pierwotną oraz właściwość apelacyjną. Pierwsza z nich obejmuje zamknięty katalog spraw, w których Sąd Najwyższy orzeka jako pierwsza i jednocześnie ostatnia, a zatem jedyna instancja. Wykładnia przepisów konstytucyjnych kształtowała się stopniowo, prowadząc do dalszego podziału na właściwość wyłączną oraz właściwość konkurencyjną. Właściwość apelacyjna natomiast ukierunkowana jest na rozpatrywanie odwołań od rozstrzygnięć sądów niższej instancji. Przy obecnej regulacji, do Sądu Najwyższego złożyć można apelację od orzeczeń wydanych przez federalne sądy apelacyjne, a także przez stanowe sądy najwyższe. W początkowym stadium rozwoju amerykańskiego systemu wymiaru sprawiedliwości, Sąd Najwyższy rozpatrywał odwołania od orzeczeń wszystkich typów sądów, z uwagi na brak innej instytucji, posiadającej kompetencję do rozpatrywania apelacji.

Początkowo w Sądzie Najwyższym zasiadało sześciu sędziów (*justices*), w tym przewodniczący Sądu (*chief justice*). Obecnie liczba ta powiększona jest do dziewięciu członków. Aby głosowanie nad orzeczeniem zostało uznane za ważne, swoje stanowisko musi wyrazić kworum sześciu sędziów. Sędziowie uzyskują nominację na swoje stanowisko od prezydenta, a rzeczona nominacja wymaga zatwierdzenia wyznaczonego przez głowę państwa kandydata decyzją Senatu. Konstytucja nie formułuje szczególnych wymagań które spełnić musi potencjalny kandydat. Prezydencką nominację może uzyskać każdy człowiek bez względu na swój wiek, majątek, miejsce zamieszkania, wykształcenie, a nawet obywatelstwo. Jedynym ograniczeniem jest zakaz

² 28 U.S.C §§ 1 – 482.

wyboru osoby, która jest spokrewniona lub spowinowacona w pierwszym lub drugim stopniu z urzędującym członkiem Sądu Najwyższego. W praktyce jednak wybór sędziego przybiera w dużej mierze charakter strategii politycznej urzędującego prezydenta, który stara się uzyskać poparcie określonych grup społecznych lub lokalnych z których wywodzi się nominat. Warto dodać, że osoba obejmująca urząd sędziego Sądu Najwyższego, sprawuje go dożywotnio, to znaczy do momentu śmierci albo przejścia na emeryturę. Według norm ustanowionych przez artykuł III Konstytucji, sędzia jest niezależny w swoim działaniu, otrzymuje stałe wynagrodzenie i nie może zostać odwołany ze stanowiska. Jedynym wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja postawienia sędziego w stan oskarżenia (*impeachment*), które zakończy się skazaniem.

Pierwsze kilkadziesiąt lat funkcjonowania Sądu po 1787 roku naznaczone było licznymi przeciwnościami i trudnościami o różnym podłożu. Sprawy one niejednokrotnie wiele komplikacji w prawidłowym i przewidzianym przez sygnatariuszy Konstytucji orzekaniu organu. Był to z pewnością najtrudniejszy okres dla funkcjonowania Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych.

Sąd Najwyższy jako element struktury władzy

Zgodnie z przyjętą wykładnią postanowień Konstytucji, Sąd Najwyższy miał być organem równorzędnym wobec prezydenta i Kongresu, realizując w ten sposób założenia Monteskiuszowskiego trójpodziału władzy. W rzeczywistości jednak, kształtująca się polityka dwóch pozostałych organów władzy prowadziła do minimalizacji znaczenia władzy sądowniczej w rządzeniu państwem. Silna zależność między władzą wykonawczą i ustawodawczą a sądowniczą wyrażona jest już poprzez konstytucyjny model wyboru sędziów, jednak zwłaszcza w trakcie prezesury Johna Marshalla (1801 – 1835) i prezydentury Thomasa Jeffersona (1801 – 1809) następowały liczne próby całkowitego podporządkowania Sądu Najwyższego prezydentowi i Kongresowi, w którym znaczną przewagę mieli antyfederaliści³. Na początku swojego istnienia Sąd Najwyższy składał się natomiast z sędziów o sympatiach

³ Przede wszystkim chodzi tu o sprawę tzw. *midnight justices of peace*, której konsekwencją było wydanie orzeczenia w sprawie *Marbury v Madison*.

federalistycznych, bowiem pierwszy, sześciuosobowy skład mianowany był przez Georga Washingtona, a później uzupełniany przez Johna Adamsa. Wąski zakres właściwości orzeczniczej i idąca za tym niewielka ilość rozstrzygnięć dokonywanych przez Sąd nadawała mu ponadto społeczną opinię organu niepotrzebnego. Techniczne trudności wypełniania obowiązków i niski prestiż stanowiska sędziego były kolejnymi przeszkodami, z jakimi instytucja Sądu Najwyższego musiała zmagać się w początkowym stadium kształtowania swojej pozycji w państwie. Większość problemów w prawidłowym funkcjonowaniu najważniejszego organu władzy sądowniczej Stanów Zjednoczonych zostało jednak z biegiem czasu rozwiązanych, co opisane zostało w dalszej części artykułu.

Problematyka wyboru sędziów

Istotne do zaakcentowania są wszelkie trudności związane z samym wyborem i mianowaniem sędziów. W systemie prawnym Stanów Zjednoczonych wypracowany został trójstopniowy model wyboru sędziów:

1. Mianowanie kandydata przez prezydenta;
2. Wyrażenie zgody przez Senat na proponowaną kandydaturę;
3. Końcowy akt nominacyjny i delegacja kandydata na urząd sędziego.

Proces ten jest niezwykle silnie naznaczony strategią różnych środowisk politycznych. Pierwszy z jego etapów jest zwykle wyborem związanym z oceną poglądów politycznych kandydata. Z dotychczasowej praktyki wynika, że mianowani byli kandydaci, których poglądy pokrywały się znacząco, o ile nie całkowicie, z poglądami samego prezydenta. W pierwszych latach funkcjonowania Sądu Najwyższego, jako pierwsi sędziowie powołani zostali bliscy współpracownicy urzędującego prezydenta, Georga Washingtona. Sposób wybierania kandydatów, mimo upływu lat nie zmienił się znacząco – byli oni wybierani spośród członków partii politycznej z którą związany był prezydent, z założeniem, aby kontynuowali przyjęty kierunek orzekania, nawet po ustąpieniu dotychczasowego prezydenta i wyborze następcy o przeciwnych przekonaniach polityczno-światopoglądowych. Prezydenckie nominacje miały także niekiedy na celu wzmocnienie pozycji głowy państwa w mniej przychylnych mu stanach, poprzez wybór sędziego cieszącego się silnym po-

parciem lokalnych mieszkańców. Wysunięcie na pierwszy plan przynależności politycznej i zbieżności poglądów było zjawiskiem niepożądanym, jednakże na szczęście nie doprowadziło do całkowitego odrzucenia kryterium wykształcenia czy względu na wcześniej pełniony urząd. Mimo, że na linii prezydent-Senat występowały czasami konflikty, tylko w jednym przypadku przybrały one ostrzejszy wymiar. W 1805 r. z powodu rzekomego niewłaściwego wykonywania obowiązków oraz formalnych czynności urzędowych, na wniosek prezydenta Thomasa Jeffersona, w stan oskarżenia postawiony został sędzia Samuel Chase. Faktyczną przyczyną próby usunięcia sędziego Chase z jego stanowiska były znaczne różnice poglądowe pomiędzy sędziami Sądu Najwyższego, wśród których znakomita większość wykazywała wówczas sympatie federalne, a antyfederalistami, którym przewodził właśnie Jefferson. Starając się wraz ze swoimi zwolennikami usunąć sędziego Chase, planował kolejno wprowadzać do Sądu sędziów, orzekających zgodnie ze zbieżnymi mu poglądami politycznymi. Ze względu na liczne nieścisłości i niedopracowanie aktu oskarżenia, rozpatrzone na niekorzyść skarżących, sprawa sędziego Chase zakończyła się dla niego pozytywnie i nie został on usunięty z grona sędziów Sądu Najwyższego.

Nieudana, oczywista próba zaburzenia zasady równowagi władz ostudziła zapał republikanów i aż po dzień dzisiejszy Chase pozostaje jedynym (ze stu trzynastu) sędzią w historii Sądu, przeciwko któremu wszczęto procedurę *impeachmentu*. Wyrok, który zapadł w tej sprawie był korzystny nie tylko dla federalistów czy samego Samuela Chase, ale stanowił zwycięstwo praworządności, co pozwoliło na ugruntowanie wciąż niepewnej i niestabilnej sytuacji Sądu Najwyższego. Od tego momentu jego pozycja wśród pozostałych organów władzy zaczęła się umacniać.

Rezygnacje sędziów i ich przyczyny

W początkowym okresie działalności orzeczniczej Sądu Najwyższego, jego skład zmieniał się niezwykle dynamicznie. Spośród trzynastu sędziów nominowanych do 1801 r., aż sześciu z nich zrezygnowało ze swojego stanowiska. Sędziowskie rezygnacje miały dwie zasadnicze, występujące łącznie przyczyny: niski prestiż zajmowanego stanowiska oraz techniczne problemy pełnienia funkcji sędziego spowodowane przez nieprzemyślaną konstrukcję funkcjonowania okręgowych sądów apelacyjnych. Ówczesny system przewi-

dywał działalność trzech okręgowych sądów apelacyjnych, a w każdym z nich zasiadać miało po dwóch sędziów Sądu Najwyższego. Znacznie większe obciążenie procesowe sądów apelacyjnych w porównaniu do ilości spraw prowadzonych przez Sąd Najwyższy oraz ogromne odległości, które sędziowie musieli pokonywać aby uczestniczyć w obradach, powodowały dla nich znaczne uciążliwości. Mimo tego, że pierwsze sesje Sądu odbywały się stosunkowo rzadko, sędziowie niekiedy nie uczestniczyli w obradach właśnie z powodu obowiązków ciążących na nich w związku z delegacją w sądach okręgowych. Mimo licznych sugestii wprowadzenia zmian już od początku istnienia takiego modelu sądownictwa, Kongres dopiero po kilku latach zdecydował się obniżyć delegację sędziów w sądach apelacyjnych z dwóch do jednego. Rozwiązanie to zmniejszyło problem, lecz z pewnością nie zlikwidowało go całkowicie.

Sędziowie, którzy rezygnowali z pełnienia swojej dotychczasowej funkcji obejmowali stanowiska m.in. ambasadorów, sędziów w sądownictwie stanowym czy gubernatorów. Można zatem przypuszczać, że stanowiska obejmowane przez byłych *justices* były ówczesnie bardziej prestiżowe, podczas gdy dziś godność sędziego Sądu Najwyższego ustępuje chyba tylko estymie prezydenta.

Na początkowo niekorzystną pozycję Sądu Najwyższego pozytywnie nie wpłynęli także pierwsi przewodniczący sądu, John Jay (1789 – 1795) oraz Oliver Ellsworth (1796 – 1800)⁴. Ich działalność nie wspierała wystarczająco działalności Sądu, ani nie prowadziła do podniesienia jego prestiżu wśród organów władzy federalnej. Żaden z nich nie był silnym, charyzmatycznym przewodniczącym, dążącym do wzmacniania pozycji Sądu w zakresie wpływu na sprawowanie władzy w państwie. Zarówno Jay jak i Ellsworth zajmowali się przede wszystkim czysto administracyjnymi sprawami Sądu.

Zagadnienie zakresu kompetencji Sądu Najwyższego

Jak wspomniano na wstępie, kompetencje Sądu Najwyższego określa wprost Konstytucja Stanów Zjednoczonych, której art. III par. 2 ust. 2 zawiera zamknięty katalog pięciu sytuacji spornych, co do których Sądowi

⁴ Od 12 sierpnia 1795 do 15 grudnia 1795 funkcję przewodniczącego sprawował John Rutledge, jednakże z oczywistych względów jego wpływ na wizerunek Sądu Najwyższego był znikomy.

przysługuje właściwość pierwotna⁵. Podzielona została ona dalej na właściwość pierwotną wyłączną i konkurencyjną⁶. Jako pierwsza, a zarazem ostatnia instancja Sąd Najwyższy rozstrzyga wyłącznie w sprawach sporów między stanami oraz w sprawach przeciwko ambasadorom, innym przedstawicielom dyplomatycznym oraz członkom ich rodzin i służbie. W zakresie właściwości konkurencyjnej Sąd zwykle oddaje pierwszeństwo niższym sądom federalnym. Właściwość apelacyjna Sądu Najwyższego obejmuje natomiast wszystkie powierzone mu przez Kongres sprawy, przy czym uznaje się, że ustawa musi wyraźnie przyznawać Sądowi kompetencję do orzekania jako instancja odwoławcza w danym postępowaniu; właściwość odwoławcza nie może być domniemana.

Wąski zakres kompetencji Sądu Najwyższego spowodował, że w pierwszych latach obowiązywania Konstytucji nie pojawiło się zbyt wiele spraw spornych, w których niezbędna byłaby jego decyzja. Bardzo niewielka ilość rozstrzygnięć (do lutego 1801⁷ pięćdziesiąt trzy merytoryczne rozstrzygnięcia przy łącznej ilości siedemdziesięciu dziewięciu spraw) rodziła społeczne przekonanie o braku potrzeby funkcjonowania federalnego Sądu Najwyższego w systemie wymiaru sprawiedliwości. Kamieniem milowym w procesie ustalania kompetencji Sądu było głośne orzeczenie w sprawie *Marbury v Madison* z roku 1801, w którego uzasadnieniu przewodniczący John Marshall przyznał Sądowi Najwyższemu USA prawo do dokonywania konstytucyjnej kontroli prawa (*judicial review*). Przeprowadzona przez Marshalla holistyczna egzegeza całego systemu prawnego Stanów Zjednoczonych zdecydowanie umocniła stanowisko Sądu Najwyższego wśród organów władzy centralnej federacji amerykańskiej.

⁵ Spory między stanami (1), sprawy przeciwko ambasadorom, innym przedstawicielom dyplomatycznym, ich rodzinom i służbie (2), sprawy wniesione przez ambasadorów, innych przedstawicieli dyplomatycznych oraz dotyczących konsulów lub wicekonsulów państw obcych (3), spory między federacją a stanem (4) i sprawy wniesione przez stan przeciwko obywatelowi innego stanu lub obcego państwa.

⁶ 28 USC § 1251.

⁷ Moment objęcia stanowiska *chief justice* przez J. Marshalla.

Sąd Najwyższy a prawna regulacja niewolnictwa tuż przed wybuchem wojny secesyjnej

Niewolnictwo i rasizm są zjawiskami, które od samego początku istnienia Stanów Zjednoczonych dzieliły amerykańskie społeczeństwo i były podłożem najczarniejszych wydarzeń w historii USA. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przed rokiem 1787, każdy ze stanów przystępujących do Unii posiadał gwarancję niezmienności własnych praw i zasad społeczno-ekonomicznych. Część członków federacji opierała swój ustrój gospodarczy na pracy niewolniczej i taki stan rzeczy postanowiono pozostawić, jednocześnie jednak, na mocy przyjętego przez Kongres aktu *Northwest Ordinance* zakazano wprowadzania niewolnictwa na północny zachód od rzeki Ohio. Takie rozwiązanie nie pozwoliło jednak uniknąć wątpliwości dotyczących dopuszczalności niewolnictwa na terenach przyłączonych do Unii, gdzie było ono zjawiskiem powszechnie akceptowalnym. Regulacją, która miała ostatecznie zakończyć spory i stanowić kompromis między interesem federacji i poszczególnych stanów był *Kansas – Nebraska Act* z 1854 roku. Zgodnie z jego postanowieniami, nowe stany samodzielnie miały decydować o zachowaniu, bądź rezygnacji z utrzymania niewolnictwa na swoim terytorium, podczas gdy rozstrzyganie ewentualnych spraw spornych powierzono bezpośrednio pod jurysdykcję Sądu Najwyższego.

Ówczesny skład Sądu pod przewodnictwem Rogera Taneya przedstawiał się w kontekście zagadnienia niewolnictwa niezwykle interesująco. Spośród dziewięciu sędziów, aż siedmiu (w tym *chief justice*) związanych było z przeważającą na południu partią demokratyczną. Jednocześnie jednak pięciu sędziów (a zatem większość), ponownie włącznie z przewodniczącym wywodziła się ze stanów, w których niewolnictwo nie występowało. Zarówno zwolennicy i przeciwnicy osobistej podległości czarnoskórych mieli zatem podstawy aby przypuszczać, że linia orzecznicza Sądu Najwyższego poprowadzona zostanie zgodnie z ich preferencjami.

Jednym z największych wyzwań wynikających z *Kansas – Nebraska Act* z jakim Sąd musiał się zmierzyć była sprawa Dreda Scotta z roku 1857. Scott był czarnoskórym niewolnikiem, który początkowo mieszkał ze swoim właścicielem w stanie Missouri, następnie w Illinois i Wisconsin, aby ostatecznie trafić do nowego właściciela, Johna Sandforda zamieszkałego w Nowym Jor-

ku. Biorąc pod uwagę fakt, że zarówno w Illinois, jak i w Wisconsin niewolnictwo zostało zakazane mocą *Missouri Compromise*, Scott wniósł powództwo przeciwko swojemu nowemu panu, twierdząc że *ipso facto* przebywania w tych stanach uzyskał on wolność. W postępowaniu przed sądem stanowym Missouri, po apelacji powództwo zostało odrzucone, jednakże uznanie jakoby spór toczył się między obywatelami dwóch stanów (Scott występował jako obywatel stanu Missouri, Sandford jako obywatel stanu Nowy Jork), pozwoliło na złożenie powództwa do sądu federalnego pierwszej instancji. Po odwołaniu sprawa trafiła do przewodniczącego Sądu Najwyższego, który wydał w niej bardzo kontrowersyjną opinię. W sprawie Dred Scott v. Sandford, Taney zdecydował m.in.⁸ że nawet wolny czarnoskóry człowiek nie ma prawa uzyskać obywatelstwa Stanów Zjednoczonych. U podstaw tak sformułowanej tezy nie stoi żadne uzasadnienie prawne, Konstytucja z 1787 roku jest bowiem pozbawiona norm zawierających elementy dyskryminacji na tle rasowym. Stanowisko urzędującego *chief justice* po raz kolejny obnażyło utrzymującą się od początku funkcjonowania Sądu Najwyższego słabość, która polegała na niezwykle silnym wpływie osobistych przekonań politycznych poszczególnych sędziów na sądowe orzeczenia. W badaniach prowadzonych przez historyków specjalizujących się w dziejach Stanów Zjednoczonych, nierzadko pojawia się opinia, że sprawa Dreda Scotta była jednym z punktów zapalnych wojny secesyjnej, która wybuchła 4 lata po wydaniu orzeczenia w tej sprawie. Po wojnie, kiedy uchwalone i ratyfikowane zostały trzynasta⁹ i czternasta¹⁰ poprawka do Konstytucji wyrok stracił moc, jako oczywiście niekonstytucyjny.

Podsumowanie

Pierwszy wiek funkcjonowania Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych był okresem kształtowania się tej instytucji i dopasowywania jej formy do wciąż budującego się ustroju organów federalnych Amerykańskiej Unii. Spory i nieporozumienia, głównie w sferze ideologicznej, były sukcesywnie

⁸ W opinii wydanej przez R. Taneya, autor wyraźnie zaznaczył także nadużycie władzy federalnej względem uprawnień władz stanowych dotyczące ustanowienia *Missouri Compromise*, realizując i potwierdzając kompetencję Sądu Najwyższego do prowadzenia *judicial review*.

⁹ Ustanawia zakaz niewolnictwa i prac przymusowych.

¹⁰ Ustala zasady dotyczące obywatelstwa Stanów Zjednoczonych.

rozwiązywane, aby ostatecznie doprowadzić Sąd Najwyższy do pozycji w jakiej znajduje się w chwili obecnej. Właściwość i kompetencje Sądu są już jasno określone, a przynależność partyjna sędziego, mimo że wciąż odgrywa znaczącą rolę, nie jest decydującym czynnikiem wpływającym na orzeczenie. Stanowisko Sądu Najwyższego znacząco umocniło się wśród organów władzy centralnej, a wysoki prestiż pozycji *justices* nie ulega dziś najmniejszej wątpliwości. Taki stan rzeczy jest z pewnością zasługą wyteżonej pracy wszystkich sędziów, nie tylko tych urzędujących w początkowym stadium rozwoju Sądu, jednakże to przewyciężenie początkowych trudności położyło fundamenty pod dalszy rozwój instytucji.

BIBLIOGRAFIA

Banaszak Bogusław, Bernaczyk Michał, *Aktywizm sędziowski we współczesnym państwie demokratycznym*, Warszawa 2012.

Całus Andrzej, *Przewodnik po źródłach i podstawowych instytucjach prawa prywatnego (handlowego) w systemach prawnych Europy kontynentalnej, Wielkiej Brytanii i USA*, Warszawa 1992.

Garlicki Leszek, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 1982.

Górski Grzegorz, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych do 1930 roku*, Lublin 2006.

Jaskiernia Jerzy, *Pozycja Stanów w systemie federalnym USA*, Warszawa 1979.

Lang Wiesław, Wróblewski Jerzy, *Współczesna filozofia i teoria prawa w USA*, Warszawa 1986.

Ludwikowska Anna M., Ludwikowski Rett R., *Sądy w Stanach Zjednoczonych. Struktura i jurysdykcja*, Toruń 2008.

Nestorowicz Mirosław, *Prawo cywilne USA*, Toruń 1999.

Akty Prawne

28 U.S.C §§ 1 – 482.

28 USC § 1251.

SUMMARY

THE FIRST YEARS OF THE FUNCTIONING OF THE UNITED STATES SUPREME COURT AS THE PERIOD OF ITS MOST INTENSE FORMATION

The aim of the article is to present the issue of the formation of the US Supreme Court institutions in the initial period of its existence. The first part contains a brief introduction to the political and social realities of the USA in the eighteenth and nineteenth centuries, and then general principles of the functioning of the Court are indicated. In the further part of the article, were analyzed the particular adversities the US Supreme Court of Justice had to face. Particular attention has been devoted to the issue of the selection of judges, relations between the executive and legislative authorities and the judiciary, the contributions of fluctuations in the court composition, as well as the question of the initially unclear properties of the Supreme Court.

Key words: Supreme Court, judicature, adjudication difficulties.

AGATA MAWER
ADAM RATAJCZAK

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

AUTONOMIA LANDU I STANU - UJĘCIE KOMPARATYSTYCZNE KONSTRUKCJI FEDERACJI W KONSTYTUCJACH REPUBLIKI FEDERALNEJ NIEMIEC I STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI

Pojęcie federalizmu

Część przedstawicieli nauki twierdzi, że federalizm to najlepszy system polityczny, jaki do tej pory wymyślono - mimo tego, że do dziś nie udało się wypracować jednej definicji federalizmu, która mogłaby zostać zaakceptowana przez różne dziedziny wiedzy, takie jak socjologia, politologia czy prawo. Zdaniem autorów możemy dzisiaj zauważyć odrodzenie tej formy władzy państwowej.

Z punktu widzenia instytucjonalnego można by rzec, że federalizm jest pewną formą politycznej organizacji, w której zadania państwowe są rozdzielone pomiędzy regionalne państwa członkowskie a całe państwo, a każda z tych płaszczyzn może podejmować wiążące decyzje w zakresie określonych zadań¹. Federalizm jest zatem formą segmentacji wspólnoty politycznej w ten sposób, że zarówno władze centralne jak i regionalne wykonują swoje uprawnienia jako niezależne i równorzędne podmioty, a z drugiej strony w systemie tym istnieją mechanizmy integracyjne, które umożliwiają koordynowanie działalności przy jednoczesnym zachowaniu politycznej samodzielności przez

¹ Por. B. Reissert, *Föderalismus*, [w:] red. J. Isensee, P. Kirchhof, *Handbuch des Staatsrechts der Bundesrepublik Deutschland*, t. IV, Heidelberg 1990, s. 238.

każdy podmiot². Inną cechą federalizmu jest jego ujęcie socjologiczne. Charakteryzuje się ono zróżnicowaniem społeczeństwa pod względem terytorialnym, etnicznym, religijnym, ekonomicznym oraz historycznym. Społeczeństwo według tego poglądu pozostaje niezależne wobec instytucji politycznych³.

M. Olewińska podkreśla także aspekt konstytucyjny pojęcia federalizmu. Zgodnie z nim federalizm jest systemem politycznym, który charakteryzuje się tym, że wszystkie strukturalne elementy państwa (tj. legislatura, egzekutywa, sądownictwo) są obecne na szczeblu państwowym, jak i w krajach związkowych⁴. Zarówno rządy stanowe, jak i rząd federalny mają własną administrację i działają względem siebie w sposób suwerenny.

Aby zrozumieć problematykę federalizmu warto go przeciwstawić modelom unitaryzmu i centralizmu uznawanym za jego przeciwieństwo. O ile bowiem unitaryzm to tworzenie niepodzielnego państwa, a centralizm to ideologia podporządkowania władzy państwowej wyłącznie jednemu ośrodkowi władzy, to federalizm zakłada, że procesy decyzyjne powinny przebiegać blisko danych społeczności⁵. Należy także podkreślić, że federalizm ujmowany jest jako ideologia polityczna, wraz z towarzyszącym jej ruchem politycznym, federacja zaś jako zasada organizacyjna jednostki politycznej - np. państwa. Relację między tymi dwoma pojęciami można też określić w sposób następujący: federalizm jest procesem politycznym, którego efektem końcowym ma być federacja.

Aby ujednolicić definicję federacji należałoby wskazać jej charakterystyczne cechy. Po pierwsze, terytorium państwa federacyjnego, pod względem polityczno-administracyjnym nie jest jednolitą całością; składa się ono z terytoriów podmiotów federacji, pozbawionych prawa pełnego uczestnictwa w stosunkach międzynarodowych. Podmioty te są co do zasady niezależne od siebie.

Podmioty federacji rozporządzają władzą ustawodawczą, mogą przyjąć własną konstytucję i uchwalić ustawy obowiązujące na własnym terytorium -

² Por. W. Bokajło, *Federalizm - rozwój idei i niektóre teorie*, [w:] red. W. Bokajło, *Federalizm. Teorie i koncepcje*, Wrocław 1998, s. 27.

³ Por. B. Reissert, *Föderalismus...*, s. 23-26.

⁴ M. Olewińska, *Federalizm w Unii Europejskiej i w Niemczech. Modele i powiązania*, Kraków 2007, s. 17.

⁵ R. Grzeszczak, *Federalizm - ustroj Niemiec i (czy?) Unii Europejskiej*, [online] <http://robertgrzeszczak.bio.wpia.uw.edu.pl/files/2012/10/federalizm-ustroj-niemiec-i-czy-unii-europejskiej-279.pdf> [dostęp: 16.10.2017].

zgodnie z zasadą subordynacji. Nie należy jednak zapominać, że akty te powinny być zgodne z ustawodawstwem federacji. Części składowe federacji mogą mieć ponadto własny system sądowy.

W ustroju federalnym istnieje podwójne obywatelstwo: każdy obywatel w większości państw charakteryzujących się tym ustrojem jest obywatelem związku i odpowiedniej części składowej federacji (tak jest zarówno w Stanach Zjednoczonych i Niemczech, a także innych państwach federacyjnych, np. Szwajcarii). Istnieje podział kompetencji między federacją i jej części składowe. Praktyka ustrojowa różnych krajów federacyjnych wskazuje na trojaki rodzaj rozwiązania w tym zakresie. Są to:

- dualistyczny federalizm (w Stanach Zjednoczonych), gdzie konstytucja państwa związkowego ustanawia sferę wyłącznej kompetencji związku poprzez wskazanie kwestii, co do których tylko władze federalne mogą wydawać akty normatywne; wszystkie pozostałe, niezastrzeżone przez konstytucję, należą do kompetencji podmiotów federacji;
- zasada wyłącznej kompetencji związku i sfery tak zwanych konkurencyjnych kompetencji (w Austrii, Niemczech);

Słowo federacja kojarzy się jednoznacznie z ustrojem Stanów Zjednoczonych. Zdaje się, że jest to najlepiej znane państwo o ustroju federacyjnym. Obok Stanów Zjednoczonych dobrze funkcjonującą federacją są nasi zachodni sąsiedzi - Niemcy. Kraje te poza zastosowaniem – przynajmniej co do głównych założeń - tego samego systemu, łączy wiele wspólnych cech. Zgodnie z danymi opublikowanymi przez OECD w 2014 roku Niemcy były jednym z najczęstszych kierunków destynacji migracji w skali światowej, plasując się na drugim miejscu, tuż po Stanach Zjednoczonych⁶. Co więcej, zauważyć można, że oba te państwa dążą do znacznego wzmocnienia swojej pozycji. Republika Federalna Niemiec staje się hegemonem w Unii Europejskiej, przekształcając się w nieformalnego lidera starego kontynentu. Stany Zjednoczone od lat natomiast starają się wieść prym na całym świecie. Nie można pominąć faktu,

⁶ *Germany Top Migration Land After U.S. in New OECD Ranking*, [online] <https://www.bloomberg.com/news/articles/2014-05-20/immigration-boom-propels-germany-past-u-k-in-new-oecd-ranking> [dostęp: 16.10.2017].

że oba te kraje wciąż rozwijają się gospodarczo, osiągając bardzo wysoki Produkt Krajowy Brutto. Zgodnie z danymi opublikowanymi przez Bank Światowy USA uzyskało najwyższe PKB w 2015 roku na świecie, osiągając 18 mln USD, a Niemcy zajęły miejsce najwyższego PKB w Europie, osiągając ok. 3,5 mln USD i zajmując czwarte miejsce w skali globalnej⁷.

Powyższe dane wskazują, że zarówno Niemcy jak i Stany Zjednoczone mogą być przedmiotem analiz ekonomistów, socjologów czy politologów. Porównanie konstrukcji federacji na podstawie przepisów konstytucyjnych pozwoli przede wszystkim określić sposoby funkcjonowania tych systemów, porównać je i ocenić ich efektywność. Celem autorów jest także odpowiedź na pytanie, czy federalizm - i jego poszczególne odmiany - może być sposobem na sprawne funkcjonowanie państwa i czy wybór tego rozwiązania daje większe szanse na dobrą kondycję gospodarczą kraju.

Konstrukcja stanu

Każdy z pięćdziesięciu stanów, na które składają się na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej jest właściwie samowładny, posiadając własną konstytucję, władze stanowe i sądy na szczeblu stanowym. Podmioty te zatrzymują władzę ustawodawczą do granic wyznaczoną federalną Konstytucją, prawem federalnym oraz ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi.

Stany Zjednoczone wykształciły się z luźnego związku organizacyjnego kolonii (stanów). Już w czasie wojny domowej (1775-1783) kształtowały one swój ustrój wewnętrzny i przyjmowały własne konstytucje. Zdaniem K. Krasowskiego stany nabierały charakteru suwerennych państw (ang. *State*, które oznacza również "państwo"), a współcześnie pomimo tendencji centralistycznych, zachowały swoją odrębność⁸. Konwent przedstawicieli wszystkich (wówczas trzynastu) stanów 17 września 1787 r. uchwalił konstytucję, nadającą Stanom Zjednoczonym charakter państwa związkowego.

⁷ *GDP ranking*, [online] <https://data.worldbank.org/data-catalog/GDP-ranking-table> [data: 16.10.2017].

⁸ K. Krasowski, *Powstanie i ustrój sądowy Stanów Zjednoczonych*, [w:] *Historia ustroju państwa*, red. K. Krasowski, M. Krzymkowski i in., Poznań 2014, s. 213.

Konstytucja opisuje relacje pomiędzy stanami przede wszystkim w Artykule IV⁹. W paragrafie 1 tegoż artykułu Konstytucja wskazuje, że w każdym ze stanów będą poszanowane akty urzędowe, dokumenty i orzeczenia sądowe wydane w pozostałych stanach, a obywatel danego stanu, przebywając na terenie innego państwa związkowego ma prawo z nich korzystać. Kolejne paragrafy Artykułu IV zapewniają nietykalność terytorialną istniejącym już stanom. Jak stanowi Art. IV § 3 ust. 1 Konstytucji Kongres może dopuścić nowe stany, jednak nie mogą być one tworzone na terenach, które należą do któregoś z stanów. Gdyby natomiast miało natomiast dojść do połączenia stanów, muszą na to wyrazić zgodę zarówno ciała ustawodawcze stanów podlegających połączeniu oraz Kongres na poziomie federalnym. Obrazuje to, że amerykańskie stany mają zagwarantowaną konstytucyjnie nietykalność terytorialną, co nawiązuje do cytowanej wcześniej tezy o ich konstrukcji jako państw związkowych.

Kolejne gwarancje Konstytucja zapewnia stanom w Art. IV § 4. Zgodnie bowiem z jego treścią Stany Zjednoczone jako federacja gwarantują każdemu ze stanów: "republikańską formę rządów, zapewniają każdemu stanowi obronę przed najazdem, a na żądanie ciała ustawodawczego lub (gdy nie można zwołać ciała ustawodawczego) władzy wykonawczej - także przed zamieszkami wewnętrznymi"¹⁰. Szczególnie ten zapis w świetle ostatnich wydarzeń w Europie wydaje się ważny dla samodzielności państw związkowych. Można przeciwstawić mu art. 155 Konstytucji Hiszpanii jako państwa posiadającego cechy zarówno federacji, jak i państwa unitarnego¹¹. Na jego mocy bowiem, gdy wspólnota autonomiczna będącą częścią Królestwa Hiszpanii nie wykonuje obowiązków nałożonych na nią przez Konstytucję bądź działa w sposób naruszający interes kraju, rząd może po bezskutecznym upomnieniu przewodniczącego tejże wspólnoty, przedsięwziąć środki konieczne do zobowiązania wspólnoty do przymusowego wypełnienia owych obowiązków. Na tym przykładzie łatwo zauważyć można kontrast pomiędzy stanem a hiszpańską wspólnotą autono-

⁹ *Konstytucja Stanów Zjednoczonych*, [online] <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/usa.html> [dostęp: 20.10.2017].

¹⁰ Tamże.

¹¹ *Konstytucja Królestwa Hiszpanii*, [online] <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/hispania.html> [dostęp: 14.10.2017].

miczną. Bowiem na amerykańskie państwo związkowe nie nakłada się obowiązków z poziomu federacyjnego. Konstytucja Stanów Zjednoczonych gwarantuje obronę stanu, a ingerencję w sprawy wewnętrzne przewiduje tylko na żądanie stanowego organu ustawodawczego.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na Art. IV § 3 ust. 1 Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Na jego mocy Kongres może rozporządzać terytoriami oraz własnością państwa, "jednak żadne postanowienie niniejszej konstytucji nie może być rozumiane, aby ograniczało jakiekolwiek roszczenia Stanów Zjednoczonych lub poszczególnego stanu"¹².

Zdaniem J. F. Zimmermana federacyjny system Stanów Zjednoczonych jest jednym z najbardziej kompleksowych na świecie¹³. W treści Konstytucji możemy bowiem znaleźć rozdział kompetencji przysługujących Kongresowi jako federalnej władzy ustawodawczej oraz stanom. W Art. I § 8 wymienione są uprawnienia Kongresu, a § 10 tego artykułu zawiera wyłączenia spośród uprawnień stanów. Zgodnie z wykładnią Konstytucji wszystkie niezastrzeżone dla Kongresu czynności prawodawcze należą do kompetencji stanów. Wyjątkiem jest wspomniany Art. I § 10, który spod kompetencji stanu wyłącza m.in. prowadzenie polityki monetarnej, czy zawieranie traktatów i zawiązywanie konfederacji. Warto przytoczyć opinię J.F. Zimmermana, ponieważ jego zdaniem dywersyfikacja władzy ustawodawczej Kongresu i jej podział pomiędzy stany gwarantuje lepsze dostosowanie aktów prawnych do sytuacji mieszkańców niż tworzenie ogólnie sformułowanych aktów¹⁴.

Usystematyzowaniem powyższych stwierdzeń jest Dziesiąta Poprawka, zgodnie bowiem z jej treścią "uprawnienia, których konstytucja nie powierzyła Stanom Zjednoczonym ani nie wyłączyła z właściwości poszczególnych stanów, przysługuje nadal poszczególnym stanom bądź ludowi"¹⁵. Jednakże w świetle tych rozważań nie można pominąć wskazywanego już faktu wzrostu znaczenia federacji. Dowodem na to jest Szesnasta Poprawka, ratyfikowana w 1913 roku, która zagwarantowała Kongresowi znaczny wzrost kompetencji

¹² *Konstytucja Stanów Zjednoczonych...*

¹³ J. F. Zimmerman, *Congressional Devolution of Power*, [w:] red. I. W. Morgan, P. J. Davies, *The Federal Nation. Perspectives on American Federalism*, Nowy Jork 2008, s. 103-129.

¹⁴ Tamże, s. 103-129.

¹⁵ *Konstytucja Stanów Zjednoczonych...*

w zakresie finansów, dając mu prawo do stanowienia własnego podatku dochodowego bez konieczności uwzględniania proporcjonalnego podziału pomiędzy stany.

Wszystkie stany posiadają własne konstytucje uchwalone przez miejscowe ciała ustawodawcze. Legislatywy stanowe są dwuizbowe, a wybory do nich przebiegają według zasad obowiązujących do Kongresu. Władza wykonawcza w stanie należy do gubernatora, wybieranego w wyborach bezpośrednich. Jego pozycja w stanie jest porównywalna do pozycji prezydenta w obrębie federacji. Skupia on bowiem w sobie władzę wykonawczą oraz uprawnienia ustawodawcze i reprezentacyjne. Złożony jest natomiast ustrój sądów stanowego wymiaru sprawiedliwości. Najniższą instancją w okręgach wiejskich i miasteczkach są sędziowie pokoju, wybierani w wyborach i nie muszący mieć wykształcenia prawniczego.

W każdym stanie działają również sądy powszechnego orzecznictwa. Najniższy szczebel tworzą sądy obwodowe (okręgowe), orzekające we wszystkich sprawach cywilnych i karnych. Sądy te rozpatrują również odwołania od orzeczeń sędziów pokojów (bądź odpowiednio sądów policyjnych w okręgach miejskich). Od wyroków sądów okręgowych przysługuje odwołanie do Najwyższego Sądu Stanowego. Sądy stanowe są suwerenne i rozstrzygają wszelkie sprawy, które nie są zastrzeżone sądom federalnym. Od tej generalnej zasady istnieją dwa wyjątki - gdy powstaje wątpliwość co do właściwości sądu federalnego bądź stanowego, wówczas strony mają prawo wyboru forum sądowego. Natomiast, gdy sąd stanowy orzekł w sprawie zastrzeżonej dla sądu federalnego, wówczas stronom przysługuje apelacja do Najwyższego Sądu Federalnego od Najwyższego Sądu Stanowego¹⁶.

Na podstawie powyższych ustaleń należałoby stwierdzić, że konstrukcja uprawnień przysługujących władzom stanowym daje szerokie uprawnienia legislacyjne na szczeblu stanowym. Zapewnia to lepsze dostosowanie treści ustaw do charakteru danej społeczności oraz warunków, w której mieszka. W przypadku Stanów Zjednoczonych, które są krajem o powierzchni wynoszącej ponad 9 milionów km², co stanowi 30-krotnie więcej niż powierzchnia Polski, dostosowanie legislacji do potrzeb lokalnych jest niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania państwa. Niewątpliwie mieszkańcy Alaski mają zupełnie inne

¹⁶ K. Krasowski, *Powstanie i ustrój sądowy Stanów Zjednoczonych* ..., s. 226.

potrzeby niż mieszkańcy Hawajów czy Florydy, zatem władze lokalne będą zainteresowane zupełnie inną materią ustawową. Jak zostało wskazane, stany mają także dostosowane konstytucje i wewnętrzny system sądownictwa, co pozwala szybko i skuteczniej reagować na sytuację w danym regionie.

Konstrukcja landu

W historii naszych zachodnich sąsiadów zawsze istniały związki państw przypominające konfederacje bądź federacje, państwa niemieckie prawie nigdy nie posiadały cech państw unitarnych. W latach 1806-1866 można wyróżnić Związek Reński oraz Związek Niemiecki, których relacje miały charakter konfederacji. Następnie lata 1867-1933 stanowiły okres federacyjnego ustroju Niemiec, składającego się ze Związku Północnoniemieckiego, II Rzeszy, Republiki Weimarskiej oraz pozostającej poza granicami zjednoczonego państwa – Austrii. Lata 1933-1945 to jedyny czas w historii Niemiec, w którym przyjęły one formę państwa unitarnego (III Rzesza hitlerowska)¹⁷. Od roku 1990 mamy do czynienia ze zjednoczoną Republiką Federalną Niemiec, do której zostało wówczas włączonych 5 nowych landów powstałych z Narodowej Republiki Demokratycznej. Obecnie Niemcy tworzy 16 krajów związkowych, które zostały wprowadzone republikańską konstytucją z 1919 r¹⁸.

Od początku lat 80. XX wieku w Niemczech następuje powolny proces jednoczenia systemu federalnego. Zauważyć można przesunięcie kompetencji ze strony landów na rzecz związku. Doprowadziło to do wykształcenia się jednej z odmian federalizmu, w której najwyższym celem pozostaje integracja i jednolitość warunków życia na terenie całego kraju, czyli federalizmu kooperacyjnego.¹⁹ Występuje on właśnie w Republice Federalnej Niemiec i charakteryzuje się ścisłą współpracą władzy centralnej i państw związkowych. Na podstawie Ustawy Zasadniczej RFN rzecz można, iż w tym systemie związkowi przysługują kompetencje legislacyjne, a krajom związkowym - wykonawcze²⁰.

¹⁷ K. Sikorska-Dzięgielewska, *Niemcy XIX i XX wieku*, [w:] *Historia ustroju państwa*, red. K. Krawski, M. Krzymkowski i in., Poznań 2014, s. 258.

¹⁸ I. Jaworski, *Zarys powszechnej historii ustrojów państwowych prawa*, Wrocław 1947, s. 205.

¹⁹ M. Schweitzer, *Rechtsetzung durch die Europäischen Gemeinschaften und Kompetenzverlust in den Mitgliedstaaten* [w:] red. A. Kremer, *Die Landesparlamente im Spannungsfeld zwischen europäischer Integration und europäischem Regionalismus*, München 1988, s. 20 – 40.

²⁰ M. Olewińska, *Federalizm w Unii Europejskiej i w Niemczech ...*, s. 20.

Znajduje to odzwierciedlenie w art. 30 Ustawy Zasadniczej²¹, zgodnie z którym: "wykonywanie kompetencji państwowych i wypełnianie zadań państwowych należy do krajów związkowych, o ile niniejsza Ustawa Zasadnicza nie zawiera lub nie dopuszcza innej regulacji".

Teoretycznie niemieckie landy mają możliwość prowadzenia aktywnej działalności legislacyjnej, egzekucyjnej i sądowniczej, choć rzeczywistość konstytucyjna znacznie ogranicza zakres działalności państw członkowskich²². Należy sięgnąć do art. 70 Ustawy Zasadniczej, który wprost stanowi, że landy posiadają władzę ustawodawczą, o ile niniejsza Konstytucja nie powierza uprawnień ustawodawczych federacji, a także po art. 83 Ustawy Zasadniczej, zgodnie z którym kraje związkowe wykonują ustawy federalne we własnym zakresie, o ile niniejsza w Konstytucji nie postanowiono inaczej.

J. Isensee oraz P. Kirchhof zwracają także uwagę na ingerencję państwa w kompetencje krajów związkowych, która przejawia się w prawie rządu federalnego do formułowania instrukcji oraz przyznaje rządowi prawo do wydawania powszechnie obowiązujących przepisów administracyjnych (Por. art. 84 i art. 108 Ustawy Zasadniczej)²³.

Nie sposób także pominąć art. 31 Ustawy Zasadniczej, który brzmi: "prawo federalne ma pierwszeństwo przed prawem krajowym"²⁴. Taki zapis pokazuje, że władza ustawodawcza na poziomie krajów związkowych oraz ich samodzielność jest znacznie ograniczona na rzecz organów federalnych. Przepis ten wskazuje także dominującą pozycję związku, któremu bezwzględnie muszą podporządkować się kraje związkowe. Przykładem ograniczenia możliwości wpływania przez kraje związkowe na politykę państwa jest tzw. zasada enumeracji²⁵. Polega ona na wyliczeniu w ramach Ustawy Zasadniczej poszczególnych kompetencji związku i przyznanie krajom związkowym tylko tych, które są domniemane.

²¹ *Konstytucja Niemiec*, [online] <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/niemcy.html> [dostęp: 20.10.2017].

²² I. Gerlach, *Bundesrepublik Deutschland. Entwicklung, Strukturen und Akteure eines politischen Systems*, Opladen 1999, s. 114-115.

²³ J. Isensee, P. Kirchhof (red.), *Parlament Republiki Federalnej Niemiec*, Warszawa 1995, s. 188.

²⁴ *Konstytucja Niemiec* ...

²⁵ M. Olewińska, *Federalizm w Unii Europejskiej i w Niemczech*..., s. 45.

Należy porównać zakres kompetencji federacji oraz krajów związkowych. W pierwszej kolejności istotny jest podział uprawnień legislacyjnych. Do kompetencji związku należą bowiem prawie wszystkie kompetencje legislacyjne (wyłączne, konkurencyjne oraz ramowe), które nie są przedmiotem uprawnień legislacyjnych krajów związkowych. Tym natomiast przyznaje się prawo akceptacji i sprzeciwu wobec federalnych aktów prawnych²⁶. Kompetencje prawodawcze przyznane są związkowi, ale przy potrzebie uzyskania zgody rządów landów. Niemcy muszą więc znaleźć konsensus pomiędzy landami a władzami federalnymi. To samo tyczy się opodatkowania²⁷. Do kompetencji organów wspólnych zastrzeżone zostały sprawy polityki zagranicznej, handlu zagranicznego, wojskowości oraz polityki gospodarczej, socjalnej i finansowej, a krajom pozostawiona została suwerenność w przedmiocie kultury, oświaty, zdrowia oraz porządku publicznego²⁸. Na szczeblu prawa administracyjnego Konstytucja także dokonuje rozróżnienia. Związkowi przysługuje tylko prawo kontroli realizacji ustaw, natomiast wszystkie kompetencje dotyczące administracji przysługują landom, również kompetencje egzekucyjne. Co zaś tyczy się władzy sądowniczej, na poziomie ogólnopaństwowym znajduje się Sąd Najwyższy, natomiast sądy krajowe w poszczególnych landach mają znaczącą przewagę ilościową.

Podsumowanie

Systemy federalne kształtują się w każdym państwie w inny sposób. Federalizm dualistyczny w Stanach Zjednoczonych Ameryki przewiduje podział kompetencji pomiędzy stany. Są one suwerennymi jednostkami politycznymi. Władze federalne dysponują tylko takimi uprawnieniami, które są im przyznane wyraźnie w konstytucji. Wszystkie stany są względem siebie równe, żaden nie posiada specjalnych przywilejów. Federalizm kooperacyjny koncentruje się z kolei na ścisłej współpracy władz federalnych z władzami poszczególnych landów. Związek i landy pracują wspólnie nad rozwiązaniami prawodawczymi.

²⁶ C. Böhrer, W. Jann, E. Kronenwett, *Innenpolitik und politische Theorie. Ein Studienbuch*, Opladen 1998, s. 81.

²⁷ R. Grzeszczak, *Federalizm...*

²⁸ K. Sikorska-Dzięgielewska, *Niemcy w XIX i XX wieku...*, s. 296.

Na przykładzie Stanów Zjednoczonych i Niemiec widać wyraźnie, że federalizm jest taką formą organizacji władzy, która nie daje możliwości przeważać większości nad mniejszością, pod warunkiem, że ta mniejszość tworzy w obrębie jednego terytorium, jak np. stan czy land, większość. Jeżeli dana społeczność nie będzie akceptować rozwiązań zaproponowanych nawet i przez znaczną większość obywateli państwa - może się przed nimi bronić. Dzisiaj, kiedy tak często stajemy w obliczu dążeń separatystycznych, federacje mogą pomóc zapobiegać takim ideom. Poszanowanie praw lokalnej społeczności może zapobiec ewentualnym niepokojom społecznym. Federalizm oznacza rządy większości, które jednak są w istotnym stopniu ograniczone. Większość ta musi liczyć się ze zdaniem mniejszości.

Federalizm pomaga utrzymać w jedności państwo, w którym znajdują się jednostki podważające autorytet władzy. Tam, gdzie ludzie czują się w jakikolwiek sposób uciskani przez rządzących, federalizm ma za zadanie utrzymać ich w jedności, w obrębie jednego państwa. Pozwala to zapobiec jego dezintegracji (a przynajmniej w dużej mierze zmniejszyć na to szansę). Poszczególne jednostki identyfikują się z mniejszymi wspólnotami i jednocześnie z państwem, które je jednoczy. Oczywiście nie można powiedzieć, że wszystkie jednostki będą czuły z nim więź – federalizm jednak, w przeciwieństwie do systemu unitarnego, zwiększa na to szansę.

Zdaje się, że ocena federalizmu na podstawie wyżej zaprezentowanych przykładów oddaje sens tego systemu sprawowania władzy i udowadnia jego efektywność. Mimo, że w Stanach Zjednoczonych i Niemczech przyjmuje on inną formę, jest w obu państwach skuteczny. W Stanach Zjednoczonych ze względu na powierzchnię całego kraju oraz rozpiętość geograficzną, powierzenie stanom dużej ilości praw umożliwia lepsze dostosowanie legislacji oraz procesu stosowania prawa do danej społeczności. Niemcy zaś nie są tak dużym krajem, mimo to pozostawienie pewnej samodzielności landom umożliwia lepszą legislację na poziomie federalnym. Bowiem landy jako kraje związkowe mają prawo opiniowania i akceptacji ustaw powstających na szczeblu centralnym. W obu zatem systemach obywatele mogą odczuć, że dbałość o ich interesy będzie efektywnie realizowana przez władze danego kraju związkowego.

Autorzy pragną również zauważyć, iż ich zdaniem niemiecki rodzaj federalizmu implementuje się w Unii Europejskiej. Czy jednak jest to dobra droga? Może lepiej sprawdziłby się model amerykański, dający dużo większą swobodę

poszczególnym regionom, a w tym konkretnym przypadku państwom członkowskim? Ze względu na duże różnice kulturowe, a także gospodarcze pomiędzy poszczególnymi krajami, ich większa autonomia ułatwiłaby realizowanie celów poszczególnych państw oraz zapewniałaby większe poczucie identyfikacji jednostki z krajem z powodu większej gwarancji efektywnej realizacji interesów obywateli – tak jak ma to miejsce w Stanach Zjednoczonych. Być może nie byłibyśmy wtedy świadkami zjawiska Brexit'u, ponieważ Wielka Brytania miała by zapewnioną większą swobodę w podejmowaniu decyzji na szczeblu lokalnym. Są to już jednak rozważania wykraczające poza temat niniejszego artykułu. Aczkolwiek autorzy pragną podkreślić, jak różnią się między sobą poszczególne modele federalizmu i jak wielki wpływ mogą mieć na poszczególne państwa i społeczności w zależności od tego, na który z nich się zdecydujemy.

Należy zatem pamiętać, że model federalizmu dostosowany powinien być do danego państwa i jego potrzeb. Polega to na odpowiednim zapewnieniu współpracy krajów związków z władzą centralną (jak ma to miejsce w Republice Federalnej Niemiec) bądź szerokiej autonomii jednostek tworzących federację i przekazania władzom federacji jedynie określonych uprawnień legislacyjnych, sądowniczych i wykonawczych (jak w przypadku Stanów Zjednoczonych).

BIBLIOGRAFIA

- Reissert Bernd**, *Föderalismus*, [w:] red. J. Isensee, P. Kirchhof, *Handbuch des Staatsrechte der Bundesrepublik Deutschland*, t. IV, Heidelberg 1990.
- Bokajło Wiesław**, *Federalizm - rozwój idei i niektóre teorie*, [w:] red. W. Bokajło, *Federalizm. Teorie i koncepcje*, Wrocław 1998.
- Olewińska Monika**, *Federalizm w Unii Europejskiej i w Niemczech. Modele i powiązania*, Kraków 2007.
- Grzeszczak Robert**, *Federalizm - ustrój Niemiec i (czy?) Unii Europejskiej*, [online] <http://robertgrzeszczak.bio.wpia.uw.edu.pl/files/2012/10/federalizm-ustroj-niemiec-i-czy-unii-europejskiej-279.pdf> [dostęp: 16.10.2017].

Germany Top Migration Land After U.S. in New OECD Ranking, [online] <https://www.bloomberg.com/news/articles/2014-05-20/immigration-boom-propels-germany-past-u-k-in-new-oecd-ranking> [dostęp: 16.10.2017].

GDP ranking, [online] <https://data.worldbank.org/data-catalog/GDP-ranking-table> [data: 16.10.2017].

Krasowski Krzysztof, *Powstanie i ustroj sądowy Stanów Zjednoczonych*, [w:] *Historia ustroju państwa*, red. K. Krasowski, M. Krzymkowski i in., Poznań 2014.

Konstytucja Stanów Zjednoczonych, [online] <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/usa.html> [dostęp: 20.10.2017].

Konstytucja Królestwa Hiszpanii, [online] <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/hiszpania.html> [dostęp: 14.10.2017].

Zimmerman Joseph F., *Congressional Devolution of Power*, [w:] red. I. W. Morgan, P. J. Davies, *The Federal Nation. Perspectives on American Federalism*, Nowy Jork 2008.

Sikorska-Dzięgielewska Krystyna, *Niemcy XIX i XX wieku*, [w:] *Historia ustroju państwa*, red. K. Krasowski, M. Krzymkowski i in., Poznań 2014.

Jaworski Iwo, *Zarys powszechnej historii ustrojów państwowych prawa*, Wrocław 1947.

Schweitzer Michael, *Rechtsetzung durch die Europäischen Gemeinschaften und Kompetenzverlust in den Mitgliedstaaten* [w:] red. A. Kremer, *Die Landesparlamente im Spannungsfeld zwischen europäischer Integration und europäischem Regionalismus*, München 1988.

Konstytucja Niemiec, [online] <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/niemcy.html> [dostęp: 20.10.2017].

Gerlach Irene, *Bundesrepublik Deutschland. Entwicklung, Strukturen und Akteure eines politischen Systems*, Opladen 1999.

Isensse Josef, Kirchhof Paul, *Parlament Republiki Federalnej Niemiec*, Warszawa 1995.

Böhret Carl, Werner Jann, Kronenwett Eva, *Innenpolitik und politische Theorie. Ein Studienbuch*, Opladen 1998.

SUMMARY

AUTONOMY OF THE 'STATES' AND 'LANDS' – A COMPARATIVE ANALYSIS OF FEDERALISM IN THE GERMAN AND AMERICAN CONSTITUTIONS

Authors in the article clarify different forms of federalism such as in the United States and in Germany. On the basis of constitutional laws of these countries, there are given borders of autonomy of American state and German Land. Authors would like to prove, that no matter what type of federalism, that system seems to be effective type of public authority. First of all, authors present different definitions of federalism and federal state used in the doctrine. The article presents also the assessment of federalism in both countries based on historical events and the construction of federal states. There are also presented contradistinctions between duties to be realised on the central and on the local level. Authors clarify the definition of cooperative federalism and dualistic federalism on the examples of their functioning in the United States and Germany. Authors underline the relations between federalism and unity of the country. The article presents the assessment of the federalism in terms of smaller societies.

Key words: federalism, constitution, State, Land.

KLAUZULA *ENUMERATED POWERS* W KONSTYTUCJI STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI JAKO PRZYKŁAD REALIZACJI ZASADY POMOCNICZOŚCI

Zasada pomocniczości jest współcześnie jedną z najważniejszych zasad ustrojowych¹. Pojawia się w preambule do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej² oraz Traktacie o Unii Europejskiej³. Jej sformułowanie przypisuje się nauczaniu społecznemu Kościoła Katolickiego, a zwłaszcza encyklice papieża Piusa XI „*Quadragesimo anno*” z 1931 roku⁴, w której punkcie 81. Ojciec Święty napisał: „...niewzruszoną przecież pozostanie najwyższa zasada filozofii społecznej, której ani podważać, ani osłabiać nie wolno: jak jednostkom ludzkim nie wolno odejmować i przekazywać społeczności tego, co jednostki te z własnej inicjatywy i własną mogą wytworzyć pracą, tak samo jest naruszeniem sprawiedliwości, gdy się to, co mniejsze i niższe społeczności wykonać i dokonać mogą, przydzielić większym i wyższym władzom społecznym[...]”⁵. Zasada powyższa weszła na trwałe do doktryny Kościoła Katolickiego, jest potwierdzona w punktach 1883 oraz 1894 Katechizmu Kościoła

¹ H. Izdebski, *Doktryny polityczno-prawne. Fundamenty współczesnych państw*, Warszawa 2015, s. 205.

² *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r.* (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

³ art. 5, ust. 3 *Traktatu o Unii Europejskiej (Wersja Skonsolidowana)*, (Dz.U. C 202 z 7.06.2016 r.).

⁴ H. Izdebski, *Doktryny polityczno-prawne ...*, s. 76.

⁵ Pius XI, *Encyklika Quadragesimo Anno* [online], http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/quadragesimo_anno_15051931.html [dostęp: 13.10.2016].

Katolickiego⁶. Stojąca za nią myśl, jakoby władza, a zwłaszcza władza centralna nie miała nieograniczonych kompetencji, lecz mogła ingerować w działalność wspólnot niższego rzędu tylko w wyjątkowych okolicznościach, jest znacznie starsza. Powszechnie obowiązywała tak w teorii, jak i praktyce państw europejskiego średniowiecza⁷.

Tezą niniejszego artykułu jest dopatrzenie się podobnej idei w Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki, uchwalonej 17.09.1787r.⁸, a zwłaszcza jej artykule I, §8. (tzw. klauzula *Enumerated powers*), niektórych innych przepisach oraz X poprawce⁹. Artykuł podzielony jest na dwie części: w pierwszej omawiane są poglądy ojców konstytucji na temat tytułowej kwestii, w drugiej wspomniane wyżej przepisy oraz ich zastosowanie w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz ograniczenia, jakich zasada pomocniczości doznała na skutek uchwalenia i stosowania XIV poprawki.

Podstawowym źródłem dającym nam obraz poglądów twórców Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki na jej treść jest „The Federalist Papers”¹⁰. Był to zbiór 85 esejów napisanych przez Alexandra Hamiltona, Jamesa Madisona i Johna Jaya w celu nakłonienia ludności stanów do poparcia ratyfikacji świeżo uchwalonej konstytucji, wydawanych od 27.10.1787r. do 28.05.1788r. w nowojorskich gazetach pod wspólnym pseudonimem *Publius*¹¹. W późniejszym czasie, wydane jako zwarta publikacja, zaczęły pełnić rolę komentarza do ustawy zasadniczej, powoływały się na nie sądy, a w Wirginii i Nowym Yorku stosowano je jako podręcznik do nauczania jej zasad¹².

⁶ zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, [online] <http://www.katechizm.opoka.org.pl/> [dostęp: 13.10.2016].

⁷ Aby ustanowić nowe prawa władca musiał posiadać słuszną „przyczynę” (łac. *causa*), zob. K. Pennington, *Władca i prawo (1200-1600): Suwerenność monarchy a prawa poddanych w zachodnioeuropejskiej tradycji prawnej*, tłum. A. Pysiak, Warszawa 2012, zwłaszcza s. 60 i 80.

⁸ W niniejszym artykule posługuję się przekładem prof. dra hab. Andrzeja Pułty, dostępnym na stronie <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/usa.html> [dostęp: 13.10.2016] Stamtąd pochodzą wszystkie cytaty z Konstytucji użyte w niniejszym artykule.

⁹ „Uprawnienia, których konstytucja nie powierzyła Stanom Zjednoczonym ani nie wyłączyła z właściwości poszczególnych stanów, przysługuje nadal poszczególnym stanom bądź ludowi.”

¹⁰ „Jak ocenia Page Smith <<Eseje były niemal równie ważne jak sama konstytucja. We wszystkich swych argumentach dotyczących znaczenia czy interpretacji tego niekiedy niejasnego dokumentu sędziowie i prawnicy powoływali się na te eseje, jako na miarodajne źródło>>”; A. Tomza, *Jurisprudencja 7. Spór o poprawną interpretację Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Od pasywizmu do aktywizmu sądowego*, Łódź 2016, s. 14.

¹¹ I. Rusinowa, *Aleksander Hamilton*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 94.

¹² Tamże, s. 98.

W eseju 6¹³ Aleksander Hamilton powołując się na doświadczenie dziejowe oraz jednolity przebieg historii ludzkości, wyraża przekonanie, że niepodległe stany, całkowicie niepołączone lub połączone tylko częściowo, jako luźne konfederacje, z pewnością pogrążą się w chaosie i ciągłych walkach między sobą. Jako przyczynę tego stanu rzeczy Hamilton widzi naturę ludzką, pojmowaną przez niego w sposób zdecydowanie pesymistyczny, egoistyczny i indywidualistyczny¹⁴. Jest to obraz człowieka oparty na wizjach twórców doktryny liberalizmu: Tomasza Hobbesa i Johna Locke'a¹⁵. W tak pojętej wizji człowieka i społeczeństwa – jako zbiorowości wrogich sobie jednostek¹⁶, właściwie nie ma miejsca na zasadę pomocniczości, ponieważ brak jest wspólnot, które pełniłyby rolę pośredniczącą między władzą centralną a obywatelami. Z drugiej strony, w eseju 46. James Madison wskazuje na naturalne więzy i przywiązanie ludności w pierwszej kolejności do swoich władz stanowych, ze względu na łatwiejszą dostępność lokalnych urzędów, większy ich udział w załatwianiu codziennych spraw, a w konsekwencji mocne więzy towarzyskie i rodzinne¹⁷. Tym samym zdaje się uznawać wspólnotową naturę człowieka, będącą podstawą do sformułowania zasady pomocniczości¹⁸. W artykule 45. wskazuje on jednak, powołując się na doświadczenie wojny o niepodległość, że Unia jest konieczna dla ochrony obywateli przed zagrożeniem zewnętrznym, wrogością i wojnami między samymi stanami, czyli ogółem rzecz biorąc – dla powszechnej szczęśliwości. Celów, które nie mogłyby

¹³ Piszząc niniejszy artykuł korzystałem z następującego wydania: *The Federalist Papers*, Radford 2008.

¹⁴ „[...]men are ambitious, vindictive, and rapacious.”; *The Federalist*..., s. 19.

¹⁵ Na temat poglądów etycznych obu autorów zob. A. MacIntyre, *Krótką historia etyki*, Warszawa 2013, s. 176-188 (o Hobbesie) i 208-212 (o Locke'u).

¹⁶ W. J. Korab-Karpowicz, *Historia filozofii politycznej*, Kęty 2010, s. 324; Warto dodać, że autor wyraźnie odróżnia poglądy obu myślicieli, podkreślając moralny i racjonalny charakter działania tychże jednostek według Locke'a. Inaczej J. Milbank i A. Pabst, *The Politics of Virtue. Post-Liberalism and the Human Future*, Londyn - Nowy York 2016, s. 13-69, traktujący obu myślicieli łącznie i podkreślający tożsamość konsekwencji ich poglądów.

¹⁷ „Many considerations, besides those suggested on a former occasion, seem to place it beyond doubt that the first and most natural attachment of the people will be to the governments of their respective States. [...] And with the members of these, will a greater proportion of the people have the ties of personal acquaintance and friendship, and of family and party attachments; on the side of these, therefore, the popular bias may well be expected most strongly to incline.”; *The Federalist*..., s. 188.

¹⁸ W tym kontekście jest ona sformułowana na gruncie nauczania społecznego Kościoła Katolickiego, zob. punkty 1881-1885; *Katechizmu Kościoła Katolickiego*...

być osiągnięte przez samodzielne stany¹⁹. W dalszej części tekstu wskazuje, że uprawnienia delegowane rządowi federalnemu są nieliczne i ściśle zdefiniowane, we wszystkich zaś pozostałych sprawach, dotyczących życia, wolności i dóbr obywateli władza pozostanie przy stanach. Znaczenie uprawnień władz centralnych wzrastać będzie tylko w okresie wojen i zagrożeń zewnętrznych, natomiast im skuteczniej będą one mogły być wtedy wykonywane, tym krótsze i rzadsze będą to okresy²⁰. Widzimy tu więc wyraźnie zasadę pomocniczości – przekonanie, że rządowi federalnemu powinny przysługiwać tylko te uprawnienia, których nie są w stanie skutecznie wykonywać wspólnoty niższego rzędu, czyli w tym wypadku stany.

W eseju 39. James Madison porównuje dwa rodzaje państw. W pierwszym z nich, cała, nieograniczona zwierzchność i możliwość stanowienia prawa należy do rządu centralnego, które to uprawnienie jest wykonywane przez ogólnonarodową legislaturę²¹. Wszystkie podmioty i ciała lokalne są poddane tej centralnej władzy i mogą być w każdej chwili przez nią rozwiązane. W takim systemie zasada pomocniczości może być realizowana tylko w takim zakresie, w jakim pozwoli na to tenże rząd, czyli nie funkcjonuje ona jako zasada ustrojowa, a najwyżej jako niepewna praktyka rządzenia. W drugim,

¹⁹ „But if the Union, as has been shown, be essential to the security of the people of America against foreign danger; if it be essential to their security against contentions and wars among the different States; if it be essential to guard them against those violent and oppressive factions which embitter the blessings of liberty, and against those military establishments which must gradually poison its very fountain; if, in a word, the Union be essential to the happiness of the people of America, is it not preposterous, to urge as an objection to a government, without which the objects of the Union cannot be attained, that such a government may derogate from the importance of the governments of the individual States?”; *The Federalist...*, s. 185.

²⁰ „The powers delegated by the proposed Constitution to the federal government are few and defined. [...] The powers reserved to the several States will extend to all the objects which, in the ordinary course of affairs, concern the lives, liberties, and properties of the people, and the internal order, improvement, and prosperity of the State. The operations of the federal government will be most extensive and important in times of war and danger; those of the State governments, in times of peace and security[...] The more adequate, indeed, the federal powers may be rendered to the national defense, the less frequent will be those scenes of danger which might favor their ascendancy over the governments of the particular States.”; Tamże, s. 187.

²¹ Zapewne jest to aluzja do ustroju Wielkiej Brytanii, opartego na zasadzie suwerenności parlamentu. Według niektórych, to właśnie przyznanie sobie przez parlament nieograniczonej kompetencji do stanowienia prawa było głównym powodem rewolucji amerykańskiej – zob. F. A. von Hayek, *Konstytucja wolności*, Warszawa 2012, s. 180.

który jest właściwie związkiem mniejszych wspólnot, zjednoczonych dla określonych celów, władza jest podzielona między te wspólnoty a rząd centralny, którego zwierzchność jest wyraźnie ograniczona – wspólnoty podlegają mu tylko w niektórych sprawach. Ponieważ, zgodnie z konstytucją, rządowi centralnemu przysługują tylko wyraźnie wyliczone kompetencje, we wszystkich zaś innych sprawach nienaruszalna władza suwerenna pozostaje przy poszczególnych stanach, to Stany Zjednoczone niewątpliwie należą do państw drugiego typu²².

W tym miejscu należy zadać pytanie, jakie konkretnie kompetencje w takim razie zostały przyznane władzy federalnej przez konstytucję. James Madison opisuje je krótko w artykule 45. jako uprawnienia związane głównie ze sprawami zewnętrznymi: wypowiedanie i prowadzenie wojny, zawieranie pokoju, prowadzenie negocjacji, handel zagraniczny oraz, zdaniem Madisona, związane z nimi prawo do nakładania podatków²³. Bardziej szczegółowe wyliczenia zawiera tekst 41. – Madison wskazuje w nim następujące obszary kompetencji rządu centralnego: 1. zapewnienie bezpieczeństwa wobec zewnętrznych zagrożeń, 2. regulowanie stosunków z obcymi państwami i narodami, 3. utrzymanie harmonii i poprawnych relacji między stanami, 4. różnorodne, określone uprawnienia o generalnej pożyteczności, 5. ograniczenia nałożone na stany w celu uniknięcia pewnych, szczególnie niebezpiecznych działań, 6. środki konieczne do efektywnego wykonywania powyższych uprawnień²⁴. Dokładne wyliczenie i omówienie konkretnych uprawnień należących do poszczególnych kategorii przekraczałoby ramy tego artykułu, dość powiedzieć, że Madison wymienia: wszystkie uprawnienia zawarte w art. I §8:

²² „[...] the proposed government cannot be deemed a NATIONAL one; since its jurisdiction extends to certain enumerated objects only, and leaves to the several States a residuary and inviolable sovereignty over all other objects.”; *The Federalist*..., s. 151.

²³ „The powers delegated by the proposed Constitution to the federal government [...] will be exercised principally on external objects, as war, peace, negotiation, and foreign commerce; with which last the power of taxation will, for the most part, be connected.”; Tamże, s. 187.

²⁴ „1. Security against foreign danger; 2. Regulation of the intercourse with foreign nations; 3. Maintenance of harmony and proper intercourse among the States; 4. Certain miscellaneous objects of general utility; 5. Restraint of the States from certain injurious acts; 6. Provisions for giving due efficacy to all these powers.”; Tamże, s. 163.

Kongres ma prawo:

- wprowadzać i pobierać podatki, cła, daniny i opłaty w celu spłacenia długów oraz zapewnienia wspólnej obrony i ogólnego dobrobytu Stanów Zjednoczonych, przy czym wszystkie cła, daniny i opłaty powinny być jednako-
we na całym obszarze Stanów Zjednoczonych;
- zaciągać pożyczki na rachunek Stanów Zjednoczonych;
- regulować obrót z zagranicą, między poszczególnymi stanami i plemionami Indian;
- ustalać dla całego obszaru Stanów Zjednoczonych jednolite zasady nabywania obywatelstwa oraz jednolite prawo upadłościowe;
- bić monety, określać ich wartość oraz wartość walut zagranicznych, ustalać jednostki miar i wag;
- wprowadzać kary za podrabianie państwowych papierów wartościowych oraz monet, będących w obiegu w Stanach Zjednoczonych;
- ustanawiać urzędy i drogi pocztowe;
- popierać rozwój nauki i użytecznych umiejętności przez zapewnienie na określony czas autorom i wynalazcom wyłącznych praw do ich dzieł czy wynalazków;
- tworzyć sądy niższe w stosunku do Sądu Najwyższego;
- określać odpowiedzialność i karać za piractwo i ciężkie przestępstwa popełnione na pełnym morzu oraz za naruszenie prawa narodów;
- wypowiadać wojnę, wystawiać listy kaperskie i wydawać przepisy dotyczące prawa do łupu na lądzie i wodach;
- wystawiać i utrzymywać armię, przy czym kredyty na ten cel mogą być przyznawane najwyżej na dwa lata;
- tworzyć i utrzymywać marynarkę wojenną;
- wydawać przepisy o kierowaniu lądowymi i morskimi siłami zbrojnymi oraz służbie wojskowej;
- stosować środki dla powoływania milicji celem zapewnienia wykonania ustaw Unii, tłumienia powstań i odpierania najazdów;
- stosować środki dla zorganizowania uzbrojenia i przeszkolenia milicji oraz dla kierowania tymi oddziałami milicyjnymi, które mogą być użyte w służbie Stanów Zjednoczonych, przy czym we właściwości poszczególnych

stanów pozostaje mianowanie oficerów milicji oraz nadzór nad przeprowadzaniem szkolenia milicji na zasadach ustalonych przez Kongres;

- sprawować na zasadach wyłączności i bez żadnych ograniczeń władzę ustawodawczą w okręgu (nie przekraczającym dziesięciu mil kwadratowych), który może z mocy przekazania go przez poszczególne stany i przyjęcia przez Kongres stać się siedzibą naczelnych władz Stanów Zjednoczonych, jak również sprawować podobną władzę nad wszystkimi terenami, nabytymi za zgodą ciała ustawodawczego zainteresowanego stanu, celem wzniesienia tam fortów, magazynów, arsenałów, doków, lub innych potrzebnych budowli, jak również,

- wydawać wszelkie ustawy, które okażą się potrzebne i właściwe dla wykonywania uprawnień wymienionych powyżej oraz wszystkich innych, które niniejsza konstytucja przyznała naczelnym władzom Stanów Zjednoczonych albo poszczególnym ich rodzajom lub funkcjonariuszom.

Dodatkowo do uprawnień przyznanych na mocy konstytucji zalicza kompetencje, o których mowa w: art. III §3. zdanie trzecie: „Kongres ma prawo wyznaczać kary za zdradę, ale nie mogą one dotknąć spadkobierców, a mienie skazanego można przejąć tylko na okres jego życia.”; art. IV §3.: „Kongres może dopuścić do niniejszej Unii nowe stany, nigdy jednak nie mogą być tworzone lub powstawać nowe stany na obszarze, którym władza już inny stan. [...] Kongres ma prawo rozporządzać terytoriami i inną własnością Stanów Zjednoczonych oraz wydawać w tym przedmiocie potrzebne przepisy i zarządzenia[...]” oraz §4 „Stany Zjednoczone poręczają każdemu stanowi w ramach niniejszej Unii republikańską formę rządów, zapewniają każdemu stanowi obronę przed najazdem, a na żądanie ciała ustawodawczego lub (gdy nie można zwołać ciała ustawodawczego) władzy wykonawczej – także przed zamieszkami wewnętrznymi”; art. V zdanie pierwsze: „Kongres proponuje poprawki do niniejszej konstytucji, ilekroć dwie trzecie obu izb uzna to za potrzebne, a na wniosek ciał ustawodawczych dwu trzecich stanów zwołuje Konwencję dla zaproponowania poprawek”. Wymienia również kilka innych przepisów, które jednak nie nadają żadnych uprawnień²⁵. Z punktu widzenia tezy niniejszego tekstu należy podkreślić, że opisując wszystkie wymienione wyżej kompetencje Madison za każdym razem dokładnie dowodzi, dlaczego

²⁵ Całe wyliczenie jest zawarte w esejach 41-44 – zob. tamże, s. 163-184.

powinny one przysługiwać właśnie władzom federalnym, czyli de facto argumentuje ich zgodność z zasadą pomocniczości.

Zakończywszy prezentowanie poglądów ojców konstytucji i wykazawszy obecność w ich sztandarowym dziele idei właściwie tożsamy z zasadą pomocniczości, należy przejść do analizy stosowania wymienionych wyżej przepisów w celu sprawdzenia, czy pryncypia te były tylko pięknymi postulatami, czy też faktycznie stały się i są nadal jednymi z podstawowych norm ustrojowych Stanów Zjednoczonych Ameryki. Wprawdzie jeszcze w 1994r. prof. George A. Bermann dowodził, że idea subsydiarności jest obca amerykańskiemu sądownictwu konstytucyjnemu²⁶, jednakże już rok później Sąd Najwyższy obalił to twierdzenie w sprawie *United States v. Lopez*²⁷. Nie była to jednak żadna rewolucja, lecz powrót do praktyki, która była stosowana przynajmniej od drugiej połowy XIX wieku. Dopiero w latach 30. XX wieku, w związku z prowadzeniem przez prezydenta Franklina Delano Roosevelta polityki *New Deal*, Sąd w zasadzie zrezygnował z kontroli przekraczania przez kongres kompetencji wymienionych w klauzuli *enumerated powers*²⁸. Od tego momentu aż do lat dziewięćdziesiątych tylko w jednej sprawie – *National League of Cities v. Usery*²⁹ – uchylono ustawę kongresu ze względu na wkroczenie prezeń w sferę praw wspólnot niższego rzędu, czyli stanów. Prześledźmy jednak, jak w takim razie chronologicznie wyglądało najważniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, istotne dla odpowiedzi na pytanie, czy zasada pomocniczości jest zasadą ustrojową Stanów Zjednoczonych.

Już w pierwszym wyroku w historii, który nakazywał uchylenie ustawy kongresu ze względu na jej sprzeczność z konstytucją, czyli słynnym *Marbury v. Madison*³⁰ Sąd Najwyższy przypominał, że uprawnienia federalnej legislatury są ograniczone i ściśle zdefiniowane³¹, nie konfrontował ich jednak jeszcze z prawami stanów. Dopiero w wyroku *United States v. Dewitt*

²⁶ S. G. Calabresi, L. D. Bickford, *Federalism and Subsidiarity: Perspectives from U.S. Constitutional Law*, Faculty Working Papers, Paper 215, s. 8, [online] <http://scholarlycommons.law.northwestern.edu/facultyworkingpapers/215> [dostęp: 20.10.2016].

²⁷ *United States v. Lopez*, 514 U.S. 549 (1995).

²⁸ S. G. Calabresi, L. D. Bickford, *Federalism and Subsidiarity ...*, s. 39-40.

²⁹ *National League of Cities v. Usery*, 426 U.S. 833 (1976).

³⁰ *Marbury v. Madison*, 5 U.S. 137 (1803).

³¹ „The powers of the Legislature are defined and limited; and that those limits may not be mistaken or forgotten, the Constitution is written.”; *Marbury v. Madison*, 5 U.S. 176 (1803).

z 1869 r.³² stwierdzono, że ustawa wprowadzająca pewne zakazy dotyczące handlu naftą, jako w rzeczywistości regulująca kwestie wewnętrznego rynku poszczególnych stanów, jest jawnym przekroczeniem uprawnienia przyznane- go kongresowi w art. I §8. tiret trzecie i jako taka może obowiązywać tylko na terytoriach znajdujących się pod bezpośrednią władzą rządu federalnego, takich jak Dystrykt Kolumbii³³. W roku 1895 rozpoczął się natomiast okres, w którym Sąd zaczął bardzo poważnie traktować granice wspomnianej konstytucyjnej normy kompetencyjnej, zwanej „klauzulą handlową”. Kluczowy był tu wyrok w sprawie *United States v. E. C. Knight Co.*³⁴, w którego sentencji stwierdzono, że produkcja nie jest tożsama z działalnością handlową, toteż nie znajduje się w obszarze władzy przekazanej władzom centralnym i nie może być regulowana ustawami federalnymi³⁵. Podobnie, w sprawie *Hammer v. Dagenhart*³⁶ rozszerzono tę dystynkcję na kwestie związane z prawem pracy, do stanowienia którego uznano kongres za niewłaściwy³⁷. Warto dodać, że był to pierwszy w historii wyrok, w którym Sąd powołał się na X poprawkę jako podstawę uchylenia ustawy federalnej³⁸. Apogeum tego okresu, zwanego epoką doktryny *dual federalism*³⁹, przypada na lata 30. XX wieku, kiedy to Sąd Najwyższy podjął zdecydowaną walkę z etatystyczną polityką ustawodawczą prezydenta Franklina Delano Roosevelta zwaną *New Deal*. Warto

³² *United States v. Dewitt*, 76 U.S. (9. Wall.) 41 (1869).

³³ „As a police regulation, relating exclusively to the internal trade of the state, it can only have effect where the legislative authority of Congress excludes, territorially, all state legislation, as for example, in the District of Columbia. Within state limits, it can have no constitutional operation.”; Tamże.

³⁴ *United States v. E. C. Knight Co.*, 156 U.S. 1 (1895).

³⁵ „That which belongs to commerce is within the jurisdiction of the United States, but that which does not belong to commerce is within the jurisdiction of the police power of the state. [...] Commerce succeeds to manufacture, and is not a part of it.” *United States v. E. C. Knight Co.* 156 U.S. 12 (1895).

³⁶ *Hammer v. Dagenhart*, 247 U.S. 251 (1918).

³⁷ „The act, in its effect, does not regulate transportation among the States, but aims to standardize the ages at which children may be employed in mining and manufacturing within the States. [...] Thus, the act in a two-fold sense is repugnant to the Constitution. It not only transcends the authority delegated to Congress over commerce, but also exerts a power as to a purely local matter to which the federal authority does not extend.”; *Hammer v. Dagenhart*, 247 U.S. 271-271, 276 (1918).

³⁸ *Tenth Amendment. Reserved Powers*, s. 1512 [7], [online] <https://www.gpo.gov/fdsys/pkg/GPO-CONAN-1992/pdf/GPO-CONAN-1992-10-11.pdf> [dostęp: 20.10.2016].

³⁹ P. Laidler, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki: od prawa do polityki*, Kraków 2011, s. 127.

wspomnieć choćby sprawy: *A.L.A. Schechter Poultry Corp. v. United States*⁴⁰, *Carter v. Carter Coal Co.*⁴¹, oraz *United States v. Butler*⁴². Rok 1937 przyniósł jednak kapitulację judykatury w obliczu złożonej przez prezydenta groźby uchwalenia bezprecedensowej ustawy zwiększającej liczbę sędziów Sądu Najwyższego z 9 do 15⁴³. W wyroku *National Labor Relations Board v. Jones & Laughlin Steel Corporation*⁴⁴ uznano, że kwestia pracowniczych praw związkowych ma wystarczający związek z handlem międzystanowym by mogła być regulowana w federalnej ustawie⁴⁵. Co jednak szczególnie ważne z punktu widzenia zasady pomocniczości, Sąd stwierdził, że nawet jeśli jakaś aktywność rozpatrywana samodzielnie ma charakter niewątpliwie wewnątrzstanowy, to dopatrzenie się w ogóle takich aktywności zjawiska wpływającego w sposób istotny (ang. *substantial*) na relacje międzystanowe, uprawnia władze centralne do unormowania aktywności tego typu⁴⁶, co znacząco rozszerzyło uprawnienia władz federalnych. Linia ta została potwierdzona w wyroku *United States v. Darby Lumber Co.*⁴⁷, w którym uznano, że normy prawa pracy cechuje wystarczający wpływ na handel międzystanowy, by mogły być stanowione przez kongres również w zakresie produkcji mającej charakter wewnątrzstanowy, jeśli dobra produkowane są z myślą o możliwości ich skierowania na rynek międzystanowy, nawet jeśli ostatecznie się na nim nie znaj-

⁴⁰ *A.L.A. Schechter Poultry Corp. v. United States*, 295 U.S. 495 (1935).

⁴¹ *Carter v. Carter Coal Co.*, 298 U.S. 238 (1936).

⁴² *United States v. Butler*, 297 U.S. 1 (1936).

⁴³ Zwanej *Court Packing Plan*. Wprawdzie ostatecznie nie została uchwalona, ale Rooseveltowi i tak udało się w trakcie swojej długiej prezydentury całkowicie wymienić skład sądu. Zob. P. Laidler, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki...*, s. 308-309.

⁴⁴ *National Labor Relations Board v. Jones & Laughlin Steel Corporation*, 301 U.S. 1 (1937).

⁴⁵ „The relation to interstate commerce of the manufacturing enterprise involved in this case was such that a stoppage of its operations by industrial strife would have an immediate, direct and paralyzing effect upon interstate commerce. Therefore, Congress had constitutional authority, for the protection of interstate commerce, to safeguard the right of the employees in the manufacturing plant to self-organization and free choice of their representatives for collective bargaining.”; *National Labor Relations Board v. Jones & Laughlin Steel Corporation*, 301 U.S. 2 (1937).

⁴⁶ „Although activities may be intrastate in character when separately considered, if they have such a close and substantial relation to interstate commerce that their control is essential, or appropriate, to protect that commerce from burdens and obstructions, Congress has the power to exercise that control.”; Tamże.

⁴⁷ *United States v. Darby Lumber Co.*, 312 U.S. 100 (1941).

dą⁴⁸. Zarzucono tym samym rozróżnienie między handlem podległym władzy centralnej, a produkcją regulowaną przez Stany, uchylając zasadę sformułowaną w *Hammer v. Dagenhart*. Również wyrok w sprawie *Wickard v. Filburn*⁴⁹ powtórzył argumentację z *NLRB v. Jones & Laughlin Steel Corp.*, odnosząc ją do produkcji rolnej na własny użytek⁵⁰.

W kolejnych latach Sąd Najwyższy tylko raz stwierdził niekonstytucyjność ustawy ze względu na nadmierną ingerencję w uprawnienia stanów. Był to wyrok w sprawie *National League of Cities v. Usery*, w którym stwierdzono, że kongres nie może powoływać się na „klausulę handlową” w celu regulowania wewnętrznych spraw rządów stanowych, takich jak stosunki pracy osób zatrudnionych przez te władze⁵¹. Decyzja to została jednak uchylona już 9 lat później w wyroku *Garcia v. San Antonio Metropolitan Transit Authority*⁵². Dopiero w latach 90., jak wspomniano wyżej, wrócono do tej praktyki. W 1992 r. Sąd orzekł, w sprawie *New York v. United States*⁵³, że rząd federalny nie może obligować stanów do uchwalenia lokalnego prawa określonej treści. Szczególnie przełomowy był jednak już wspomniany wyrok w sprawie *United States v. Lopez*. W jego sentencji Sąd Najwyższy powrócił do jasnego rozróżnienia między aktywnościami dotyczącymi handlu międzystanowego, a nie dotyczącymi go i tym samym niepodlegającymi federalnej regulacji, za jednoznaczny przejaw tych drugich uznając prawo federalne zakazujące

⁴⁸ „The "production for interstate commerce" intended by the Act includes, at least, production of goods, which, at the time of production, the employer, according to the normal course of his business, intends or expects to move in interstate commerce although, through the exigencies of the business, all of the goods may not thereafter actually enter interstate commerce. [...] The power of Congress over interstate commerce extends to those intrastate activities which so affect interstate commerce or the exercise of the power of Congress over it as to make their regulation an appropriate means to the attainment of a legitimate end – the exercise of the granted power of Congress to regulate interstate commerce.”; *United States v. Darby Lumber Co.*, 312 U.S. 101 (1941).

⁴⁹ *Wickard v. Filburn*, 317 U.S. 111 (1942).

⁵⁰ „That the production of wheat for consumption on the farm may be trivial in the particular case is not enough to remove the grower from the scope of federal regulation where his contribution, taken with that of many others similarly situated, is far from trivial.”; *Wickard v. Filburn*, 317 U.S. 112 (1942).

⁵¹ „Congress may not exercise its power to regulate commerce so as to force directly upon the States its choices as to how essential decisions regarding the conduct of integral governmental functions are to be made”; Tamże.

⁵² *Garcia v. San Antonio Metropolitan Transit Authority*, 469 U.S. 528 (1985).

⁵³ *New York v. United States*, 505 U.S. 144 (1992).

noszenia broni w pobliżu szkół⁵⁴. Idąc tym tropem, w kolejnych latach sąd stwierdził, że: rząd federalny nie może posługiwać się funkcjonariuszami stanowymi do osiągnięcia własnych celów⁵⁵, że kongres nie może zakazywać stanom stanowienia powszechnych i abstrakcyjnych norm, które mogłyby w konkretnym wypadku naruszać swobodę praktykowania religii⁵⁶ oraz że nie może przyznawać ofiarom przestępstw pospolitych (na przykładzie tzw. przemocy motywowanej płciowo) federalnych środków cywilnych dochodzenia swoich praw⁵⁷. Czas pokaże, czy ta linia orzecznicza utrzyma się oraz czy w najbliższej przyszłości wydane zostaną kolejne wyroki w jej duchu.

W ostatniej części niniejszego artykułu omówione zostaną ograniczenia, jakich doznaje stosowanie zasady pomocniczości w konfrontacji z innymi przepisami konstytucyjnymi. Pierwszym jest wspomniany już wyżej przepis art. I §8. tiret osiemnaste Konstytucji, który głosi: „[kongres ma prawo] wydawać wszelkie ustawy, które okażą się potrzebne i właściwe dla wykonywania uprawnień wymienionych powyżej oraz wszystkich innych, które niniejsza konstytucja przyznała naczelnym władzom Stanów Zjednoczonych albo poszczególnym ich rodzajom lub funkcjonariuszom”, tzw. *necessary and proper clause*. Regulacja ta od początku budziła wiele wątpliwości, jakoby de

⁵⁴ „To uphold the Government's contention that § 922(q) [Gun-Free School Zones Act of 1990] is justified because firearms possession in a local school zone does indeed substantially affect interstate commerce would require this Court to pile inference upon inference in a manner that would bid fair to convert congressional Commerce Clause authority to a general police power of the sort held only by the States.” *United States v. Lopez*, 514 U.S. 549-550 (1995).

⁵⁵ „The Framers rejected the concept of a central government that would act upon and through the States, and instead designed a system in which the State and Federal Governments would exercise concurrent authority over the people. The Federal Government's power would be augmented immeasurably and impermissibly if it were able to impress into its service-and at no cost to itself-the police officers of the 50 States.”; *Printz v. United States*, 521 U.S. 899 (1997).

⁵⁶ „All told, R[eligious]F[reedom]R[estoration]A[ct] is a considerable congressional intrusion into the States' traditional prerogatives and general authority to regulate for the health and welfare of their citizens, and is not designed to identify and counteract state laws likely to be unconstitutional because of their treatment of religion.”; *City of Boerne v. Flores*, 521 U.S. 509 (1997).

⁵⁷ „The Constitution requires a distinction between what is truly national and what is truly local, and there is no better example of the police power, which the Founders undeniably left reposed in the States and denied the central Government, than the suppression of violent crime and vindication of its victims. Congress therefore may not regulate noneconomic, violent criminal conduct based solely on the conduct's aggregate effect on interstate commerce.”; *United States v. Morrison*, 529 U.S. 599 (2000).

facto przełamywała katalog wyliczonych uprawnień i pozwalała kongresowi na przyjmowanie wszelkich praw, jakie uzna za stosowne⁵⁸. Aleksander Hamilton, świadom tych zarzutów, w 33. esej „The Federalist Papers” dowodził, że klauzula ta nie tworzy żadnych nowych uprawnień, a jedynie stwierdza oczywistą prawdę, będącą konsekwencją utworzenia rządu federalnego i obdarzenia go pewnymi kompetencjami. Zdaniem *Publius*a treść konstytucji byłaby wręcz dokładnie taka sama, jak zostało to uchwalone, gdyby w każdym jej artykule powtórzyć frazę tego przepisu lub gdyby nie zamieścić go w niej w ogóle⁵⁹. Sąd Najwyższy postanowił jednak nieco inaczej zinterpretować tę klauzulę, stwierdzając w wyroku *McCulloch v. Maryland*⁶⁰, dotyczącym kompetencji kongresu do ustanowienia Drugiego Banku Stanów Zjednoczonych, że mimo braku wyraźnego umocowania do tegoż w Konstytucji, jest to dozwolony środek służący do realizacji uprawnień fiskalno-skarbowych władz federalnych, o których mowa w różnych klauzulach art. I §8. Co jednak istotne, Sąd stwierdził, że wystarczy by cel był zgodny z Konstytucją, a wszystkie środki przewidziane dla jego realizacji, jeśli nie są zakazane, są dozwolone i to kongres, a nie judykatura, jest właściwy do określenia tego, czy istotnie jest to środek „konieczny”⁶¹. W istocie było to odwrócenie myślenia, jakie stało za konstytucją i ideą *enumerated powers*, zgodnie z którym tylko to, co jest dozwolone, jest dozwolone, a nie wszystko co niedozwolone, jest dozwolone, jeśli chodzi o uprawnienia władz centralnych. Oczywiście nadal jednak konieczne było wykazanie istotnego związku tak przyjętych środków z innymi *explicite* przyznanymi uprawnieniami. Otworzyło to jednak furtkę do daleko idących interpretacji, co Sąd Najwyższy wykorzystał choćby we wspomnianych wyżej sprawach, w których zaaprobował politykę *New Deal*.

⁵⁸ E. Meese III [red.], *The Heritage Guide to the Constitution*, Washington DC 2005, s. 147.

⁵⁹ „[...] the constitutional operation of the intended government would be precisely the same, if these clauses were entirely obliterated, as if they were repeated in every article.” *The Federalist*..., s. 122.

⁶⁰ *McCulloch v. Maryland*, 17 U.S. 316 (1819).

⁶¹ „If the end be legitimate, and within the scope of the Constitution, all the means which are appropriate, which are plainly adapted to that end, and which are not prohibited, may constitutionally be employed to carry it into effect. [...] If a certain means to carry into effect of any of the powers expressly given by the Constitution to the Government of the Union be an appropriate measure, not prohibited by the Constitution, the degree of its necessity is a question of legislative discretion, not of judicial cognizance.”; Tamże.

Dużo dalej idące i groźniejsze rozszerzenie uprawnień władzy centralnej nastąpiło na skutek uchwalenia XIV poprawki do konstytucji. Szczególnie istotny z punktu widzenia ustroju okazał się §1 poprawki, który nakładał dość poważne ograniczenie na poszczególne stany: „[...]Żaden stan nie może wydawać ani stosować ustaw, które by ograniczały prawa i wolności obywateli Stanów Zjednoczonych. Nie może też żaden stan pozbawić kogoś życia, wolności lub mienia bez prawidłowego wymiaru sprawiedliwości ani odmówić komukolwiek na swoim obszarze równej ochrony prawa.” Oryginalnie przepis ten miał służyć zabezpieczeniu praw ludności czarnoskórej na terenach dawnej konfederacji⁶². Szczególnie kluczowy dla ustroju państwa i relacji między stanami a władzą centralną stał się jednak proces, zapoczątkowany w latach 20. XX wieku, rozumienia powyższej klauzuli jako uprawnienia do rozszerzenia obowiązywania praw i gwarancji obywatelskich, o których mowa w pierwszych dziesięciu poprawkach, jako wiążących również stany⁶³. Co istotne, sąd najwyższy, w wyroku *Palko v. Connecticut*⁶⁴, przyznał sobie prawo do rozstrzygania, które z tych praw są na tyle fundamentalne dla porządku konstytucyjnego, że istotnie muszą obowiązywać również w stanowych porządkach prawnych. Działanie to jednak trudno uznać za naruszenie zasady pomocniczości, raczej wręcz była to pewniejsza jej realizacja, dzięki której pewne podstawowe wartości konstytucyjne, których władze lokalne nie chciały lub nie mogły zagwarantować, mogły być zabezpieczone przez prawo federalne. Z całą pewnością jednakże zasadę tę naruszył kolejny krok, jaki Sąd uczynił w kwestii rozszerzającego interpretowania XIV poprawki, mianowicie uznanie w wyroku *Griswold v. Connecticut*⁶⁵, dotyczącym legalności stosowania środków antykoncepcyjnych, że w całokształcie (dosłownie „pólcieniach”) *Bill of Rights* można odnaleźć prawo do prywatności⁶⁶. Konsekwencje tego wyroku najbardziej i najgłośniej dały o sobie znać w sprawie *Roe v. Wade*⁶⁷, gdzie Sąd Najwyższy nie tylko stwierdził, że konstytucja gwarantuje każdej kobiecie prawo do dokonania aborcji, ale dodatkowo określił dość szczegóło-

⁶² E. Meese III [red.], *The Heritage Guide to the Constitution* ..., s. 399.

⁶³ P. Laidler, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki* ..., s. 305-308.

⁶⁴ *Palko v. Connecticut*, 302 U.S. 319 (1937).

⁶⁵ *Griswold v. Connecticut*, 381 U.S. 479 (1965).

⁶⁶ „the right of marital privacy [...] is within the penumbra of specific guarantees of the Bill of Rights”; Tamże.

⁶⁷ *Roe v. Wade*, 410 U.S. 113 (1973).

wo granice wykonywania tego prawa. Orzeczenie to właściwie przyznało Sądowi Najwyższemu prawo do tworzenia regulacji opartych na bardzo rozszerzającej wykładni konstytucji i narzucania ich lokalnym porządkom prawnym – w latach 70. wszakże większość stanów uważała dokonanie aborcji za poważne przestępstwo⁶⁸. Innymi słowy, konsekwentnie stosując tego typu doktrynę Sąd Najwyższy może obchodzić klauzulę *enumerated powers* i, na podstawie IX poprawki⁶⁹, w sposób nieograniczony, poprzez uznanie danej kwestii za dotyczącą „fundamentalnego prawa”, uznać ją za właściwą do regulacji na szczeblu federalnym, a nie stanowym. Najnowszym przykładem tego typu rozstrzygnięcia był wyrok w sprawie *Obergefell v. Hodges*⁷⁰, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że XIV poprawka zobowiązuje stany do uznawania tak zwanych „małżeństw osób tej samej płci”, wbrew prawom obowiązującym w większości krajów związkowych. W jednym ze zdań odrębnych do tego wyroku sędzia Antonin Scalia skwitował go, mówiąc, że od tej pory sąd stał się najwyższym władcą całych Stanów Zjednoczonych, kreującym wedle swojej woli prawa niezawarte w żaden sposób w konstytucji⁷¹. Kontynuowanie tej linii orzeczniczej oznaczać będzie dalsze uzurpowanie sobie przez władze federalne uprawnień wspólnot niższego rzędu i narzucanie im nierzadko kontrowersyjnych i wyraźnie ideologicznych rozwiązań.

Podsumowując, klauzula *enumerated powers* może być traktowana jako gwarancja realizacji zasady pomocniczości, zgodnie z którą kongres może stanowić prawo tylko w wyliczonych wypadkach, uznanych za istotne dla całej Unii, służących osiągnięciu celów, których nie mogłyby zrealizować samodzielnie poszczególne stany. Mimo rozszerzającej interpretacji zakresu tego typu sytuacji, Sąd Najwyższy zawsze wskazywał na konieczność wykazania związku działań władz centralnych z jednym z wyliczonych uprawnień i jego istotnego wpływu na sprawy międzystanowe. Co pokazuje najnowsze orzecznictwo z przełomu XX i XXI wieku, kontrola ustaw federalnych pod

⁶⁸ P. Laidler, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki...*, s. 313-314.

⁶⁹ „Wymienienie w konstytucji określonych praw nie oznacza zniesienia lub ograniczenia innych praw, przysługujących ludowi”.

⁷⁰ *Obergefell v. Hodges*, 576 US ____ (2015).

⁷¹ „Today’s decree says that my Ruler, and the Ruler of 320 million Americans coast-to-coast, is a majority of the nine lawyers on the Supreme Court. The opinion in these cases is the furthest extension in fact—and the furthest extension one can even imagine—of the Court’s claimed power to create “liberties” that the Constitution and its Amendments neglect to mention.”; Tamże.

tym kątem bynajmniej nie została zarzucona. Wielkim zagrożeniem natomiast dla realizacji samej zasady jest rozszerzająca wykładnia XIV poprawki, uprawniająca Sąd do „wynajdowania” coraz to nowych „praw fundamentalnych” w konstytucji i narzucania ich realizacji władzom stanowym. Najbliższy czas pokaże, czy praktyka ta będzie kontynuowana i jakie będą jej konsekwencje.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne

Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki uchwalona 17.09.1787 (weszła w życie w 1789 r.), tłum. Andrzej Pułło, [online] <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/usa.html> [dostęp: 13.10.2016].

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

Traktat o Unii Europejskiej (Wersja Skonsolidowana), (Dz.U. C 202 z 7.06. 2016 r.).

Wyroki Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych (chronologicznie)

Marbury v. Madison, 5 U.S. 137 (1803).

McCulloch v. Maryland, 17 U.S. 316 (1819).

United States v. Dewitt, 76 U.S. (9. Wall.) 41 (1869).

United States v. E. C. Knight Co., 156 U.S. 1 (1895).

Hammer v. Dagenhart, 247 U.S. 251 (1918).

A.L.A. Schechter Poultry Corp. v. United States, 295 U.S. 495 (1935).

United States v. Butler, 297 U.S. 1 (1936).

Carter v. Carter Coal Co., 298 U.S. 238 (1936).

National Labor Relations Board v. Jones & Laughlin Steel Corporation, 301 U.S. 1 (1937).

Palko v. Connecticut, 302 U.S. 319 (1937).

United States v. Darby Lumber Co., 312 U.S. 100 (1941).

Wickard v. Filburn, 317 U.S. 111 (1942).

Griswold v. Connecticut, 381 U.S. 479 (1965).

Roe v. Wade, 410 U.S. 113 (1973).

National League of Cities v. Usery, 426 U.S. 833 (1976).

Garcia v. San Antonio Metropolitan Transit Authority, 469 U.S. 528 (1985).

New York v. United States, 505 U.S. 144 (1992).

United States v. Lopez, 514 U.S. 549 (1995).

Printz v. United States, 521 U.S. 898 (1997).

City of Boerne v. Flores, 521 U.S. 507 (1997).

United States v. Morrison, 529 U.S. 599 (2000).

Obergefell v. Hodges, 576 US ____ (2015).

Literatura

Calabresi Steven G., Bickford Lucy D., *Federalism and Subsidiarity: Perspectives from U.S. Constitutional Law*, Faculty Working Papers, Paper 215, [online] <http://scholarlycommons.law.northwestern.edu/facultyworkingpapers/215> [dostęp: 20.10.2016 r.].

Hamilton Alexander, Jay John, Madison James, *The Federalist Papers*, Radford 2008.

- von Hayek Friedrich August**, *Konstytucja wolności*, Warszawa 2012.
- Izdebski Hubert**, *Doktryny polityczno-prawne. Fundamenty współczesnych państw*, Warszawa 2015.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, [online] <http://www.katechizm.opoka.org.pl/> [dostęp: 13.10.2016].
- Korab-Karpowicz Włodzimierz Julian**, *Historia filozofii politycznej*, Kęty 2010.
- Laidler Paweł**, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki: od prawa do polityki*, Kraków 2011.
- MacIntyre Alasdair**, *Krótką historia etyki*, Warszawa 2013.
- Meese Edwin III [red.]**, *The Heritage Guide to the Constitution*, Washington DC 2005.
- Milbank John, Pabst Adrian**, *The Politics of Virtue. Post-Liberalism and the Human Future*, London - Nowy York 2016.
- Pennington Kenneth**, *Władca i prawo (1200-1600): Suwerenność monarchy a prawa poddanych w zachodnioeuropejskiej tradycji prawnej*, tłum. Anna Pysiak, Warszawa 2012.
- Pius XI**, *Encyklika Quadragesimo Anno*, [online] http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/quadragesimo_anno_15051931.html [dostęp: 13.10.2016].
- Rusinowa Izabella**, *Aleksander Hamilton*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990.
- Tenth Amendment. Reserved Powers*, [online] <https://www.gpo.gov/fdsys/pkg/GPO-CONAN-1992/pdf/GPO-CONAN-1992-10-11.pdf> [dostęp: 20.10.2016].
- Tomza Anna**, *Jurisprudencja 7. Spór o poprawną interpretację Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Od pasywizmu do aktywizmu sądowego*, Łódź 2016.

SUMMARY

***ENUMERATED POWERS* CLAUSE
IN THE UNITED STATES CONSTITUTION
AS AN EXAMPLE OF THE IMPLEMENTATION
OF THE PRINCIPLE OF SUBSIDIARITY**

The paper is concerned with the presence of the principle of subsidiarity in the United States Constitution. Despite the fact that this constitution had been enacted more than a century before the formulation of this principle in the encyclical "Quadragesimo Anno", a very similar idea may be found in its core: federal government should have only strictly granted, defined and limited powers, enumerated primarily in Article I, Section 8, which are essential for the realization of the goals that could not be achieved by the lesser communities – particular states in this case. All other powers, under the Amendment X, are reserved to those communities. The first part of this paper provides an analysis of the views of the Framers of the US Constitution presented in "The Federalist Papers", indicating that their understanding of the separation of powers between federal authorities and the states was in a manner consistent with the principle of subsidiarity. The second part presents a brief history of the application of the aforementioned Article I, Section 8, also known as "Enumerated powers clause", by the Supreme Court since the nineteenth century, through the New Deal era and ending with a series of recent cases beginning with *United States v. Alfonso D. Lopez*. The paper also mentions the limitation of the principle of subsidiarity, which was caused by adopting Amendment XIV and its broad interpretation equaling with the discovery of the "right to privacy" in the constitution. The conclusion is, despite aforementioned limitation, the rule of subsidiarity may be considered as one of the constitutional rules of the United States Constitution since its adoption up to the present day.

Key words: subsidiarity, the United States Constitution, the Enumerated powers.

CZĘŚĆ III
WYBRANE PROBLEMY ORZECZNICTWA
SĄDU NAJWYŻSZEGO

PART III
SELECTED PROBLEMS OF THE SUPREME COURT'S
JURISPRUDENCE

CONSTITUTIONAL REVIEW. A COMPARATIVE STUDY BETWEEN THE AMERICAN AND THE EUROPEAN SYSTEMS

Constitutional review has played a major role in the contemporary constitutionalism – once seemed an American specialty, nowadays flourishes around the world. Diverse as it is, the core objective remains the same - it constitutes one of the measures implemented under the checks and balances mechanisms¹, and in fact means the limitation of power of a legislative as well as an executive pillar. It consists in declaring any acts unconstitutional in case of a contravention of a constitution².

Naturally, there are some opponents against this legal institution, who raise the argument of democratic illegitimacy. It is due to the fact that unselected judges are allowed to override the decisions made by representatives elected by the society³. This argument has not impacted the existence of this measure, though.

In the course of history two distinguishable models have been established: the American constitutional review system, and the European “Kelsenian” one. The first consists in having any judicial court empowered and authorized to declare any act unconstitutional. The latter one is based on the notion that only a separate constitutional body, purposefully constituted to act in that capacity, may conduct constitutional review. What is more, the constitutional

¹ R. Alexy, *Balancing, Constitutional Review, and Representation*, International Journal of Constitutional Law 2005, no 4, p. 573.

² Ibidem, pp. 577-578.

³ A. Kavanagh, *Constitutional Review, the Courts, and Democratic Scepticism*, Current Legal Problems 2009, no 62, p. 107.

court does not merely assert unconstitutionality, it also goes beyond that level. It typically has the power to invalidate the unconstitutional act, hence it is deemed to be a negative legislator⁴. In accordance with President of the Austrian Constitutional Court Walter Antoniolli: "Something more is demanded of the Constitutional Court, namely a legislative act to correct the Legislator"⁵. It is commonly gathered that the differentiation between the models could be derived from the distinction between the common law and civil law system. In the first one, the constitution has been perceived as a social contract, therefore, any infringement should be possible to be pursued before court. The latter one is based on the understanding that it is a confirmation of the rights and freedoms⁶.

It has been said that no other institution has been associated with the American legal culture as much as constitutional review, also referred to as judicial review⁷. It is nowadays perceived as the basis of democratic society. In 1830 Alexis de Tocqueville wrote that: "the power granted to American courts to pronounce on the constitutionality of laws is yet one of the most powerful barriers ever erected against the tyranny of political assemblies"⁸. Its origin can be found in the division of power doctrine, pursuant to the constitution. Given that, the courts are not only vested the authority but also have the obligation to determine the constitutionality of the acts undertaken by the legislative and executive bodies, they are to declare them void if they find that the statutes contravene the constitution⁹.

In the United States, judicial review has not been explicitly governed by the constitution, despite the efforts of James Madison, John Jay and Alexander Hamilton in the document referred to as *The Federalist Paper*, wherein the proposal to include the right to veto the unconstitutional acts was proposed. "A Constitution is, in fact, and so the judges must consider it, a fundamental law. Consequently, they constitute the task of determining the meaning of any

⁴ L. Garlicki, *Polish Constitutional Law*, Warszawa 2012, p. 261.

⁵ C. Landfried, *Constitutional review and legislation: an international comparison*, Baden-Baden 1988, p. 25.

⁶ R. Hauser, J. Trzciński, *The forms of judicial control*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2008, no 2, p. 9.

⁷ C. Landfried, *Constitutional review and legislation...*, p. 21.

⁸ G. Vanberg, *The Politics of Constitutional Review in Germany*, New York 2005, p. 1.

⁹ A. Rubin, *Judicial Review in the United States*, *Louisiana Law Review* 1979, no 40, pp. 67-68.

act originated from the legislative body. In case of irreconcilable conflict between the two acts, it is clear that the Constitution has to prevail over all laws in the same way that the intention of people should prevail over its representatives”¹⁰.

Nevertheless, the slim character of the constitution and its vague wording prevented the existence of such provisions¹¹.

Constitutional review has been established for the first time in the USA in 1803¹². *Marbury v. Madison* constitutes a leading case in American constitutional law. It arose due to the refusal of James Madison (the Secretary of State) to deliver a commission to act as Justice of the Peace in District of Columbia for William Marbury, even though he had hitherto been duly appointed and confirmed. The court stood by the opinion that it lacks the competence to direct such a delivery, however, the congress had decided to exceed the court’s authority, by granting it power to intervene. Despite such an effort, Chief Justice Marshall declared judicial impotence, whilst confirming the power to set aside any legislation enacted by the congress¹³. At the end of the day, the refusal to accept being empowered with additional tools has amounted to assertion of power of utmost importance – that any court alone has the authority to control the constitutionality of any acts produced by legislative and executive pillars. The justification of the court’s decision was mainly relying on the argument of an existence of a necessity to interpret legal norms, and further an affirmation of the normative character of the constitution, being situated on the top of the hierarchy¹⁴.

The following features may be distinguished with regard to the American system: a diffuse control, a control performed *a posteriori*, concrete review, and last but not least, effect *inter partes*.

¹⁰ S. Marin, *The origins of the American Model of Constitutional Review*, Research and Science Today Supplement 2013, no 5, p. 214.

¹¹ Ibidem, p. 213.

¹² K. Hall, *Think Things, Not Words: Judicial Review in American Constitutional History*, University of Florida Law Review 1983, vol.35, p. 287; see also A. McLaughlin, *Marbury vs. Madison Again*, American Bar Association Journal 1928, vol. 14, p. 155.

¹³ K. Hall, *Think Things, Not Words...*, p. 287.

¹⁴ S. Marin, *The origins of the American Model of Constitutional Review...*, p. 216.

The first feature concerns the control being conducted by ordinary judges as opposed to special constitutional court, which is also referred to as a decentralized system. Any federal judge whilst hearing a case may set aside an act, which affects the jurisdiction of that court. Such an effect is applied correspondingly to state judges and determination of contravention with their state constitutions. Further, the U.S. Supreme Court's actions in this regard affect the entire United States, nonetheless, it is not a monopolist in terms of constitutional adjudication¹⁵.

One of the reasons behind adoption of such a practice is creating a balance of the three powers in the state, namely it constitutes a powerful force assigned to judiciary¹⁶.

Furthermore, the control can only be exercised after the laws have been promulgated and published, however, it takes place before the actual implementation of the law. That is due to the fact that constitutional review is of concrete character – it is performed in case of a legal dispute wherein certain acts violate the constitution¹⁷. Concrete review has had its enthusiasts, among them being Bruce Ackerman and Jürgen Habermas¹⁸. Ackerman wrote that: “« if a court must wait for a specific complaint by an ordinary individual, it may take a while before a bitterly politicized dispute makes its way into the judges' chambers »; this pause, and the resultant cooling down of the political passions, “« provides the court with a valuable political resource to sustain itself as part of the new constitutional order »”¹⁹.

Moreover, the concrete model of judicial review can only be triggered by private parties as opposed to control *in abstracto* where public officials may attempt to nullify a certain law²⁰.

Last but not least, the control produces effects *in casus* and *inter partes*, which means that the proceedings do not bring directly any advantages nor

¹⁵ S. Sadurski, *Constitutional Review in Europe and in the United States: Influences, Paradoxes*, [online] https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1754209 [access: 27.09.2017], pp. 6-7.

¹⁶ S. Marin, *The origins of the American Model of Constitutional Review...*, p. 217.

¹⁷ Ibidem, p. 219.

¹⁸ S. Sadurski, *Constitutional Review...*

¹⁹ Ibidem, p. 6.

²⁰ P. Mikuli, *The system of decentralized constitutional review: The United States and the European countries*, Kraków 2007, p. 63.

disadvantages to other party than the one involved in the dispute (invalidity as applied)²¹. The court's decision does not affect the existence of the law, it merely sets it aside²². As a matter of fact, the consequences do have a far-reaching effect due to the importance of case law in the United States. Even though the judicial review does not lead to the *erga omnes* effect directly, at the end of the day such a result is achieved²³.

Another crucial aspect of the judicial review concerns the ripeness of a case. In order for the case to be decided by a judge, it needs to be considered as ripe - a plaintiff is obliged to prove the existence of a damage or an imminent threat of injury²⁴.

It is not solely the institutional difference, which distinguishes the American and the European systems. The American model has been called a "diffuse judicial review of acts", whilst the European (the Kelsenian) one exemplifies the "concentrated judicial review of acts"²⁵.

The rationale behind applying a new model can be derived from both – the old German legal traditions, as well as the political situation in Europe after World War I, and further World War II. The American constitutional review system could have contributed to uncertainty in European countries with the civil law systems where the principle of *stare decisis* was of crucial importance (i.e. whereby the lower courts are bound by the decisions of the highest court)²⁶. What is more, Europe has always known a strong executive and a strong legislature, contrary to a judiciary, which has never been powerful (e.g. distrust in the courts has been a general characteristic of French Revolution)²⁷. Consequently, the guardianship of the constitution could not have been vested in ordinary judges²⁸. All European constitutions' objective was to establish enforceable constraints on government²⁹ and equip the judiciary with

²¹ Ibidem, p. 63.

²² R. Hauser, J. Trzciński, *The forms of judicial control...*, p. 10.

²³ P. Mikuli, *The system of decentralized constitutional review...*, pp. 64-65.

²⁴ Ibidem, p. 70.

²⁵ C. Landfried, *Constitutional review and legislation...*, p. 29.

²⁶ C. Landfried, *Constitutional review and legislation...*, pp. 30-31.

²⁷ G. Dietze, *Constitutional Courts in Europe*, Dickinson Law Review 1955, vol.60, p. 315.

²⁸ Ibidem, pp. 315-316.

²⁹ A. Sweet, *Why Europe Rejected American Judicial Review – and Why it May Not Matter*, [online] http://digitalcommons.law.yale.edu/fss_papers/1297 [access: 27.09.2017].

political functions since “all law is politics, but not all politics is law”³⁰. That is precisely why in continental Europe constitutional review has initially been resisted in general – because it places limits on the authority of representative assemblies³¹.

Hence, the need to take a different approach, which was invented by the great jurist Hans Kelsen³², the father of modern constitutional review³³. He was a drafter of the Austrian constitution, where he embodied the idea of constitutional review conducted by a special institution.

The model proposed by Hans Kelsen rapidly spread within the borders of the oldest continent after World War I – Austria and Czechoslovakia in 1920, Lichtenstein in 1921, and Spain in 1931. Following World War II, the centralized model expanded to Eastern Europe and as of late has become a prevailing model therein, in particular within European Union³⁴. Nonetheless, what is crucial to be underlined is the fact that the countries have adopted such a system to certain extent, therefore it is not identical and particular features may vary. The core and general legal principles, however, remained the same³⁵.

What differentiates the European from the American system of constitutional review mostly, is centralization and abstract review.

Centralization is the characteristic that describes the body conducting the constitutional control. In compliance with the proposal made by Hans Kelsen, most countries have created special constitutional courts, which are only empowered to decide on the constitutionality of statutes. Hence, ordinary judges, as opposed to the American system, are not authorized to act in such capacity. Constitutional litigation is distinguished from other types of litigation and is handled separately. Constitutional courts are a specialized jurisdiction, entirely detached from judiciary, which solely purpose is to protect the superiority of

³⁰ A. Sweet, *The politics of constitutional review in France and Europe*, International Journal of Constitutional Law 2007, vol.5, p. 72.

³¹ G. Vanberg, *The Politics of Constitutional Review in Germany...*, p. 9.

³² A. Sweet, *Why Europe Rejected American Judicial Review...*

³³ T. Tetzlaff, *Kelsen's Concept of Constitutional Review Accord in Europe and Asia: The Grand Justices in Taiwan*, National Taiwan University Law Review 2006, no 1, p. 77.

³⁴ V. Comella, *The European model of constitutional review of legislation: Toward decentralization?*, Oxford University Press and New York University School of Law 2004, no 3, p. 461.

³⁵ T. Tetzlaff, *Kelsen's Concept of Constitutional Review Accord in Europe and Asia...*, p. 77.

the constitutional law³⁶. They were established in the following countries: Austria (1945), Italy (1948), Germany (1949), France (1958), Portugal (1976), Spain (1978), and Belgium (1985). Subsequently, after 1989, post-communist countries adopted the system: the Czech Republic, Hungary, Poland, Romania, Russia, Slovakia, Slovenia³⁷.

The second feature, *i.e.* abstract review, regards the process of triggering the control, as well as its effects. The court may examine any act in abstract, without any legal dispute that was commenced before a court. What is more, the constitutional court may invalidate the act with a general effect (effect *erga omnes*), which means that the unconstitutional law is stricken out of the legal system and any party in any proceedings may rely on the ruling³⁸. It is perceived as a measure that provides the court with an immense autonomy³⁹.

In most European countries, constitutional courts combine abstract and concrete review, which by some scholars is described as a dualist structure⁴⁰. Control may be triggered by either constitutional challenges, or constitutional questions.

The first type is usually brought by public institutions, among them being the government, the ombudsman, a parliament and its qualified majority, a general prosecutor, etc⁴¹. It concerns an abstract attack against a statute, meaning that there is no particular case that commenced the procedure. The challenge should be filed within a specific scope of time after the promulgation of an act, in some countries even before its publication (*e.g.* Poland)⁴².

The second avenue to start the procedure conveys questions raised by ordinary judges whilst hearing particular cases⁴³. If the judge believes that the application of the statute results in unconstitutionality, it may refer the ques-

³⁶ A. Sweet, *Why Europe Rejected American Judicial Review...*

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ V. Comella, *The European model of constitutional review of legislation...*, pp. 463-464.

³⁹ *Ibid.*, *The Consequences of Centralizing Constitutional Review in a Special Court: Some Thoughts on Judicial Activism*, Texas Law Review 2004, vol.82, p. 1709.

⁴⁰ *Ibidem*, p. 1706.

⁴¹ V. Comella, *The European model of constitutional review of legislation...*, p. 464.

⁴² *The Constitution of the Republic of Poland 1997*, art. 122.

⁴³ A.Sweet, *Constitutional Courts and Parliamentary Democracy (Special Issue on Delegation)*, [online] http://digitalcommons.law.yale.edu/fss_papers/84 [access: 27.09.2017].

tion to the constitutional court and postpone the proceedings until the reception of the answer⁴⁴. Therefore, the judges are responsible for detecting hypothetical violations of law and thereby possess further opportunities that weaken their subservience to the legislator⁴⁵.

In some countries, there is a third type of control, referred to as a constitutional complaint. It allows individuals to refer their case to the constitutional court if they gather that their fundamental rights have been infringed⁴⁶. In Germany, the constitutional complaint may be filed once the judicial remedies have been exhausted⁴⁷.

To gain a better insight into the characteristics of constitutional court, it needs to be demonstrated how they operate in certain European countries.

In France, the constitutional court is known as Conseil Constitutionnel. It came into existence in 1958 and has operated ever since⁴⁸. Its purpose is to uphold constitutional mandate by reviewing legislation and determining whether it is in line with the constitution. Conseil Constitutionnel does not fall within the hierarchy of the courts due to the fact that it constitutes a separate institution, created to act in a special capacity. It was not a tribunal to which ordinary citizens could apply before but rather a guardian of the rule-making competences⁴⁹. The Conseil is the only constitutional court in Europe based on the Kelsen's model that is strictly limited to an abstract review – it may not receive constitutional questions from ordinary courts nor constitutional complaints from individuals⁵⁰.

It consists of nine members with their terms fixed for non-renewable nine years. They are elected in accordance with the following rules: the President of the Republic, the President of the National Assembly, and the President of the Senate each appoint three members of Conseil Constitutionnel. Under art. 56

⁴⁴ V. Comella, *The European model of constitutional review of legislation...*, p. 465.

⁴⁵ A. Sweet, *The politics of constitutional review in France and Europe...*, p. 82.

⁴⁶ Ibidem, p. 71.

⁴⁷ A. Sweet, *Constitutional Courts...*

⁴⁸ J. Beardsley, *Constitutional Review in France*, The Supreme Court Review 1975, p. 190.

⁴⁹ Ibidem, p. 190.

⁵⁰ A. Sweet, *The politics of constitutional review in France and Europe...*, p. 71.

of the constitution, it can be observed that also “in addition to the nine members provided for above, former Presidents of the Republic shall be ex officio life Members of the Constitutional Court”⁵¹.

French law provides two types of constitutional review: mandatory and optional.

The mandatory review is conducted *ex ante*, i.e. before the promulgation of certain acts and pertains to special categories. In accordance with art. 61 of the French Constitution, mandatory review is carried out whilst dealing with: Institutional Acts, before their promulgation, Private Members' Bills mentioned in article 11 before they are submitted to referendum, and the rules of procedure of the Houses of Parliament shall, before coming into force⁵².

The optional review is also of *ex ante* character. It can be conducted in circumstances outlined by arts. 54 and 61. Art. 54 stipulates that: “If the Constitutional Council, on a referral from the President of the Republic, from the Prime Minister, from the President of one or the other Houses, or from sixty Members of the National Assembly or sixty Senators, has held that an international undertaking contains a clause contrary to the Constitution, authorization to ratify or approve the international undertaking involved may be given only after amending the Constitution”⁵³.

And further, in accordance with art. 61 constitutional review may be conducted once Acts of Parliaments have been referred to Conseil Constitutionnel, before the promulgation, by the President of the Republic, the Prime Minister, the President of the National Assembly, the President of the Senate, sixty Members of the National Assembly, or sixty Senators.

It shall be noted that the character of the constitutional court is not entirely of judicial power. It conveys a political component as well⁵⁴, especially whilst considering that it is limited solely to abstract review⁵⁵.

In Germany, the Federal Constitutional Court has enjoyed notable respect from the citizens for a considerable number of years⁵⁶.

⁵¹ *Constitution of 4 October 1958*, art. 56.

⁵² *Ibidem*, art. 61.

⁵³ *Ibidem*, art. 54.

⁵⁴ A. Sweet, *The politics of constitutional review in France and Europe...*, p. 72.

⁵⁵ *Ibidem*, p. 71.

⁵⁶ J. Limbach, *The Role of the Federal Constitutional Court*, SMU Law Review 2000, vol. 53, p. 429.

Constitutional review in Germany may be triggered in the following ways: constitutional complaint (Verfassungsbeschwerden), an inquiry made by ordinary courts (konkrete Normenkontrollen), and petitions by the Federal Government, a state Government or one third of the members of parliament (Bundestag) to declare a federal or state statute unconstitutional and void (abstrakte Normenkontrollen)⁵⁷.

The first remedy is of extraordinary character. Any individual (and to some extent a business entity) may petition the Federal Constitutional Court in order to declare a federal or state statute unconstitutional, or to set aside an executive act⁵⁸. In Germany, the constitutional complaint may be filed once the judicial remedies have been exhausted⁵⁹.

The request by the court is a remedy in accordance with which, every court has the right (and also a duty) to stay the proceedings refer questions regarding the constitutionality of applicable statute⁶⁰.

The last remedy provided by the German law is the decisions of the Federal Constitutional Court itself. They are binding on all other courts and government instrumentalities. In the case where the Federal Constitutional Court reverses a challenged decision of the other court it automatically has the effect *erga omnes* and constitutes a decision of a general effect⁶¹.

The court consists of two senates, each of which has eight members – three judges must be elected from the judges of the supreme court who have at least served for three years⁶². They are elected by the Bundestag and Bundesrat⁶³.

Constitutional courts also emerged in Eastern Europe. Poland is one of the two countries where they existed before the fall of communism – in 1985⁶⁴. The Tribunal is composed of fifteen justices for nine-year terms, all of whom

⁵⁷ W. Rupp – v. Brünneck, *Admonitory Functions of Constitutional Courts*, The American Journal of Comparative Law 1972, vol.20, p. 389.

⁵⁸ Ibidem, p. 390.

⁵⁹ A. Sweet, *Constitutional Courts*

⁶⁰ W. Rupp – v. Brünneck, *Admonitory Functions*..., p. 391.

⁶¹ Ibidem, p. 391.

⁶² *Act on the Federal Constitutional Court 1951*, para. 1.

⁶³ Ibidem, para. 5.

⁶⁴ W. Sadurski, *Rights Before Courts: A Study of Constitutional Courts in Postcommunist States of Central and Eastern Europe*, 2014, p. 1.

are elected by Sejm (the lower chamber of Parliament in Poland)⁶⁵. The judges cannot combine their position with a seat in the Sejm or any other state position. What is more, they cannot perform any function which could conflict with their duties as a member of the Tribunal⁶⁶.

Constitutional review in Poland is of mixed character and can be triggered in a similar way as in Germany. The control can be initiated through petition (which triggers abstract review) or ordinary court's inquiry (which has a concrete character). It can be also initiated through a constitutional complaint⁶⁷.

In line with art.191 of the Constitution, a petition may be filed by the President of the Republic, the Marshal of the Sejm, the Marshal of the Senate, the Prime Minister, 50 Deputies, 30 Senators, the First President of the Supreme Court, the President of the Supreme Administrative Court, the Public Prosecutor-General, the President of the Supreme Chamber of Control and the Commissioner for Citizens' Rights⁶⁸.

If the Tribunal finds that the attacked act (or merely its selected provisions) contravene the constitution, they become stricken out of the legal system with the *erga omnes* effect.

What needs to be noted, is that in Poland the Tribunal is restricted by the limits of the original petition⁶⁹.

Constitutional review may also be commenced by addressing an inquiry to the Tribunal by ordinary courts in connection with regular proceedings. They are to be stayed until the reception of the answer regarding the attacked act⁷⁰.

The last remedy that can be used is constitutional complaint. It allows individuals to directly refer to the Tribunal in case of the infringement of their constitutional rights. The violation must pertain to the rights and freedoms expressed in the constitution, and it must be caused by provisions of an enacted

⁶⁵ R. Ludwikowski, *Judicial Review in the Socialist Legal System: Current Developments*, International and Comparative Law Quarterly 1988, vol. 37, p. 100.

⁶⁶ Ibidem, p. 100.

⁶⁷ Ibidem, p. 103.

⁶⁸ *The Constitution of the Republic of Poland 1997*, art. 191.

⁶⁹ W. Sadurski, *Rights Before Courts...*, p. 9.

⁷⁰ R. Ludwikowski, *Judicial Review...*, p. 104.

statue⁷¹. It is nonetheless crucial to mention that just as in Germany, it is obligatory to first exhaust the judicial remedies before resorting to the Constitutional Tribunal⁷².

Constitutional review has played a crucial part in the contemporary constitutionalism and despite relatively recent roots, its existence is common all-over-the-world.

The differentiation between an American and European approach constitutes an interesting study – it demonstrates that similar tasks can be handled in contrasting ways and still lead to the same results. The distinction can be found in diverse legal cultures – common law tradition and civil law system.

The establishment of European courts demonstrates how far the notion of judicial review has evolved. In the United States it is purely a judicial institution, in the old continent the structure of the constitutional court and the requirements that the judges have to meet, show that it came a long way as a political measure of checks and balances doctrine and has become an advanced legal institution. It is argued by the scholars that most countries did not adopt a pure abstract review model but rather the one of a dualistic character. In a way, they had a slight advantage over the United States – they had the opportunity to build the system from scratch and adjust it to the country's needs⁷³. Therefore, most European nations have adopted a “traditional” constitutional courts, however, the legal instruments vary from country to country, as demonstrated hereinabove.

BIBLIOGRAPHY

Alexy Robert, *Balancing, Constitutional Review, and Representation*, International Journal of Constitutional Law 2005, vol. 4.

Beardsley James, *Constitutional Review in France*, The Supreme Court Review 1975.

⁷¹ L. Garlicki, *Polish Constitutional Law...*, p. 373.

⁷² Ibidem, p. 371.

⁷³ V. Comella, *The European model of constitutional review of legislation...*, pp. 490-491.

Comella Victor Ferreres, *The Consequences of Centralizing Constitutional Review in a Special Court: Some Thoughts on Judicial Activism*, Texas Law Review 2004, vol.82.

Comella Victor Ferreres, *The European model of constitutional review of legislation: Toward decentralization?*, Oxford University Press and New York University School of Law 2004, no 3.

Dietze Gottfried, *Constitutional Courts in Europe*, Dickinson Law Review 1955, vol.60.

Garlicki Leszek, *Polish Constitutional Law*, Warszawa 2012.

Hall Kermit, *Think Things, Not Words: Judicial Review in American Constitutional History*, University of Florida Law Review 1983, vol.35.

Hauser Roman, Janusz Trzcíński, *The forms of judicial control*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny I Socjologiczny 2008, no 2.

Kavanagh Aileen, *Constitutional Review, the Courts, and Democratic Scepticism*, Current Legal Problems 2009, vol. 62.

Landfried Christine, *Constitutional review and legislation: an international comparison*, Baden-Baden 1988.

Limbach Jutta, *The Role of the Federal Constitutional Court*, SMU Law Review 2000, vol.53.

Ludwikowski Rett R., *Judicial Review in the Socialist Legal System: Current Developments*, International and Comparative Law Quarterly 1988, vol. 37.

Marin Stefan-Claudiu, *The origins of the American Model of Constitutional Review*, Research and Science Today Supplement 2013, vol. 5.

McLaughlin Andrew, *Marbury vs. Madison Again*, American Bar Association Journal 1928, vol. 14.

Mikuli Piotr, *The system of decentralized constitutional review: The United States and the European countries*, Kraków 2007.

Rubin Alvin, *Judicial Review in the United States*, Louisiana Law Review 1979, vol. 40.

Rupp – v.Brünneck Wiltraut, *Admonitory Functions of Constitutional Courts*, The American Journal of Comparative Law 1972, vol.20.

Sadurski Wojciech, *Rights Before Courts: A Study of Constitutional Courts in Postcommunist States of Central and Eastern Europe*, 2014.

Sweet Alec Stone, *The politics of constitutional review in France and Europe*, International Journal of Constitutional Law 2007, vol.5 .

Tetzlaff Thilo, *Kelsen's Concept of Constitutional Review Accord in Europe and Asia: The Grand Justices in Taiwan*, National Taiwan University Law Review 2006, no 1.

Vanberg Georg, *The Politics of Constitutional Review in Germany*, New York 2005.

Internet articles

Sadurski Stefan, *Constitutional Review in Europe and in the United States: Influences, Paradoxes*, [online] https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1754209 [access: 27.09.2017].

Sweet Alec Stone, *Why Europe Rejected American Judicial Review – and Why it May Not Matter*, [online] http://digitalcommons.law.yale.edu/fss_papers/1297 [access: 27.09.2017].

Sweet Alec Stone, *Constitutional Courts and Parliamentary Democracy (Special Issue on Delegation)* [online], http://digitalcommons.law.yale.edu/fss_papers/84 [access: 27.09.2017].

Legal acts

Act on the Federal Constitutional Court 1951.

The Constitution of the Republic of Poland 1997.

Constitution of 4 October 1958.

STRESZCZENIE

BADANIE KONSTYTUCJONALNOŚCI. STUDIUM PORÓWNAWCZE MIĘDZY SYSTEMAMI AMERYKAŃSKIM A EUROPEJSKIM

Celem niniejszego artykułu jest podjęcie próby porównania dwóch systemów kontroli konstytucyjności prawa – modelu amerykańskiego oraz europejskiego, nazywanego także Kelsenowskim. Różnice pomiędzy nimi wypływają z dziejów historii, a także odmiennej kultury prawnej. Dlatego też niezbędnym jest nie tylko wskazanie cechy charakterystyczne owych modeli, ale także wskazanie ich przyczyn. Pierwszy z systemów opiera się na kontroli konstytucyjności prawa dokonywanej przez zwykłe sądy – każdy z sędziów może uznać przepisy prawa za niekonstytucyjne. Drugi z nich polega na powołaniu specjalnego sądu konstytucyjnego, upoważnionego do działania w takim zakresie.

Ciekawym uwagi jest fakt, iż przedstawione modele prezentują skrajne podejścia – niemniej jednak należy podkreślić, że pomimo występujących różnic udaje się osiągnąć taki sam rezultat. Istnienie kontroli konstytucyjności prawa jest niewątpliwie niezbędnym elementem w istniejących porządkach prawnych – stanowi część doktryny mechanizmów kontroli i równowagi, co pozwala na kontrolę władzy ustawodawczej i wykonawczej.

Słowa kluczowe: kontrola konstytucyjności prawa, sądy konstytucyjne, rozproszony system kontroli, kontrola scentralizowana.

THE CASE OF ORIGINALISM: AN INTERPRETATIVE DOCTRINE WITH A CONSERVATIVE BACKGROUND?

Introduction

Judicial power could be considered as the least dangerous branch of power¹. However, the nature of the constitutional decision-making process also allows opportunities for future determination of values by filling in the gaps in constitutional texts. Therefore judges, as judicial interpreters with decision-making power for resolving cases, have a great influence on the future direction of human rights, constitutional principles or the rule of law itself. Stone Sweet even talks about new so-called “constitutional politics”, described as highly structured interactions between constitutional courts, legislators and other judicial authorities in the process of public policy making². As a result, the influence of constitutional courts on the strength of legislative power is deepening and expanding; it may even be concluded that the constitutional courts operate as a specialized legislative chamber in the legislative process³.

In light of the above, the importance of selecting a concrete and consistent method of interpretation is extremely high because different methods of interpretation can lead to different results within the judicial decision-

¹ See A. M. Bickel, *The least dangerous branch: the Supreme Court at the bar of politics*, New Haven 1986, p. 303.

² A. Stone Sweet, *Governing with Judges: The New Constitutionalism*, [in:] *Governing the New Europe*, Eds. J. Hayward, E. C. Page, Durham 1995, pp. 286-314.

³ Ibidem, p 294.

making application process⁴. Originalism, for example, is usually associated with the conservative part of the political spectrum and conservative judges are told to decide cases using originalism to embody their political preferences within judgements⁵. The main goal of this article is to provide a critical insight into originalist constitutional interpretation and to analyse if originalism as such is indeed a conservative-based method of constitutional interpretation. So, first of all, originalism in its entirety will be characterized with reference to both past and present decision-making practise. The second part will be dedicated to the question previously mentioned, i.e. whether originalism could be considered as a conservative doctrine of constitutional interpretation.

Originalism as a method of constitutional interpretation

Originalism⁶ can be understood as a distinctive method of constitutional interpretation predominantly associated with the judicial decision-making of the Supreme Court of the United States of America. Nevertheless, originalism is recognized by legal scholars and applied by courts all over the world⁷. In its many forms, it seeks to provide a basic framework of rules for judges or other interpreters of the Constitution. The concept of originalism was defined for the first time by Paul Brest in 1981⁸, when originalism was labeled as a well-

⁴ B. Reid, *Fourteen ways to interpret the Constitution*, [online] https://www.huffingtonpost.com/brad-reid/fourteen-ways-to-interpret_b_12735744.html. [access: 29. 10. 2017].

⁵ The topic and most relevant bibliography will be discussed below in the text, so for further context please refer to the section entitled, "Originalism as a conservative instrument?"

⁶ Originalism as a word itself is very interesting etymologically because there could be distinguished two different meanings from a semantic point of view. On one hand the word "original" could be understood as something which is first and hence the oldest of its kind, but on the other hand the term "original" can be associated with something new, pioneering (and therefore creative), i.e. in the sense of something different and unconventional in comparison with previous instances. See further, C. R. Kesler, *Thinking about Originalism*, Harvard Journal of Law & Public Policy 2008, vol. 31, no. 3, from p. 1121.

⁷ Originalism can be found (with political and cultural differences) in, for example, Turkey, or even Malaysia or Singapore. See O. O. Varol, *The Origins and Limits of Originalism: A Comparative Study*, Vanderbilt Journal of Transnational Law 2011, vol. 44, no. 5, from p. 1239.

⁸ Paul Brest is considered to be the so-called "inventor" of the name of this interpretative doctrine. It was first used in 1980 in the article P. Brest, *The Misconceived Quest for the Original Understanding*, Boston University Law Review 1980, vol. 60, no. 2, p. 234; The first definition was used one year later in P. Brest, *The Fundamental Rights Controversy: The Essential Contradictions of Normative*, Yale Law Journal 1981, vol. 90, no. 5, pp. 1063-1109.

known approach to constitutional interpretation, recognizing either the binding authority of the text of the Constitution or the intent of its creators. So even there, right from the very outset, originalism was defined with a dichotomy representing two fundamental branches of originalism, which are still theoretically and also practically strictly distinguished.

The first branch emphasizes the original intention of the creators⁹ of the Constitution and its subsequent consideration within the application process¹⁰. In other words, the normative language of each piece of legislation must be read in relation to the underlying knowledge of the real mental states of the legislators of the disputed legal text at the time of its adoption¹¹. This attitude prevailed predominantly in the early stages of the interest in originalism and is based on the great respect of American society towards the Founding Fathers (Charles Miller even talks about an almost sacred worship of them¹²). Radical intentionalists perceive intention as the subjective state of mind of a particular legislator, regardless of textual expression in the legal text. The fundamental problem here is, of course, the issue of accurately determining the intention of the legislator, with the sources of such intentions also problematic because of their legally non-binding nature¹³. Beyond this, the US Constitution (as well as most modern democratic institutions) is the work of a collective constituent body and is therefore a compromise of many

⁹ Terminological note: In US legal literature, a terminological inconsistency can be encountered. It is important to distinguish between different denominations of actors who have participated in the creation and entry into force of the US Constitution. The American Constitution was adopted at the Constitutional Convention in 1787 in Philadelphia, and then submitted to each federal state for public consideration and ratification. Those who participated in the process of creating and subsequently signing the Constitution are usually referred to as the "Founding Fathers" or as creators or design authors as "framers, drafters". From these, it is necessary to distinguish the political representatives of the states, who subsequently participated in its ratification (the so-called "ratifiers"). Each of them may have had their own individual, original intention regarding the text.

¹⁰ Actually, it is quite natural that the reader is trying to understand the text before him by asking himself what the author wanted to say; this can be understood as a type of authoritative communication. See K. Greenawalt, *Interpreting the constitution*, Oxford 2015, p. 44.

¹¹ F. Schauer, *Defining Originalism*, Harvard Journal of Law & Public Policy 1995-1996, Vol. 19, no. 2, p. 343.

¹² C. A. Miller, *The Supreme Court and the Uses of History*, Cambridge 1969, p. 181.

¹³ A less radical version is held by Robert Bork. See further, R. H. Bork, *Original Intent: The Only Legitimate Basis for Constitutional Decision Making*, Judges' Journal 1987, vol. 26, no. 3, p. 13.

individual intentions; concentrating only on individual intent is thus lacking in deeper meaning and reason. And the intention of the whole legislative body would probably be expressed through the text of the Constitution¹⁴.

From the original intention of the Founding Fathers, the debate gradually turned to the original public meaning (or original public understanding) as the most relevant criterion for interpretation. This so-called modern originalism focuses on an objective aspect where we ask how the public understood the text at the time of its adoption. According to Keith Whittington, the underlying idea is that the public importance attached to the Constitution at the time of its adoption is authoritative for the purposes of its later interpretation¹⁵. Later constitutional amendments are then separate from the Constitution itself, because they reflect different purposes, understandings and debates from other periods of time. Complicating matters further, even within the category of the original meaning at least two different points of view could be expressed so the same problem regarding the impossibility of absolute knowledge of the original meaning still appears¹⁶.

A new way of expressing originalist thoughts that deserves further attention is constitutional interpretation using the so-called "*method of text and principle*" from Jack Balkin¹⁷. The idea behind this method of "living originalism" is the fact that fidelity to the original meaning and the idea of a living constitution capable of adapting to changing social conditions and circumstances are not competitive theories, but rather compatible positions where these two components can simply be stacked together¹⁸.

When defining originalism, at least one requirement for judicial decision-making commonly associated with originalism should be mentioned, and that

¹⁴ On the other hand, Frank Easterbrook argues no "collective intention" exists because only an individual, not a collective body, may have such an intention. See F. H. Easterbrook, *Text, History, and Structure in Statutory Interpretation*, Harvard Journal of Law & Public Policy 1994, vol. 17, no. 1, p. 68.

¹⁵ K. E. Whittington, *Constitutional Interpretation: Textual Meaning, Original Intent, and Judicial Review*, Lawrence 1999, p. 35.

¹⁶ For example, Lawrence Solum distinguishes between "meaning" and "sense" and its individual kinds i.e. the semantic, applicative, teleological senses. See L. B. Solum, *District of Columbia v. Heller and Originalism*, Northwestern University Law Review 2009, vol. 103, no. 2, from p. 940.

¹⁷ See further, J. M. Balkin, *Living originalism*, Cambridge 2011, p. 3.

¹⁸ Ibidem, p. 277.

is *judicial restraint*¹⁹. This restriction on the exercise of judicial power by the judges themselves is, especially in the context of the USA, about trying to avoid judicial activism, inadmissible and undesirable legal interpretation beyond the limits of law, and, of course, the excessive or arbitrary striking down of laws. It would be an oversimplification were it to be said about today's judiciary, but during the Reagan era, all advocates of originalism were at the same time advocates of judicial self-restraint²⁰.

One of the inherent components of judicial restraint is *judicial discretion*²¹ as a power or right to make official decisions, choosing from acceptable alternatives within certain limits determined by law. Through the need to interpret the constitution in accordance with its original intent or meaning, originalists often aspire to limit the arbitrariness of the judiciary because they believe that finding an objective legal rule is a guaranteed way to eliminate such judicial activism. The second component - *judicial deference*²² - represents restraint exercised by judges when deciding whether to annul legislative acts because of their unconstitutionality, i.e. a form of respect conferred by judges on the legislative power of the legislative branch and also respect for legislative acts adopted by it. In the 1950s and 1960s, the US Supreme Court seemed to be too active in its willingness to interfere in a settled arrangement regarding the division of powers, and even entered into so-called political questions²³. Originalism then offered a solution consisting of the idea that judges are entitled to annul laws only in the most extreme cases where no rational

¹⁹ Judicial restraint is one of the classical interests of legal theorists and constitutionalists. See further, for example, J. Waltman, *Principled Judicial Restraint: A Case Against Activism*, New York 2015, p. 126.

²⁰ K. E. Whittington, *Originalism: A Critical Introduction*. Fordham Law Review 2013, vol. 82, no. 2, from p. 391.

²¹ See further, A. Barak, *The Judge in a Democracy*, Princeton 2006, p. 332.

²² For understanding of judicial deference in connection with current problems such as terrorism and the need for national security, see, for example, D. Rudenstine, *The Age of Deference: The Supreme court, National Security, and the Constitutional Order*. Oxford 2016, p. 344.

²³ The political question doctrine in general refers to a concept of justiciability of cases which are politically-oriented in the sense that courts have the authority to hear and decide only a legal question, not a political question, which should be answered by an executive branch of power. One of the earliest examples of the Supreme Court applying the political question doctrine was in *Oetjen v. Central Leather Co.*, where the Supreme Court found that the conduct of foreign relations is the sole responsibility of the Executive Branch and therefore outside the Court's jurisdiction. See *Oetjen v. Central Leather Co.*, 246 U.S. 297 (1918).

justification can be provided in favor of that law. According to this doctrine, judges should resort to the abolition of the law only in extreme cases if its unconstitutionality is completely apparent²⁴.

Decision-making practise

A prior consideration of potential impacts and results always determines concrete approaches to judicial review and the choice of methods of interpretation. This is because, if any normative constitutional theory systematically generates unfair or unacceptable results, such a theory would be difficult to maintain, and ultimately it would lead to either being questioned in its entirety or a challenge to the source of the law itself. Cass Sunstein then takes the view that originalism generates such good and desirable "outputs"²⁵. On the other hand there are approaches to the interpretation of the Constitution, which make justification of originalism rather difficult, if not impossible, as in the case of constitutional interpretation based on maximization of fundamental rights and freedoms because the scope of human rights protection according to the original meaning may differ (that is, be weakened) from that based, for example, on the so-called moral reading supported by Ronald Dworkin²⁶.

Focus on the doctrine on the basis of which the case is decided, originalism is used more and more often in the decision-making process of the US Supreme Court. While in 1987 only three percent of the constitutional cases decided before the US Supreme Court were based on the originalist approach, in 2007 originalism played a crucial role in 35% of cases²⁷. Another qualitative study focusing on the argumentation language used by the US

²⁴ In general, originalists incline rather to less frequent interference in the legislative branch through the striking down of laws. See further, K. E. Whittington, *Originalism: A Critical Introduction...*, p. 393.

²⁵ According to him, the Constitution is so well written its faithful interpretation and implementation leads to these desirable results and it is precisely this perfection of the Constitution that provides sufficient justification for the originalist approach. See further C. R. Sunstein, *A Constitution of Many Minds*, Princeton 2009, pp. 20-23.

²⁶ Compare to R. Dworkin, *Freedom's law: the moral reading of the American constitution*, Oxford 1999, from p. 2.

²⁷ Not only judges, but also the parties to the dispute themselves, pay considerable attention to originalism. See further, J. S. Sutton, *The Role of History in Judging Disputes about the Meaning of the Constitution*, Texas Tech Law Review 2009, vol. 41, no. 4, p. 1176.

Supreme Court states that between 1789-2005, the court used terms corresponding to original intent in 60 percent of cases analysed; argumentation based on the living constitution method was used in only two cases. The rest was argumentation based on the original public meaning²⁸.

Such an increase in originalist argumentation may be caused, naturally, by the appointment of judges to the Supreme Court US who are supporters of originalism. Due to the system of appointing judges to the Supreme Court of the United States, the appointment of originalists or non-originalists surely depends, in part, on the current political situation. Of course, preferences of the general public and their satisfaction with originalist decision-making also predetermines the future composition of the court, its subsequent style of decision-making and the selection of methods of constitutional interpretation they apply. So originalism is far more often becoming part of political debates associated with certain political ideas²⁹.

Originalism as a conservative instrument?

Originalism as an approach to constitutional theory and constitutional interpretation is often associated with the conservative branch of the political spectrum and conservative political ideology in general³⁰. According to some, originalism by referring to the original intention or original understanding gives the conservatives a strong enough argument, either alone or in conjunction with other pieces of conservative rhetoric, to justify the result³¹. To others, originalism and legal conservatism ought to be natural allies because the revival of originalism in recent decades has been, for the most part, the work of

²⁸ On the other hand, only the crucial cases of the given period were analyzed, and in some decisions more than one type of pre-defined category were found. For the original study, see L. U. Toler, C. J. Cecere, W. Don, *Pre-Originalism*, Harvard Journal of Law & Public Policy 2013, vol. 36, no. 1, p. 301.

²⁹ If needed, additional information about how originalism is promoted to the public could be found, for example, here: J. Greene, *Selling Originalism*, Georgetown Law Journal 2009, vol. 97, no. 3, from p. 660.

³⁰ For example see further R. Post; R. Siegal, *Originalism as a Political Practice: The Right's Living Constitution*, Fordham Law Review 2006, vol. 75, no. 2, p. 545.

³¹ J. Boyle, *A Process of Denial: Bork and Post-Modern Conservatism*. Yale Law Journal & Human 1991, vol. 3, p. 313.

conservatives³². Some scholars even draw attention to certain personal and value-based assumptions, in that adopting them is more likely to be originalist if it comes to a question of interpretation (for example, inclinations towards positivism, moral traditionalism and libertarianism)³³.

Although the roots of originalist arguments were stated decades ago, modern and the most known originalism was created as a response to perceived overly liberal decision-making which was found to be undesirable for many reasons. The first wave of interest in originalism took place in the 1970s and 1980s as a conservative critique responding to the decisions of the Supreme Court of the United States under the chairmanship of Justices Earl Warren and Burger. This court had been known for its extensive constitutional interpretation in areas such as freedom of expression, civil rights or the rules of criminal proceedings³⁴. According to Reagan's policy, originalism at that time represented one possible control mechanism and also a balance against judicial activism. Also Roberk Brook warned of an increasing politicization of the american judicial system caused primarily by judges who deserted the original understanding of the Constitution and hid behind the act of interpretation, attempting to impose their own individual notions of justice on the cases before them³⁵.

The second wave of interest then came about at the turn of the millennium, when proponents of originalism were able to respond to earlier criticism and reassessed some of the assumptions and conclusions. To define contemporary originalism is therefore quite challenging and difficult because modern day originalists often have different or modified views.

A probably more problematic and far more interesting question is whether originalism represents a platform for conservative decision-making, i.e. whether originalism is an original and unconditional theory of constitutional interpretation without any political background, or whether it is merely a legal

³² D. A. Strauss, *Why Conservatives Shouldn't be Originalist*, Harvard Journal of Law and Public Policy 2008, vol. 31, no. 3, p. 969.

³³ These are the results of a study focusing on political, cultural, legal and demographic factors influencing the tendency to hold originalist views. See J. Greene, N. Persily, S. Ansolabehere, *Profiling Originalism*, Columbia Law Review 2011, vol. 111, no. 2, pp. 356-418.

³⁴ See K. E. Whittington, *The New Originalism*, Georgetown Journal of Law and Public Policy 2004, vol. 22, no. 2, from p. 599.

³⁵ R. H. Brook, *The Tempting of America*, New York 1997, from p. 30.

instrument for judges for achieving political conservative judgments. In other words, is the reason why conservative judges favor originalism because of its conservative background, which often leads them to a conservative-based judgement, or is it just a random coincidence but originalism as such is a politically unopposed theory of constitutional interpretation?

The assumption of a conservative basis for originalism is problematic for several reasons. One argument against, for example, concerns the meaning and content of conservatism *per se* since it is a variable concept that is used differently and sometimes even randomly³⁶. There is no global agreement on the precise content of conservative ideology. Substantial differences about the ideological background of conservatism exist among conservative scholars (Richard Epstein, Randy Barnett, Robert George, Steven Calabresi, John Yoo, Hadley Arkes, and Adrian Vermeule) as well as key differences among current so-called conservative judges (Clarence Thomas, Antonin Scalia, William Rehnquist, Richard Posner a John Roberts)³⁷. So firstly, if conservative ideology in fact represents a broad range of ideologies from libertarians, religious conservatives, national security guardians, business conservatives and neoconservatives, it is simply unlikely that originalism as a method of constitutional interpretation would produce results that would at the same time suit all these conservative factions.

Another argument against the perception of originalism as conservative theory states that there are alternative jurisprudential theories of constitutional interpretation that are more consistent with conservative politics and produce more conservative results in general. William P. Marshall, for example, discusses how recent Justices have used alternatives to originalism, such as textualism, judicial minimalism, appeals to morality, *stare decisis* and "constitutional culture" to reach conservative results³⁸. Also it is said that libertarian-oriented theories of natural law, the pragmatic theory of law and economics, moralistic natural law theories, or Burken's doctrinal theories may provide an alternative legal framework for rationalizing and legitimizing

³⁶ D. T. Critchlow, N. MacLean, *Debating the American Conservative Movement: 1945 to the Present*, Lanham 2009, from p. 15.

³⁷ See further, K. E. Whittington, *Is originalism too conservative?*, Harvard Journal of Law & Public Policy 2011, vol. 34, no. 1, p. 32.

³⁸ See M. P. Marshall, *The Judicial Nomination Wars*, University of Richmond Law Review 2005, vol. 39, from p. 827.

conservative judicial decisions in a more suitable and convenient way than originalism itself does³⁹. Actually, according to David Strauss, characteristic features of originalism – “*ersatz determinacy, coupled with an appeal to foundational sources, all concealing an unexpressed normative agenda*” – make it a non-conservative rhetorical weapon for those willing to overturn the *status quo*⁴⁰.

Besides this, there is a significant variability of conservative values embodying conservatism which changes over time. Conservative political ideologies have been remade over the course of American history and conservative ideas themselves have been changed⁴¹. While these values and their perception of them as conservative are changing over time, originalism is based on the premise of the original meaning or original understanding of the Constitution as a relatively fixed, immutable understanding of the text. The 200-year-old constitution was written based on the ideology of that time and, again, it is highly unlikely that any later ideology, let alone current conservatism, finds that its political preferences overlap perfectly with the specific set of commitments, rules and principles as they were originally intended when the document was adopted many years ago⁴².

Even conservative judges do not use originalism in every case they have on the table; they use it only if it provides a means to achieve the conservative result they seek. Liberal judges do exactly the same if originalism suits their purposes and so originalism cannot only be associated with conservative political ideology. Upon closer analysis of particular case law concerning same sex marriages, no necessary association between originalism and political conservatism could be found. On the contrary, originalism can lead to some non-conservative (or even progressive) results⁴³.

³⁹ K. E. Whittington, *Is originalism too conservative ...*, p. 33.

⁴⁰ D. A. Strauss, *Why Conservatives Shouldn't be Originalist ...*, p. 975.

⁴¹ In Allit's opinion, conservatives sometimes favored but at other times opposed a strong central government, free-market capitalism etc; nevertheless the core element still could be found in a specifically American conservative tradition, i.e. in scepticism about human equality and fears for the survival of civilization. See P. Allit, *The Conservatives: Ideas and personalities Throughout American History*. New Haven 2009, from p. 35.

⁴² K. E. Whittington, *Is originalism too conservative? ...*, p. 34.

⁴³ The case law referenced is available in O. I. Roots, D. Tan, *Why originalism is not necessarily equated with political conservatism – two examples from the struggle for marriage equality. Et cetera blog*, [online]. <http://deakinlss.org/2017/07/06/why-originalism-is-not-necessarily-equated->

Last, but not least, the problem of whether originalism is conservative or not, to some extent, is complicated by the fact that there are different versions of originalism because it is not perceived as just one interpretive doctrine that can be precisely and identically defined by all originalists. Mitchell Berman has mapped individual theories of originalism and concluded that it is possible to identify up to 72 different versions of it⁴⁴. Originalism in its entirety is rather a sort of unifying term for a set of interpretative approaches and the only reliable definition common to all of them is the time aspect of the moment of acceptance of the subject of the interpretation⁴⁵.

Conclusion

So to be or not to be a promoter of originalism? And is originalism itself a conservative method of constitutional interpretation or quite the opposite? Ultimately is the reality somewhere in the middle? This article strives to illustrate that the answer is far from simple and not as clear as it may seem at first glance. There are several undeniable and significant benefits of using originalism, such as better respect for the notion of the Constitution as a binding contract of great importance or reduction of the probability that unelected judges will seize the reigns of power from elected representatives. Also it could be said that originalism, from a long term perspective, better preserves the authority of the court and judiciary itself and because of position of judicial deference, originalism more often forces legislatures to reconsider and possibly repeal or amend their own laws, rather than to leave it to the courts to annul them. On the other hand, as mentioned above, the available historical data indicated that the Founding Fathers were not originalists nor did they want the Constitution to be interpreted in an originalist way.

with-political-conservatism-two-examples-from-the-struggle-for-marriage-equality/ [access: 29. 10. 2017].

⁴⁴ He classified them according to subject (“*judicial, official, universal*”), object (“*framers' intent, ratifiers' understanding, public meaning*”), status (“*hard, soft*”) and force (“*weak, moderate, lexical, exclusive*”). See M. N. Berman, *Originalism is Bunk*, New York University Law Review 2009, vol. 84, no. 1, p. 14.

⁴⁵ Even this conclusion could not be universally accepted. For example, James Fleming considers the rejection of moral values as a unifying character inherent to all types of originalism. J. E. Fleming, *Living Originalism and Living Constitutionalism as Moral Readings of the American Constitution*, Boston University Law Review 2012, vol. 92, no. 4, from p. 1174.

Moreover, the text of the Constitution is often vague and indefinite and there are not sufficiently reliable guides as to how they should be interpreted⁴⁶.

The association of conservative politics with originalism is not accidental, however, and conservatives are generally more likely than liberals to find originalism a normatively attractive approach to constitutional interpretation⁴⁷. Originalism can also not be considered as the only “correct” interpretative method in every case. Finally, much depends on what type of originalism interpreters use: extreme forms are not sustainable due to their conflict with constitutional principles and other inherent components of the rule of law, with other more flexible forms possibly being more desirable. After all, they accentuate the intention of the legislative branch of power, which is in line with the doctrine of the division of power.

BIBLIOGRAPHY

Allit Patrick, *The Conservatives: Ideas and personalities Throughout American History*, New Haven 2009.

Balkin Jack M., *Living originalism*, Cambridge 2011.

Barak Aharon, *The Judge in a Democracy*, Princeton 2006.

Berman Mitchell N., *Originalism is Bunk*, New York University Law Review 2009, vol. 84, no. 1.

Bickel Alexander M., *The least dangerous branch: the Supreme Court at the bar of politics*, New Haven 1986.

⁴⁶ The following summary of basic arguments and counter-arguments can be used as a teaching aid: *Theories of Constitutional Interpretation*, [online] <http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/conlaw/interp.html> [access: 10.01.2017].

⁴⁷ The same conclusion is also found in K. E. Whittington, *Is originalism too conservative?* ..., p. 30.

Bork Robert H., *Original Intent: The Only Legitimate Basis for Constitutional Decision Making*, Judges' Journal 1987, vol. 26, no. 3.

Boyle James, *A Process of Denial: Bork and Post-Modern Conservatism*. Yale Law Journal & Human 1991, vol. 3.

Brest Paul, *The Fundamental Rights Controversy: The Essential Contradictions of Normative*, Yale Law Journal 1981, vol. 90, no. 5.

Brest Paul, *The Misconceived Quest for the Original Understanding*, Boston University Law Review 1980, vol. 60, no. 2.

Brook Robert H., *The Tempting of America*, New York 1997.

Critchlow Donald T., **MacLean Nancy**, *Debating the American Conservative Movement: 1945 to the Present*, Lanham 2009.

Dworkin Ronald, *Freedom's law: the moral reading of the American constitution*, Oxford 1999.

Easterbrook Frank H., *Text, History, and Structure in Statutory Interpretation*, Harvard Journal of Law & Public Policy 1994, vol. 17, no. 1.

Fleming James E., *Living Originalism and Living Constitutionalism as Moral Readings of the American Constitution*, Boston University Law Review 2012, vol. 92, no. 4.

Greene Jamal, *Selling Originalism*, Georgetown Law Journal 2009, vol. 97, no. 3.

Greene Jamal, **Persily Nathaniel**, **Ansolahehere Stephen**, *Profiling Originalism*, Columbia Law Review 2011, vol. 111, no. 2.

Greenawalt Kent, *Interpreting the constitution*, Oxford 2015.

- Kesler Charles R.**, *Thinking about Originalism*, Harvard Journal of Law & Public Policy 2008, vol. 31, no. 3.
- Marshall William P.**, *The Judicial Nomination Wars*, University of Richmond Law Review 2005, vol. 39.
- Miller Charles A.**, *The Supreme Court and the Uses of History*, Cambridge 1969.
- Post Robert, Siegal Reva**, *Originalism as a Political Practice: The Right's Living Constitution*, Fordham Law Review 2006, vol. 75, no. 2.
- Schauer Frederick**, *Defining Originalism*, Harvard Journal of Law & Public Policy 1995-1996, Vol. 19, no. 2.
- Solum Lawrence B.**, *District of Columbia v. Heller and Originalism*, Northwestern University Law Review 2009, vol. 103, no. 2.
- Sunstein Cass R.**, *A Constitution of Many Minds*, Princeton 2009.
- Sutton Jeffrey S.**, *The Role of History in Judging Disputes about the Meaning of the Constitution*, Texas Tech Law Review 2009, vol. 41, no. 4.
- Stone Sweet Alec**, *Governing with Judges: The New Constitutionalism*, [in:] *Governing the New Europe*, Eds. J. Hayward, E. C. Page, Durham 1995.
- Strauss David A.**, *Why Conservatives Shouldn't be Originalist*, Harvard Journal of Law and Public Policy 2008, vol. 31, no. 3.
- Rudenshtine David**, *The Age of Deference: The Supreme court, National Security, and the Constitutional Order*. Oxford 2016.
- Toler Lorianne Updike, Cecere Carl J., Don Willett**, *Pre-Originalism*, Harvard Journal of Law & Public Policy 2013, vol. 36, no. 1.

Varol Ozan O., *The Origins and Limits of Originalism: A Comparative Study*, Vanderbilt Journal of Transnational Law 2011, vol. 44, no. 5.

Waltman Jerold, *Principled Judicial Restraint: A Case Against Activism*, New York 2015.

Whittington Keith E., *Constitutional Interpretation: Textual Meaning, Original Intent, and Judicial Review*. Lawrence 1999.

Whittington Keith E., *Is originalism too conservative?*, Harvard Journal of Law & Public Policy 2011, vol. 34, no. 1.

Whittington Keith E., *The New Originalism*, Georgetown Journal of Law and Public Policy 2004, vol. 22. no. 2.

Whittington Keith E., *Originalism: A Critical Introduction*. Fordham Law Review 2013, vol. 82, no. 2.

Other sources

Reid Brad, *Fourteen ways to interpret the Constitution*, [online] https://www.huffingtonpost.com/brad-reid/fourteen-ways-to-interpret_b_12735744.html [access: 29. 10. 2017]

Roots Oscar I., Tan David, *Why originalism is not necessarily equated with political conservatism – two examples from the struggle for marriage equality. Et cetera blog*, [online] <http://deakinlss.org/2017/07/06/why-originalism-is-not-necessarily-equated-with-political-conservatism-two-examples-from-the-struggle-for-marriage-equality/> [access: 29. 10. 2017].

Theories of Constitutional Interpretation, [online] <http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/conlaw/interp.html> [access: 10.01.2017].

Case law

Oetjen v. Central Leather Co., 246 U.S. 297 (1918).

STRESZCZENIE

PRZYPADEK ORYGINALIZMU:
DOKTRYNA INTERPRETACYJNA
Z KONSERWATYWNYM TŁEM?

Oryginalizm jako metoda interpretacji konstytucyjnej jest od dziesięcioleci dobrze znaną koncepcją teoretyczną, a jej znaczenie w odniesieniu do jej wpływu na proces podejmowania decyzji w Sądzie Najwyższym USA zmieniło się w tym czasie. Poza tym, że oryginalizm kładzie nacisk na uwzględnianie pierwotnej intencji lub oryginalnego rozumienia w procesie interpretacji Konstytucji, bardzo często kojarzy się go z konserwatywną polityką lub przynajmniej z wartościami tradycyjnie zalecanymi przez konserwatystów. W tym artykule to stwierdzenie zostanie zakwestionowane poprzez szczegółową analizę, dostarczając argumentów, dlaczego oryginalizm można uznać za apolityczną teorię sądowego podejmowania decyzji.

Słowa kluczowe: oryginalizm, interpretacja konstytucyjna, proces decyzyjny sądownictwa, konserwatyzm, Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki.

TEKSTUALIZM JAKO METODA WYKŁADNI KONSTYTUCJI

Wprowadzenie

Dominująca pozycja konstytucji w porządku prawnym, a zarazem jej często nieostre, wieloznaczne i programowe ujęcia norm prawnych usprawiedliwiają dyskusje nad metodą jej wykładni, a w szczególności pytanie, czy wymaga ona jakiejś szczególnej metody w porównaniu ze zwykłymi ustawami. Jeden z najbardziej zaawansowanych i najlepiej opracowanych sporów toczy się w doktrynie amerykańskiej, w której dyskusję prowadzą zwolennicy kilku teorii, spierając się w istocie o podstawowe cele konstytucji, a w konsekwencji – o „najlepszą” metodę jej wykładni.

Wykładnia konstytucji jako szczególny przypadek wykładni prawa

O szczególnej teorii wykładni można mówić wtedy, kiedy dana teoria uwzględnia strukturę i treść danego rodzaju aktów prawnych, a następnie próbuje wypracować szczególne przesłanki dla poprawności rozumowań prowadzonych w ich zakresie. Wydaje się, że – rozważając przypadek wykładni konstytucji jako szczególny typ wykładni – sformułować można trzy możliwe kierunki poszukiwania właściwej metody wykładni dla ustaw zasadniczych.

Po pierwsze, twierdzić można, że klasyczny kanon reguł wykładni nie odpowiada specyfice aktów konstytucyjnych oraz problemom, przed jakimi stają organy zwyczajowo ją stosujące. W tym zakresie uwzględnić należy rolę instytucjonalną sądów konstytucyjnych – zarówno charakter zadań, jakie stawia przed nimi prawo oraz doktryna, jak także specyfikę problemów, z jakimi przychodzi im się zmierzyć w codziennej praktyce. Z tej perspektywy argumentować można za istnieniem formalnie nieprzyznanych przez akty prawne, ale w usprawiedliwiony sposób z nich „wywiedzionych” kompetencji sądów

konstytucyjnych do rozwijania, uzupełniania lub nawet tworzenia norm prawnych w randze norm konstytucyjnych w razie dostrzeżenia braków w uregulowaniach konstytucji. Chociaż *prima facie* propozycja ta wydaje się stosunkowo kontrowersyjna, to jednak zauważyć należy, że takie uzasadnienie przyjęto w odniesieniu do działalności Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który formalnie nie posiada kompetencji do rozwijania treści norm prawnych (tzw. *Rechtsfortbildung*¹), lecz przyjęto, że brak wyraźnego sprzeciwu wobec tego rodzaju praktyki ze strony krajów członkowskich traktować można jako ich zgodę, a w efekcie „milczącą” zmianę traktatu w zakresie kompetencji TSUE wyrażonych w art. 19 ust. 1 zd. 2 TUE (ochrona prawa przez wykładnię i stosowanie traktatów), który pośrednio miałby wyrażać kompetencję do rozwijania norm prawa europejskiego, a przynajmniej rozbudowywania zakresu ochrony praw podstawowych². Z drugiej strony oczywiście wysoce wątpliwy pozostaje sam pogląd dopuszczający istnienie kompetencji wywiedzionych wyłącznie w drodze interpretacji.

Po drugie, można próbować bronić poglądu, że w odniesieniu do konstytucji pewne powszechnie respektowane dyrektywy wykładni prawa nie są adekwatne lub też ich stosowanie może być z pewnych względów pominięte ze względu na samą specyfikę konstytucji. Wadą tej propozycji jest jednak konieczność uprzedniego przyjęcia tezy o istnieniu jakiegoś określonego uniwersalnego modelu interpretacji prawa oraz ustalenia, że jest on powszechnie akceptowany, a następnie jednoczesne dopuszczenie możliwości naruszenia tak ustalonego modelu wykładni, ale jednocześnie jedynie w odniesieniu do wykładni konstytucji. Dyskusja na temat interpretacji prawa wydaje się jednak na tyle niejednolita i wielowątkowa, że trudno byłoby wskazać

¹ Pojęcie „*Rechtsfortbildung*“, zaczerpnięte z niemieckiej doktryny, oznacza „dobudowywanie” norm prawnych w razie stwierdzenia luk w ustawie zgodnie z (domniemaną) wolą prawodawcy; jest to prawnie uznana kompetencja *Bundesgerichtshof* (§ 132 ust. 4 *Gerichtsverfassungsgesetz* (GVG): „*Der erkennende Senat kann eine Frage von grundsätzlicher Bedeutung dem Großen Senat zur Entscheidung vorlegen, wenn das nach seiner Auffassung zur Fortbildung des Rechts oder zur Sicherung einer einheitlichen Rechtsprechung erforderlich ist.*“).

² Zasadniczo zmiana traktatu odbywa się w myśl procedury z art. 48 TUE, jednak artykuł ten pozostaje do dyspozycji państw członkowskich, które mogą dokonać zmiany Traktatu także w razie jednomyślnej woli rezygnacji z formalnego procedowania. Również taka zmiana traktatu musi odnosić się do treści art. 220 TUE, więc „prawo” w myśl tego przepisu obejmuje także ogólne zasady prawne; Por. Ch. Heer-Reißmann, *Die Letztentscheidungskompetenz des Europäischen Gerichtshofes für Menschenrechte in Europa*, Mainz 2007, s. 104-105.

jeden uniwersalny model godzący poglądy teoretyków, doktryny i orzecznictwa, a z drugiej strony – konstytucja nie jest aktem na tyle odmiennym od ustaw zwykłych, aby wymagała radykalnie różnego podejścia, jeśli chodzi o jej wykładnię.

Po trzecie, niewątpliwie szczególna pozycja i rola ustawy zasadniczej w poszczególnych systemach prawnych oraz specyfika jej treści determinują odmiennność jej rozumienia w porównaniu do aktów prawnych niższego rzędu. Teza, za którą będę argumentować, zakłada, że akcent powinien być położony gdzie indziej – nie na pracę lub kompetencje interpretatora, w tym sędziów sądu konstytucyjnego, a na sam szczególny przedmiot interpretacji, jakim jest tekst konstytucji – w znaczeniu formalnym najwyższe prawo w systemie krajowym, w ujęciu materialnym natomiast wciąż sporny co do zakresu treściowego zbiór norm prawnych.

Perspektywy wykładni konstytucji

Przyjęcie tekstu konstytucji jako punktu wyjścia do rozważań nad jej treścią jest jedynie jedną z możliwych perspektyw, jaką można wyróżnić na wysokim stopniu ogólności w dyskusji nad wykładnią konstytucji³. W myśl pierwszego ze stanowisk w tym sporze jako kryterium dla poszukiwań „właściwego” znaczenia konstytucji przyjąć można zamiar, wolę pierwotnego ustrojodawcy (twórców konstytucji), która powinna determinować nasze rozumienie tekstu ustawy zasadniczej (*historical perspective*). Istotą historycznego punktu widzenia jest przyjęcie tzw. tezy o petryfikacji (*the fixation thesis*), sprowadzającej się do uznania, że treść konstytucji została (wiążąco) uzgodniona w czasie jej opracowywania i ustalona w momencie jej przyjęcia (ratyfikacji)⁴. W praktyce, głównie ze względu na trudność określenia osoby lub grupy osób określanych mianem historycznego prawodawcy (projektodawca, członkowie komisji parlamentarnej, większość głosująca za ustawą), odwołując się do intencji prawodawcy, nie myślimy o faktycznym autorze tekstu (jak

³ M. Matczak, *Dwupoziomowość języka prawnego w derywacyjnej koncepcji wykładni i jej znaczenie dla współczesnych sporów w anglosaskiej teorii interpretacji prawniczej*, [w:] red. Choduń, A., Czepita, S., W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego, Szczecin 2010.

⁴ M. Barczentewicz, *Inspiracje amerykańskie w dyskusjach wokół interpretacji konstytucji*, [w:] *Wykładnia konstytucji. Inspiracje, teorie, argumenty*, red. T. Stawecki, J. Winczorek, Warszawa 2014, s. 88.

wymagałaby tego intencjonalna koncepcja języka), lecz opieramy się na pewnej idealizacji, używanej ponadto jako figura retoryczna, argument za przyjętym uprzednio wynikiem wykładni. W szczególności idealizacja ta ma postać koncepcji racjonalnego prawodawcy, która określana jest jako „konieczne założenie każdej interpretacji przepisów prawnych”⁵ oraz wymieniane obok domniemania konstytucyjności jako punkt wyjścia dla hierarchicznej kontroli norm⁶, ponieważ oba te domniemania mają taki skutek, że w razie wątpliwości co do treści kontrolowanej ustawy należy przyjąć znaczenie zgodne z konstytucją (wykładnia *favore legis*)⁷. Ponadto, cele aktu prawnego zamierzone przez prawodawcę można brać pod uwagę wyłącznie wtedy, gdy zostały one wyrażone wprost, np. w treści preambuły do danego aktu, albo ujawniają je skutki prawa w działaniu⁸. Obywatele mają prawo działać w zaufaniu do tego, co w tekstach prawnych wyraźnie wyrażono, a nie w odniesieniu do tego, co prawodawca zamierzał bądź chciał osiągnąć ale niestety nie dał rady tego trafnie sformułować⁹. Ponadto, cele wynikające z konstytucyjnych norm, w odróżnieniu do celów ustaw zwykłych, są mało precyzyjne i przybierają najczęściej formę norm programowych.

Innym możliwym poglądem jest uznanie, że przy wykładni konstytucji konieczne jest rozważenie szczególnego kontekstu, w jakim funkcjonuje obecnie akt prawny, w szczególności dostrzeżenie i uwzględnienie zmian – przede wszystkim tych dokonujących się w społeczeństwie oraz ewentualnie również na gruncie aktów prawnych niższego rzędu, ale mających pośredni wpływ na społeczeństwo (zniesienie segregacji rasowej, zrównanie praw kobiet i mężczyzn) – w porównaniu ze stanem panującym w momencie przyjmowania danej konstytucji. Zwolennicy tego stanowiska proponują uwzględnianie kontekstu w możliwie szerokim tego słowa znaczeniu, chcąc by akt prawny

⁵ Orzeczenie TK z dnia 25 lutego 1992 r., sygn. akt K. 3/91; uchwała TK z dnia 25 stycznia 1995 r., sygn. akt W 14/94.

⁶ Wyrok TK z dnia 6 lipca 2011 r., sygn. akt P 12/09.

⁷ T. Milej, *Verfassungsgerichtshof und Gesetzgeber: Ein ambivalentes Verhältnis im internationalen Vergleich*, [w:] *Verfassungsrechtsprechung in Polen: Dokumentation und Analyse der Entscheidungen des polnischen Verfassungsgerichtshofs 2000-2009*, C. Schmidt, B. Banaszak, T. Madej (red.), Köln 2014, s. 79.

⁸ R. A. Smolla, *Antonin Scalia*, [w:] *The Supreme Court justices. A biographical dictionary*, red. M. Urofsky, New York 1994, s. 400.

⁹ O.W. Holmes, *The Theory of Legal Interpretation*, Harvard Law Review 1899, nr 12, s. 419: “We do not inquire what the legislature meant; we ask only what the statute means”.

rozwijały się wraz ze zmieniającym się społeczeństwem (*evolutive perspektive*). Również w tym zakresie wskazywać można na problemy natury teoretycznej, sprowadzające się w szczególności do trudności w ustaleniu dominującej woli lub przekonań, a także trudności wynikające z praktycznego stosowania argumentacji opierającej się na woli większości, mające znaczenie także na gruncie normatywnym (urzeczywistniania zasad konstytucyjnych), w końcu bowiem sędzia nie powinien reprezentować jednej z grup interesu, lecz „przyjąć punkt widzenia każdego”¹⁰.

Trzecim i ostatnim stanowiskiem jest propozycja ograniczenia perspektywy interpretatora do samego tekstu konstytucji (*textual perspektive*), którą urzeczywistnia tzw. tekstualizm.

Tekstualizm jako metoda wykładni konstytucji

W jednej z kluczowych prac w dyskusji nad interpretacją konstytucji Stanów Zjednoczonych, znaleźć można następujące sformułowanie:

(...) Consider the plain meaning of the words of the Constitution, remembering to construe them holistically in light of the entire document¹¹.

W tym krótkim zdaniu mieści się cała kluczowa treść postulatów tekstualizmu. Wskazuje ono bowiem na (i) konieczność przyjęcia tekstu konstytucji – a nie woli twórców konstytucji lub przekonań aktualnej większości – jako podstawy rozważań, (ii) nakazuje odwołać się do „zwykłego” znaczenia tekstu konstytucji, a w końcu (iii) postuluje poszukiwać tego znaczenia w ujęciu holistycznym.

¹⁰ B. Ackermann, *The Storrs Lectures: Discovery of the Constitution*, Yale Law Journal 1984, nr 93, s. 1022.

¹¹ S. G. Calabresi, S. B. Prakash, *The President's Power to Execute the Laws*, Yale Law Journal 1994, nr 104, s. 553.

(i) Tekst jako punkt wyjścia dla wykładni

W amerykańskiej dyskusji nad wykładnią konstytucji wyróżnić można dwie stricte formalistyczne teorie¹² – oryginalizm oraz tekstualizm¹³. Oryginalizm we współcześnie reprezentowanej formie skupia się co prawda na tekście konstytucji, ale w jego – specyficznie ujętym – historycznym ujęciu, a mianowicie na takim rozumieniu tekstu konstytucji, jaki – zdaniem zwolenników tej teorii – powszechnie przyjmowały osoby żyjące w czasach towarzyszących pracom, a następnie przyjęciu konstytucji (*original public meaning*)¹⁴. Tekstualizm postuluje *prima facie* niewielką korektę takiego ujęcia interpretacji konstytucji, ale o znacznych skutkach, jeśli weźmie się pod uwagę wyniki wykładni. Zwolennicy tekstualizmu nie dążą bowiem do odtworzenia „oryginalnej” treści konstytucji (treści, jaką odczytywali z niej obywatele żyjący w okresie jej przyjęcia), lecz odwołuje się do kompetencji językowych współcześnie żyjących osób. Utożsamianie oryginalizmu i tekstualizmu możliwe jest więc w odniesieniu do konstytucji stosunkowo niedawno przyjętych, w których ujmowanie znaczenia w perspektywie historycznej i współczesnej nie będzie wykazywało znaczących różnic. W przypadku jednak aktów tak wiekowych jak Konstytucja Stanów Zjednoczonych różnice te są na tyle znaczące, że rozgraniczenie tych koncepcji wydaje się wartościowe, jak również nie powoduje konieczności uwzględniania poglądów ówczesnie powszechnych (jak choćby dopuszczalność niewolnictwa), a obecnie niedopuszczalnych. Niemniej jednak brak obowiązku uwzględniania rozumienia tekstu konstytucji właściwego obywatelom sprzed ponad 200 lat i skupienie na samym jego tekście nie rozwiązuje automatycznie wszystkich problemów związanych z wykładnią konstytucji. W szczególności, biorąc pod uwagę abstrakcyjność i nieprecyzyjność sformułowań ustaw zasadniczych, możliwe, że to co

¹² Na zarzuty, że takie podejście do interpretacji tekstów prawnych jest zbyt rygorystyczne, zwolennicy odpowiadają, że w końcu „rządy prawa dotyczą formy”, inaczej zarówno stanowienie, jak i stosowanie prawa podlegałoby zmiennej, niemożliwej do określenia woli „większości” (Por. A. Scalia, *A Matter of Interpretation: Federal Courts and the Law*, Princeton 1997, s. 25).

¹³ Które niekiedy, na wysokim poziomie uogólnienia dyskusji, są ze sobą utożsamiane i przeciwstawiane tzw. *living constitution*, pod którym to pojęciem rozumie się wszelkie intencjonalistyczne teorie, których wspólnym punktem jest jedynie niechęć do oryginalistycznego ujęcia wykładni konstytucji.

¹⁴ S.G. Calabresi, S.B. Prakash, *The President's Power to Execute the Laws ...*, s. 550: „(...) the original understanding of the constitutional text with they believe to have been the intention of some of people who lived around the time when the text was written”.

ustrojodawca chciał wyrazić (*speakers meaning*) nie zostało w pełni lub poprawnie oddane w tekście (*sentence meaning*)¹⁵. Problem ten znany jest filozofii języka (dokładniej: pragmatyce) jako tzw. implikatury konwersacyjne, określające zjawiska, gdy mówiący co prawda coś nam zakomunikował, ale nie wyraził tego wprost słowami (odbiorca przypisuje komunikatowi znaczenie szersze – znaczenie pragmatyczne – od tego, co zostało „wypowiedziane” w zdaniu za pomocą konkretnych słów (znaczenie semantyczne)). Klasycznie wyróżnia się dwa rodzaje implikatur – ogólne, do których poprawnego zrozumienia nie potrzebujemy znajomości szczególnego kontekstu, a jedynie świadomości pewnej konwencji, w której znajdują się rozmówcy (np. zdanie „W ogóle nic nie jadłam”, mimo że nie wskazuje tego wprost, zakłada, że chodzi tylko o dzień dzisiejszy, a nie o to, że nigdy (w życiu) nic nie jadłam) oraz szczególne, których zrozumienie wymaga znajomości kontekstu konkretnej wypowiedzi (np. znaczenie zdania „Wczoraj cały dzień się uczyłem.” w dialogu: „- Czy odwiedziłeś wczoraj rodziców?”, „- Wczoraj cały dzień się uczyłem.”). W moim przekonaniu tekstualizm może stanowić kierunek poszukiwania rozwiązania na gruncie teorii prawa problemu implikatur, stąd dwa pozostałe elementy tekstualizmu (odwołanie do „zwykłego” znaczenia oraz konieczność holistycznego ujęcia) zostaną mówione poszczególnie, w odniesieniu do wskazanej specyfiki języka.

(ii) „Zwykłe” znaczenie

Jak wskazano wyżej, ogólne implikatury konwersacyjne wymagają, aby rozmówcy znali pewną konwencję dla określonego dialogu, inaczej nie są w stanie w pełni zrozumieć sensu docierających do nich wypowiedzi. Odpowiednio zwolennicy tekstualizmu twierdzą, że pod pojęciem „zwykłego” znaczenia nie chodzi o literalne rozumienie tekstu konstytucji, ale o pewną konwencję:

¹⁵ Por. L. B. Solum, *Textualism*, [online] http://lsolum.typepad.com/legal_theory_lexicon/2004/04/legal_theory_le_3.html [dostęp: 27.10.2017]; Z perspektywy tekstualistów niedopuszczalne jest „korygowanie” ustrojodawcy, w szczególności dawanie pierwszeństwa jego (domniemanej) woli twórców konstytucji ponad jej tekstem.

Plain meaning of a legal text is something like the meaning that would be understood by competent speakers of the natural language in which the text was written who are within the intended readership of the text and who understand that the text is a legal text of a certain type¹⁶.

Chodzi więc tutaj nie o znaczenia, które odkodują użytkownicy współczesnego języka, posiadający pewną wiedzę i oczekiwania co do czytanego tekstu. Stwierdzenie to wymaga jednak paru uwag. Po pierwsze, rozważamy takie znaczenie, jakie „normalnie” przypisalibyśmy danemu wyrażeniu, a więc nie wyobrażamy sobie w pierwszej kolejności, co danymi słowami chciał wyrazić ustrojodawca¹⁷, ani co rozumieliby pod poszczególnymi sformułowaniami ludzie 200 lat temu¹⁸. Po drugie, musimy jednak pamiętać, że czytamy tekst prawny. Odbiorca powinien więc posiadać pewną wiedzę na temat czytanego tekstu, a dokładniej: mieć świadomość, że czyta konstytucję, a nie – przykładowo – dzieło literackie¹⁹. Po trzecie, z posiadanej przez nas wiedzy (że czytamy określony rodzaj aktu prawnego) wynikają pewne oczekiwania do tego konkretnego tekstu. Oznacza to jednak, że wyobrażamy sobie, że po jego lekturze dowiemy się, jakie funkcje ma państwo, jakie zadania przydzielone zostały poszczególnym organom, a także jak w danym państwie wygląda relacja obywatel-państwo, w szczególności jak określono katalog praw i wolności jednostki. Nie chodzi natomiast o to, jak dokładnie wyobrażamy sobie tę treść, przykładowo jak dalece – w naszym przekonaniu – powinna sięgać możliwość państwa do ograniczenia własności prywatnej lub jak powinien wyglądać podział poszczególnych kompetencji między prezydentem a rządem. Dokonując

¹⁶ Tamże.

¹⁷ S.G. Calabresi, S.B. Prakash, *The President's Power to Execute the Laws...*, s. 546: „(...) it [originalism] focuses far too much on what they think the Framers must have <<imagined>>, while overlooking the original meaning of the words of the constitutional text that the Framers actually wrote. (...) they [originalists] give dispositive weight to an incomplete rendition of the relevant history over the legal text itself”.

¹⁸ O.W. Holmes, *The Theory of Legal Interpretation...*, s. 417: „(...) in this first step, at least, you are not troubling yourself about the idiosyncrasies of the writer, you are considering simply the general usages of speech”. Dla porównania – zdaniem oryginalistów sąd powinien wsłuchiwać się w “the ring the words would have had to a skilled user of words at the time, thinking about the same problem” – F.H. Easterbrook, *The Role of Original Intent in Statutory Construction*, Harvard Journal of Law and Public Policy 1988, nr 11, s. 61.

¹⁹ Co do różnic oraz podobieństw w interpretacji tekstów prawnych w porównaniu do innych tekstów kultury zob. np. M. Kingwell, *Let's Ask Again: Is Law like Literature*, Yale Journal of Law and the Humanities 1994, nr 6, s. 317-352.

wykładni konstytucji mamy bowiem opierać się o jej tekst, a nie projektować najlepszy (w naszym mniemaniu) z możliwych światów i próbować podeprzeć nasze przekonania argumentami z tekstu konstytucji²⁰.

(iii) Ujęcie holistyczne

W przekonaniu tekstualistów tekst powinniśmy czytać jako pewną całość, a nie próbować ustalić jego znaczenie w oderwaniu od innych postanowień konstytucji:

(...) the document should be read as a coherent whole, and so, when there are multiple possible meaning of a word, we assume that the same meaning is employed throughout the document. Holistic interpretation also means that we can derive meaning from the physical structure of the document: we can learn meaning by studying which clauses are physically linked in the document, the overall structure of the document into Articles, and similar matters of placement²¹.

Postulowane ujęcie holistyczne to więc nic innego niż konieczność odwołania się do kontekstu, czy też w języku kontynentalnej teorii prawa – dyrektyw wykładni systemowej. Opiera się na przekonaniu, że każdemu słowu (wyrażeniu) przypisać można abstrakcyjnie kilka różnych (abstrakcyjnie różnie dopuszczalnych) znaczeń, które jednak posiadają różną „wartość” z perspektywy całości tekstu, w jakim się znajdują i to właśnie kontekst przesądza o tym, które z możliwych znaczeń przyjmujemy na kanwie określonego tekstu²². Oczywiście każdorazowo, zwłaszcza w przypadku sformułowań ustaw zasadniczych, istnieje dla interpretatora pewien zakres swobody wynikający z właściwości samego tekstu. Odnośnie tej uwagi należy jednak dodać parę słów krytyki. „Zwykłe” znaczenie tekstu nie jest tożsame z „racjonalnym” znaczeniem tekstu. Tekstualizm wydaje się proponować najbardziej rozsądną postawę w odniesieniu do wykładni konstytucji, niemniej jednak nie rozwiązuje

²⁰ W różnicy do tego: „*Originalists do not give priority to the plain dictionary meaning of the Constitution's text because they like grammar more than history. They give priority to it because they believe that it and it alone is law.*” (G. Calabresi, S.B. Prakash, *The President's Power to Execute the Laws...*, s. 552).

²¹ W.M. Treaor, *Against textualism*, Northwestern University Law Review 2009, nr 103, s. 984.

²² „A word generally has several meanings, even in the dictionary. You have to consider the sentence in which it stands to decide which of those meanings it bears in the particular case (...)” – O.W. Holmes, *The Theory of Legal Interpretation...*, s. 417.

wielu problemów, przed którymi stają sądy konstytucyjne podczas stosowania ustaw zasadniczych, a które to budzą największe kontrowersje w doktrynie, a niekiedy również w opinii publicznej. W szczególności tekstualizm nie wyjaśnia, jak powinien postąpić sąd stojący przed koniecznością rozstrzygnięcia przypadku, którego znaczenie tekstu konstytucji ustalonego w wyżej opisany sposób prowadzi do rozstrzygnięć absurdalnych lub niesprawiedliwych, albo także gdy nie reguluje wprost, albo w ogóle (gdy istnieje luka w prawie) koniecznego do rozstrzygnięcia problemu²³.

Podsumowanie

Tekstualizm stanowi jedną z wielu konkurujących w doktrynie amerykańskiej normatywnych teorii wykładni Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Jego niewątpliwą zaletą jest fakt, że zgodnie z jego postulatami nie przyjmujemy za punkt wyjścia wyobrażanych sobie przez nas zamiarów towarzyszących ustrojodawcy i „nie dociekamy, co prawodawca miał na myśli; pytamy tylko, co ustawa znaczy”²⁴.

²³ Warta przytoczenia w tym kontekście jest koncepcja K. Whittingtona (*Constitutional Interpretation: Textual Meaning, Original Intent, and Judicial Review*, Lawrence 1999, *passim* oraz *Constitutional Construction: Divided Powers and Constitutional Meaning*, Cambridge 1999, *passim*), który wyróżnia dwie aktywności w odniesieniu do konstytucji – interpretację (*constitutional interpretation*) oraz konstrukcję (*constitutional construction*). Na etapie interpretacji odtworzamy semantyczną (językową) treść tekstu prawnego, natomiast czynność konstrukcji polega na stosowaniu takiego znaczenia do konkretnych okoliczności faktycznych, czyli przekształceniu uprzednio ustalonego znaczenia w reguły prawne (zob. np. R.E. Barnett, *Interpretation and Construction*, Harvard Journal of Law & Public Policy 2011, nr 34, s. 65-66; L.B. Solum, *Semantic Originalism*, Illinois Public Law and Legal Theory Research Papers Series 2008, nr 07-24, s. 67). Treść prawna może różnić się od treści semantycznej, a konstrukcja może mieć więcej niż jeden dopuszczalny rezultat, jeśli treść językowa nie jest dostatecznie jasna (Por. M. Barczeniewicz, *Inspiracje amerykańskie...*, s. 87). Podkreśla się również, że teorie przyjmujące to rozróżnienie, w szczególności oryginalizm, opierają się na założeniu o związaniu tekstem konstytucji, a przy tak ujęty tekście konstytucji interpretacji wyznaczone są pewne limity; konstrukcja może natomiast usuwać wspomnianą nieostrość, zapełniać luki i nadawać znaczenie „konstytucyjnej ciszy” (A. Barak, *On Constitutional Implications and Constitutional Structure* [w:] *Philosophical Foundations of Constitutional Law*, D. Dyzenhaus, M. Thorburn (red.), Oxford 2016, s. 67).

²⁴ O.W. Holmes, *The Theory of Legal Interpretation...*, s. 419.

BIBLIOGRAFIA

- Ackermann Bruce**, *The Storrs Lectures: Discovery of the Constitution*, Yale Law Journal 1984, nr 93.
- Barak Aharon**, *On Constitutional Implications and Constitutional Structure*, [w:] *Philosophical Foundations of Constitutional Law*, red. D. Dyzenhaus, M. Thorburn, Oxford 2016.
- Barczeniewicz Mikołaj**, *Inspiracje amerykańskie w dyskusjach wokół interpretacji konstytucji*, [w:] *Wykładowia konstytucji. Inspiracje, teorie, argumenty*, red. T. Stawecki, J. Winczorek, Warszawa 2014.
- Barnett Randy E.**, *Interpretation and Construction*, Harvard Journal of Law & Public Policy 2011, nr 34.
- Calabresi Steven G, Prakash Saikrishna B.**, *The President's Power to Execute the Laws*, Yale Law Journal 1994, nr 104.
- Easterbrook Frank H.**, *The Role of Original Intent in Statutory Construction*, Harvard Journal of Law and Public Policy 1988, nr 11.
- Heer-Reißmann Christine**, *Die Letztentscheidungskompetenz des Europäischen Gerichtshofes für Menschenrechte in Europa*, Mainz 2007.
- Holmes Oliver W.**, *The Theory of Legal Interpretation*, Harvard Law Review, nr 12.
- Kingwell Mark**, *Let's Ask Again: Is Law like Literature*, Yale Journal of Law and the Humanities 1994, nr 6.
- Matczak Marcin**, *Dwupoziomowość języka prawnego w derywacyjnej koncepcji wykładni i jej znaczenie dla współczesnych sporów w anglosaskiej teorii interpretacji prawniczej*, [w:] red. Choduń, A., Czepita, S., W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego, Szczecin 2010.

Milej Tomasz, *Verfassungsgerichtshof und Gesetzgeber: Ein ambivalentes Verhältnis im internationalen Vergleich*, [w:] *Verfassungsrechtsprechung in Polen: Dokumentation und Analyse der Entscheidungen des polnischen Verfassungsgerichtshofs 2000-2009*, red. C. Schmidt, B. Banaszak, T. Madej, Köln 2014.

Scalia Antonin, *A Matter of Interpretation: Federal Courts and the Law*, Princeton 1997.

Smolla Rodney A., *Antonin Scalia*, [w:] *The Supreme Court justices. A biographical dictionary*, red. M. Urofsky, New York 1994.

Solum Lawrence B., *Semantic Originalism*, Illinois Public Law and Legal Theory Research Papers Series 2008, nr 07-24.

Solum Lawrence B., *Textualism*, [online] http://lsolum.typepad.com/legal_theory_lexicon/2004/04/legal_theory_le_3.html [dostęp: 27.10.2017].

Treanor William M., *Against textualism*, Northwestern University Law Review 2009, nr 10.

Whittington Keith, *Constitutional Construction: Divided Powers and Constitutional Meaning*, Cambridge 1999.

Whittington Keith, *Constitutional Interpretation: Textual Meaning, Original Intent, and Judicial Review*, Lawrence 1999.

SUMMARY

TEXTUALISM AS A METHOD OF INTERPRETING THE CONSTITUTION

The dominant position of the constitution in the legal order, and at the same time often blurry, ambiguous and programmatic approach of its provisions justify discussion of a particular method of interpretation of the consti-

tution compared to ordinary laws. One of the most advanced and best-developed disputes is pending in relation to the Constitution of the United States, in which the proponents of several theories are arguing in essence on the basic aims of the Constitution, and in consequence – about the „best” the method of its interpretation. One of the normative theories of interpretation of the Constitution of the United States is textualism. This theory postulates (i) the necessity of adopting the text of the Constitution – and not the will of the creators of the Constitution or the will of the current majority – as a basis for reflection on the meaning of the constitution, (ii) orders refer to the "plain" meaning of the text of the Constitution, and finally (iii) advocates seeking this meaning in holistic terms (from the perspective of the whole document).

Key words: Constitutional interpretation, judicial interpretation, textualism.

JOANNA KONDERLA
ADRIANNA TARŁOWSKA

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersytet Warszawski

WPŁYW ORZECZNICTWA FEDERALNEGO SĄDU NAJWYŻSZEGO NA POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI

Wstęp

Konstytucyjnym organem, któremu przede wszystkim zostało powierzone prowadzenie polityki zagranicznej USA, jest Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki. Jednakże w systemie, w którym podstawowym założeniem jest równowaga władz oparta na systemie *checks & balances*, nie ma on kompetencji wyłącznej i zarówno Kongres, jak i władza sądownicza, mogą wpływać na jej treść. To właśnie analiza wpływu Federalnego Sądu Najwyższego (dalej także FSN lub Sąd Najwyższy), tj. konstytucyjnego organu, będącego emanacją władzy sądowniczej, na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych Ameryki, jest przedmiotem niniejszego artykułu. Jest to zagadnienie tym bardziej interesujące, że w systemie *common law* pozycja sądów, a jednocześnie ich funkcja kreacyjna, jest bardziej doniosła dla praktyki obrotu prawnego niż w systemie kontynentalnym¹.

Dla przeprowadzenia spójnej analizy artykuł został podzielony na cztery części. W pierwszej opisane zostało miejsce Federalnego Sądu Najwyższego w systemie konstytucyjnym USA. W części drugiej przedstawiono i przeanalizowano wybrane orzecznictwo, które można uznać za kluczowe dla oddziaływania FSN na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych przed 1989 roku. Część trzecia, natomiast, składa się z przykładów współczesnych rozstrzygnięć,

¹ P. Laidler, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Kraków 2012, s. 10.

które mogą mieć wpływ na decyzje odnoszące się do stosunków zewnętrznych tego państwa. Cezura ta została przyjęta w oparciu o założenie, że upadek systemu blokowego i zakończenie zimnej wojny mógł mieć wpływ na zmianę relacji pomiędzy FSN a organami władzy publicznej. Należy także zastrzec, że analiza została przeprowadzona tylko na podstawie wybranych orzeczeń FSN, istotnych zdaniem autorek, gdyż ramy tego artykułu niestety nie pozwoliły na wyczerpujące przedstawienie przedmiotowego zagadnienia. Część czwarta stanowi podsumowanie przeprowadzonej analizy i całego artykułu.

Federalny Sąd Najwyższy

Niezależność sądów jest podstawą funkcjonowania państw demokratycznych. Miejsce Sądu Najwyższego w systemie władzy Stanów Zjednoczonych reguluje art. III Konstytucji Stanów Zjednoczonych, stanowiący, że „§ 1. Władza sądowa Stanów Zjednoczonych zostanie powierzona Sądowi Najwyższemu i sądom niższym (...)”². Co więcej, jej § 2 stanowi, że „[w]ładza sądowa rozciąga się na wszystkie sprawy rozpatrywane według zasad prawa i słuszności pod rządem niniejszej konstytucji, ustaw Stanów Zjednoczonych albo traktatów, które w ich imieniu zostały lub zostaną zawarte”³.

Dwa cytowane paragrafy dają wyraz przyjętemu przez Ojców Założycieli trójpodziałowi władz oraz umożliwiają wszystkim sądom dokonywanie kontroli każdego aktu prawnego z konstytucyjnym wzorcem (*judicial review*). Jednak wyodrębnienie w nim także Sądu Najwyższego wskazuje nie tylko na jego rolę jako najwyższej instancji odwoławczej, ale także jako szczególnego rodzaju arbitra czy najważniejszego autorytetu w zakresie wykładni Konstytucji⁴. Jak pisał już w 1788 r. A. Hamilton „w jakiegokolwiek sytuacji ustawa jest sprzeczna z konstytucją, obowiązkiem składu orzekającego jest trzymanie się tej ostatniej i pominięcie pierwszej”⁵. Wskazać jednak należy, że Federalny Sąd Najwyższy zobowiązany jest do stosowania uchwalanego przez Kongres prawa, a więc także tych aktów prawnych, które choć odnoszą się do wszystkich osób i jednostek, które obejmuje w danym momencie jurysdykcja FSN, w rzeczywistości

² *Konstytucja Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 2002, s. 49.

³ Tamże, s. 49.

⁴ Tamże, s. 32.

⁵ cyt. za S. Holmes, *Constitutions and Constitutionalism*, [w:] red. M. Rosenfeld, A. Sajo, *The Oxford Handbook of Comparative Constitutional Law*, Oxford 2013, s. 212.

odnoszą się do wąskiego grona adresatów i faktycznie determinują podejmowane rozstrzygnięcia. Takie sytuacje dotyczą też podmiotów zagranicznych, których sprawy rozpoznaje FSN, a które ze względu na gwarancje procesowe prawa krajowego i międzynarodowego, mogą mieć wpływ na postrzeganie USA jako strażnika demokratycznych standardów prawnych⁶.

Już w tym miejscu należy zaznaczyć, że rola Sądu Najwyższego w systemie politycznym USA nie polega na tworzeniu nowych instytucji, a na kontroli konstytucyjności już istniejących. W związku z tym orzecznictwo FSN dąży przede wszystkim do utrzymywania działań pozostałych władz w ramach przysługujących im kompetencji, kierując się tu przede wszystkim, ograniczającą jego jurysdykcję w praktyce, zasadą pytania politycznego (*political question doctrine*⁷). Jej początki sięgają znanej sprawy *Marbury v. Madison*⁸, w której sędzia John Marshall wskazał, że „pytania, które mają naturę polityczną, albo które przez konstytucję i prawo zostały przypisane władzy wykonawczej, nigdy nie mogą być przedstawiane temu sądowi”⁹.

Dzięki powyższemu stanowisku FSN możliwa jest realizacja innej zasady – *one-voice preference*, zgodnie z którą jeśli decyzja w odniesieniu do polityki zagranicznej podejmowana jest przez jeden organ, na poziomie federalnym (zwykle będzie to Prezydent, rzadziej Kongres), to z jednej strony minimalizowane jest ryzyko braku spójności w działaniu stanów i federacji wobec jednego podmiotu zewnętrznego (tzw. akustycznego dysonansu, wielogłosu, *acoustic dissonance*), z drugiej – możliwe jest zajęcie jednego, jasnego stanowiska, odzwierciedlającego zdolność decyzyjną państwa jako całości.

Jednocześnie warto podkreślić, że podczas analizy polityki zagranicznej Stanów Zagranicznych bardzo często orzecznictwo Sądu Najwyższego, lub niższych instancji, nie jest w ogóle brane pod uwagę. W literaturze wskazuje się,

⁶ Por. orzeczenie w sprawie *Bank Markazi v. Peterson*, 578 U.S. (2016).

⁷ Hasło: *Political question doctrine*, [w:] *Legal Information Institute*, [online] http://www.law.cornell.edu/wex/political_question_doctrine [dostęp 27.07.2017]; Por. także D. Abebe, *One voice or many? The political question doctrine and acoustic dissonance in foreign affairs*, University of Chicago Public Law & Legal Theory Working Paper 2013, [online] http://chicagounbound.uchicago.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1445&context=public_law_and_legal_thory, s. 233 i n. [dostęp: 20.07.2017]; oraz przywoływany tam wyrok *Baker v. Carr*, 369 US 186, 211 (1962), w którym FSN ustanowił test (*six factor test*), umożliwiający ocenę, czy sprawa mieści się w zakresie pytania politycznego.

⁸ 5 US 137, 163 (1803).

⁹ Tamże.

jak wielką rolę odgrywają doradcy i poszczególne departamenty stanu, Kongres, grupy interesu, a nawet opinia publiczna lub massmedia, nie uwzględnia się jednak trzeciej władzy¹⁰.

Wybrane orzeczenia do 1989 roku

Podstawowym orzeczeniem w zakresie stosunków międzynarodowych USA jest wyrok z 1829 roku w sprawie *Foster & Elam v. Neilson*¹¹. Sędzia przewodniczący John Marshall dokonał w nim rozróżnienia umów międzynarodowych na samowykonywalne (*self-executing*) i niesamowykonalne (*non-self-executing*). Podział ten do dziś odgrywa podstawowe znaczenie nie tylko w amerykańskim prawie konstytucyjnym, ale i w doktrynie prawa międzynarodowego publicznego. Pomimo że trudno wskazać jedną, konkretną sprawę, w której bezpośrednio wpłynął on na politykę zagraniczną, orzeczenie to stanowi punkt wyjścia dla określenia hierarchii traktatów międzynarodowych ratyfikowanych przez prezydenta *za radą i zgodą* Senatu. Umowy międzynarodowe, które nadają się do bezpośredniego stosowania, nie wymagają od rządu współdziałania z Kongresem w kwestii stworzenia prawa pozwalającego na wypełnienie zobowiązań z nich wynikających. Jednakże w sytuacji, gdy ratyfikowana umowa wymaga transformacji do krajowego porządku prawnego, jej stosowanie uzależnione jest od przyjęcia odpowiednich aktów ustawodawczych przez Kongres. Również w późniejszym orzecznictwie FSN wielokrotnie powoływał się na przedstawione rozróżnienie, precyzując kolejne elementy i przesłanki pozwalające na wyszczególnienie tych dwóch rodzajów umów międzynarodowych¹².

Istotne znaczenie dla pozycji Prezydenta w zakresie prowadzenia polityki zagranicznej miało orzeczenie z 1936 roku, w sprawie *Stany Zjednoczone v. Curtiss-Wright Export Corporation*¹³. Pozwana spółka argumentowała, że Kon-

¹⁰ Por. E. R. Wittkopf, J. M. McCornick (red.), *The Domestic Sources of American Foreign Policy. Insights and Evidence*, Oxford 2004, s. 129-144; M. Foley, *The foreign policy process: executive, Congress, intelligence*, [w:] red. M. Cox, D. Stokes, *US Foreign Policy*, Oxford 2012, s. 111-128.

¹¹ 27 U.S. 253 (1829), 27 U.S. 253 (Pet.).

¹² Zob. *Stany Zjednoczone v. Perchem*, 32 US (7 Pet.) 51 (1833); *Edye v. Robertson*, 112 US 580 (1884); *Diggs v. Schultz* 470 F2d 461, 466, 467 (1972).

¹³ 299 U.S. 304 (1936).

gres bezpodstawnie udzielił delegacji prezydentowi Franklinowi D. Rooseveltowi na wprowadzenie embarga na handel bronią z Paragwajem i Boliwią, które miało przyczynić się do zakończenia toczącej się pomiędzy tymi krajami wojny. Zatem skazanie *Curtis-Wright* za handel bronią było bezprawne. Argumentacja Sądu Najwyższego, która doczekała się szerokiej krytyki, opierała się na założeniu, że należy rozdzielić politykę wewnętrzną i zewnętrzną prowadzoną przez rząd federalny. Delegacja władzy na rzecz prezydenta w zakresie polityki zagranicznej nie powinna być mierzona według tych samych standardów, co polityka krajowa, gdyż występuje on jako jedyny podmiot mający prawo mówić w imieniu narodu. Orzeczenie to, w okresie powojennym, było podstawą do traktowania polityki zagranicznej przez kolejnych prezydentów Stanów Zjednoczonych jako domeny wyłącznych działań władzy wykonawczej¹⁴. Co ciekawe, orzeczenie to zostało wydane w okresie, gdy ten sam Sąd Najwyższy ograniczał władzę prezydenta w sprawach wewnętrznych¹⁵.

Warto także zauważyć, że już wcześniej, np. w sprawie *The Prize Cases*¹⁶ FSN uznawał władzę prezydenta w stosunkach zewnętrznych. W przytoczonej sprawie Sąd Najwyższy przyjął, że prezydent Abraham Lincoln miał prawo podejmować decyzje dotyczące obrony Stanów Północnych, nawet bez formalnego wypowiedzenia wojny Stanom Południowym, która to decyzja wymagała by zgody Kongresu.

Ważnym instrumentem w polityce zagranicznej, stosowanym przez prezydentów USA, który został usankcjonowany także przez orzecznictwo FSN¹⁷, są tzw. umowy wykonawcze. Pozwalają one prezydentowi na negocjowanie i zawieranie porozumień w szczególnie ważnych sprawach, które mają status i moc prawną umów międzynarodowych, zawieranych zgodnie z art. II *Konstytucji*¹⁸. Dobrym przykładem jest tutaj wyrok w sprawie *Dames & Moore v. Reagan*¹⁹ z 1981 roku, w którym FSN orzekł, że prezydenci Jimmy Carter

¹⁴ M. L. Gibson, *Managing Conflict: The Role of the Legislative Veto in American Foreign Policy*, Polity, wiosna 1994, t. XXVI, nr 3, s. 447.

¹⁵ Zob. M. Nelson, *Person and Office*, [w:] red. E. R. Wittkopf, J. M. McCornick, *The Domestic Sources of American Foreign Policy...*, s. 149.

¹⁶ 67 U.S. 2 Black 635 635 (1862).

¹⁷ Zob. wyroki w sprawach *Stany Zjednoczone v. Pink* 315 U.S. 203 (1942); *Stany Zjednoczone v. Belmont* 301 U.S. 324 (1937).

¹⁸ M. Shaw, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2006, s. 119.

¹⁹ 453 U.S. 654 (1981).

i Ronald Reagan zgodnie z prawem²⁰ skorzystali z przysługujących im, w nagłych wypadkach, uprawnień do wykorzystania decyzji wykonawczych w celu zawieszenia amerykańskich żądań finansowych przeciwko Iranowi w zamian za uwolnienie zakładników zatrzymanych w czasie rewolucji w tym kraju w 1979 roku.

Przykłady współczesnych orzeczeń (po 1989 roku)

Orzecznictwo FSN ma często istotne znaczenie dla rozgraniczania kompetencji władz federalnych i stanowych w stosunkach zewnętrznych. Było tak w sprawie *Crosby v. National Foreign Trade Council*²¹, w której Sąd Najwyższy uznał za niekonstytucyjne regulacje zakazujące agencjom rządowym stanu Massachusetts kontaktów handlowych ze spółkami, które mają powiązania biznesowe z Birmą. Uchwalona ustawa stanowa dotyczyła ograniczeń, które wcześniej zostały już przyjęte na poziomie federacji. Ponadto, wkraczała w sferę dyskrejonalnych kompetencji prezydenta USA, udzielonych mu przez Kongres, jeśli chodzi o możliwość nakładania sankcji na Birmę oraz ich formę²². Takie działanie mogło mieć negatywne konsekwencje dla spójności polityki Stanów Zjednoczonych wobec Birmy, ale także wpływać na strategię międzynarodową wobec tego państwa, przyjętą np. na forum WTO. Wskazane orzeczenie jest jednym z kilku, które odnosiły się do problemu wzajemnych relacji między aktami stanowymi a federalnymi, mającymi na celu wprowadzenie sankcji gospodarczych²³. FSN zmodyfikował w ten sposób utrwaloną już linię orzecznictw, uznając, że sam fakt wcześniejszego uregulowania danej kwestii na poziomie federacji automatycznie odbiera stanom kompetencje w tym zakresie²⁴.

²⁰ Dokładnie z *International Emergency Economic Powers Act* z 28 października 1977 roku.

²¹ 530 U.S. 363, 120 S.Ct. 2288 (2000).

²² M. J. Garcia, T. Garvey, *State and Local Economics Sanctions: Constitutional Issues*, Congressional Research Service, 2013, s.8, [online] <http://www.fas.org/sgp/crs/misc/RL33948.pdf> [dostęp: 27.07.2017].

²³ Zob. np. *American Insurance Association v. Garamendi*, 539 U.S. 396 (2003), lub na poziomie stanowym *Odebrecht Constr., Inc. v. Prasad*, 876 F. Supp. 2d 1305 (S.D. FL, Jun. 29, 2012).

²⁴ B. P. Denning; J. H. McCall, *Crosby v. National Foreign Trade Council*. 120 S.Ct. 2288, *American Journal of International Law*, październik 2000, t. 94, nr 4, s. 755.

W znaczący sposób na zmianę postępowania rządu federalnego w tzw. wojnie z terroryzmem miały dwa orzeczenia FSN z 2004 roku: *Hamdi v. Rumsfeld*²⁵ oraz *Rasul v. Bush*²⁶. Pierwsza sprawa dotyczyła obywatela amerykańskiego, który został zatrzymany przez wojska koalicji w Afganistanie, a następnie przetrzymywany jako wrogi kombatant w bazie w Norfolk, bez przedstawienia mu zarzutów. Z jednej strony sędziowie uznali, że na podstawie rozkazu prezydenta, wydanego na mocy autoryzacji kongresu do użycia siły militarnej, siły amerykańskie miały prawo przetrzymywać członków wrogich sił zbrojnych. Z drugiej strony – osoby te mają jednak prawo, zwłaszcza gdy są obywatelami USA, do kwestionowania swojego statusu, a wszczęte w ich sprawie postępowanie powinno zostać przeprowadzone przez bezstronny organ²⁷. Sędzia sprawozdawca Sandra Day O'Connor podkreśliła, że „jakkolwiek konstytucja Stanów Zjednoczonych powierzyła władzę egzekutywie w zakresie wymiany z innymi państwami lub wrogimi organizacjami w czasie konfliktów, to na pewno wyobrażała sobie udział wszystkich trzech władz w przypadkach, gdy na szali położone są wolności obywatelskie”²⁸. W drugiej sprawie powodowie podnosili zarzuty bezprawności swojego przetrzymywania w bazie w Guantanamo. W obu sprawach Sąd Najwyższy rozstrzygnął na korzyść powodów, co zmusiło egzekutywę do podjęcia konkretnych kroków. W tydzień po wydaniu tego orzeczenia, w lipcu 2004 roku, rząd federalny utworzył *Combatant Status Review Tribunals*²⁹, których zadaniem było rozstrzyganie o zasadności przetrzymywania osób aresztowanych (złapanych) przez wojska amerykańskie³⁰. W ten sposób Sąd Najwyższy ograniczył samowolę egzekutywy w prowadzonej wojnie z terroryzmem.

Interesującym orzeczeniem, odnoszącym się do działalności sądów w zakresie polityki zagranicznej, a dotyczącym jednej z najbardziej palących kwestii, tj. wzajemnych relacji Izraela i Palestyny, jest sprawa *Zivotofsky v. Clinton*³¹

²⁵ 124 S. Ct. 2633 (2004).

²⁶ 124 S. Ct. 2696 (2004).

²⁷ J. S. Martinez, *Hamdi V. Rumsfeld*, 124 S.Ct. 2633, American Journal of International Law, październik 2004, t. 98, nr 4, s. 784.

²⁸ *Hamdi V. Rumsfeld*, 124 S. Ct. 2633, 536 (2004).

²⁹ D. L. Sloss, *Rasul v. Bush*, 124 S. Ct. 2686, American Journal of International Law 2004, t. 98, nr 4, s. 792.

³⁰ Warto dodać, że sądy te, na podstawie orzeczenia *Boumediene v. Bush* (533 U.S. 723 (2008)), zostały przez FSN uznane za niekonstytucyjne.

³¹ 566 U.S. ____ (2012); 132 S. Ct. 1421.

z 2012 roku. Występując w imieniu syna, urodzonego w Jerozolimie, rodzice domagali się adnotacji w jego paszporcie, że urodził się w Izraelu. Departament Stanu nie zgodził się na dokonanie takiej wzmianki, wskazując na poważne konsekwencje, jakie mogłyby wynikać z tej jednostronnej czynności, zwłaszcza dla procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie. Niższe instancje stanowe, do których odwoływali się zainteresowani, odmawiały rozpoznania sprawy, uznając ją za polityczną i wskazując na organy wykonawcze jako właściwe w takich przypadkach. Jednak FSN orzekł, że w tego typu sytuacjach sądy mogą rozstrzygać o konstytucyjności aktów prawnych, które się do nich odnoszą, oraz o prawach jednostek z nich wynikających. Nie oznacza to pozbawienia prezydenta USA kompetencji w zakresie uznawania przez Stany Zjednoczone innych państw na arenie międzynarodowej, jednak w tym konkretnym przypadku kwestie polityki zagranicznej pozostają obok głównego zagadnienia i nie są jego przedmiotem³².

W kwietniu 2013 roku Federalny Sąd Najwyższy rozstrzygnął, czy sądy Stanów Zjednoczonych mogą orzekać w przypadkach dotyczących praw człowieka (łamanie norm prawa międzynarodowego publicznego czy traktatów, których stroną są Stany Zjednoczone), gdy przestępstwo zostało popełnione poza terytorium USA. W sprawie *Kiobel v. Royal Dutch Petroleum Co.*³³, w której grupa nigeryjskich uchodźców oskarżyła korporację Shell, że ta pomagała nigeryjskiemu rządowi w łamaniu praw człowieka na jego terytorium, FSN uznał, że jurysdykcja sądów amerykańskich może obejmować działania poza ich terytorium tylko wtedy, gdy na podstawie właściwych ustaw mają one jakiegokolwiek powiązanie z terytorium USA, wyłączające zasadę eksterytorialności. Jeden z sędziów powiedział, że prawodawstwo USA nie obowiązuje na całym świecie (ani też Stany Zjednoczone nie stoją na straży „globalnej moral-

³² M. Zonszein, *U.S. Supreme Court: Jerusalem is not a foreign policy issue*, [online] <http://972mag.com/us-supreme-court-jerusalem-is-not-a-foreign-policy-issue/39409/> [dostęp: 14.12.2013]. Por. także: Y. J. Bob, *Analysis: US Supreme Court won't save law to put "Israel" on passports a second time*, The Jerusalem Post, [online] <http://www.jpost.com/International/Analysis-Supreme-Court-wont-save-law-to-put-Israel-on-passports-a-second-time-320986> [dostęp 27.07.2017].

³³ 133 S.Ct. 1659 (2013).

ności”), ale tego typu sprawy mogą mieć wpływ na amerykańską politykę zagraniczną³⁴. Orzeczenie to może postawić pod znakiem zapytania stosowanie ustaw Kongresu, które w sposób jednoznaczny miały, lub mają, penalizować działania polegające na łamaniu praw człowieka także poza granicami USA.

Podsumowanie

Według jednych z wyliczeń tylko w latach 1790-1996 FSN wydał 347 orzeczeń, które dotyczyły zagadnień polityki zagranicznej³⁵. Objętość niniejszego artykułu nie pozwala na analizę wszystkich, jednakże z przeprowadzonych badań można wysnuć następujące wnioski. Po pierwsze, FSN niechętnie wydaje orzeczenia odnoszące się bezpośrednio do polityki prowadzonej przez pozostałe władze³⁶ - wiele spraw dotyczących polityki zagranicznej nie było rozpatrywanych właśnie z tego względu³⁷. Zasada pytania politycznego, pozwalająca FSN na unikanie wypowiadania się w sprawach politycznych, sprzyja jednakże jednolitości działań Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej, dając egzekutywie widoczne pierwszeństwo do podejmowania decyzji, choć całościowe, a nie selektywne, podejście do tego zagadnienia może niepotrzebnie doprowadzić do odmowy osądzenia przez FSN sprawy, w której czynnik zagraniczny nie jest kluczowy, a przynajmniej – nie ma znaczenia *stricto* politycznego³⁸.

Po drugie, Sąd Najwyższy, jako element systemu *checks&balances*, rozpoznaje przede wszystkim sprawy dotyczące wykonywania kompetencji w zakresie polityki zagranicznej, przyznanych poszczególnym władzom w ustawie zasadniczej. Ze względu na fakt, że regulacja konstytucyjna jest bardzo ogólna to właśnie FSN rozstrzyga sporne kwestie, takie jak podział kompetencji pomię-

³⁴ D. Gamage, *US Supreme Court refuses to open US courts to the world*, Asian Tribune, [online] <http://asiantribune.com/node/62329> [dostęp: 27.07.2017]. Zob. także: N. Feldman., *The Supreme Court Decides to See No Evil Abroad*, Bloomberg, [online] <http://www.bloomberg.com/news/2013-04-17/supreme-court-decides-to-see-no-evil-abroad.html> [dostęp: 27.07.2017].

³⁵ K. L. King, J. Meernik, *The Supreme Court and the Powers of the Executive: the Adjudication of Foreign Policy*, Political Research Quarterly 1999, t. 52, nr 4, s. 809.

³⁶ Por. także M. Foley, *The foreign policy process ...*, s. 115.

³⁷ K. L. King K. L., J. Meernik, *The Supreme Court ...*, s. 802, B. W. Jentleson, *American Foreign Policy, The Dynamics of Choice in the 21st Century*, Nowy York 2014, s. 43.

³⁸ Hasło: *Political question doctrine ...*, s. 236.

dzy federacją a stanami, pomiędzy władzą ustawodawczą a władzą wykonawczą, czy zakresem praw obywateli. Nie można zatem uznać, że FSN wywiera bezpośredni wpływ na kierunki polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Można jednakże stwierdzić, że za pomocą orzeczeń jest w stanie wpływać na zakres podejmowanych przez poszczególne organy państwa działań. Ponadto warto podkreślić, że w tym zakresie przyczynił się do wzmocnienia pozycji prezydenta USA, działającego na arenie międzynarodowej.

Po trzecie, należy wskazać, że Sąd Najwyższy rozstrzyga wiele spraw, w których polityka zagraniczna jest tylko tłem postępowania. Nawet jednak w sprawach, gdzie podstawową kwestią są prawa i wolności obywatelskie, może mieć wpływ na sposób i zakres działania władzy ustawodawczej i wykonawczej na poziomie federalnym lub pozostałych władz na poziomach stanowych. Tym bardziej, że Sąd Najwyższy stawia przestrzeganie tych praw na pierwszym miejscu. Ponadto, wraz ze wzrostem ochrony praw człowieka i obywatela, gwarantowanych traktatami i konwencjami międzynarodowymi, zmienia się także sposób wykładni tych aktów prawnych, które bezpośrednio odnoszą się do praw i obowiązków zwłaszcza osób fizycznych, niebędących obywatelami USA. Najlepszym tego przykładem jest rozwój orzecznictwa opartego o *Alien Tort Statute*, ustawę która umożliwiła obcokrajowcom uzyskanie ochrony przed sądem amerykańskim w razie naruszeń praw człowieka popełnionych nie tylko na terytorium Stanów Zjednoczonych³⁹.

Podsumowując, współcześnie Sąd Najwyższy coraz częściej orzeka w sprawach, które w mniejszym lub większym stopniu dotyczą relacji zewnętrznych. Jest to związane zarówno ze sferą prawną (stosowanie prawnomiędzynarodowych źródeł prawa w zbiegu z Konstytucją), jak też z faktycznym systemem globalnych powiązań, który w ogromnym stopniu przenika już nie tylko same gospodarki państw świata. Jak zauważa N. Feldman, może się okazać, że prawo, a przez to działalność FSN, stanie się wygodnym narzędziem dla USA do wspierania swoich działań w stosunkach międzynarodowych⁴⁰. Bez względu na to, czy władza wykonawcza lub ustawodawcza w pełni to zaakceptuje.

³⁹ Por. P. Hoffman, B. Stephens, *International Human Rights Cases Under State Law and in State Courts*, [online] <http://corteidh.or.cr/tablas/r30936.pdf> [dostęp: 02.09.2017].

⁴⁰ N. Feldman, *When Judges Make Foreign Policy*, New York Times, [online] http://www.nytimes.com/2008/09/28/magazine/28law-t.html?pagewanted=all&_r=1& [dostęp: 27.07.2017].

BIBLIOGRAFIA

- Abebe Daniel**, *One voice or many? The political question doctrine and acoustic dissonance in foreign affairs*, University of Chicago Public Law & Legal Theory Working Paper 2013, [online] http://chicagounbound.uchicago.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1445&context=public_law_and_legal_theory [dostęp : 20.07.2017].
- Bob Yonah J.**, *Analysis: US Supreme Court won't save law to put "Israel" on passports a second time*, The Jerusalem Post, [online] <http://www.jpost.com/International/Analysis-Supreme-Court-wont-save-law-to-put-Israel-on-passports-a-second-time-320986> [dostęp: 27.07.2017].
- Denning Brannon D., McCall Jack H.**, *Crosby v. National Foreign Trade Council*. 120 S.Ct. 2288, American Journal of International Law 2000, t. 94, nr 4.
- Feldman Noah**, *The Supreme Court Decides to See No Evil Abroad*, Bloomberg, [online] <http://www.bloomberg.com/news/2013-04-17/supreme-court-decides-to-see-no-evil-abroad.html> [dostęp: 27.07.2017].
- Feldman Noah**, *When Judges Make Foreign Policy*, New York Times, [online] http://www.nytimes.com/2008/09/28/magazine/28lawt.html?pagewanted=all&_r=1& [dostęp: 27.07.2017].
- Foley Michael**, *The foreign policy process: executive, Congress, intelligence*, [w:] red. M. Cox, D. Stokes, *US Foreign Policy*, Oxford 2012.
- Gamage Daya**, *US Supreme Court refuses to open US courts to the world*, Asian Tribune, [online] <http://asiantribune.com/node/62329> [dostęp: 27.07.2017].
- Garcia Michael J., Todd Garvey**, *State and Local Economics Sanctions: Constitutional Issues*, Congressional Research Service, [online] <http://www.fas.org/sgp/crs/misc/RL33948.pdf> [dostęp: 27.07.2017].

Gibson Martha L., *Managing Conflict: The Role of the Legislative Veto in American Foreign Policy*, Polity, wiosna 1994, t. XXVI, nr 3.

Hasło: *Political question doctrine*, [w:] *Legal Information Institute*, [online] http://www.law.cornell.edu/wex/political_question_doctrine [dostęp: 27.07.2017].

Hoffman Paul, Beth Stephens, *International Human Rights Cases Under State Law and in State Courts*, [online] <http://corteidh.or.cr/tablas/r30936.pdf> [dostęp: 02.09.2017].

Holmes Stephen, *Constitutions and Constitutionalism*, [w:] red. M. Rosenfeld, A. Sajo, *The Oxford Handbook of Comparative Constitutional Law*, Oxford 2013.

Jentleson Bruce W., *American Foreign Policy, The Dynamics of Choice in the 21st Century*, Nowy York 2014.

King Kimi L., Meernik James, *The Supreme Court and the Powers of the Executive: the Adjudication of Foreign Policy*, Political Research Quarterly 1999, t. 52, nr 4.

Konstytucja Stanów Zjednoczonych, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2002.

Mairav Zonszein, *U.S. Supreme Court: Jerusalem is not a foreign policy issue*, [online], <http://972mag.com/us-supreme-court-jerusalem-is-not-a-foreign-policy-issue/39409/> [dostęp: 14.12.2013].

Malcolm Shaw, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2006.

Martinez Jenny S., *Hamdi V. Rumsfeld*. 124 S.Ct. 2633, American Journal of International Law 2004, t. 98, nr 4.

Nelson Michael, *Person and Office*, [w:] red. E. R. Wittkopf, J. M. McCormick (red.), *The Domestic Sources of American Foreign Policy. Insights and Evidence*, Oxford 2004.

Paweł Laidler, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Kraków 2012.

Sloss David L., *Rasul v. Bush*. 124 S. Ct. 2686, American Journal of International Law t. 98, nr 4.

Wittkopf Eugene R., McCormick James M. (red.), *The Domestic Sources of American Foreign Policy. Insights and Evidence*, Oxford 2004.

[online] <http://cja.org/> [dostęp: 02.09.2017].

[online] <http://www.oyez.org/> [dostęp: 02.09.2017].

[online] <http://www.supremecourt.gov/> [dostęp: 02.09.2017].

Orzeczenia sądu i akty prawne

Bank Markazi v. Peterson, 578 U.S. (2016).

Baker v. Carr, 369 US 186, 211 (1962).

5 US 137, 163 (1803).

27 U.S. 253 (1829), 27 U.S. 253 (Pet.).

Stany Zjednoczone v. Perchem, 32 US (7 Pet.) 51 (1833).

Edye v. Robertson, 112 US 580 (1884), *Diggs v. Schultz* 470 F2d 461, 466, 467 (1972).

299 U.S. 304 (1936).

67 U.S. 2 Black 635 635 (1862).

Stany Zjednoczone v. Pink 315 U.S. 203 (1942).

Stany Zjednoczone v. Belmont 301 U.S. 324 (1937).

453 U.S. 654 (1981).

International Emergency Economic Powers Act z 28 października 1977 roku.

530 U.S. 363, 120 S.Ct. 2288 (2000).

American Insurance Association v. Garamendi, 539 U.S. 396 (2003).

Odebrecht Constr., Inc. v. Prasad, 876 F. Supp. 2d 1305 (S.D. FL, Jun. 29, 2012).

124 S. Ct. 2633 (2004).

Hamdi V. Rumsfeld, 124 S. Ct. 2633, 536 (2004).

Boumediene v. Bush (533 U.S. 723 (2008).

566 U.S. ____ (2012).

132 S. Ct. 1421.

133 S.Ct. 1659 (2013).

SUMMARY

THE IMPACT OF THE SUPREME COURT'S FEDERAL JURISPRUDENCE ON FOREIGN POLICY OF THE UNITED STATES OF AMERICA

The Federal Supreme Court plays an important role in constitutional system of power of the United States of America. By having a competence to examine the compliance of acts of executive and legislative, as well as acts of federal governments, with constitution, it may affect the actions of the other organs and policy pursued by them, including foreign policy. As a court in the common law state, it is all the more important because the judgements of the Supreme Court not only influence the practice of the lower courts, but also bind them by the doctrine of precedence. This article is then dedicated to the analysis of the influence of the Supreme Court on the foreign policy of the United States. In the first place, the role of the Supreme Court in the US constitutional system is presented. The parts: two and three, contain the description and analysis of the chosen case law, with the division for decisions made before and after 1989. In the last part, the summary of the analysis of the case law of Supreme Court is presented with the assessment of their impact on the US foreign policy.

Key words: Federal Supreme Court, US foreign policy, judicial power.

BIOGRAMY

BIOGRAMS

Łukasz Bartosik – Student of law and philosophy at the Adam Mickiewicz University in Poznań, Poland, where he presides over *The American Law Society* – student association devoted to broadening knowledge in American politics, history, philosophy, economics and law. Alumnus of the 2017 Fund for American Studies' *American Institute on Political and Economic Systems* and a participant of the *LL.M. Program in American Law* by the Columbus School of Law at the Catholic University of America (Washington, D.C.). Author's interests encompass widely understood legal and political thought, as well as American constitutionalism.

Igor Mędela - student I roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Członek zwyczajny stowarzyszenia Forum Młodych Dyplomatów, gdzie specjalizuje się w polityce wewnętrznej, zagranicznej i prawie Stanów Zjednoczonych. Interesuje się związkami prawa i religii, prawem wyznaniowym, historią prawa, teorią prawa naturalnego oraz systemami prawnoreligijnymi.

Marcin Tomczak - Student prawa oraz historii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Członek kół naukowych oraz sekcji na obu wydziałach, wiceprzewodniczący Studenckiego Koła Naukowego Historyków im. Gerarda Labudy, członek redakcji „Zeszytów Naukowych Prawa Konstytucyjnego”. Zainteresowania naukowe koncentruje na historii, teorii i filozofii prawa oraz metodologii historii.

Marcin Biskupski - student IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, redaktor naczelny Internetowego Przeglądu Prawniczego TBSP UJ. Aktywny uczestnik kół naukowych na WPiA UJ. Zainteresowania naukowe koncentruje głównie wokół prawa konstytucyjnego oraz kryminologii.

Krzysztof Świątczak - student III roku prawa w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu, stypendysta Rektora Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu za osiągnięcia naukowe, finalista XX Ogólnopolskiego Konkursu na Głosę organizowanego przez ELSA Poland i ELSA Kraków, uczestnik programu „Gramy o najlepszych” organizowanego przez Wyższą Szkołę Bankową w Poznaniu. Swoje zainteresowania skupia głównie wokół prawa cywilnego, w szczególności prawa rzeczowego i prawa spadkowego, z zamiłowania historyk.

Roksana Wszolek - studentka V roku prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, członek kół naukowych: Prawa Karnego i Postępowania Karnego. Od trzech lat doradca do spraw prawnych w Poradni Obywatelskiej Klubu Jagiellońskiego. Do jej głównych zainteresowań należą: proces karny i prawo karne wykonawcze, ale nie ogranicza się tylko do prawa publicznego, chętnie też zgłębia wiedzę prawa zobowiązań oraz zagadnień związanych z papierami wartościowymi. Prywatnie osoba wesoła i energiczna, w wolnych chwilach trenuje sporty siłowe i tańce nowoczesne.

Bartosz Ślemp - Student IV roku prawa stacjonarnego na WPiA UW, absolwent Center for American Law Studies prowadzonego przez Emory University - School of Law, Georgia State University - College of Law oraz Uniwersytet Warszawski. Swoje zainteresowania skupia wokół polskiego prawa konstytucyjnego (ze szczególnym uwzględnieniem prawa parlamentarnego oraz samorządu terytorialnego). Laureat VI Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Prawie Konstytucyjnym, uczestnik oraz prelegent krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych, autor publikacji naukowych z zakresu prawa konstytucyjnego, autor lub współautor publikacji prasowych z zakresu Prawa zamówień publicznych. Praktyk - pracował w Sejmie i Senacie RP, odbywał staż w Parlamencie Europejskim, obecnie pracuje w jednej z największych i wiodących kancelarii prawnych w Polsce, zajmując się tematyką partnerstwa publiczno-prywatnego, finansów publicznych, gospodarki komunalnej oraz samorządowych ustaw ustrojowych.

Arkadiusz Suszek – magister, doktorant w Katedrze Współczesnych Systemów Politycznych w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (INPiSM UJ). Absolwent

administracji na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz politologii w INPiSM UJ. Zainteresowania badawcze obejmują zagadnienia dotyczące systemów politycznych współczesnych państw. W swojej pracy badawczej skupia się przede wszystkim na polskim systemie rządów oraz historii politycznej po 1989 r. Autora interesuje aspekt faktycznego funkcjonowanie prawa w rzeczywistości społeczno-politycznej.

Łukasz Kielin – student V roku Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu gdańskiego. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje wokół zagadnień prawa konstytucyjnego na tle porównawczym oraz prawa finansowego.

Patryk Stanek - Student III roku stacjonarnych studiów prawa na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od najmłodszych lat pogłębiający miłość do motoryzacji, zarówno w teorii jak i praktyce, w szczególności w off-roadowej odmianie. Członek sekcji szermierczej KU AZS UAM, zdobywca drużynowego I miejsca w klasyfikacji drużynowej w Pucharze Zarządu Głównego AZS w 2017 r. oraz IX miejsca w klasyfikacji indywidualnej Akademickich Mistrzostw Polski 2017 r.

Jędrzej Witt - Student III roku stacjonarnych studiów prawa na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Kreatywny środkowy obrońca w amatorskiej drużynie piłkarskiej, fascynat piłki nożnej w każdym wydaniu, także elektronicznym, szczególnie zainteresowany amerykańską Major League Soccer. Członek sekcji szermierczej KU AZS UAM, zdobywca drużynowego I miejsca w klasyfikacji drużynowej w Pucharze Zarządu Głównego AZS w 2017 r. Sekretarz Koła Naukowego Prawa Konstytucyjnego „Pro Publico Bono” działającego przy WPiA UAM.

Agata Mawer - Studentka IV roku kierunku prawo na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza oraz III roku kierunku ekonomia na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu oraz członek Koła Naukowego Prawa Amerykańskiego „The American Law Society”. Autorka artykułów naukowych na tematy prawnicze oraz politologiczne oraz organizatorka licznych ogólnopolskich konferencji naukowych. Wśród zainteresowań wymienić można z jednej strony

problematykę emigracji oraz separatyzmu, a z drugiej - prawo handlowe w świetle prawa rynku kapitałowego oraz prawo podatkowe.

Adam Ratajczak - Student IV roku kierunku prawo na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Członek Koła Naukowego Prawa Amerykańskiego „The American Law Society”. Autor licznych artykułów naukowych na tematy prawnicze oraz politologiczne oraz organizator ogólnopolskich konferencji naukowych. Zainteresowanie szeroko pojętym prawem handlowym, zarówno w regulacjach polskich, europejskich, jak i amerykańskich oraz problematyką prawa konkurencji.

Jędrzej Jabłoński - student V roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz student I roku Politologii na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. W roku 2014 finalista Olimpiady Historyczno-Prawnej im. Michała Szczyńskiego, od tego samego roku prezes Koła Nauk o Państwie i Prawie „Pro Patria” na Uniwersytecie Warszawskim. Brał udział w konferencjach naukowych dotyczących suwerenności (2014 – Uniwersytet Warszawski, 2016 – Uniwersytet Jagielloński) oraz historii ustroju (2017 – Uniwersytet Warszawski). Naukowo interesuje się prawem konstytucyjnym, zwłaszcza ustrojowym (również w ujęciu historycznym), filozofią państwa, prawa i polityki oraz nauką o państwie.

Agata Zwolankiewicz - student of law at the University of Silesia in Katowice. She has been a member of the Team Silesia in 24th and 25th Willem C. Vis Moot. Her areas of interest include: comparative law, private international law and international commercial arbitration. Agata engages in various extracurricular activities and international projects, among them being a member of the Youth Council under auspices of US Consulate General in Cracow and this year a member of Student Legal Clinic. She has been annually awarded the Rector's Scholarship for Best Students during the course of her studies.

Jana Nováková – magister, Ph.D. student at the Department of Legal Theory, Faculty of Law, Masaryk University; Philosophy student, Faculty of Arts, Masaryk University; Judicial assistant to the President of the Division of Civil and Commercial Law, The Supreme Court of the Czech Republic.

Magdalena Latacz - Doktorantka w Katedrze Teorii Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do zainteresowań Autorki należą zagadnienia wykładni i stosowania konstytucji oraz niemieckie prawo konstytucyjne. Obecnie również studentka programu LL.M. na Uniwersytecie w Heidelbergu, gdzie przygotowuje pracę magisterską dotyczącą zastosowania koncepcji *Rechtsfortbildung* na płaszczyźnie konstytucji.

Joanna Konderla – magister, doktorantka, Instytut Prawa Międzynarodowego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski.

Adrianna Tarłowska – magister, absolwentka, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski.

INDEKSY

INDEXES

Indeks osobowy

Ackerman Bruce 218

Adams John 92, 171

Alexy Robert 215

Alito Samuel 48

Antoniolli Walter 216

Barber James David 150

Beardsley James 222

Berman George A. 200

Blatz Valentin 92

Blow Peter 75

Boehner John 147

Brewer David Josiah 79

Breyer Stephen 48, 49

Brown Olivier 80, 84, 85, 88

Busch Adolphus 92

Bush George W. 159, 267

Calomis Charles 77

Canes-Wrone Brandice 114

Capone Al 90

Carnegie Andrew 94

Carter Jimmy 145, 265

Chase Samuel 172

Clinton Hilary 148

Comella Victor Ferreres 220-2, 226

Cortman David A. 47

Davey Joshua 44

Dietze Gottfried 33-6, 219,

Edwards III George C. 148, 149,

Eidelson Benjamin 148,

Emerson Irene 75

Emerson John 74

Ferguson John Howard 78

Fett Patrick J. 145

Ford Henry 94

Frankfurter Felix 80

Franklin Benjamin 42

Garland Merrick 45, 46,

Garlicki Leszek 95-7, 99, 216, 226

Garrison William Lloyd 63-5, 67, 69

Gierach Ewelina 121,

Ginsburg Ruth Bader 48, 49

Gorsuch Neil 46, 48, 49

- Griffith Mark 25, 27, 29, 30, 31, 32
- Hall Kermit 217
- Hamilton Alexander 42, 156, 194, 195, 205, 216, 217, 262
- Harlam John Marshall 79
- Hauser Roman 216, 219
- Henry Patrick 42
- Hobbes Tomasz 195, 24, 25, 26
- Isensee Josef 179, 187,
- Jay John 42, 173, 194, 216,
- Jefferson Thomas 34, 37, 42, 50, 91, 170, 172,
- Jenkins Jeffery 34, 130,
- Jerzy III 59,
- Kagan Elene 48
- Kavanagh Aileen 215
- Kelsen Hans 220, 222,
- Kennedy Anthony 46, 48
- Kirchhof Paul 179, 187
- Kosiński Eryk 159, 165
- Krasowski Krzysztof 182, 185, 186
- Landfried Christine 216, 219
- Lansky Meyer Lucian 98
- Limbach Jutta 223
- Locke Gary 44
- Locke John 23-34, 36, 37, 39, 40, 195
- Ludwikowska Anna Maria 110, 112, 114, 129, 136
- Ludwikowski Rett R. 110, 112, 225
- Lundy Benjamin 63
- Madison James 91, 194, 195-7, 199, 216, 217
- Małajny Ryszard 41, 106, 112, 114, 156, 162
- Marin Stefan-Claudiu 217, 218
- Marryat Frederick 91
- Marshall John 170, 174, 263, 264
- McCain John 147
- McLaughlin Andrew 217
- Mikuli Piotr 111, 114, 218, 219
- Miller Frederick 92
- Monroe Nathan 130
- Monteskusz 105, 170
- Mordwiłko Janusz 122, 124,
- Nation Carrie 93
- Nixon Richard 157
- Nowak Kazimierz 129
- Obama Barack 45
- Odrowąż-Sypniewski Wojciech 121, 122
- Okrent Daniel 91, 92
- Olewińska Monika 180, 186, 187
- Pabst Frederick 92
- Pius XI 193
- Provins Tessa 130
- Przyjemski Stanisław Maria 127
- Publius 194, 205

Pułło Andrzej 106, 128, 129, 131, 145
 Reagan Ronald 145, 235, 238, 266
 Rehnquist William 44, 239
 Roberts John 48, 49, 239
 Roosevelt Delano Franklin 99-202
 Rousseau Jan Jacques 26
 Rubin Alvin 216
 Rupp – v.Brünneck Wiltraut 224
 Russel Hyde Howard 94
 Russell Bertrand 24-6, 28
 Rutledge Wiley B. 43
 Sadurski Stefan 218
 Sadurski Wojciech 224, 225
 Sanford John 175, 176
 Sarnecki Paweł 44, 108, 130, 163
 Scalia Antonin 44, 45, 207, 239, 252
 Schaefer Frederick 92
 Schaefer Maximilian 92
 Schick Allen 157
 Schlitz Joseph 92
 Scott Dred 74-7, 83, 88, 175, 176
 Sheppard Morris 95
 Skrzydło Wiesław 129, 144
 Smith Adam 33
 Smith All 99
 Sotomayor Sonia 48,49
 Straus Jacob 135

Stroh Bernhard 92
 Sweet Alec Stone 219, 220-3, 231
 Szepietowska Beata 122
 Szymanek Jarosław 164
 Tetzlaff Thilo 220
 Thomas Clarence 29, 44, 48, 49
 Thompson Jane Eliza 93
 Tocqueville, de Alexis 32, 216
 Todd Francis 63,
 Tokarczyk Roman 95, 100, 131
 Trump Donald 46, 143, 145-51, 154
 Tushnet Mark 131, 134
 Vanberg Georg 216, 220
 Washington George 42, 171
 Willard Francis 93,
 Willett Edward 130,
 Williams Roger 50
 Woodrow Wilson Thomas 96
 Zimmerman F. John 184

Indeks rzeczowy

A.L.A. Schechter Poultry Corp. v. United States 202
 Abstract review 220-3, 205, 206
 Aktywizm sędziowski 84, 85
 Alkohol
 - grog time 90
 - producenci 92, 96

- przemysł browarniczy 92,
- rum rows 98
- spożywana ilość 91
- wpływ na ludność 90-91
- wpływ na polityków 91, 92
- wpływy do budżetu 95
- nielegalna produkcja 96, 97
- Bikameralizm zrównoważony 107, 108
- Bill of Rights 42, 67, 69, 206,
- Budżet 155-164
 - historia 155
 - inicjatywa 156
- Carter v. Carter Coal Co. 202
- Caucus/ Konferencje kongresowe 131, 132, 134
- Centralizm 180
- Certorari 44, 48
- Check and balance 106, 107, 117.
- Chrześcijańska prawica 51,
- Constitution (American federal Constitution) 23, 34-6, 60, 69, 88, 97, 99, 116, 140, 153, 192, 197, 204, 205, 211, 215, 216, 217-9, 223, 225, 232, 233, 234, 235, 237, 238, 240-2, 251, 259, 260, 275,
- constitutional complaint 222, 224, 225
- constitutional review 215-26
- Court Packing Plan 202
- Declaration of Independence/ Deklaracja Niepodległości 23, 34, 36, 37, 39/ 40, 59, 76, 83, 91, 92, 128, 167
- Deficyt budżetowy - próby ograniczenia 159-163
- Doktryna „separate-but-equal” 79-82
- Doktryna „żyjącej konstytucji” 83, 85
- Dyskryminacja 48, 57, 82, 176,
- Establishment Clause 42, 44, 43, 50, 52,
- Federalist Papers, the 36, 194, 205, 211
- Federalizm 179-82, 186, 188-90
 - ujęcie socjologiczne 180
 - ujęcie konstytucyjne 180, 181
 - dualistyczny 181
- Founding Fathers/Ojcowie Założyciele/ Framers 23, 24, 34, 35, 116, 233, 234, 241/ 42, 51, 76, 262/ 23, 28, 34, 37, 204, 211, 233,
- Free Exercise Clause 42,
- Garcia v. San Antonio Metropolitan Transit Authority 203
- Government 23-7, 29-34, 36, 37, 42, 196, 197, 203, 204, 205, 211, 219, 221, 224, 240, 275
- Griswold v. Connecticut 206
- Hammer v. Dagenhart 201, 203
- I poprawka 42, 47-50,
- Impeachment 109, 111, 113, 170, 172,
- IX poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych 207
- Izba Reprezentantów 60, 61, 91, 106, 107, 108, 113, 129-34, 147-9, 157, 164,
- Kelsenian model 215, 219,
- Klauzula handlowa (commerce clause) 204
- Klauzula necessary and proper clause 204

Klauzula wyliczonych kompetencji
(enumerated powers) 194, 200, 205,
207, 211

Klub

- parlamentarny 122, 123, 131,
- poselski 121, 124, 126, 131,
- senatorski 123, 131,

Koło

- parlamentarne 122, 123, 131
- poselskie 121, 124, 126, 131
- senatorskie 123, 131

Komitet Obywatelski 77, 78

Kompromis Missouri 76

Koncepcje oryginalistyczne 83, 84

Kongres USA 42, 61, 73, 74, 77, 95-7,
99, 106-13, 130-5, 143-51, 155-8,
160-4, 168, 170, 173-5, 183-5, 198,
205, 207, 261-7, 269

Konstytucja Królestwa Hiszpanii 183

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej
120-2, 125-7, 193

Kościół 42, 45, 46-53, 193, 195,

Kościół luterański 46

Kościół państwowy 41

Land 186-8, 192,

Lider Mniejszości 132

Lider Większości 132

Liga Antysalonowa 94

Marbury v. Madison 77, 200, 217, 263

McCulloch v. Maryland 205,

Modele prezydentury 150

National Labor Relations Board v. Jones
& Laughlin Steel Corporation 202

National League of Cities v. Usery 200,
203

Natural law (law of nature) 24-6, 28, 30,
239

Natural rights 37, 24,

New Deal 200, 201, 205, 211

New York v. United States 203

Niewolnictwo 57-63, 65, 67, 71-86,
168, 175, 176, 252

O duchu praw 105

Obergefell v. Hodges 207,

Palko v. Connecticut 206,

Pasywizm sędziowski 84

Podatek dochodowy 95, 185,

Podwójne obywatelstwo

Pomniki trzeźwości 94,

Prezydent Trump a ustawodawstwo

- aktywność Trumpa w kształtowaniu
prawa 149
- budżet 146
- reforma systemu podatkowego 146
- The Congressional Review Act 149
- ustawa zdrowotna 146-8

Prezydent USA

- a tworzenie ustaw 143
- podpisanie ustawy 145
- prezydenckie orędzia 144
- zmienność roli w procesie
uchwalania budżetu 156-8
- inicjatywa w zakresie budżetu 158-9

Prohibicja

- całkowita 89
- częściowa 89
- definicja 89
- pierwsze ruchy prohibicyjne 94, 95
- prohibicyjna poprawka 94
- Poprawka XVIII 95-7
- łamanie prohibicji 97, 98
- odwołanie Poprawki XVIII 99
- zniesienie prohibicji 99, 100
- Poprawka XXI 99

Proklamacja Emancypacji 73,

Property (The right to property) 23, 25-42

Rewizja sądowa 114

Roe v. Wade 206

Rules of the House of Representatives 130

Sąd Najwyższy Missouri 75, 76,

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych

Second Treatise of Government 23, 30, 34, 37,

Segregacja rasowa

Sejm RP 120-8, 225, 278

Senat RP 120-5, 128

Senat USA 45, 96, 106-8, 110, 111, 113, 133, 134, 149, 158, 169

Separate Car Act 77

Seperation between church & state 50

Speaker 108, 132, 254

Standing Rules of the Senate 130

stare decisis 219, 239,

State of nature 23-30

Subordynacja 181

System hamulców i równowagi 106

System

- dwupartyjny 129-31, 134, 135
- wielopartyjny 121

Terytorium 58, 75, 92, 94, 99, 175, 180, 189, 268, 270

The Federalist Paper 36, 194, 205, 211, 216

Trinity Lutheran Church of Colombia, Inc 45-7, 49-52, 55

Unia Europejska 181, 189, 193, 248

Unitaryzm 180

United States v. Butler 202

United States v. Darby Lumber Co. 202

United States v. Dewitt 200

United States v. E. C. Knight Co. 201

United States v. Lopez 200, 203

Ustawa Volsteada 97,

Ustawa zasadnicza RFN 186

Ustawa

- o sejmowej komisji śledczej 126
- o wykonywaniu mandatu posła i senatora 120

Webb-Kenyon Act 95

Weto

- rodzaje weta w Stanach Zjednoczonych 163
- weto selektywne 159, 160
- prezydentkie 111, 112, 145, 149,

- | | |
|---------------------------------------|--------------------------------------|
| Whisky | Woman's Christian Temperance Union |
| - recepty 98 | 93 |
| Wiceprezydent USA 108, 113, | X poprawka do Konstytucji Stanów |
| Wickard v. Filburn 203 | Zjednoczonych 184, 194, 201 |
| Wielki Kryzys 100 | XIII. poprawka do Konstytucji Stanów |
| Władza nad sakiewką 113 | Zjednoczonych 62, 73, 74, 88, 176 |
| Władza sądownicza 111, 112, 120, 170, | XIV. poprawka do Konstytucji Stanów |
| 171, 187, 188, 190, 261 | Zjednoczonych 42, 78, 79, 84, 176, |
| Wojna secesyjna 62, 73, 74, 92, 128, | 194, 206, 207, 208 |
| 168 | Zasada enumeracji 187 |
| Wolność religijna 41-51 | Zasada wyłącznej kompetencji 181 |
| | Zimna wojna 84, 85, 91, 262 |

WYDAWNICTWO NAUKOWE ARCHAEGRAPH
DIANA ŁUKOMIAK
ŁĄCZNA 57/70, 93-166 ŁÓDŹ
NIP: 7292686082
REGON: 367964185
@: archgaegraph@gmail.com

KOŁO NAUKOWE PRAWA AMERYKAŃSKIEGO
"THE AMERICAN LAW SOCIETY"
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu
@: the.american.law.society@gmail.com

(...) Konstytucja, obok Deklaracji Niepodległości i amerykańskiej Karty Praw jest jednym z najważniejszych dokumentów nie tylko historii Stanów Zjednoczonych, ale i historii demokracji liberalnej w ogóle.

(...) w ciągu XIX i XX wieku można było obserwować ewolucję znaczenia i roli poszczególnych instytucji (choćby prezydenta czy Sądu Najwyższego) oraz fundamentalne zmiany systemowe będące efektem radykalnych zmian społecznych, takie jak zniesienie niewolnictwa, a potem walka z segregacją i dyskryminacją rasową. Mimo tego, konstytucja z 1787 roku nadal obowiązuje i jest najważniejszym elementem amerykańskiego ustroju. Ów system polityczny cechuje się znaczną odmiennością od europejskich rozwiązań. Już chociażby z tego powodu warto podejmować badania nad jego mechanizmami. O tej wyjątkowości świadczą m.in. rola praw obywatelskich zebranych w poprawkach do Konstytucji, model systemu prezydenckiego wynikający z amerykańskiej interpretacji zasady podziału władzy oraz wyjątkowa rola Sądu Najwyższego. Dlatego właśnie głównie tym zagadnieniom poświęcone są teksty zebrane w niniejszej publikacji.

(...) autorami wszystkich tekstów są początkujący i młodzi naukowcy: studenci - członkowie kół naukowych oraz doktoranci, których zainteresowania badawcze dopiero kielkują lub rozwijają się od niedawna. Są oni na początku swej drogi badawczej, dopiero poszukując idei, koncepcji i instytucji, które będą stanowić ich natchnienie i cel pracy naukowej. Rozpoczynają swe poszukiwania w trudnym i wymagającym dziale nauki prawa i polityki, jakim jest badanie wieloaspektowego nurtu amerykańskiego konstytucjonalizmu. (...) wszystkie teksty zebrane w niniejszym tomie zasługują na uważną lekturę. Dla znakomitej większości autorów z pewnością stanowią one ważny krok pośród ich przygód badawczych i naukowych.

Ze wstępu

(...) The federal Constitution, along with the Declaration of Independence and the American Bill of Rights, is one of the most important documents not only to the history of the United States, but also to the history of liberal democracy in general.

(...) during the 19th and 20th century, we have observed an evolution of the political role and aggrandizement of particular institutions (including, but not limited to, the President or the Supreme Court) resulting in colossal systemic transformations, as well as radical social changes such as the abolition of slavery and then the fight against segregation and racial discrimination. Nevertheless, the Constitution of 1787 is still in force and remains the most critical element of the American polity. It needs to be underscored that the American political system significantly differs from its European counterparts. For this reason alone, it is worth undertaking research of its multifaceted legal and political mechanisms. This peculiar uniqueness is especially evidenced by the role of civil rights and liberties buttressed by constitutional amendments, a specific model of the presidential system based in the American understanding of the principle of the separation of powers, and the exceptional role of the Supreme Court of the United States in interpreting the basic law.

(...) some of the authors – students and members of scholarly associations as well as Ph.D. students – are at the beginning of their paths as researchers. They have already engaged in a difficult and demanding field of study of law and politics, and tackled a multitude of problems related to the American constitutionalism. (...) all articles pose a great value to the reader and therefore deserve a scrupulous reading. We are certain that for all of the authors the articles published in this book will be a fruitful step in their academic journeys.

From the introduction

ISBN: 978-83-948914-2-8

ISBN: 978-83-948914-3-5